15

TRAKTATY
MIĘDZY
MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI
OD ROKU 1779.
ZASZŁE.
PODŁUG LAT PORZĄDKU
Z przyłączoną potrzebney Historyi wiadomością
OPISANE y ZEBRANE
PRZEZ
X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fœdera Religionibus sanciuntur - fidei publicæ, juris-que Gentium vim et authoritatem habent.
Grot: L. II.

TOM V.

w WARSZAWIE 1789.

---

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*

A K T

Zrzeczenia ſię wſzelkiey pretenſyi Xięcia Jmci Elektora Saskiego do Króla Jmci i Rzplitey Polskiey; i wzaiem Króla Jmci Polſkiego i Rzeczypoſpolitey do Xcia Jmci Elektora Saſkiego R. 1765.

PO zeyściu Augusta III, Króla Polskiego i Elektora Saskiego na Seymie Konwokacyinym R. 1764. Stany Rzeczypospolitey przekładały swe pretensye do Dworu Saskiego, a szczególniey o niedotrzymane *Pacta Conventa*, przez które obowiązał się August III. równie iako i Poprzednik Jego, założyć Szkołę Rycerską dla Edukacyi Szlachetney Młodzieży, i łożyć na nią corocznie 100,000. Złotych ze Skarbu swe-

go; czego iż nie dopełniał przez lat 30. panowania, żądała Rzeczpospolita wrócenia sobie wynikaiącey ztąd summy 3. millionów Złotych. Upominała się także o oddanie dochodow, które z dóbr Stołowych wcześnie do Skarbu Królewskiego wniesione były, a po śmierci Augusta do Rzeczypospolitey należeć były powinny. (1) Z tych powodów Zgromadzone Stany na Seym Koronacyiny Roku tegoż przedłożyły swe żądanie Nayiaśn: Krolowi Jmci i dały moc traktowania z rzeczonym Dworem, dla otrzymania zupełney satysfakcyi. (2) Przedsięwziął na-

(1) Skarb W. X. L. z Ekonomii wypłacił *anticipativè* do dnia 1. Stycznia R. 1764. Augustowi III. Złł: 180,900. a śmierć Jego d. 4. Paźdz: w R. 1763. przypadła.

(2) Konstytucya ta pod tytułem: *Interessa z Dworem Saskim*, w następuiących iest słowach: Gdy wnoszone na Seymie *Convocationis* przez UU. Posłów potrzebne z Dworem Saskim traktowanie o pretensye Rzplitey *ex Pactis* Nayiaśn: Predecessorów Naszych II. i III. Augustów wynikaiące, od niegoż dotąd nie są uspokoione, i Obywatele rozmaici Państw Naszych w dochodzeniu sprawiedliwych należytości i długów od tegoż Dworu trudność maią, z Dobr także Stołowych Krolewskich dochody od śmierci Nayiaśn: Augusta III. do Rzeczyposp: należące, do Kassy wspomnionego Dworu importowane *anticipativè*, ktòre Nam Krolowi teraz *de jure competunt*, i wrócone być powinny;

natychmiast Król Jmć skuteczne do tego kroki ; ale Dwor Saski wystawiał wzaiem swe pretensye do Rzplitey, zwłaszcza o powrót kosztów na Jey użytki przez Augusta III. łożonych.

Nayprzyzwoitszy zdawał się śrzodek, odstąpienie z obydwóch Stron mianych pretensyi, przez umorzenie ich zobopólne. Użył go Król Jmć wchodząc w Negocyacyą z Fryderykiem Augustem Xięciem Elektorem Saskim, mocą któtey Nayiaśn: Królewicz Xżę Jmć Xawery Administrator Saxonii zrzekł się imieniem swoim, Xiążęcia Elektora, i Następców wszelkiey pretensyi do Nayiaśn: Króla i Rzeczypospolitey Polskiey, przyrzekaiąc wypłacenie długów wszelkich należących prywatnym Obywatelom Polskim, gdy prawnie dowiedzione i okazane zostaną. Akt ten uroczyście podpisem stwierdzony dnia 6. Października Roku 1765. w *Dreznie* zamieniony został za Akt podobnyż z strony Nay-

Więc na usilne żądanie na Seymie teraźnieyszym UUr: Posłów, i za zgodą wszech Stanów, traktowanie z Dworem Saskim, tak o Rzplitey pretensye, iako też o wybrane *anticipativè* dochody z Dobr Naszych Stołowych, tudzież o partykularne Obywatelòw Państw Naszych kredyta, długi, i pretensye, My Kròl na siebie staranie bierzemy, i wszelkich przyzwoitych śrzodków dla otrzymania skuteczney satysfakcyi zażyć, starać się będziemy.

iaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey dany Roku tegoż, dnia 20. Października, w którym Król Jmć imieniem swym i Rzeczypospolitey równie zrzeczenie się czyni wszelkich pretensyi założonych do Dworu Saskiego, wyłączaiąc długi tylko prywatne, winne Obywatelom Polskim, których likwidacya i zaspokoienie przez Xiążęcia Jmci Xawerego przyrzeczona była.

Akt niniejszy zobopólnego Zrzeczenia się *R*atyfikacyą Stanów na Seymie Roku 1768. utwierdzony został przez następuiącą Konstytucyą: —— Gdy podług Konstytucyi Seymu 1764. którą Rzeczpospolita zdała na Nas, ażebyśmy przyzwoitych zażywali śrzodków do otrzymania skuteczney satysfakcyi w pretensyach Rzeczypospolitey, i Obywatelów iey do Nayiaśnieyszego Domu Saskiego, iako Sukcessorów Nayiaśnieyszych Augustów Drugiego i Trzeciego, Królów Polskich Predecessorów Naszych, wkroczywszy w porozumienie się z tymże Nayiaśnieyszym Domem Saskim, znaleźliśmy Jego wzaiemne do Rzeczypospolitey pretensye; tych zaś ściśłe z obudwoch Stron roztrząsanie, mogłoby dobrey przyiaźni sprawić zmnieyszenie. Tego więc unikaiąc, zobopólne pretensye wszelkie tak Państw Naszych, iako i Nayiaśnieyszego Domu Saskiego umarzamy; prywatnych iednak Obywatelów

oboy-

oboyga Kraiów pretensye ucalamy, zostawuiąc ie przy opisie Umowy między Nami i Dworem Saskim w tey mierze uczynioney. Possessye także tegoż Nayiaśnieyszego Domu Saskiego w Państwach Rzeczypospolitey znayduiące się, i Konstytucyą 1726. utwierdzone, *&* *quocunque alio titulo* dotąd nabyte, iako też *Emphyteuses*, iedną wieczystą na grunt na *Szolcu* przez Kontrakt dnia 5. Stycznia Roku 1736. zawarty, drugą na lat trzydzieści na Wyspę *Ostrów* nazwaną, przez Kontrakt dnia 1. Października Roku 1761. uczyniony, nabyte, w całości swoiey zostawniemy, i utwierdzamy.

AKT

Zrzeczenia się Zakonu Kawalerów Maltańskich wszelkich pretensyi do Dobr Ordynacyi Ostrogskiey R. 1775.

Niegdyś Janusz Xiążę Ostrogskie Kasztelan Krakowski Ordynacyą z obszernych dóbr swoich fundował, i iey approbacyą u Stanów Rze-

Rzeczypospolitey na Seymie Roku 1609. pozyskał. Tą ośmielony i upoważniony w R. 1618. uczynił Ordynacyi swey następuiące rozrządzenie. Aby ieden dziedzic, a ten zawsze Syn naystarszy Jego, lub Familii tegoż imienia, dobra te posiadał, innym Braciom iako i płci żeńskiey, resztę dóbr na podział zostawuiąc. W przypadku zaś gdyby żadne potomstwo męzkie z niego, ani Braci Jego nie pozostało, tedy następstwo Ordynacyi Synowi Xcia Radziwiłła Podczaszego W. X. Litewskiego z Siostry swey Katarzyny zrodzonemu, i iego pierworodnym potomkom zapisał, białegłowy na zawsze oddalaiąc. Gdyby zaś i to pokolenie w płci męzkiey zgasło, rozrządził, aby ieden z Kawalerów Maltańskich Polak, Katolik, z urodzenia i dzielności z pomiędzy podanych od Woiewodztw, Ziem i Powiatów, większością głosów na Seymie obrany, dobra Ordynacyi podległe trzymał, z warunkiem pełnienia włożonych na Ordynata przez Fundatora obowiązków. (3)

W sześć

(3) Obowiązki na Ordynatow Ostrogskich włożone przez Xcia Janusza te były ważnieysze. To iest: Aby w dobrach Ordynacyi zwłaszcza pogranicznych, dla obrony Rzeczypospolitey zamki i twierdze nowe wystawiał, dawne naprawował, wzmacniał, i dał baczność aby w ammunicye i magazyny były opatrzone; Ażeby dobra i fun-

W sześć lat potym Rzeczpospolita na Seymie Roku 1624. lubo nie potwierdziła tego rozrządzenia, Regiment iednak Ostrogski na obronę Kraiu przeznaczony nazawsze mieć chciała. Toż Konstytucye 1627. i 1675. warowały, a Jan III. Seymowym Dekretem utrzymywanie 600. ludzi podług opisu Ordynacyi nakazał.

Po śmierci Alexandra Xiążęcia na Ostrogu i Zasławiu ostatniego w płci męzkiey Ordynatów Potomka R. 1673. Jan Tański Jnstygator Koronny zaniósł Manifest publiczny o Dobra Ordynacyi, iako przypadłe pod rozrządzenie Rzeczypospolitey na rzecz Kawalerów Maltańskich w niedostatku męzkich Sukcessorów. Lecz spór wiodący o Sukcessyą, mienili bydź Ordynacyą zniesioną tym samym, że od Roku 1609. w którym pozwolona była, do Roku tego na 46. odprawionych Seymach nie znalazła Stanów approbacyi, a przeto że do dobr iey possessyi Kawalerom Maltańskim na zawsze droga zamknięta została.

dusze Duchowne w swym stanie utrzymywał, pomnażał, i dochody Kościołom lub Zakonom należące wypłacał; ażeby 300. Jazdy i 300. Piechoty na każdą potrzebę publiczną swym kosztem wyprawiał. Ci zaś ludzie z żołdu Ordynata płatni, pod wodzą Hetmana bydź powinni.

stała. Jakoż prawo o dobra Ordynacyi było tylko w ów czas między białogłowami: Katarzyną z Sobieskich, na ten czas Xiężną Radziwiłłową Matką, iako dożywocia od Xięcia na Ostrogu Zasławskiego pierwszego iey Męża pretenduiącą, a Xżną Teofilą na Ostrogu Zasławską dziedziczką tychże dobr, na ów czas Wiśniowiecką Córką. Dla uspokoienia tych sporów i poczynionych przy zaiazdach gwałtów, Jan III. Kommissarzów wyznaczył, a naznaczeni przez Konwencyą w Warszawie R. 1674. spisaną udzieliwszy część dóbr pod dożywocie Matce, Dubno, Ostrog i inne Xiężnie Wiśniowieckiey dziedziczce oddali. Lubo zaś w tym razie Sobieski mógł był ubeśpieczyć Rzeczpospolitą od wszelkiey kiedyżkolwiek Zakonu Maltańskiego o te dobra pretensyi, przez zniesienie tey Ordynacyi, iako zawartemu Traktatowi Karłowickiemu przeciwney, i żadnym prawem nie upoważnioney, przecież z miłości ku krwi swoiey, od którey niechciał aby te dobra częściami odpadać mogły, samym tylko 1677. Seymowym Recessem prawo Sukcessyi Siostrzenicy swoiey zapewnił.

Po Xiężnie Teofili Wiśniowieckiey, powtórnym ślubem Jozefa Lubomirskiego żonie, objął ie spokoynie Syn iey Alexander Starosta Sandomirski; po nim dostały się Xiężnie Sanguszkowy

Mar-

Marszałkowy W. Litewskiey Alexandra Lubomirskiego Siostrze, po tych zaś Xięciu Januszowi Sanguszkowi Marszałkowi Nadw: W. X. Lit: ich Synowi.

Ten, czyli to postrachem płonnym, iakoby August III. Dobra Ostrogskie dla Królewiczów zagarnąć myślał, czyli chęcią zostawienia spokoyney Sukcessyi, dobra rzeczone przez Tranzakcyą w Kolbuszowie R. 1754. uczynioną podzielił i rozdał.

Od Roku 1673. w którym zmarł ostatni Xiążąt na Ostrogu Potomek, do Roku 1761. nie odzywała się Malta z pretensyami swoiemi; Prócz że Woiewództwo Krakowskie Roku 1673. na Seymiku Proszowickim Xcia Hieronima Lubomirskiego Kawalera Maltańskiego do dóbr Ordynacyi Kandydatem mianowało. Roku 1701. zlecił Zakon Maltański Kawalerowi Proskiemu, staranie odzyskania dobr Ostrogskich. R. 1711. Kawaler Gordon Margrabia Huntilei równie bezskutecznie pracował nad załatwieniem pretensyi do Ordynacyi przez zawarcie proponowaney Tranzakcyi między Rzecząpospolitą a Maltą. Roku 1721. wznowione były pretensye Malty w osobie Xcia Augusta Alexandra Czartoryskiego Kawalera do popierania ich upełnomocnionego.

Ale wszelkie Maltańczyków do Ordynacyi tey prawa zniszczyła Ustawa Seymu 1766.

i

i 1768. Tranzakcyą Xcia Sanguszka uczynioną 1753. w Kolbuszowie, potwierdzaiąc. Mimo tego iednak ożywili swe pretensye zapomnione iuż prawie Roku 1775. względem których co Seym sądził i postanowił iaśnie się z samey Konstytucyi pod tytułem: *Dobra Ostrogskie*, okazuie.

Co się tycze pretensyi Zakonu Kawalerow Maltańskich, lubo tenże Zakon przyzwoitości żądań swoich przed wyznaczonemi od Stanów Rzeczypospolitey do rozeznania Praw Kommissarzami, dokumentami konwinkuiącemi, nie dowiódł, atoli poważaiąc interessowanie się trzech Dworów Sąsiedzkich, chcąc, aby więcey Kawalerów Zakonu Maltańskiego w tym Krolestwie mogli mieć swoie opatrzenie. *My Stany Zgromadzone i Skonfederowane*, takowe dla tychże Kawalerów Maltańskich czyniemy ustanowienie: Będzie odtąd fundowane Wielkie Przeorstwo, i sześć Kommanderyi, na Przeora, i sześciu Kawalerów Maltańskich, którzy wszyscy Szlachta Polska, i Litewska bydź maią; Wielki Przeor mieć będzie roczney pensyi 42,000. Złł: Polskich, a każdy Kawaler Kommander 13,000. Złł: Polskich z funduszu niżey wyrażonego, i wszyscy teraźnieysi Kawalerowie, i Przeor, będą mogli bydź żonaci, Następcy zaś ich zostaną pod regułą ustanowioną dla Zakonu Maltań-

tań-

tańskiego. Te zaś wszystkie Summy, tak dla W. Przeora, iako też dla 6. Kommanderów Maltańskich, Summę ogólną 120,000. Złotych Polskich wynoszącą, detrunkowane będą z Summy 300,000. Złł: Pol: na Regiment wyznaczoney. Pozostałe zaś 180,000. Złł: Pol: na Regiment obrocone będą, któremu Regimentowi na bonifikacyą odpadłey summy 120,000. Złotych Polskich nastąpi bonifikacya w Regulaminie Woyskowym. Jmć Pan Michał Sagramoso Minister i Pełnomocny Plenipotent Malty uczyni imieniem Wielkiego Mistrza Maltańskiego, i całey Malty, solenne zrzeczenie się wszelkich Pretensyi do dobr Ostrogskich od Zakonu Maltańskiego formowanych, a to zrzeczenie się będzie gwarantowane przez trzy Potencye teraz przez swoich JWW. Ministrów traktuiące.

Dopełnił obowiązku JP. *de Sagramoso* przez Akt Zrzeczenia się następuiący:

„ Gdy Nayiaśnieysza Rzeczpospolita dwema
„ ma Konstytucyami umieszczonemi w Aktach
„ Publicznych dnia 17. Grudnia Roku 1774.
„ załatwiła wszelkie spory wynikłe między Za-
„ konem Maltańskim i Possessorami dóbr O-
„ strogskich; Rzeczony Zakon Maltański umy-
„ ślił zrzec się wszelkich pretensyi prze-
„ zemnie niżey podpisanego i umocowane-
„ go przez Plenipotencyą mi daną dnia 26.
Lipca

,, Lipca Roku 1773. Jakoż w rzeczy samey
,, Jego imieniem zrzekam się na zawsze wszel-
,, kich praw i pretensyi, które tenże Zakon miał
,, do wspomnioney Ordynacyi, i do iey Pos-
,, sessorów. Aby ci Possessorowie, ich Sukces-
,, sorowie, i Następcy, bądź przez sam Zakon,
,, bądź przez innych napastowanemi bydź wię-
,, cey o nic nie mogli. Ponieważ zaś Rzeczpospo-
,, lita przez swą ustawę naznaczyła rocznego
,, dochodu wieczyście dla Wielkiego Przeora i
,, sześciu Kommenderyi 120,000. Złł: Przeto
,, Zakon Maltański chcąc ułatwić przywiedze-
,, nie iey do skutku, i przez to dać dowód no-
,, wy poważania swego dla Szlachty Polskiey,
,, obowiązuie się wyiednać zezwolenie Oyca S.
,, aby na ten raz W. Przeor, i 6. Kommen-
,, derowie żonaci bydź mogli, a przez to uwolnie-
,, ni od obowiązków Kawaleryi byli, i ażeby
,, ieden z tych Kommenderów w przypadku za-
,, wakowanego W. Przeorstwa mógł następować
,, podług pierwszeństwa i z tym warunkiem, aby
,, mieysca zawakowane nie mogły bydź zastą-
,, pione iak tylko przez Kawalerów Polskich,
,, iuż przyiętych, i podług praw tegoż Zako-
,, konu uznanych i zachowywanych dotąd przez
,, inne Kommenderye w Polszcze i Litwie da-
,, wniey fundowane, i które we zwyczaiu są
,, wszystkich Wielkich Przeorstw Języka Nie-

mie-

„ mieckiego. (4) Zaczem Mistrz Wielki nie
„ tylko wyda Przywileie potrzebne dla Wiel-
„ kiego Przeora i Kommenderów, przepisuiąc
„ płacenie czwartey Części ich dochodów po-
„ dług ustaw Zakonu Maltańskiego, a która
„ teraz umówiona iest wieczyście na 358. Czer-
„ wonych Złł: Hollenderskich, i $3\frac{1}{3}$ Złł: Pol:
„ monety dobrey i ważney od Wielkiego Prze-
„ ora, a od każdego z Kommenderów po 179.
„ Czerwonych Zł. Hollenderskich i $1\frac{5}{4}$ Złł: Pol:
„ Co wszystko 1,432. Czerw: Złł: Holl: i 14.
„ Złł. Polskich wyniesie do płacenia corocznie
„ Skarbowi Maltańskiemu w Warszawie; ale w
„ przeciągu Roku od daty tego Aktu, ratyfiko-
„ wać będzie ninieysze Zrzeczenie się, i Instru-
„ ment ratyfikacyi swey do Ministerium J. K.
„ Mci i Rzplitey Polskiey prześle.

„ A

(4) Zakon Maltański dzieli się na różne Języki, czyli Wielkie Przeorstwa, tak iak inne Zakony dzielą się na rożne Prowincye, podług Kraiow, w ktorych swe maią fundacye. Przeto Język Francuzki, Włoski, Hiszpański, Niemiecki, znaczy Wielkie Przeorstwa we Francyi, Włoszech, Hiszpanii i Niemczech. Każdy zaś Język ma swoią gospodę czyli Dom w Malcie, gdzie iednegoż Narodu Kawalerowie kosztem Zakonu żyią razem. Ktorego zaś Kraiu Kawalerowie własney gospody nie maią do cudzych się wpraszaią. Polacy do Niemieckiey się przyłączaią.

„ A ponieważ w ninieyszey Konwencyi
„ wzgląd Nayiaśn: Raeczpospolita miała na
„ wdanie się trzech Dworów Wiedeńskiego, Pe-
„ tersburskiego, i Berlińskiego, dla przyprowa-
„ dzenia pomyślnego do skutku negocyacyi w
„ zachodzącym sporze między Zakonem Maltań-
„ skim i Possessorami Dobr Ostrogskich; przeto
„ obydwie Konstytucye Nayiaśn: Rzplitey dnia
„ 17. Grudnia Roku przeszłego 1774. do A-
„ któw publicznych podane, iako i teraźniey-
„ sze Zrzeczenie się pod naywyższą i poważną
„ Gwarancyą wszystkich trzech Dworów sprzy-
„ mierzonych zostawać maią.

Dan w *Warszawie* dnia 2. Lutego Roku 1775.

Michał Hr: de *Sagramoso*
Kawaler Profes Języka Wło-
skiego, i Minister Pełnomo-
cny Zakonu Maltańskiego.

Akt ten Zrzeczenia się ratyfikowany został przez Wielkiego Mistrza Maltańskiego Emmanuela *de Rohan* dnia 15. Kwietnia Roku 1776. a przez całe Zgromadzenie Zakonu Maltańskiego dnia 7. Maia w Roku tymże był potwierdzony. Nakoniec całą tę Konwencyą Bullą daną dnia 16. Lipca Roku 1776. Pius VI. Papież appro-

bo-

bował, zezwalaiąc oraz swą powagą, aby teraźnieyszy Wielki Przeor i sześciu Kommenderów żonaci być mogli, i aby od ustaw i przepisów Kawaleryi wolnemi byli.

TRAKTAT

Cieszyński w R. 1779.

PO zaszłey śmierci Roku 1777. dnia 30. Grudnia Elektora Bawarskiego Maxymiliana Jozefa, i zgaśnieniu z nim razem linii Męzkiey iego Domu, Dwor Austryacki wydał natychmiast Deklaracyą, okazuiącą swoie do Bawaryi prawo, iako mocą Jnwestytury daney Roku 1426. Xiążęciu Albertowi Austryackiemu przez Cesarza Zygmunta (a) wszystkie Kraie i Po-

(a) O Jnwestyturze tey ledwie iaką mamy w Dzieiopisach wzmiankę. Owszem wywod Pretensyi Domu Elektorsko - Bawarskiego do Austryi R. 1742. z okkazyi Sankcyi Pragmatyczney podany, twierdzi i dowodzi, iż to Arcy - Xięstwo z swemi Państwami należało niegdyś do Xiążąt Bawaryi; że po wygaśnieniu pierwszey linii Bawarsko - Austryackiey powinno było przypaść na drugą linią, to iest:

Powiaty w Wyższey i Niższey Bawaryi, tudzież w Wyższym Palatynacie leżące, i które posiadała linia Straubińgska, pod ów czas zgasła przez śmierć Jana Xiążęcia Bawarskiego, na Dom Austryacki spadły. Nadto przytaczał Dwor Wiedeński ustąpione sobie pretensye do Sukcessyi

Elektorską; Ale iż Rudolf Habsburczyk, który iedynie myślał o wyniesieniu Domu swoiego, oddał ie pod pozorem lenności Niemieckiey Synom swoim, przeciwko czemu zaszły protestacye R. 1283. Xiążąt Bawarskich. Rzeczy były w tym stanie aż do Ferdynanda I. który tak na mocy Testamentu Maxymiliana I. iako też przez Dział ugodnym sposobem ułożony między nim a Bratem iego Karolem V. obiąwszy Krolestwa Węgierskie, Czeskie, i Arcy-Xięstwo Austryi, chcąc ubeśpieczyć wielkość i spokoyne dzierżenie tych Państw familii swoiey, w Umowie ślubney i w Testamencie takie rozrządzenie uczynił, że po wygasłey linii męzkiey swoiey i Karola V. sukcessya spaść miała na Dom Elektorsko-Bawarski idący od Corki iego Anny, żony Wilhelma V. Elektora. Na tym fundamencie po zeszłym ostatnim Domu Austryackiego Potomku Karolu VI. Elektor Bawarski powinien był obiąć całą sukcessyą, ale W. Xiężna Toskańska założyła mu tamę Sankcyą Pragmatyczną, a on też więcey ważąc sobie spokoyność i słuszność praw swoich nad obszerne panowanie, wolał przestać na zaniesioney uroczystey protestacyi R. 1740. Obacz w Tomie II. *Sankcya Pragmatyczna. Deduction des droits de la Maison Electorale à l'Archi-Duché d'Autriche. Histoire de l Empire par Heiss* &c. &c.

syi Bawarskiey od Francyi, (lubo ta potym oświadczyła się publicznie, iż ich żadnych nie miała) i że różne Klasztory w Wyższym Palatynacie Kapitały swoie u Dworu Elektorskiego na Bawaryi maiące, dobrowolnie się ich dla Cesarza zrzekły.

Ledwie ta Cesarska wyszła Deklaracya, aliżci różne wielu innych Dworów dały się słyszeć do Bawaryi pretensye.

Xiąże Elektor *Palatinus* Reński Karol III. Xiąże *de Szultzbach*, i Karol Teodor Xiążę Bipontski ogłosili także swe do Sukcessyi prawo, iako naybliżey należący do zmarłego Elektora, lubo oba w piętnastym pokoleniu oddaleni byli od Ludwika Surowego, spólnego Oyca rozrodzonych linii. (b) Zasadzali swe

(b) Poznanie pretensyi Elektora Palatyna zależy na wiadomości Genealogii Domu Bawarskiego. Wywòd iego początków zasięgaią od Krolòw udzielnie niegdyś w Bawaryi panuiących. Zaczynaią ich liczyć od Aldigera żyiącego około R. 456. Z nich Tassylon II. zbity od Karola W. postradał Korony około R. 788. ktory ią oddał Karlomanowi Synowi Ludwika I. Odtąd Bawarya podlegała Karola Następcom. Karloman zostawił następcą Arnolfa Cesarza, i od niego procedencyą ciągnie Dom Bawarski. Lecz w tym nie są zgodni Dzieiopisowie, aż do Lotaryusza II. ktòry obrany Cesarzem około R. 1125. oddał Bawaryą Henrykowi, zwanemu Py-

prawa na przymierzach Familii tyle razy odnawianych, na ustawach Jmperii i Bulli Złotey.

Xię-

szny, Zięciowi swemu, ktory był oraz Xciem Saskim; ten miał zatargi z Konradem III. Cesarzem, ktory po nim Leopolda Xiążęciem Bawaryi i Margrabią Austryi naznaczył. Po śmierci Leopolda Roku 1151. nastąpił Henryk. Za niego Austrya erygowana od Fryderyka I. na Xięstwo, i z pod lenności Bawarskiey wyłączona, została z Krainami po nad Rzeką *Ens* pod panowaniem rzeczonego Henryka brata Leopoldowego; Bawaryą zaś i Saxonią dzierżył Henryk, Lew zwany, z Gwelfem. Lecz zatargi z Cesarzem wkrótce go tych Państw pozbawiły. Obiął ie Otto I. Hrabia na Wittelsbachu i Schiren, i utrzymał się mimo przeszkod, których doznał po śmierci Fryderyka I. R. 1190. a utwierdził bardziey swe prawo, poiąwszy za Zonę Agnieszkę dziedziczkę i Corkę Henryka Hrabi Palatyna, Syna Henryka Lwa. Nadto Ludwik I. Syn Ottona dostał Palatynatu Roku 1225. od Fryderyka II. Cesarza. Jego Następcy, oba Kraie posiadali do Ludwika Surowego zmarłego w R. 1294. który naprzód ożenił się z Maryą Xiężniczką Brabancyi, potym z Anną Corką Konrada Xcia Mazowieckiego, nakoniec z Matyldą Corką Rudolfa I. Cesarza. Z niey miał Synów Rudolfa, od którego idzie starsza linia Palatynów Reńskich i Ludwika III. (który był Cesarzem) głowę młodszey linii Xiążąt Bawarskich, zaczętey bydź zwaną Wilhelmińską od Wilhelma V. około R. 1575. Rudolf uciekaiąc przed nieprzyiaznym Bratem do Anglii, tam umarł R. 1319. Potomstwo iego roz-

M. Antonina Xżna Elektorowa Saska Wdowa Siostra ś. p. Elektora Bawarskiego, wywodziła swe pretensye do niektórych dóbr po Bracie swoim,

rodzone; nowe Domu Bawarskiego utworzyło dzielnice, to iest: Rudolfowską, czyli Palatyńską, Bipontyńską, Neuburgską, Simmereńską, Landsbergską, Kléeburg - Szwedzką, Birkenfeldzką, i. t. d. Miał on 3. Synów, 1*mo*. Rudolfa II. zwanego ślepym, którego Linia zgasła na Ottonie Henryku Synie Roberta Cnotliwego R. 1559. 2*do*. Roberta rudawego bez potomstwa zeszłego. 3*tio*. Adolfa zwanego prostakiem. Ten cokolwiek posiadał w Niższey Bawaryi ustąpił Ludwikowi V. Cesarzowi Stryiowi swemu, a Elektorat swym Braciom, ponieważ był naystarszym. Miał Syna Roberta Adolfa, a ten Roberta zwanego małym, którego drugiego Syna Stefana potomstwo obięło Palatynat po wspomnionym Henryku Ottonie, dziedzicząc na ów czas Hrabstwo Simmeren, Xięstwo Bipontyńskie, Neuburg, i. t. d. Był to Fryderyk III. Praprawnuk iego, który naprzód Protestantskiey, potym Kalwińskiey Sekty się chwycił. Tego prawnuk Fryderyk V. nazwany stateczny, który miał za Zonę Corkę Jakuba Króla Angielskiego, obrany został Krolem Czeskim R. 1619. ale następuiącego roku porażony od Cesarza, z Państwa i godności Elektorskiey wyzuty został. Obiął oboie po nim Maxymilian Xżę Bawarski. Lecz przez Traktat Monasterski R. 1648. ułożono, aby przywrócony został do swoich Dzierżaw, a przysądzaiąc Elektorstwa godność Xcin Bawaryi, dla Karola Ludwika Syna Fryderykowego osme Elektorstwo postanowione było, z warunkiem: iż ieżliby linia młodsza Bawarska wygasła, aby Pań-

to iest: de Landgrafstwa *Leuchtenberg*, (c) do niektórych Ziem do Lenności nie należących, i do 13. Millionów, pod czas Woyny trzydziestoletniey

stwa iey do Palatyńskiey się linii powróciły; a w przypadku, żeby wprzód zeszła Płeć męzka linii Palatyńskiey, na ów czas ie obiąćby miała Bawarska. W obydwóch zaś razach ustanie osme Elektorstwo.

Druga linia, zwana Wilhelm'ińską, zaczyna się od Ludwika Bawarczyka, który został Cesarzem R. 1314. Tego Syn Stefan miał 3. Synów głowy dzielnic Jngolstadzkiey, Landshutskiey, i Munnichskiey złączonych w iedną około R. 1504. w Albercie Xciu Bawaryi, ktorego Praprawnuk Wilhelm V. dał początek nazwisku swey linii około R. 1519. a iego Syn Maxymilian, utrzymuiąc gorliwie interessa Domu Austryackiego, miał w nadgrodę Elektorat i Palatynat R. 1623. odebrane Fryderykowi, iako się mowiło. Ten umarłszy R. 1651. zostawił Syna Ferdynanda, po ktorym R. 1679. nastąpił Syn Maxymilian Emmanuel, po nim zaś z Teressy Kunegundy Sobieskiey Królewny Polskiey zrodzony Karol Albert R. 1726. obiął Rządy i Państwo; miał następcę Syna.

(c) Landgrafstwo Xiążęce *Leuchtenberg* leżące nad *Nabą* w Nordgawii, weszło do Domu Bawarskiego przez Płeć żeńską, ponieważ w R. 1612. dostało się Xciu Bawarskiemu w posagu po Mechtyldzie żonie iego, i od tego czasu zawsze miane było za lenność żeńską; toż ma się rozumieć o innych dobrach, do których Elektorowa Saska czyni-

tniey od Domu Bawarskiego Domowi Austryackiemu (d) pożyczonych, i na górnym Palatynacie zapewnionych. Tych zaś pretensyi Xiężna Elektorowa Synowi swemu Xięciu Elektorowi Saskiemu Frydeykowi Augustowi odstąpiła z zupełnym popierania ich prawem.

Dom

ła pretensye. To Landgrafstwo należy teraz do Elektora. Heiss twierdzi, iż Leichtenberg dziedziczył Dom Bawarski ieszcze R. 1556. przez śmierć Maxymiliana Adama ostatniego Landgraffa tego imienia, na mocy Ugody braterskiey, zaszłey między Domem Bawarskim i Leichtenberskim względem wspólney Sukcessyi.

(d) Co do 13. millionów, Historya nas uczy, iż ta summa pożyczona była R. 1620. od Maxymiliana Elektora Bawarskiego Cesarzowi Ferdynandowi II. który temi pieniedzmi utrzymał się w Czechach i wypędził z tamtąd Fryderyka Elektora Palatyna, który chciał sobie przywłaszczyć to Królestwo. Cesarz chcąc się wypłacić z tego długu, ustąpił był Domowi Bawarskiemu Palatynat wyższy i Hrabstwo Cham, odebrane od Domu Palatyńskiego. Po tym ustąpieniu ustanowiono Traktatem Westfalskim, żeby Dom Bawarski zrzekł się wszelkich do 13. millionów pretensyi. Zrzeczenie się to było w wyrazach ogólnych i bez żadnego wyłączenia; ale wyrażono iest w tymże Traktacie, że w przypadku wygaśnienia linii Wilhelmińskiey, Dom Palatyński wniydzie w possessyą wyższego Palatynatu, i będzie musiał zaspokaiać wszystkie pretensye i prawa, któreby kto mògł mieć do tego Kraiu.

Dom Meklemburgsko - Szweryński ukazywał swe do Landgrafstwa Leuchtenberskiego prawa, ieszcze w Roku 1647. a późniey 1701. lecz że w ten czas przyięte nie były, i teraz żadney nie znalazły wagi.

Dom Xiążąt *de Lamberg* zasadzał swe do tegoż Landgrafstwa pretensye, iż po włożeniu, bannicyi Roku 1706. na Elektora Bawarskiego Maxymiliana Jozefa, i po rozebraniu Dobr iego, dał był w ten czas Cesarz Jozef inwestyturę na toż Xięstwo Leopoldowi Macieiowi naypierwszemu z domu Xiążąt *de Lamberg*; wszakże ponieważ przez Traktat Rastadzki w Roku 1714. Dom Bawarski przywróconym został do dawnych swych dzierżaw, a tym samym wszedł w possessyą pomienionego Landgraffstwa, pretensya Xcia de Lamberg nie wiele znaczyła.

Xiążęta Brunświccy na Wolfenbutlu, na fundamencie procedencyi swoiey od Henryka czarnego i Lwa Xiążąt Bawarskich, po zgaśnieniu linii Elektorskiey Bawarskiey, chcieli także ożywić swoie prawo tak dawne do tegoż Xięstwa.

Marya Anna Xiężna Elektorowa Bawarska Wdowa przestawała na wniosku i zapisie swoim. W pośrzód roszczonych tych i innych Xiążąt pretensyi,

(e)

(e) naypierwszy Elektor Palatinus Reński Stolicę samą i cały Kray Bawaryi obiął w possessyą swoią. Lecz Jozef II. Cesarz postanowiwszy utrzymywać się orężem przy swych prawach, wprowadził do Bawaryi Woyska i wkrótce Straubingę mocne Miasto nad Dunaiem, Rothenburg fortecę Frankońską i Baronat Hirschbergski opanował, i łatwo iuż mógł był zagarnąć wszystko. Ale Elektor Palatinus więcey sobie obiecuiąc pożytków z podziału przyiaznego, niżeli z Woiennego losu, Ministrowi swemu Baronowi *de Schmied* dał moc przystąpienia do Ugody, którey Cesarz żądał. Jakoż stanęła dnia 18. Stycznia R.

(e) Azo II. Margraff *d'Este*, zmarły ieszcze R. 1055. miał dwòch Synów, iednego z Judyty Corki Cesarza Konrada II. który potym pod imieniem Azo III. był Margrafem *d'Este*, i od którego pochodzą Xiążęta Ferrarscy, Modeńscy, *de S. Martin*, i Margrafowie *de Borgo Manero*; drugiego z Kunegundy Corki i dziedziczki Xcia Bawarskiego Gwelfa II. ktòry przez swoią Matkę został Xciem Bawarskim i umarł R. 1101. Syn iego Henryk czarny Xżę Bawarski został ieszcze Xiążęciem tey części Saxonii, ktòra zamyka Xięstwa Luneburgskie, Lawenburgskie, i Cyrkuł Elektorski Saski, przez Małżeństwo swoie z Wolffhildą Corką i dziedziczką Xcia Magnusa Saskiego. Pròcz tego Henryk czarny miał ieszcze Wyspę Sardynią, Xięstwo Spoletańskie i Magrabstwo Dunie. Henryk pyszny, Syn i Dziedzic iego poiął Gertrudę Còrkę i Dziedziczkę Cesa-

R. 1778. podpisana przez Posła Dworu Wiedeńskiego Barona *von Leerbach* między Dworami Cesarsko - Krolewskim i Elektorsko - Palatyńskim. Mocą tedy Ugody dostała się Domowi Austryackiemu Bawarya niższa, Kraie leżące między rzekami: Dunaiem, Jzerą, i Jnem, i nadto 15. w górnym Palatynacie położonych Czeskich lenności, reszta Kraiu z przynależytościami swemi została przy Xiążęciu Palatynie.

Ledwie co ta stanęła Ugoda, natychmiast rozmaite Dworów protestacye przeciw temu postępkowi widzieć się dały.

Stany Bawarskie deklarowały, iż niższe i wyższe ich Prowincye; bez naruszenia dawnych Prywileiów wolności zabeśpieczonych im, prawami *Jmperii*, rozerwane bydź nie mogą.

Uskarżał się Dwór Bipontski na tę Ugodę zawartą bez iego wiadomości, przeciwko prawom pra-

rza Lotaryusza II. i przez te spokrewnienia wziął dziedzictwem drugą część Saxonii, która zamyka resztę tego obszernego Kraiu. Po śmierci iego w R. 1139. Henryk Syn iego, nazwany Lew, Xżę Bawarski i Saski rozciągnął granice Państwa swego od Morza Północnego, aż do Srzodziemnego. Wszakże mimo wielkości swych Kraiów, postradał w R. 1181. przez Fryderyka I. Cesarza wszystkie swe obszerne Państwa, lubo w pięć lat potym, to iest: w R. 1186. wrócono mu tę część, która zamyka

Domu swego zasadzonym na przymierzach Familii, Ustawach *Imperii*, Bulli Złotey, i Pokolu Westfalskim, (f) iako też przeciwko prawom lennym i Ustawom Sukcessyi powszechnie w Rzeszy Niemieckiey przyiętym; Odwołuiąc się w tey sprawie do słuszności Cesarza, pośrzednictwa, i pomocy Współ-Stanów.

Dwór Drezdeński imieniem Xiężny Elektorowey Saskiey oświadczył się, iż póty nikogo za Pana Dóbr linii męzkiey Bawarskiey wygasłey nie uzna, póki nie będzie uczyniona należy-

Xięstwa Brunświckie i Luneburgskie, podzieliwszy insze Kraie między Xiążąt *Imperii*, a Bawaryą oddawszy Domowi de *Wittelsbach*, z którego pochodził ś. p. Elektor Bawarski. Że tedy Henryk Lew, który umarł R. 1195. między innemi Synami zostawił Wilhelma zwanego *Długą-Szpadą*, od którego pochodzi Dom Xiążąt Brunświckich i Luneburgskich, przeto Xiążę Brunświcki Wolfenbutelski miał iakiś fundament prawa do Bawaryi.

(f) Całe Niemcy prawie odzywały się z pretensyami swemi do Bawaryi. Biskup Auszpurgski do Hrabstwa Mindelheim; Xżę de Löwenstein Wertheim, iako pochodzący od Fryderyka, bogatym zwanego, Elektora Palatyna, chociaż z Małżeństwa nierównego, do całey sukcessyi rościł prawo. Każdyby rad był co zarwać z tak bogatey i wielkiey Sukcessyi. Roczny dochód Elektorstwa liczony iest do 6. millionów złł: Reńskich; długi też pozaciągane od Karola VII. Cesarza iuż R. 1764. na pół

żyta ugoda, którąby Xiężnę, iako iedyną dobr Bawarskich nie podpadaiących pod lenność dziedziczkę, zaspokoiła należycie.

Król Pruski sprzymierzywszy się co do tey sprawy z Dworem Saskim, prócz danych dwóch Memoryałów Dworowi Wiedeńskiemu o zabranie Bawaryi i Palatynatu wyższego, zaniósł protestacyą do Stanów *Jmperii* z usilnym żądaniem, aby Bawarya była przywrócona do swego stanu, a pretensye były przetrząśnione podług słuszności, i zwyczaiów *Jmperii.*

Te-

zaspokoione były przez dobrą zmarłego Elektora Ekonomikę. Woyska Bawarya prócz Land-milicyi 12. tysięcy miewała, w potrzebie zaś do 30. tysięcy wyciągnąć może. Zawiera wielkich Regencyi głównych 4. Miast wielkich 35. mnieyszych 94. Trybunałów Sądowych różnych 97. Kapituł i Biskupstw 8. Klasztorów Prałackich 75. ogółem Klasztorów 146. Zamków i Dworów Szlacheckich 726. Kościołów wieyskich 21,178. wszystkich z Mieyskiemi, 29,241; Wśi 14,786. Osóbnych Dworów 4,130. Spławnych wod 5. nazwiska maiących rzek 1270. Jezior 100. Borów i lasów znacznych 360. Młynów 28,409. Kuźnic 18,916. Osiadłych Poddanych znaydowało się 1,661,200. licząc więc od dymu po 45. graycarów, z nich intrata 1,600,500. talarów czyni. Do komputu Ludności nie liczono tylko wolnych i osiadłych. Do intrat przystępuią dochody Solne, piwne, z przedaży miedzi, żelaza, ołowiu, zwierzyny i wielu innych, które to Elektorstwo iednym z naymożnieyszych czyniły.

Tegoż w Ratyzbonie domagały się Xiążęta Meklemburgscy i Brunświccy, a Francya przez Posła swego deklarowała, iż nic nie wpływała do tey Ugody, i nic nie ma do Sukcessyi Bawarskiey.

Dwór nareszcie Petersburgski, na fundamencie sprzymierzenia się z większą częścią Xiążąt Imperii, a mianowicie z Królem Pruskim, oświadczyć swym Ministrom kazał, iż w zachodzących sporach o Sukcessyą Bawarską oboiętnym nie będzie, ale przynaglonym się widzi do użycia tych kroków, które interessom własnego Państwa, interessom Przyiacioł, i swego Sprzymierzeńca pomocnemi osądzi, zwłaszcza, gdy remonstracye swe czynione Dworowi Wiedeńskiemu w teymierze bezskuteczne być widzi.

Ukazały się zatym wywody publiczne praw swoich od Stron pretenduiących ułożone, i ich znowu zbiiania. Zarzucano Dworowi Wiedeńskiemu zrzeczenie się Xiążęcia Alberta w Roku 1429. ale Cesarz za fałszywe ie poczytywał. Dowodzono mu nawet, że Dom ninieyszy Austryacki bynaymniey od tamtego Alberta nie pochodzi.

Stawiano wzaiem Dworowi Saskiemu uczynione od Xiężny Elektorowey Wdowy odstąpienie od wszelkich pretensyi do dobr Bawarskich dla Xiążęcia Brata swego i Krewnych ie-

go

go Roku 1747. lecz Elekterowie Saski i Brandeburski, nie uznawali ie za prawdziwe.

Gdy spor trwa takowy, poczęły się obie Strony uzbraiać i Woyska ściągać, Woyna zatym wybuchnęła; Woyska Cesarskie posuneły się ku Bawaryi, aby wniyścia do niey Prusakom nie dozwolić, trzydzieści zaś tysięcy pod Xięciem *de Lichtenstein* dla postrachu Saxonii, do iey się granic zbliżyły. Liczne Regimenta Austryackie w Czechach, a Pruskie w Marchii oczekiwały skutku negocyacyi; Które skoro zerwane zostały z strony Dworu Wiedeńskiego dnia 24. Czerwca Roku 1778. wszedł z Woyskiem licznym Fryderyk II. do Czech, a Xiążę Henryk ku Saxonii wyciągnął, dla złączenia się z 22,000. Woyska Sasskiego; miał więc pod sobą 73,850. ludzi. Laudon na czele będąc blisko 100,000. Woyska, obawiaiąc się aby nie wpadł do Bawaryi, ciągnął spieszno przeciwko niemu. Lecz Henryk zwrócił się ku Czechom, i mimo przeszkód, przebywszy Luzacyą lewy bok Woyskom Cesarskim zaiął, gdy tym czasem Król Pruski pod Jaromierzem szukał okkazyi i poryczekał do stoczenia batalii. Zachodziły z obóch stron małe utarczki, Lascy i Haddick przeyścia Prusakom po za Elbę bronili, na koniec obóch Potencyi woyska, Pruskie z lewey strony Elby, Austryackie z prawey rozlokowały się pod *Arnau*.

Pró-

Próżne były pokilkokrotne usiłowania Fryderyka względem przeyścia Elby, i wywabienia do boiu Austryaków. Na wzaiemnych ostrożnościach, przeszkodach, marszach, zasadzkach, i dorywczych (g) bitwach zeszła roku tego Kampania, w którey Król Pruski ten miał pożytek, iż w obcym Kraiu prowadząc woynę, z nałożonych na Miasta Czeskie podatków, koszty sobie nadgradzał. Xiążę Henryk ku Saxonii się cofnął. Fryderyk swe Woyska od Raciborza do Jagendorff, Cesarzowa Królowa od Egry do Granic Saxonii i Luzacyi rozciągnęli. Z obydwóch stron pora zimowa służąc pomnożeniu sił woiennych, skłaniała umysły do pokoiu. Zbliżyła żądany skutek Deklaracya Rossyi; przystąpiono do traktowania o kondycyach pokoiu za pośrzednictwem Dworów Petersburgskiego i Wersalskiego. Miasto Cieszyn obrane za mieysce konferencyi umocowanych do Traktatu Ministrów, którzy imieniem swych Dworów na następuiące zgodzili się Artykuły.

I. Będzie odtąd trwał na zawsze pokoy mocny i nienaruszony, iako też prawdziwa i szczera przyiaźń między Cesarzową Jmcią i Krolem Jmcią

(g) Przy *Troppau* i *Jagendorff* dnia 17. a 26. przy *Olbersdorff* porażeni z niewielką stratą Cesarcy, placu Prusakom ustąpić musieli.

Jmcią Pruskim, ich Dziedzicami, Następcami, Krolestwami i Stanami, Poddanemi i Wasallami iakiegokolwiek są stanu i kondycyi.

II. Cokolwiek się z obu Stron popełniło, przed, lub po rospoczęciu ninieyszey Woyny, wszystko to poydzie w wieczne zapomnienie. Poddani także Stron Kontraktuiących nie wyłączaiąc żadnego, otrzymaią powszechną ze wszystkiemi iey skutkami amnestyą, mimo iakichkolwiek listów odwołuiących, i przeto wszystkie ich dobra, sprzęty, dochody, ieżeliby iakie były zabrane, skonfiszkowane, lub komu innemu oddane, maią być właściwym Panom przywrócone, nie czyniąc im żadney krzywdy na Osobach, dobrach, honorach, i prawach, lub przywileiach iakichkolwiek.

III. Ponieważ wszelkie nieprzyiacielstwa ustały iuż od czasu przerwania woyny, przeto każda z Stron Kontraktuiących wyprowadzi swe Woysko w przeciągu 16. dni, rachuiąc od podpisania ninieyszego Traktatu; i przywróci iedna drugiey wszystkie bez wyłączenia Prowincye, Miasta, mieysca i fortece, które zabrała. Oddaiąc Miasta i Zamki w takim samym stanie co do fortyfikacyi, Artylleryi, i rynsztunków, w iakim ie w czasie swego zabrania znalazła.

IV. Wszyscy niewolnicy woienni, i iacykolwiek obu stron Poddani z przyczyny tey

woy-

woyny w niewoli będący, maią bydź bez różnicy, wyłączenia, i żadnego opłacania wypuszczeni i wzaiemnie przywróceni, w przeciągu naypóźniey 6. tygodni po zamianie Ratyfikacyi teraźnieyszego Traktatu, z obowiązkiem iednak zapłacenia wszystkich pierwey długów, które w czasie swey niewoli zaciągnęli. Zadna zaś Strona nie ma się domagać u drugiey wrócenia sobie kosztów łożonych na ich wyżywienie, i utrzymywane; co się także ma rozumieć o chorych i ranionych zaraz po swym uleczeniu. Y naten koniec zaraz będą naznaczeni Kommissarze z obustron dla przystąpienia do wykonania tego Artykułu.

V. Kontrybucye, dodawania furażów, i dostarczania iakiekolwiek woienne ustaną od dnia podpisania ninieyszego Traktatu. Wszystkie zatym zaszłe rozłożenia, iako też billety, i dane obietnice z okoliczności tey Woyny, nie będą miały żadney wagi, i żadnego skutku. Zgodzono się nadto, że cobykolwiek po tey ninieyszey Epoce było wzięto i zabrano, ma bydź dobrowolnie oddano.

VI. Ułożono także, aby oddano sobie dobrowolnie Poddanych wzaiemnie z iedney strony służących drugiey w Woysku: i po ułożeniu pokoiu obmyślone będą po przyiacielsku sku-

te-

zeczne śrzodki do wykonania z dokładnością i wzaiemnością należytą.

VII. Podpisana dnia dzisieyszego Ugoda między Cesarzową Jeymcią Krolową dla niey, dla iey Dziedziców i Następców, i Xiążęciem Jmcią Bipontyńskim wchodzącym w nią iako pryncypalna Strona traktuiąca, równie dla niego, iako dla iego Dziedziców i następców będzie przyłączona do teraźnieyszego Traktatu. Ma ona być za iego część, iak gdyby do niego była co do słowa włożona, i będzie gwarantowana od Potencyi pośrzedniczych, tak iako sam Traktat pokoiu.

VIII. Tak Mocarstwa Ttaktuiące, iako i pośrzednicze zgodziły się między sobą gwarantować, i gwarantuią uroczyście całemu Domowi Palatyńskiemu, a naybardziey Linii *Birkenfeldzkiey* (g) Traktaty i Pakta Familii R. 1766. 1771. i 1774. ile się one zgadzaią z Pokoiem We-

(g) Mowiło się iż linia *Rudolfowa* rozrodziła się na kilka dzielnic, to iest: na Elektorską, Symereńską, i Bipontyńską. Ta ostatnia podzieliła się potym na Neyburgską, Sulzbachską i Birkenfeldzką. Gdy zgasła była Linia Elektorska, naprzod Symereńska R. 1559. po niey Neyburgska R. 1685. od R. zaś 1741. Szultzbaska linia posiadała Elektorstwo Reńskie, a Birkenfeldzka od R. 1733. Xięstwo Bipontyńskie.

Westfalskim, i ile mu się nie uwłacza przez cessye ninieyszey Ugody. Gwarantuią także Akt dziś podpisany między Nayiaśn: Elektorem Palatynem i Xiążęciem Bawarskim względem wykonania rzeczonych ich Paktów Familii; który to Akt iest przyłączony do ninieyszego Traktatu, i ma być za iego część policzony, iak gdyby się w nim co do słowa zamykał.

IX. Ugoda także szczególna dzisieysza, przez którą pretensye Nayiaśn: Elektora Saskiego weszłego w prawa Xżney Jeymci Elektorowy Jego Matki, Dziedziczki Allodyalney przeszłego Elektorstwa Bawarskiego, są ułożone między Stronami wchodzącemi, będzie równie przyłączona do teraźnieyszego Traktatu, i policzona za iego część, iakby się w nim co do słowa zamykała, maiąca być gwarantowana od Cesarzowy Jeymci Królowy i Króla Jmci Pruskiego, iako też od Mocarstw pośrzedniczych, tak, iak sam Traktat Pokoiu.

X. Ponieważ zaszły były nieiakie wątpliwości, względem praw, które Król Jmć Pruski ma do przyłączenia do Pierworodztwa Domu swego dwóch Xięstw *Bareuthskiego i Anspachskiego*, w przypadku wygaśnienia linii, która

teraz posiada pomienione dwa Xięstwa; (h) Przeto Cesarzowa Jmć Królowa obowiązuie się za Siebie, swych Dziedziców i Następców, nie czynić nigdy żadney w tym przeszkody, aby rzeczone Kraie Anszpachski i Bareuthski mogły bydź przyłączone do pierworodztwa Elektorstwa Brandeburskiego i rządzone podług woli pierworodney linii.

XI. Ponieważ pomienione Xięstwa Anspachskie i Bareuthskie zamykaią w swym Kraiu niektóre Lenności należące do Korony Czeskiey, gdy tym czasem i te Margrafstwa maią swoie lenności w Kraiu Austryackim, przeto Cesarzowa Jeymość Królowa, i Król Jmć Pruski z sobą teraz ugodzili się nie czynić, gdy czas przyidzie przyłączenia tych Margrabstw do linii pierworodney, żadnych praw do tych wzaiemnych lenności, i zrzekaią się wszełkich należytości tych

(h) Xięstwa *Bareuth* czyli *Culmbach*, i *Anspach* czyli *Onoltzbach* leżą w Cyrkule Frankońskim, posiadane od osobnych dzielnic Domu Brandeburskiego, idąc od iedneyże głowy Jana Jerzego Elektora, zmarłego R. 1598. ktorego Synowie Chrystyan Bareuthskiey, a Joachim Ernest Anspachskiey linii dali początek. Już to druga lnia Anspachska; pierwsza zaczeła się na Fryderyku Synie Alberta Elektora, zmarłym R. 1536. a zgasła na Albercie Fryderyku zeszłym bez potomstwa płci męzkiey.

tych dobr lennych, iako też ich części, zrywaiąc wszelką iakąkolwiek wzaiemną podległość bez żadney rezerwy.

XII. Traktat Westfalski i wszystkie Traktaty po nim między Cesarzową Jeymcią Krolową i Królem Pruskim zawarte, mianowicie Wrocławski i Berliński w Roku 1742. i Drezdeński 1745. i Hubertsburgski Roku 1763. dnia 15. Lutego, ninieyszym Pokoiem wyraźnie się odnawiaią i potwierdzaią, iak gdyby się w nim co do słowa zawierały.

XIII. Cesarzowa Jmć Królowa, iako też Król Jmć Pruski, Elektor *Palatinus*, i Xiążę Bipontyński będą się wraz z sobą starali nakłonić Cesarza Jmci i całe *Imperium*, ażeby dla Elektora Reńskiego, iako i dla całego Domu Palatyńskiego dane były lenności Niemieckie, leżące tak w Bawaryi, iako i w Szwabach, tak, iak one posiadane były od zmarłego Elektora; Y dla tym większego przekonania Elektora Palatyna o szczerości tych zamysłów ku iego Osobie i Domowi, Cesarzowa Jmć obiecuie przyłożyć się do oddania w Jego rządy pomienionych lenności zaraz po podpisaniu ninieyszego Traktatu.

XIV. Cesarz Jmć i całe *Imperium* zapraszaią się od wszystkich Stron, tak wchodzących, iako Traktuiących, do przystąpienia do niniey-

szego Traktatu, Aktów, i Ugod do niego należących, i do dania swego zupełnego zezwolenia na wszystkie ułożenia i umowy, które w nim się zamykaią.

XV. Naostatek Cesarzowa Jeymć wstawi się chętnie z Królem Jmcią Pruskim do Cesarza Jmci dla nakłonienia Cesarskiey Mci, do pozwolenia Domowi Xiążęcemu Meklemburgskiemu nieokreślonego przywileiu *de non Appellando*, gdy ten Dom oto według zwyczaiu prosić będzie.

XVI. Jmperatorowa Jeymość całey Rossyi i Król Jmć Chrześciański, iako naywięcey przyłożyli się do uskutecznienia szczęśliwego tego Pokoiu przez swe przyiaźne staranie się i pośrzednictwo skuteczne, także uprasza się od wszystkich Stron traktuiących i wchodzących, ażeby raczyli przyiąć na się Gwarancyą ninieyszego Traktatu, Ugod, i Umow, które są iego częściami.

XXII. Ratyfikacye tego Traktatu będą zamienione w tym Mieście *Cieszynie*, w przeciągu dni 14. i prędzey, ieżeli bydź może, rachuiąc od dnia iego podpisania. Dla większey wiary tego wszystkiego: My niżey podpisani Ministrowie Pełnomocni, mocą zupełney daney nam władzy, podpisaliśmy ten niniey szy Traktat, i Pieczęci Nasze przyłożyć kazaliśmy.

Sta,

Stało się w *Cieszynie*, dnia 13. Maia Roku 1779.

(L.S.) Jan Filip Hrabia Cobenzel.

(L.S.) Jan Herman Baron de Riedesel.

Gwarancya.

My Pełnomocnicy Imperatorowy Jeymci całey Rossyi i Króla Jmci Chrześciańskiego, będących za Pośrzedników w tym dziele Pokoin, oświadczamy, że ten Pokóy między Cesarzową Jeymcią Królową, i Krolem Jmcią Pruskim, z Ugodami, Artykułami Osobnemi, i Aktem prywatnym i osobnym, (i) iako też ze wszystkiemi Aktami przystąpienia i przyięcia. z Klazulami, Warunkami, i Umowami, które się w nim zamykaią, iest zawarty przez pośrzednictwo i pod Gwarancyą Imperatorowy Jeymci całey Rossyi i Króla Jmci Chrześciańskiego. Na dowód czego podpisaliśmy to oświadczenie własną ręką i przyłożyć kazaliśmy swe pieczęci. Działo się dnia 13. Maia R. 1779. w *Cieszynie*.

(L.S.) Mikołay Xiążę Repnin.

(L.S.) Baron de Breteuil.

Arty-

(i) Coby ten Akt prywątny i osobny zawierał, ponieważ nie był ogłoszony Publiczności, nic

Artykuł Osobny między Cesarzową Jeymcią Królową, i Elektorem Saskim.

Nayiaśn: Elektor Saski należy do tego Traktatu pokoiu i Ugody iako Strona traktuiąca; i będzie używał wszystkich skutków tego Traktatu, które się mogą do niego ściągać; obowiązuie się oraz z swey strony za siebie i za swoich Dziedziców i Następców, zachowywać iak nayściśley ten Pokoy i do niego się ze wszystkim stosować. Ten osobny Artykuł będzie miał tęż samą moc i wagę, iak gdyby w tym Traktacie pokoiu wyraźna była uczyniona wzmianka o Nayiaśnieyszym Elektorze Saskim, i ma być ratyfikowany w tym samym czasie, iak i pomieniony Traktat. Dla lepszey wiary My niżey podpisani Pełnomocnicy Cesarzowy Jmci Królowy i Elektora Saskiego mocą daney Nam zupełney władzy podpisaliśmy ninieyszy Artykuł, i

pewnego twierdzić nie można. Wielu iest iednak tego mniemania, które podobno na samym zasadzaią domyśle, iż przezeń ułożenie iakieś uczynione było względem podziału zaszłego Sąsiedzkiego Kraiu.

i kazaliśmy nasze Pieczęci przyłożyć. Działo się dnia 13. Maia R. 1779. w *Cieszynie*.

(L.S.) Jan Filip Hr. Cobenzel.

(L.S.) Fryder. August Hr. Zinzendorff i Pottendorff.

Ugoda między Cesarzową Jeymcią i Nayiaśnieyszym Elektorem Reńskim.

Cesarzowa Jeymość Królowa Węgierska i Czeska i Nayiaśn: Elektor Reński postanowiwszy wniyść w ugodę z przyłączeniem się oraz Xcia Bipontyńskiego względem Sukcessyi zostawioney od przeszłego Elektora Bawarskiego, ułożyli Artykuły następuiące:

I. Elektor *Palatinus* pod warunkami wyłożonemi w Artykułach IV. V. i VI. obeymuie wszystkie Powiaty, które zabrane trzyma teraz Dom Austryacki, tak w Bawaryi, iak w Niższym Palatynie, zrzekaiąc się wszelkich iakichkolwiek pretensyi, któreby mógł mieć, lub czynić. A Cesarzowa Jeymość z swey strony uwalnia Elektora Palatyna od Ugody dnia 3. Stycznia R. 1778. uczynioney, zrzekaiąc się oraz na zawsze przez ten Artykuł sposobem iak nay-

nayuroczystszym za siebie, Dziedziców swoich, i Następców, wszelkich iakichkolwiek pretensyi, które uczyniła, lub mogłaby uczynić iakimkolwiek bądź tytułem, do iakieykolwiek części zmarłego Elektora.

II. Przez swoią przychylność osobliwszą ku Xiążęciu Elektorowi Palatyńskiemu, Cesarzowa Jeymość Królowa za siebie i za swych Następców ustępuie Xiążęciu Elektorowi dla niego, iego Dziedziców, i Następców Państwo *Mindelheim*. Ustępuie mu także wszelkich Praw iakichkolwiek, które Korona Czeska ma do Państwa *Glaucha*, *Waldenburg*, i *Lichtenstein* z ich przynależytościami należącemi do Hrabiów *de Schonburg*, dla łatwieyszego zaspokoienia pretensyi Allodyalnych Domu Saskiego; obiecuie naostatek dać Elektorowi Palatynowi, iako i całemu iego Domowi Lenności Korony Czeskiey leżące w Wyższym Palatynacie, tak, iak one posiadane były aż dotąd od Elektorów Bawarskich.

III. Obiecuie także Cesarzowa Jeymość Królowa domagać się u Cesarza Jmci, i całego *Imperium*, ażeby chcieli konferować Xiążęciu Jmci Elektorowi Palatynowi, tak dla niego iako i całego Domu Palatyńskiego Lenności *Imperii* leżące w Bawaryi i Szwabach, nie dawno nabyte przez linią Wilhelmińską, tak, iak one

były

były posiadane przez zeszłego Elektóra Bawarskiego; i żeby Elektor Palatyński miał tym większy dowód szczerości tych zamysłów ku iego Osobie i Domowi, Cesarzowa Jeymość obowiązuie się przyłożyć do oddania w Jego rządy rzeczonych lenności, zaraz po ratyfikacyi ninieyszey Ugody.

IV. Elektor *Pal atinus* wzaiemnie zawdzięczaiąc te dowody przychylności Cesarzowy Jmci Krolowy, ustępuie tegoż czasu za siebie, swych Dziedziców, i Następców, Cesarzowy Jeymci Królowy, iey Dziedzicom, i Następcom, Powiaty w takim stanie, w iakim się teraz znayduią: *Wildshut*, *Braunau* z Miastem tegoż imienia, *Murskirchen*, *Fiburg*, *Mattighoven*, *Ried*, *Scharding*, a w powszechności całą tę część Bawaryi, która leży między Dunaiem, Inem, i Saltzą, iedna z części składaiących Regencyą Burghauzeńską. (k)

V.

(k) Powiat odstąpiony Domowi Austryackiemu w Wyższey Bawaryi ma w sobie około 38. mil Kwadratowych Niemieckich. Zamyka także 7. Juryzdykcyi Sądowych, 2. Miasta, 6. Kluczow, i blisko 256. Zamków; przytym osiadłości Szlacheckie, Wśie, i inne dobra. Jest to Kray ieden z nayżyżnieyszych w Bawaryi, oblany Rzekami: Inem, Dunaiem, i Saltzą.

V. Pomienione w poprzedzaiącym Artykule Rzeki maią bydź spólne tak Domowi Austryackiemu, iako i Elektorowi Palatynowi, ile się tykaią Kraiów ustąpionych. Zadna zaś z dwóch Stron Traktuiących nie będzie mogła odmieniać biegu naturalnego tych Rzek, ani przeszkadzać wolnemu spławowi i przeprowadzeniu towarów, lub innych iakich rzeczy; nie będzie nadto wolno ustanawiać nowych Ceł dla iakichkolwiek przyczyn. Y ta Umowa ma się równie ściągać i do tey części rzeki *Jnu*, która płynie między Powiatem *Scharding*, i Hrabstwem *Neuburg*, należącym do Domu Austryackiego.

VI. Kray zamknięty w granicach wymienionych w Artykule IV. będzie należeć do Cesarzowy Jeymci Królowy i do iey Następców ze wszystkiemi Prawami Zwierzchności Powiatowey, i innemi iakiemikolwiek, nic nie wyłączaiąc. W żadnym iednak czasie i pod żadnym tytułem, ani Cesarzowa Jmość Królowa, ani iey Dziedzice i Następcy nie będą mogli czynić pretensyi do żadney inney części Stanów Bawarskich, bądź tytułem przynależytości, bądź podległości, bądź innym iakimkolwiek. Prócz tego Cesarzowa Jeymość Królowa oświadcza, iż nie będzie wchodziła ani do Seymu *Imperii*, ani do Cyrkułu Bawarskiego prawami Sessyi i Suffragiów Xiążąt Bawarskich, ale tych wszy-

stkich

stkich praw ustępuie Elektorowi Palatynowi, iego Dziedzicom, i Następcom, który z swey strony przyimuie na siebie, swoich Dziedziców, i Następ ów wszystkie urzędy iakiekolwiek, które do tego są przyłączone.

VI. Cesarzowa Jeymość Królowa i Xiążę Jmć Elektor *Palatinus* każą sobie oddać papiery, listy, dokumenta, i Archiwa należące lub ściągaiące się do Kraiów, Miast, i mieysc, które sobie wzaiem ustępuią ninieyszą Umową.

VIII. W 16. dni po podpisanin tey Ugody Woyska Cesarzowy Jeymci Królowy wyniydą z tey części Bawaryi, która mocą Artykułu I. ma bydź przywrócona Domowi Palatyńskiemu, i wzaiem Cesarzowa Jeymość Królowa obeymuie tegoż czasu część Powiatu *Burghauzeńskiego*, która iey ustąpiona Artyk: IV. teyże Ugody.

IX. Ratyfikacye ninieyszey Ugody będą zamienione w Mieście Cieszynie w przeciągu dni 14. albo i prędzey, ieżeli bydź może, rachuiąc od dnia podpisania.

Dla tego wszystkiego lepszey wiary, My Pełnomocnicy mocą zupełney nam daney władzy, podpisaliśmy ninieyszą Ugodę i pieczęci nasze przyłożyć kazaliśmy. Działo się w *Cieszynie* dnia 13. Maia R. 1779.

(L.S,) Jan Filip Hrabia Cobenzel.

(L.S.) Antoni Hr. de Terring - Seefeld.

Akt Przystąpienia Xiążęcia Jmci Bipontyńskiego do Ugody podpisaney w Mieście Cieszynie przez Ministrów Pełnomocnych Cesarzowy Jeymci Królowy Węgierskiey i Czeskiey i Nayiaśn: Elektora Palatyna, iako też przyięcia tego Przystąpienia z strony Cesarzowy Jmci Królowy.

Ministrowie Pełnomocni Cesarzowy Jeymci Królowy Węgier: i Czeskiey i Nayiaśn: Elektora Palatyna zawarłszy w tym Mieście Cieszynie dnia 13. tego Miesiąca Maia Ugodę, którey rzecz następuie: (Poprzedzaiąca Ugoda włożona tu iest cała.)

Y pomienieni Ministrowie zaprosiwszy po przyiacielsku Ministra Pełnomocnego Nayiaśn: Xięcia Bipontyńskiego do przystąpienia do tey Ugody imieniem Xiążęcia Jmci, Ministrowie z strony Cesarzowy Jeymci Jan Filip Hr. de Cobenzel, Baron de Proseck &c. Z strony zaś Xiążęcia Bipontyńskiego Chrystyan de Hohenfels Konsy-

Konsyliarz tayny &c. mocą daney sobie zupełney władzy, którą sobie wzaiem kommunikowali, ułożyli rzecz następuiącą:

Że Nayiaśn: Xiążę Bipontyński żądaiąc przyłożyć się do umocnienia przyiaźni i dobrey harmonii między Cesarzową Jeymcią Królową Węgierską i Czeską i Elektorem Palatynem, iako i całym iego Domem, przystępuie mocą ninieyszego Aktu do rzeczoney Ugody bez żadney rezerwy i wyłączenia, maiąc mocną ufność, że to wszystko co iest obiecano Cesarzowy Jeymci Królowy i Xciu Jmci Elektorowi wiernie będzie wykonano, oświadczaiąc się w tymże czasie, i obiecuiąc, że z swey strony wypełni iak naywierniey wszystkie Artykuły, klauzule, i warunki, które się w niey zamykaią. Cesarzowa zaś Jeymość Królowa Apostolska przyimuie ninieysze przystąpienie Xiążęcia Jmci Bipontyńskiego, i obiecuie równie wypełnić, bez żadney rezerwy i wyłączenia, wszystkie Artykuły, klauzule, i warunki zawarte w Ugodzie wyżey opisaney.

Ratyfikacye ninieyszego Aktu będą zamienione w tym mieście *Cieszynie* w przeciągu d. 15. rachuiąc od dnia podpisania, albo też prędzey, ieżli bydź może.

Dla lepszey tego wszystkiego wiary, My niżey podpisani Ministrowie Pełnomocnicy niniey-

nieyszy Akt przystąpienia podpisaliśmy i Pieczęci nasze przyłożyć kazaliśmy. Działo się w *Cieszynie* d. 13. Maia R. 1779.

(L.S.) Jan Filip Hr. de Cobenzel.
(L.S.) Chrystyan de Hohenfels.

Ugoda Nayiaśnieyszych Xiążąt: Elektora Palatyna, i Elektora Saskiego, z Xciem Bipontyńskim.

Nayiaśnieysze Strony Traktuiące o Sukcessyą Allodyalną zeszłego Elektora Bawarskiego, postanowiliśmy iednomyślnie zakończyć tę sprawę po przyiacielsku, bez roztrząsania praw wzaiemnych wraz z Xiążęciem Bipontyńskim, przez starania i pod Gwarancyą wysokich Mocarsstw pośrzedniczych i współ układaiącyh Traktat dzisieyszego Pokoiu; daliśmy potrzebne na ten koniec zupełne władze swym Pełnomocnikom na Kongressie Cieszyńskim, którzy ie zamieniwszy ułożyli Artykuły następuiące:

I. Nayiaśn: Elektor *Palatinus* chcąc zupełnie zadosyć uczynić pretensyom Allodyalnym Nayiaśń: Elektora Saskiego czynionym mocą ustąpienia Xżney Jeymci Elektorowy Saskiey Wdowy, Matki iego, obiecuie i obowiązuie się za siebie, swych

Dzie-

Dziedziców i Następców zapłacić Elektorowi Jmci summę 6. Millionów Złł: Niemieckich, marki czystey od 24. Złotych. Ta summa iako wyrównywaiąca wszystkim dobrom ruchomym i nieruchomym Allodyalnym Bawarskim, i ubespieczona przez ten Artykuł, ma bydź płacona w *Monachium* w wielkiey monecie w przeciągu 12. lat bez procentu po 500,000. Złł: co rok, a 250,000. w sześcio - miesięcznym terminie począwszy od dnia 4. Stycznia w Roku 1780. aż do zupełnego iey wypłacenia. Jeżeliby zaś płacenie rzeczoney Summy nie było czynione w tych naznaczonych ratach, Xiąże Jmć Elektor będzie mogł prawnie, gdzie mu się będzie podobało, zabierać dochody wyżey wspomnionych Kraiów, póki nie wybierze, czego do tey ułożoney summy nie będzie dostawało.

II. Nayiaśn: Elektor *Palatinus* ustępuie i przenosi bez żądney rezerwy wszystkie prawa iakiekolwiek, które Korona Czeska miała dotąd na Państwa *Glaucha*, *Waldenburg* i *Lichtenstein*, należące do Hrabiów *de Schonburg*, i leżące w tym Kraiu Elektorstwa Saskiego, tymże samym sposobem, iakim mu te prawa były ustąpione, dla ułatwienia ninieyszego ułożenia przez Artykuł 2. Ugody dziś podpisaney między Cesarzową Jeymością Królową, i Nayiaśnieyszym Elektorem Palatynem. Od tego czasu

su, nigdy nie ma bydź wznawiany i czyniony spór iakichkolwiek i kogokolwiek przeciwko tym wszystkim prawom Elektora Saskiego do wspomnionych tu kraiów.

III. Nayiaśn: Elektor Saski będąc zaspokoiony z swey strony przez to ułożenie, za wszystkie sobie ustąpione od Xiężney Jeymości Elektorowy Wdowy Saskiey, iedyney dziedziczki Allodyalney Bawarskiey pretensye, zrzeka się za siebie, swych Dziedziców i Następców sposobem iak nayuroczystszym wszelkiey pretensyi, które miał, lub mogł czynić do Dóbr Allodialnych, ruchomych i nieruchomych Bawarskich, tak pochodzących od Przodków, iak nowo nabytych, bez wyłączenia lub względu na iakikolwiek tytuł lenny lub Allodyalny. Uchwalono nadto, że te dobra Allodyalne maią bydź przyłączone do Stanów Elektorskich Bawarsko - Palatyńskich, spadłych teraz na starszą linią Elektorską, i nie będą nigdy od nich oddzielane. W tymże czasie Nayiaśn: Elektor Palatinus uwalnia Nayiaśn: Elektora Saskiego od wszelkich obowiązków przyłączonych do Sukcessyi Bawarskiey, także Nayiaśn: Elektor Saski nie ma nigdy odpowiadać za długi, lub obowiązki pomienioney Sukcessyi pod iakimkolwiek tytułem.

IV. Cesarz Jmć i *Imperium* od Nayiaśn: Stron Traktuiących, iako też od Nayiaśn: Xiążęcia Jmci Bipontyńskiego, zapraszaią się do przystąpienia do tey Ugody, i do dania swego zupełnego zezwolenia na wszystkie umowy, które się w niey zamykaią.

V. Wysokie Mocarstwa Traktuiące i Pośrzednicze ninieyszego Pokoiu od Nayiaśn: Elektorów i Xiążęcia Bipontyńskiego zapraszaią się do przyięcia na się Gwarancyi teraźnieyszey Ugody; Która będzie ratyfikowana od Nayiaśn: Stron Traktuiących, i te Ratyfikacye będą zamienione w tym Mieście *Cieszynie*, w przeciągu dni 15. od dnia podpisania.

Dla wiary tego, Ugoda ta iest napisana w dwóch Oryginałach od Pełnomocników Stron Traktuiących, którzy podpisali i zapieczętowali każdy ieden Exemplarz, i ie zamienili. Działo się w *Cieszynie* dnia 13. Maia R. 1179.

Na iednym Exemplarzu. (L. S.) Fryderyk August Hr. Zinzendorff i Pottendorff.

Na drugim (L.S.) Antoni Hr. de Terring-Seefeld.

Artykuł Osobny dodany: że Tytuły używane, lub opuszczone z oboiey Strony w tey Negocyacyi, żadney nie ciągną konsekwencyi, i w niczym nie nadwerężaią zaszłych czynności. Tak, i od tychże podpisany, iako i Ugoda.

Akt przystąpienia Xiążęcia Bipontyńskiego do Ugody między Domem Palatyńskim i Domem Saskim.

Ministrowie Pełnomocni Nayiaśn: Stron traktuiących o dobra Allodyalne Bawarskie, zawarłszy w tym Mieście *Cieszynie* dnia 13. Maia Roku 1779. Ugodę, którey rzecz następuie: (Tu Ugoda poprzedzaiąca cała iest włożona.)

I ciż Ministrowie Pełnomocni zaprosiwszy po przyiacielsku Ministra Pełnomocnego Nayiaśn: Xiążęcia Bipotyńskiego do przystąpienia do niey imieniem pomienioney Jego Xięcey Mci; Ministrowie pełnomocni niżey podpisani, to iest: z strony Nayiaśn: Elektora Palatyna Hr. de Terring-Seefeld Konsyliarz i Kawaler Orderu S. Jerzego; Z strony zaś Nayiaśn: Xcia Bipontu Hr. de Hohenfels Konsyliarz tayny, mocą danych sobie zupełnych władz, które wzaiem kommunikowali, ułożyli rzecz następuiącą:

Że Nayiaśn: Xiążę Bipontyński żądaiąc przyłożyć się do umocnienia przyiaźni i dobrey harmonii między dwoma Nayiaśn: Elektorami i całym Domem Palatyńskim, przystępuie mocą ninieyszego Aktu do pomienioney Ugody, bez

za-

żadney rezerwy i wyłączenia, pewien, iż wszystko co iest obiecano, wiernie będzie wypełniono, oświadczaiąc przytym i obiecuiąc, że on z swey strony wykona iak naywierniey wszystkie Artykuły i warunki, które się w niey zamykaią. Nayiaśn: Xżę Elektor *Palatinus*, toż samo z swey strony przyrzeka, i ninieysze przystąpienie Xcia Jmci Bipontu przyimuie. Ratyfikacye ninieyszego Aktu będą zamienione w przeciągu dni 15. od podpisania. Dla lepszey wiary podpisy i pieczęci nasze przyłożyliśmy w *Cieszynie* d. 13. Maia Roku 1779.

(L.S.) Antoni Hr. de Terring - Seefeld.
(L.S.) Krystyan de Hohenfels.

Akt Osobny między Nayiaśn: Xciem Elektorem Palatynem i Xciem Bipontyńskim.

Na proźbę Nayiaśn: Xcia Elektora Palatyna i Xcia Bipontu o gwarancyą Paktów Familii ich Domów, uczynionych w Roku 1766. 1771. 1774. ponieważ wysokie Mocarstwa Pośrednicze postanowiły chętnie gwarantować, Nayiaśn: Xiążęta obiecuią ie też uroczyście zachować, i żadnym nie przestępować ich sposo-

bem. Ratyfikowany ten Akt będzie w tym czasie, co i Akt Ugody. Dla wiary Ministrowie Pełnomocni podpisaliśmy, i pieczęci przyłożyliśmy. Dan iak wyżey.

(L. S.) Terring - Seefeld.
(L. S.) de Hohenfels.

Akt przystąpienia Cesarza Jmci.

Jozef II. Cesarz Rzymski, Król Niemiecki &c. &c. Ponieważ po przyiacielsku zaproszeni iesteśmy, w Charakterze naszym Współrządzcy i Dziedzica Stanów Cesarzowy Jeymci Matki Naszey do Traktatu Ugody pokoiu i przyiaźni, który iest zawarty i podpisany d. 13. Maia Roku tego w *Cieszynie*, przez Ministrów Jey Cesarskiey Mci i Króla Pruskiego; przeto My żądaiąc przyłożyć się do umocnienia przywróconey przyiaźni między Dworem Wiedeńskim i Berlińskim, postanowiliśmy z chęcią przystąpić, i ninieyszym Aktem przystępuiemy uroczyście do rzeczonego Traktatu, nadto do wszystkich Aktów i Umów przyłączonych, w Charakterze Współ-Rządzcy i Dziedzica Cesarzowy Jeymci; chcąc aby wszystkie Artykuły i warunki względem Nas tęż samę miały moc, iak gdybyśmy wyraźnie byli położeni; którym aby była uczyniona ia-

ka

ka przeszkoda nie dopuściemy, owszem ie wypełniemy naywierniey. Dan w *Wiedniu* d. 16. Maia R. 1779.

JOZEF.

Xiążę Colloredo de Leykam.

Akt przyięcia Króla Jmci Pruskiego.

Fryderyk, Król Pruski, Margrabia &c. &c. Ponieważ Cesarz Jmć chciał przystąpić do Traktatu pokoiu zawartego w *Cieszynie* dnia 13. Maia w Charakterze Wspoł - Rządzcy i Dziedzica Stanów Cesarzowy Jmci Krolowy, przeto My maiąc równie żądzę ścieśnienia węzłów przyiaźni z Dworem Wiedeńskim, przyimuiemy chętnie rzeczone Przystąpienie, chcąc aby warunki Traktatów, Aktów, i Ugod tęż samą względem Cesarza Jmci moc miały, iak gdyby wyraźnie w nich był umieszczony; które i My wypełnić ściśle przyrzekamy. Dan w *Wrocławiu* dnia 20. Maia R. 1779.

FRYDERYK.

Finckenstein. E. F. de Hertzberg.

AKT

Akt Gwarancyi Mocarstw pośrzedniczych.

Po zawarciu i przywróceniu dnia dzisieyszego Pokoiu między Cesarzową Jeymcią i Krolem Jmcią Pruskim przez pośrzednictwo Imperatorowy całey Rossyi i Króla Chrześciańskiego; gdy obie Strony pragnąc szczerze tego, co może ugruntować spokoyność publiczną, żądały, aby pośrzednicze Mocarstwa, zachowanie i wykonanie tego dzieła swoią gwarancyą ubespieczyć chciały, Imperatorowa Jeymość całey Rossyi i Król Jmć Chrześciański maiąc równą żądzę upewnienia spokoyności publiczney, chętnie się do tego nakłonili, i dali nam Pełnomocnikom swoim zlecenie i zupełne na ten koniec władze; mocą których oświadczamy, iż Imperatorowa Jeymość i Król Chrześciański gwarantuią zawarty pod datą dnia dzisieyszego Traktat Pokoiu między Cesarzową Jeymcią, i Królem Jmcią Pruskim ze wszystkiemi Ugodami, toż Akta przystąpienia i przyięcia co do naymnieyszych warunków bez żadnego wyłączenia. Ratyfikowany Akt Gwarancyi od Pełnomocników

Mo-

Mocarstw pośrzedniczych dnia 13. Maia Roku 1779.

(L.S.) Mikołay Xiążę Repnin,
(L.S.) Baron de Breteuil.

Podobną formułą Ugody przyłączone do tego Traktatu gwarantowane były.

KONWENCYA

Między Rossyą i Portą w Aynelikawak R. 1789.

JAK nietrwała iest spokoyność, zgoda i przyiaźń Narodów zasadzona na Traktatach wymuszonych mocą pomyślnieyszego oręża kreślącego umów warunki, które strona skłoniona przeciwnym sobie losem przyimuie, świadkiem iest, prócz tak wielu innych, Traktat *Kainardzki* między Rossyą i Portą przed pięcią laty uczyniony. Poglądaiąc Turcy na Krymeę, iak na własność przez tyle lat posiadaną, a gwałtem im prawie wydartą, zdawali się nie poymować tego, iż odstąpieniem Traktatowym, luboby

nie-

niesłusznym, z wszelkiego się do niey prawa wyzuli. Właściwi też Mieszkańcy Prowincyi wyięci z podległości Ottomańskiey, przekładali dawny swóy stan, który im przyzwyczaienie i Religii wspólność osładzała, nad wolność okrytą Moskiewskiego Rządu opieką. Wzmagały się nieukontentowania w Porcie Ottomańskiey tym większe, im bardziey postrzegała wzrastaiącą Rossyi z iey strat potęgę. Zachodziły spory o granice wolności służących na mocy ostatniego Traktatu dla Rossyi w żegludze i handlu. Czyniła Porta żażalenia. W odpowiedziach odsyłała Rossya do warunków *Kainardzkiego* Traktatu, tłumacząc ie podług okoliczności. Zdawało się więc potrzebne iego obiaśnienie. Tym celem stanęła Konwencya następuiąca:

Ponieważ Artykuły Traktatu *Kainardzkiego* zawartego dnia 10. Lipca Roku 1774 a Hegiry 1188. źle zrozumiane, a zwłaszcza względem Tatarów Krymskich i innych uznanych za Naród wolny i niepodległy tylko samemu Bogu, dały powód sporów, które obostronnych Poddanych ledwie nie pozbawiły pożytków pokoiu, to iest: zgody i bespieczeństwa; przeto dla zapobieżenia i odwrócenia takowych nieprzyzwoitości, któreby znowu między obydwoma Państwami nieprzyiaźń wzniecić mogły, zgodzono się wzaiem i po przyiacielsku, aby przez upo-

wa-

ważnionych na to Pełnomocników rozpocząć nową w Konstantynopolu negocyacyą, końcem obiaśnienia zachodzących wątpliwości, bez nadwerężenia iednak, a tym bardziey zrywania Kainardzkiego Traktatu.

W tym zamiarze Imperatorowa Jeymość całey Rossyi umocowała z swey strony JP. Alexandra *Stachieff* Konsyliarza Stanu, Posła Extraordynaryinego i Ministra Pełnomocnego u Porty, Kawalera Orderu S. Stanisława; Porta zaś Ottomańska z swey strony bywszego *Reis - Effendi Deflcremini*, a aktualnego *Nichangy Abdul - Resedi Effendi Bagir*; Którzy to obustronni Ministrowie, po ukazaniu sobie wzaiem Plenipotencyi, ich rozważeniu, i zamianie, umówili, postanowili, i podpisami i Pieczęcią utwierdzili następuiącą Konwencyą:

Art: I. Traktat *Kainardzki* wieczystego Pokoiu, w całey swey mocy i obszerności potwierdza się, tak, iak gdyby Artykuły iego były tu co do słowa umieszczone; Wyiąwszy niektóre tylko ich części, które w ninieyszey Konwencyi wyraźnie wyłączone i obiaśnione zostaną. Przeto pokóy, zgoda, i przyiaźń Sąsiedzka między obydwoma Państwami trwać powinna bez przerwania i naruszenia. Obóch Stron Panuiący dostrzegać tego obiecuią, aby nic takiego od ich Poddanych popełnionego bydź nie mogło,

gło, coby było przeciwnego tey Konwencyi.

II. Dla obiaśnienia i dopełnienia Artykułu III. Traktatu *Kainardzkiego*, Imperatorowa całey Rossyi z powodu przyiaźni i przypodobania się Porcie, zezwala aby Chanowie Tatarscy po ich wybraniu i wyniesieniu na godność Chana przez wolny wybiór ich Narodu, wysyłali do W. Sułtana Deputowanych imieniem swym i Prowincyi im podległych, z doniesieniem maiącym bydź czynionym w przyzwoitych wyrazach i podług formuły teraz, raz na zawsze ustanowioney, i wzorem w podobnych razach bydź maiącey; z uroczystym uznaniem w Osobie Sułtana Naywyższego Kalifatu Religii Mahometańskiey, i z proźbą o Błogosławieństwo Duchowne, tak dla samego Chana iako i całego Narodu Tatarskiego; Które dane im bydź ma w tych wyrazach, iakie Narodowi wolnemu i niepodległemu, iednąż Religią wyznaiącemu przystoią. Z swey strony Imperatorowa Jeymć całey Rossyi przyrzeka nie czynić przeszkody żadney w tym, coby obowiązki Jch Religii wyciągały. Także Porta przyobiecuię uroczyście.

1*mo*. Nie mieszać się w żaden sposób do władzy Cywilney i Polityczney Chanów Tatarskich, którzy w tym charakterze żadney na świecie

Po-

Potencyi nie podlegaią, ani nic względem nich sobie nie przywłaszczać pod pozorem związku Religii i Zwierzchności Duchowney.

2do. Nie czynić żadney trudności, a tym bardziey nie odmawiać Błogosławieństwa, powszechnie i iednomyślnie na godność Chana od wolnych Narodów Tatarskich wybranemu, gdy go żądać będzie od Sułtana, iak Naywyższego Kalifa Religii Mahometańskiey.

3tio. Nie odmieniać słowa żadnego w formule Błogosławieństwa ustanowioney ninieyszym Traktatem, maiącey służyć za wzór Aktom takowym na zawsze.

4to. Gdy się Porta iuż zrzekła wszelkiey władzy świeckiey do Hord, Pokoleń, i Kraiów Tatarskich przez Traktat Kainardzki, obowiązuie się na nowo ninieyszą Konwencyą nie ożywiać nigdy praw swoich do Tatarów; owszem uznawać ich za Naród udzielny i niepodległy podług Artykułu III. rzeczonego Traktatu, który się tutay co do słowa ponawia i utwierdza.

5to. W przypadku wydarzeń względem Tatarów, któreby nie były wyszczególnione i wyłuszczone w ninieyszey Konwencyi, przyrzekaią obie Strony, iż do żadnych kroków brać się nie będą bez porozumienia się wprzód przyiacielskiego.

III.

III. Skoro zgodnie stanie Akt wspomniony w Artykule II. między Portą Ottomańską i Narodem Tatarów względem ułożenia formuły Listów donoszących o wybraniu Chana, i Listów Błogosławieństwa dla niegoż od W. Sułtana, iako względem Obrządków Duchownych, które podług Religii Mahometańskiey na zawsze Tatarowie zachowywać będą powinni, stosownie do związku Duchownego z Portą przez wzgląd Nayw yższego Kalifatu; skoro Deklaracye w tey mierze zgodnie przez upełnomocnionych Ministrów obydwóch Państw umówione i podpisane, podane zostaną Tatarom, a od nich przyięte, umocowane, i podpisami utwierdzone będą, dla oznaczenia tym wyraźnieyszego wolności Jch i nieypodległości; natychmiast Imperatorowa Jeymość całey Rossyi każe bez zwłoki wyprowadzić wszystkie swe Woyska z *Krymu* i *Tamanu* w przeciągu trzech Miesięcy, z *Kubanu* dla większey odległości naypóźniey we trzy Miesiące i dni 20. od podpisania tey Konwencyi, ani na potym wprowadzać ich nie będzie pod żadnym pozorem; Toż i Porta zachować i uczynić z swey strony niemniey w obowiązuiący sposób przyrzeka.

IV. Gdy Porta odbierze pewną wiadomość od Rządu Krymskiego o uskutecznionym wyiściu Woysk Rossyiskich po zagranicę Orsowy, i gdy przy-

przysłanych mieć będzie od Chana *Schabin-Gueraya* Deputowanych z doniesieniem o swym wybraniu podług formuły umówioney, na ów czas podług przyrzeczenia poprzedniczo na piśmie danego Imperatorowey całey Rossyi, uzna za Chana rzeczonego *Schabin-Gueraya*, i nie odmówi mu swego Błogosławieństwa, przez co naywiększe źrzódło sporów i nieukontentowań względem Narodu Tatarskiego zatkane pomyślnie będzie.

V. Dla dania dowodów skłonney swey chęci w usunieniu przykrych okoliczności dla Porty, zezwala Imperatorowa Jeymć na cofnienie i odwołanie cessyi uczynioney Tatarom Ziem położonych między *Bohem*, *Dniestrem*, granicą Polski i Morzem Czarnym, Prowincyą zwaną Oczakowską, pod następuiącemi iednak warunkami:

1*mo*. Jż Porta porozumie się i ugodzi z Chanem i Rządem Krymskim z swey strony względem odstąpienia dla niey Ziem wzmiankowanych, a które Artykuł III. Traktatu *Kainardzkiego* przyznał Tatarom Krymskim. Dwór zaś Cesarsko-Rossyiski bierze za obowiązek użyć dobrą wiarą wszelkich sposobów i usilności do przywiedzenia Rządu i Chana Krymskiego, aby to odstąpienie dobrowolnie stać się mogło, podchlebiaiąc sobie, że kroki iego w tey mierze

po-

pomyślnie rzecz do skutku przywiodą: byle Porta pierwsza z swey strony uczyniła takową propozycyą, aby nie dać nawet pozoru nadwerężoney przez to ich niepodległości.

2do. Dla utrzymania Pokoiu z trzema Potencyami Sąsiedzkiemi ościennemi względem Ziem rzeczonych, obowiązuie się Porta, iż po oddzieleniu z nich części dostateczney dla uformowania Powiatu Oczakowskiego w linii prostey ku naybliższym Prowincyom Tureckim, resztę tych Ziem pod swym panowaniem zostawi niemieszkalną i nieuprawną; wyiąwszy te Wśie i Osady, które się teraz rzeczywiście znayduią, a których Jnwentarz i wyszczególnienie wraz z opisaniem liczby i rodzaiu Mieszkańców, ma podać Dworowi Petersburgskiemu, z uroczystym przyrzeczeniem nie dozwalania tam nowych zakładać Osad, lub dawania schronienia wędrownym, i że w stanie teraźnieyszym utrzymywać ie zawsze będzie. Minister Rossyiski przystaie na to, w nadzieię, iż od swoiey Monarchini potwierdzenie tegoż pozyska.

3tio. Dla oddalenia okkazyi wszelkich zażaleń, obiecuie Porta Ottomańska wydać Rossyi Kozaków Zaporoskich tych, którzyby się do iey Kraiów schronili, ieżeli chcą pożytkować z Amnestyi, którą im Imperatorowa Jeymć przez wielkość swey duszy, nie maiącey przykładu, oświadcza;

świadcza ; Jeżeli nie , tedy Porta rzeczonych Kozaków za Dunay przeniesie , i do wewnętrznych Prowincyi swoich , iak naydaley będzie można od Morza Czarnego.

VI. Aby na potym żadne nie mogły zayść wątpliwości , a z nich poróżnienia przyczyny , względem żeglugi , tę obiaśnienie za prawidło obie Strony przyimuią : Iż Porta zezwala Rossyi na wolny przechód z Morza Czarnego na Białe , z Białego na Czarne , lecz Moskiewskie Okręty handlowe , maią bydź stosowne do miary i wielkości Okrętów innych Narodów , a zwłaszcza Angielskich i Francuzkich , i iakie pospolicie do Portu Konstantynopolitańskiego i innych Tureckich zawiiać zwykły. Gdy zaś podług powziętey dokładney w tey mierze wiadomości , Okręty Angielskie i Francuzkie , i Statki ich żegluiące po Morzu Białym ku Konstantynopolowi , nie noszą pospolicie więcey na 16,000. Cetnarów albo około 8,000. korcy łasztowych , co uczyni do 26,400. pudów Rossyiskich ; zaczym dla ułożenia raz na zawsze prawidła opisuiącego formę i wielkość Okrętów Rossyiskich , stanowi się , iż naymnieysze , od 10,000. naywiększe od 16,000. Cetnarów bydź maią. Którą wagę i wielkość na zawsze zachować Dwór Cesarsko - Rossyiski bierze za obowiązek , i aby od Kupców iego Poddanych zacho-

chowane były, wydać swe rozkazy przyrzeka. Statki także wszystkie Moskiewskie płynące ku Portom Tureckim nie maią mieć więcey armat i uzbroienia, iak tyle tylko, ile go Francuzi i Anglicy na swych Okrętach pospolicie mieć zwykli. Użycie zaś Ekwipażu Okrętowego złożonego z Poddanych Tureckich nie iest wolne, tylko w przypadku potrzeby i za wiedzą Porty. Która to wszystko wzaiem względem Rossyi zachować i przestrzegać świątobliwie i uroczyście przyrzeka, iako i wszelkie inne warunki Artykułu XI. Traktatu *Kainardzkiego*, a zwłaszcza względem nie wyciągania od Poddanych Moskiewskich żadnych większych Ceł i opłaty, iak od Francuzów, i Anglików. Dla zabieżenia wszelkiemu *qui pro quo* względem interessów handlowych Państw obydwóch, zgodziły się obie Strony zawrzeć w czasie dalszym partykularną Konwencyą stosowną do Kapitulacyi Angielskich i Francuzkich.

VII. Ponieważ Artykuł XVI. Traktatu *Kainardzkiego* względem Xięstw Multańsk: i Wołoskiego, zmierzał we wszystkim do czasu tylko przeszłego, a ninieyszy niektórych w nim odmian wyciąga; przeto Porta Ottomańska zezwala z swey strony na następuiącą Umowę.

1*mo.* Iż w niczym przeszkadzać nie będzie wyznaniu i sprawowaniu Religii Chrześciańskiey

skiey zupełnie wolnemu, ani wzbraniać stawiania nowych, i naprawiania starych Kościołów, podług wyraźnego znaczenia Artykułu rzeczonego.

2do. Iż powróci Klasztorom i prywatnym Obywatelom ich dobra i possessye, które do nich przedtym należały w okolicach *Brahiłowa*, *Chocimia*, *Benderu*, i innych zwanych *Rayami*, naznaczaiąc do tego powrócenia termin odkąd, to iest: zawarcie Traktatu Belgradzkiego Roku Chrystusa 1739. a Hegiry 1152. zostawuiąc iednak, na wdanie się Dworu Cesarsko-Rossyiskiego, przy spokoynym posiadaniu dóbr swych Przodków, tych, którzy w rzeczonych Prowincyach za Rządu w nich Moskiewskiego osiedli.

3tio. Że mieć będzie wzgląd i poważać Duchowieństwo z szacunkiem winnym dla tego Stanu.

4to. Że z wszelką ludzkością i wspaniałością obchodzić się będzie w przyimowaniu i odbieraniu haraczu, który Jey w pieniądzach przez swych Deputowanych wysyłanych co dwa lata, Xięstwa Wołoskie i Multańskie składaią. Żaden zaś Basza, ani Gubernator, ani inny ktokolwiek bądź, nie będzie mógł pomnażać raz nałożonych poborów, ani innych pod iakimkolwiek nazwiskiem i pozorem wymagać.

5to. Każde z rzeczonych Xięstw będzie mieć swych Agentów Religii Greckiey na Dworze Konstantynopolitańskim, którzy względnie być przyięci od Porty, i zostawać pod opieką prawa Narodów powinni, to iest: poczytani za wolnych od wszelkich gwałtów i napaści, i z strony Państwa całey Rossyi,

6to. Medyacya u Porty Ottomańskiey dozwolona Traktatem, nie ma bydź użyta od iey Ministrów, iak tylko do wykonania i zachowania świątobliwego Warunków po wyżey w tymże Artykule ostrzeżonych.

VIII. Zamiast przywrócenia Mieszkańcom Morei, podług ostatecznego Traktatu pokoiu, dawnych ich dóbr i włości, które podległe konfiszkacie, Meczetom i Funduszom Duchownym przysądzone zostały, Porta Ottomańska przyimuie za powinność nagrodzenie im, przez nadanie dóbr innych wyrównywaiących, lub przez pozwolenie pożytków stosownych do poniesioney przez nich straty. Dwór Cesarsko - Rossyiski spuszczaiąc się zupełnie na dane słowo i obietnicę Porty, zezwala na to chętnie z swey strony.

IX. Ninieysza Konwencya maiąca służyć za dopełnienie i obiaśnienie Traktatu *Kaynardzkiego*, będzie miana że część onego, a od obydwóch Potencyi wieczyście i świątobliwie zacho-

wywana bydź powinna. Tym końcem obostronni Pełnomocni Ministrowie ugodzili się, i umówili, iż uroczyście tak podpisem Ręki Nayiaśn: Imperatorowy całey Rossyi, iako i Wielkiego Sułtana Ottomańskiego utwierdzoną i ratyfikowaną bydź ma.

Ratyfikacye te ułożone w Konstantynopolu od Stron obydwóch, zamienione zostaną naydaley we 4. Miesiące od daty zawartey Konwencyi. Którą wygotowaną we dwóch, podług zwyczaiu, exemplarzach, Ministrowie Pełnomocni dla lepszey wagi podpisali, i Pieczęci swe wycisnęli.

Dan w *Aynelikawak* (a) dnia 10. Marca Roku 1779.

Alexander Stachieff. (L.S.) *Abdul Resedi Effendi Bagir.*

Ratyfikacya z strony Nayiaśn: Katarzyny II. Imperatorowy całey Rossyi dnia 9. Kwietnia, z strony Wielkiego Sułtana Achmeta IV. dnia 24. Marca nastąpiła. Zamiany Ratyfikacyi między Ministrem Rossyiskim i Wielkim Wezyrem dnia 24. Czerwca, Roku 1779. dopełnione zostały.

(1) *Aynelikawak* Zamek Sułtanów pod samym Konstantynopolem leżący niedaleko Morza, od strony pułnocney Portu Carogrodzkiego.

TRAKTAT

Londyński w R. 1780.

WIelka Brytannia nie sądząc za pożyteczny dla swego panowania nad morzem ten Traktat przyiaźni i handlu, który zawarła była w Roku 1670. z Królestwem Duńskim, (m) naybardziey z przyczyny III. Artykułu tegoż Traktatu, przeto zawarła w tym Roku potaiemnie z tymże Królestwem inny Traktat

(m) Traktat wspomniony zawarty R. 1670. dnia 11. Lipca, pierwszy obydwom Narodom źrzódło naypomyślnieyszych handlowych korzyści otworzył. Zmocniła się tychże Potencyi przyiaźń Traktatem posiłkowym d. 15. Kwietnia R. 1741. Na mocy iego przyrzekły sobie obydwie Strony, gdyby która z nich w swych Państwach Europeyskich zaczepiona i napastowana od Nieprzyiacioł była, wzaiemną pomoc. Anglia obiecała żołdu dostarczać na 6,000. Woyska Duńskiego; Dania w przypadku potrzeby obowiązała się 12,000. ludzi Anglii dostawić, gdyby do iey lądu Nieprzyiaciel miał wkroczyć. Dopełnił Dwór Kopenhagski obowiązku przymierza, gdy w R. 1746. Xiążę *Stuart* Syn Pretendenta Angielskiego w Woynę wewnętrzną Wielką Brytannią wprowadził.

ktat w *Londynie*, dnia 5. Miesiąca Lipca, w którym tłumaczy się Artykuł III. pomienionego Traktatu R. 1670. uczynionego, i zamyka w sobie rzecz następuiącą.

Obai Monarchowie ten Traktat układaiący obiecuią uroczyście za siebie i Następców swych przyszłych, iż nie maią dostarczać Nieprzyiaciołom iednego, lub drugiego Państwa w czasie Woyny, żadney pomocy, ani Zołnierzów, ani Okrętów, ani żadnych sprzętów i towarów, któreby się liczyły między Kontrabandami; przyrzekaiąc sobie oraz, iż one zakażą robić w Państwach swych i Poddanym swoim, i będą surowie karali, iako gwałcicielów przymierza zawartego i pokoiu tych wszystkich, którzyby się takie zakazy przestępować ważyli.

Wszakże, żeby naymnieysza nie zostawała wątpliwość w tym wszystkim, co się ma rozumieć przez namienione rzeczy do Kontrabandy należące, dla tey przyczyny uchwalono z obydwóch Stron nic innego przez nie nie rozumieć, iak tylko wszelką broń ognistą, lub innego rodzaiu ze wszelkiemi iey osadami; iak: armaty, muszkiety, moździerze, petardy, bomby, granaty, obręcze z granatami, i nabitemi rurami pistoletowemi, ładunki do zapalania min służące, wszelkie armat i strzelb osady, pasy od ładownic, prochy, lonty, saletry, kule,

pi-

piki, szpady, przyłbice, kirysy, halabardy, dzidy, sztrzały, konie, kulbaki, olstra, pendenty, i powszechnie wszelkie potrzeby woienne. Jako też drzewo do budowy, smołę, miedź w blachach, żagle, konopie, i liny. Powszechnie to wszystko, cokolwiek właściwie służy do wystawienia i uzbroienia Okrętów. Wyłączywszy tylko żelaza w szłabach, i tarcice iodłowe.

W rodzaiu iednak rzeczy Kontrabandowych nie maią się liczyć ryby, mięsa świeże, lub solone, pszenica, żyto, mąki, i wszelkie zboża, leguminy, oliwa, wino, i ogółem to wszystko, co służy do pokarmu i utrzymywania życia ludzkiego. A zatym wszystkie te rzeczy będą się mogły przedawać i sprowadzać iak inne towary, nawet do tych mieysc, któreby trzymane były od Nieprzyiaciela obu Królestw; chybaby też mieysca były od niego oblężone.

Dan w *Londynie* dnia 5. Lipca R. 1780. podpisany z strony Danii w *Friderychsburgu* dnia 21. tegoż Miesiąca i Roku.

TRA-

TRAKTAT

Zbroyney Neutralności w R. 1780.

W czasie Woyny Amerykańskiey, która zamięszała pokoy dwóch Części świata, a naywięcey przynosiła szkody handlowi nadmorskich Potencyi, na obronę i ocalenie iego, Katarzyna II. Jmperatorowa całey Rossyi nową ułożyła Plantę Uzbroioney Neutralności. Udzieliła swych myśli oboiętnym Dworom, a nayprzód z Danią i Szwecyą porozumieć się starała. Znalazła obie te pułnocne Potencye skłonne do iey proiektu. Uwiadomiła potym w Miesiącu Kwietniu Posłów Wersalskiego, Londyńskiego, i Madryckiego Dworu w Petersburgu rezyduiących, i oświadczyć im w podaney Deklaracyi kazała, iż maiąc za powinność bronić żeglugi i handlu tak swego Państwa, iako i sprzymierzonych, ponoszącego częste szkody od Państw współwoiuiących, przystąpić do tego kroku musiała. Za grunt Ligi Neutralności Zbroyney kładła Jmperatorowa Jeymć Traktaty handlowe. Warunki iey obwieszczone były Potencyom Europeyskim nad-

nadmorskim od Ministrów Petersburgskich, z tym oświadczeniem, iż Imperatorowa Jeymć kazała przygotować znaczną część sił swych morskich, którym ieźliby była przymuszona wyniyść z granic oboiętności, wyda zaraz rozkaz płynienia tam, gdzie honor, potrzeba, i interes będą iey wzywały.

Chrystyan VII. Król Duński pierwszy wszedł z Rossyą w Zbroyną Ligę, zapewniwszy się wprzód, iż przez ten krok nie wchodzi w obowiązki zaczepney przeciw komu ńkolwiek bądź nieprzyiaźni, a tym bardziey przeciw tym Potencyom, z któremi go dawne związki Traktatowe łączą. Traktat ten Ligi morskiey dla utrzymania wolnosci żeglugi handlowey neutralney zawarty między Imperatorową Jeymcią, a Królem Danii i Norwegii podpisany został w *Kopenhadze* dnia 6. Lipca R. 1780. iak następuie:

═ Gdy ninieysza woyna Morska między Wielką Brytannią z iedney, a Francyą i Hiszpanią z drugiey strony tocząca się, tak wiele uszkodzenia, handlowi i żegludze Państw oboiętnych przynosi; Imperatorowa Jeymość całey Rossyi i Król Jmć Danii i Norwegii, baczni zawsze będąc na to, co ich powadze przystoi, czego po nich bezpieczeństwo i szczęśliwość ich Poddanych wyciąga, maiąc przytym zawsze wzgląd na Prawa Narodów, czego tyle dali do-

wo-

wodów, osądzili rzeczą przyzwoitą, potrzebne ku temu wszystkiemu przedsięwziąść środki.

Już Imperatorowa Jeymć całey Rossyi w Deklaracyi podaney dnia 28. Lutego R. 1780. Potencyom Woiuiącym, dała poznać Europie myśl swoią zasadzoną na pierwiastkowym prawie Narodów, do którego się odwołuie, i które bierze za prawidło postępków swoich w czasie tey woyny. Czułość ta Imperatorowy troskliwa o utrzymanie prawa powszechnego Narodów, zyskawszy potwierdzenie i pochwałę Państw oboiętnych, ziednoczyła ie w wspólney sprawie ku obronie nayważnieyszych swych interessów, i przywiodła ie do utworzenia układu systematycznego, nie tylko ninieyszym czasom, ale i przyszłym służyć mogącego, a połączaiącego w iednymże związku prawa, przywileie, granice, i obowiązki Neutralności.

Król Jmć Duński i Norwegski tychże będąc myśli, przełożył ie i ponowił w Deklaracyi zgodney z Rossyiską, oddaney Ministrom trzech Potencyi woiuiących dnia 8. Lipca R. 1780. a dla iey poparcia, część nawet znaczną swey Flotty uzbroić rozkazał. Ztąd Imperatorowa Jeymość Rossyiska i Król Jmć Duński zgodnie i iednomyślnie na fundamencie wzaiemney przyiaźni, i zaufania, iako też z powodu związku wspólnych interessów swych Poddanych,

uznali

uznali rzeczą potrzebną przyięte zobopólnie obowiązki zawarciem uroczystey Konwencyi upoważnić i utwierdzić.

Dla tego obie Strony wyznaczyły i obrały za swych Pełnomocników, to iest: Imperatorowa Jeymć: J.Pana Karola *d'Osten* zwanego *Sacken* Konsyliarza aktualnego Stanu, Kawalera Orderu S. Anny, Posła Extraordynaryinego i Ministra Pełnomocnego przy Dworze Kopenhagskim &c. Król Jmć Duński J.Pana Ottona Hr. *de Thott*, Konsyliarza swego Prywatnego; Joachima Ottona *de Schack - Rathlou* Konsyliarza swey Rady, Jana Henryka *d'Eickstedt* Konsyliarza Rady, Guwernora Xcey J. Królewiczowskiey Mci; Jędrzeia Piotra Hr. *de Bernstorff* Konsyliarza swey Prywatney Rady, Sekretarza Stanu w Departamencie Interessów Zagranicznych, Dyrektora Kancellaryi Niemieckiey, Kawalerów Orderu Słonia; którzy przeyrzawszy wzaiem swe Plenipotencye i za dobre ie uznawszy, postanowili ninieysze Artykuły:

I. Obie Potencye przedsięwziąwszy utrzymywać statecznie przyiaźń i iak naydoskonalszą zgodę z Woiuiącemi Potencyami, a razem przestrzegać iak nayściśley obowiązków Neutralności, oświadczaią się, iż iak nayiększey usilności przykładać maią, aby wszelkie Prawa względem zakazanego handlu Kontrabandy z któ-

którąkolwiek bądź z Potencyi Woiuiących teraz, lub które na potym w Woynie aktualney zostawać mogą, ściśle od swych Poddanych dopełniane były.

II. Dla uniknienia wszelkiey oboiętności i niezrozumiałości w tym, co ma bydź za Kontrabandę miane, obie Strony tak się tłumaczą: iż towary zakazane te tylko rozumieć się powinny, ktore tym nazwiskiem są oznaczone i wyszczególnione w Traktatach trwaiących między którą z Potencyi traktuiących z iedney strony, i Woiuiącemi Państwami z drugiey. Imperatorowa Jeymć całey Rossyi stosuie się w tey mierze do Traktatu handlowego z Wielką Brytannią, to iest: do Artykułów X. i XI. Rozciąga obowiązki iego ugruntowane na prawie przyrodzonym do Korony Francuzkiey i Hiszpańskiey, z któremi dotąd Jey Państwo w żadne istnie handlowe przymierza nie weszło. Krôl Jmć Duński odwołuie się z swey strony szczególniey do Artykułu III. Traktatu handlowego z W. Brytannią, i do Artykułu XXVI. i XXVII. Traktatu takiegoż z Francyą, i równeż obowiązki przyimuie względem Hiszpanii, nie maiąc dotąd żadnych z nią Związków tyczących się handlu.

III. Gdy Kontrabanda zakazana w handlu oboiętnych Narodów iuż iest oznaczona stosownie do Traktatów i Umów, które między Potencyami traktuiącemi i woiuiącemi zacho dzą,

a

a szczególniey na mocy Traktatu handlowego między Rossyą i W. Brytannią dnia 20. Czerwca Roku 1766. (n) i innego między Danią i Wielką Brytannią dnia 11. Lipca R. 1670. (o) i znowu między Danią i Francyą dnia 23. Września Roku 1742. (p) Imperatorowa Jeymość i Król Jmć Duński chcą i stanowią, aby wszelki inny handel był wolnym i zakazowi niepodległym. Żeby zaś wolność iego nie zależała od dowolnego tłumaczenia rządzonego interessem i okolicznościami czasowemi, przeto obiedwie Potencye na mocy prawideł powszechnych prawa przyrodzonego wyłożonych w Deklaracyi podaney Państwom wojującym, a zabeśpieczaiących Narodom oboiętnym wolność zupełną żeglugi i handlu, zgodzili się:

1mo,

(n) Traktat Rossyi z Anglią R. 1766. obacz w Tomie IV.

(o) Obacz Notę powyżey na karcie 68.

(p) Traktat ten handlowy ponowił i utwierdził dawnieysze Traktaty Danii z Francyą w R. 1662. i 1739. waruiące wolność przechodu przez *Sund* Okrętom Bandery Francuzkiey, i przypuszczaiące do równości przywileiów handlowych z innemi nayprzyiaźnieyszemi Narodami.

1*mo*. Iż wszelki Okręt może wolnie żeglować od Portu do Portu, i koło brzegów Narodów Woiuiących.

2*do* Rzeczy należące do Poddanych Państw Woiuiących, a zostaiące na Okrętach oboiętnych są wolnemi; oprócz tylko towarów zakazanych.

3*tio*. Że Port oblężony, ten tylko za taki poczytany bydź powinien, gdzieby przez rozporządzenie Państwa attakuiącego Okrętami na ten koniec dostatecznie przybliżonemi, oczywiste było niebespieczeństwo wniyść do niego.

4*to*. Iż Okręty oboiętne nie mogą bydź zatrzymane, tylko z sprawiedliwych przyczyn i uczynków widocznych; iż bez żadney zwłoki sądzone bydź maią; iż postępowanie w tey mierze sądowe ma bydź iednostayne, prawne i rychłe; nadto: iż za każdym razem, oprócz nadgrodzenia szkód należącego tym, którzyby ie bez własney winy ponieśli, satysfakcya zupełna ma bydź uczyniona za wyrządzoną napaść Banderze Państw traktuiących.

IV. Imperatorowa Jeymć i Król Jmć Duński osądzili za rzecz przyzwoitą uzbroić pewną liczbę Okrętów woiennych i Fregat, któreby podług potrzeby mieysca i natury handlu swych Poddanych konwoiowały Kupczących,

koń-

końcem ich obrony; to zaś na fundamencie prawideł wyżey wyrażonych.

V. Gdyby się zdarzyło, iżby Okręty Kupieckie którey z Potencyi traktuiących znaydowały się w przypadku, gdzieby Okręty Woienne tegoż Narodu, i konwoiuiące dać im pomocy żadney, dla odległości nie mogły, na ów czas Kommendant Okrętów Woiennych drugiey Potencyi, będąc o to rekwirowany, powinien im dać szczerą i wszelką pomoc, iakieyby tylko potrzeba było. W takim razie okręty i fregaty woienne iednego Państwa z traktuiących, bydź powinny wsparciem i obroną dla okrętów Kupieckich drugiego, byle nie prowadziły handlu zakazanego i przeciwnego prawidłom Neutralności.

VI. Ninieysza Konwencya nie ściąga się do rzeczy przeszłych; a przeto obie Strony nie mogą się na iey mocy wdawać do sporów przed iey zawarciem wynikłych, chyba iżby nie ustawały dawnieysze gwałtowności dążące do ugruntowania systematu uciążliwego dla wszystkich oboiętnych w Europie Narodów.

VII. W przypadku, gdyby mimo naydokładnieyszey usilności użytych od óbydwóch Potencyi, i zachowaney iak nayściśley Neutralności z ich strony, zdarzyło się, iżby Okręty handlowe Imperatorowy Jeymci i Króla Jmci

Duń-

Duńskiego były napastowane, złupione, lub wzięte przez Armatorów, lub Okręty Woienne któreykolwiek Potencyi woiuiącey, na ów czas Minister Strony pokrzywdzoney przełoży Dworowi, do któregoby Okręty woienne, lub Armatorowie krzywdzący należeli, sprawiedliwą swą urazę, o zabrany Okręt Kupiecki dopomni się, i nadgrodzenia szkod równie, iako i satysfakcyi za obelgę uczynioną swey Banderze domagać się będzie. Minister drugiey Strony traktuiącey popierać będzie iego zażalenia w sposób iak naymocnieyszy i nayskuteczníeyszy, i wspólnie z nim kroki swe łączyć będzie. W przypadku odmówioney sprawiedliwości, lub na czas inny odłożoney, wtedy obiedwie Potencye przeciw Państwu nieczyniącemu satysfakcyi użyią prawa repressalii, i natychmiast o sposobach przywiedzenia ich do skutku umówią się.

VIII. Gdyby która z Potencyi traktuiących, lub obie razem z powodu, lub przez zawiść niniey szey Konwencyi, lub z inney przyczyny do niey się ściągaiącey napastowane, zaczepione, albo pokrzywdzone były, w ów czas, obie Strony złączą swe siły do wzaiemney obrony, i działać wspólnie będą, aż do zyskania zupełney i wyrównywaiącey satysfakcyi, tak za krzywdę uczynioną ich banderze, iako i szkody sprawione ich Poddanym.

IX. Konwencya ninieysza zawarta na czas cały trwać mogącey Woyny, służyć będzie za fundament wszelkim na czas przyszły umowom, w któreby Strony wchodzić chciały z powodu nowey iakiey Woyny morskiey, któraby spokoyność Europy znowu zamięszać mogła. Obowiązki iednak przyięte tą Konwencyą, poczytane być powinny za wieczyście trwałe, i za prawo nieodmienne w rzeczach tyczących się handlu i żeglugi, w każdym razie, w którymby zachodziła wątpliwość względem praw służących Narodom Neutralnym.

X. Ponieważ naypierwszym celem tey Konwencyi iest wolność i bespieczeństwo powszechne handlu i żeglugi, przeto Imperatorowa Jeymć i Król Jmć zgadzaią się na to, i obowiązuią się w czasie zezwolić, aby do niey i inne Potencye równie oboiętne przystępować mogły, a stosuiąc się do tychże prawideł, i przyimuiąc wspólne obowiązki, do udziału korzyści należeć miały prawo.

XI. Aby Umowy tey obowiązki wiadome bydź pewniey mogły Potencyom w woynie zostaiącym, i aby nieznaiomość ich za wymówkę bydź braną nie mogła, obiedwie Strony traktuiące zgodziły się donieść Państwom woiuiącym o śrzodkach od siebie przedsięwziętych, żadnego nieprzyiacielstwa nie oznaczaiących, bo nie

dą-

dążyły do niczyiego uszkodzenia, ale tylko maiących za cel iedyny bespieczeństwo handlu i żeglugi ich Poddanych.

XII. Obydwie Strony niniejszy Traktat ratyfikować będą, i ratyfikacye podług zwyczayney formy zamienią w przeciągu 6. tygodni od podpisania, lub ieźli można będzie, i prędzey.

Dla lepszey wiary tego wszystkiego na mocy plenipotencyi naszych Konwencyą tę podpisaliśmy i wycisnęliśmy pieczęci Herbów naszych. Dan w *Kopenhadze* dnia 9. Miesiąca Lipca R. 1780.

(L.S.) Karol d[e] Osten. (L.S.) O. Thott.
zwany Sacken. (L.S.) H. Eickstedt.
(L.S.) J. Schack Rathlou.
(L.S.) A. P. Hr. Bernstorff.

Ratyfikacyi zamiana zwykła między temiż Pełnomocnikami dnia $\frac{3}{14}$ Września 1780. nastąpiła w *Kopenhadze*.

Przystąpienie do teyże Ligi Zbroyney Neutralności innych Potencyi Nadmorskich.

Po zawarciu tey Konwencyi, podane Deklaracye od Imperatorowy Jmci Dworóm obojętnym, wzywały ich do łączenia się w ieden spólny i zbroyny związek. Skłonił się naprzód na uczynioną sobie od Rossyi propozycyą Gustaw III. Król Szwedzki. Dnia 21. Lipca 1780. w Petersburgu przyięta została od stron obydwóch Konwencya Kopenhagska, i przez upełnomocnionych Ministrów podpisana. Z strony Imperatorskiey *Nikita Hr. Panin* Aktualny Konsyliarz Tayny, Kawaler Orderów S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, i S. Anny; *Jan Hr. Ostermann* Vice-Kanclerz, Konsyliarz Tayny, Kawaler Orderów S. Alexandra Newskiego i S. Anny; z strony Króla Jmci Szwedzkiego *Fryderyk Baron de Nolcken*, Szambelan, Kommandor Orderu Gwiazdy, Kawaler Orderów Miecza i S. Jana, na mocy s. ych Plenipotencyi Konwencyą z stron obydwóch utwierdzili, i ratyfikacye zamienili. Iż zaś rzeczona Rossyi z Szwecyą Konwencya iest taż sama słowo w słowo co i Kopenhagska, i niczym się od

niey

niey nie różni, przeto nie ma potrzeby powtarzać tu oney, prócz Artykułu II. który w spomnieniu tylko zaszłych dawniey między Szwecyą a woiuiącemi Potencyami Traktatów, iest odmieniony, przeto ten tylko się tu umieszcza:

== Dla uniknienia wszelkiey niezrozumiałości i wątpliwości względem tego, co właściwie za Kontrabandę poczytane bydź powinno, Imperatorowa Jeymć i Król Jmć Szwedzki oświadczaią, iż te tylko Towary za zakazane uznaią, które za takie wyraźnie są miane w Traktatach trwaiących między którą z Potencyi traktuiących z iedney strony, i Woiuiących z drugiey. W tym względzie Imperatorowa Jeymć odwołuie się do Artykułu X. i XI. Traktatu swego handlowego z Wielką Brytannią, rozciągaiąc onego obowiązki ugruntowane na prawie przyrodzonym do Koron Francuzkiey i Hiszpańskiey, z któremi dotąd w żadney Konwencyi właściwie handlowey Państwo iey nie zostaie, Król Jmć Szwedzki z swey strony stosuie się także do Artykułu XI. Traktatu swego handlowego z W. Brytannią, i innego Traktatu handlowego Przedugodnego z Francyą R. 1741. Y lubo w tym ostatnim towary zakazane nie są wyszczególnione, iednak iż obydwa Państwa obowiązały się przezeń mieć dla siebie wzaiemne względy, iako nayprzyiaźnieysze Narody, i że warowała sobie Szwecya

też same dla handlu swego korzyści, iakich dawnym prawem Miasta Anseatyckie we Francyi używaią; korzyści iey zapewnione Traktatem Utrechtskim. Dla tego nie więcey nie ma coby do tego przydść mogła. Co zaś do Hiszpanii Król Jmć znayduie się w tymże samym przypadku co i Imperatorowa, i na wzór i-y do rzeczoney Korony powyższych Traktatów rozciąga obowiązki, gruntuiące się zupełnie na prawie przyrodzonym.

Była i Rzeczpospolita Hollenderska zaproszona do tegoż Związku, ale niezgoda w zdaniach w przyięciu Traktatu przewłokę sprawiła. Dodał nowey mocy tey Lidze przystąpieniem do niey Fryderyk II. Król Pruski, biorąc ią za fundament i przykład służyć potym w podobnych okolicznościach mogący.

Franciszka Jzabella Królowa Portugalska przystąpienie swe do Neutralności ratyfikowała podpisem Franciszka Jozefa *d'Horta Machado* Ministra swego upełniomocnionego w Petersburgu dnia 28. Stycznia R. 1783. iako i Konwencyą osobną zawartą w Petersburgu dnia 13. Lipca R. 1782. w następuiących Artykułach:

I. Dwór Lizboński zapewniony będąc o widoczney sprawiedliwości podaney sobie Deklaracyi od Imperatorowey Rossyiskiey na dniu 28. Lutego Roku 1780. przekładaiącey słuszne po-

wody i fundamenta związku Neutralności, nie tylko chętnie i zupełnie do niey się łączy, ale też w każdey okoliczności, wszelkiey mocy i starania do utrzymania iey przyłożyć obiecuie.

II. Ninieysza Konwencya nic uwłaczać nie ma innym przymierzom, w których Rossyiska i Portugalska Korona z innemi Potencyami aktualnie zostaią; owszem zachowanie ich wierne na dalszy czas z obu stron się uroczyście waruie.

III. Oba Państwa Kontraktuiące przestrzegać będą iak nayściśley oboiętności, i naysurowiey wzbraniać swym Poddanym wszelkich zakazanych w handlu Kontrabandów, względem iakieykolwiek bądź Potencyi w Woynie zostaiącey, lub na potym zostawać maiącey. Pod nazwiskiem zaś Kontrabandy, to wszystko rozumiane bydź powinno, cokolwiek za takie iest poczytane w Traktacie zawartym międzey Rossyą i Wielką Brytannią Roku 1766.

IV. Gdyby mimo użytych w tey mierze starań, Okręty handlowe Rossyiskie, lub Portugalskie, od którey z Potencyi woiuiących schwytane, lub napastowane kiedy były, na ten czas zaniesione zażalenia i reprezentacye strony pokrzywdzoney, druga popierać będzie. W przypadku zaś odmówioney przyzwoitey sprawiedliwości, obie Strony natychmiast przedsięwezmą

iak

iak nayskutecznieysze śrzodki do zyskania satysfakcyi.

V. Wchodzące w tę ugodę obie Potencye iako wspólney sprawy popierać, bronić się wzaiem, i łączyć siły swe będą, w przypadku gdyby z powodu, lub przez zawiść nininieyszey Konwencyi, która z nich była zaczepioną lub pokrzywdzoną, bądź w wyrządzoney szkodzie ich Poddanym, bądź w uczynioney napaści ich pawilonowi.

VI. Ninieysze warunki maią mieć wagę nieodmienney trwałości, i poczytane będą zawsze za prawidło, ile razy wątpliwość względem praw oboiętności zachodzić będzie.

VII. Konwencyą tę obie Potencye Ministrom woiuiących Dworów kommunikować będą.

VIII. Ratyfikacya umówionych warunków w przeciągu 4. miesięcy od daty, lub prędzey z obuch stron nastąpić powinna.

Dan w *Petersburgu* dnia 13. Lipca Roku 1782.

(L.S.) Jan Ostermann.
(L.S.) Alexander Bezborodko.
(L.S.) Piotr de Baccunin.

(L.S.) Franciszek Jozef d'Horta Machado.

Ratyfikacya przyszła do skutku dnia 21. Stycznia R. 1783.

Fer-

Ferdynand IV. Król Oboyga Sycylii do tegoż się związku Neutralności Zbroyney przyłączył; Imieniem iego Xiążę *de Saint Nicolas* Minister Pełnomocny Dworu Neapolitańskiego złożył Akcess w ręce Hrabiego *Ostermana*, Ministra i Vice-Kanclerza Rossyiskiego dnia 20. Lutego, 1783.

AKT

Rozgraniczenia między Ukrainą Polską i Nową-Rossyą w R. 1781.

PRzystępuiąc do tey graniczney Konwencyi Rzeplitey Polskiey z Rossyą, zasiągnąć Nam należy pamięcią czasów owych, w których się tysiączne klęsk rodzaie pod panowaniem Jana Kazimierza na Kray nasz zwaliły. Zdawało się, iż los zawistny Polszczę, wzburzył na ów czas przeciw niey wszystkich Nieprzyiacioł. Niezdolny im się razem bronić i opierać Król na czele bezsilnego, i zamięszanego Narodu przez wnętrzną niezgodę i walki Możnicyszych, przez niesforność i zdrady własnych Poddanych, chciał przy-

przynaymniey liczbą Nieprzyiaciół umnieyszyć zawarciem z Moskwą Andruszowskiego Traktatu Roku 1667. Przezeń Zadnieprskich Polskich Prowincyi na lat 13. a *Kiiowa* z swą okolicą z tey strony *Dniepru*, na lat 2. Rossyi odstąpił. Złożył nareszcie ciężącą mu aż nazbyt Koronę, przenosząc słodycz spokoynego życia, nad gorycze i trudy obarczonego przeciwnościami panowania, i zostawuiąc Tron równie nieszczęśliwemu Następcy Michałowi. Nowych nieszczęść przyczyniła Kraiowi Woyna z Portą, a straty iego sromotny Traktat Buczacki pomnożył. (q)

Zbliżyła przecie Opatrzność koley pomyślnieyszych losów dla Polski. Waleczny oręż Hetmana Sobieskiego starł plamę ochydną, szpecącą imię mężnego Narodu, i z równie go niesławnych, iak uciążliwych Buczackiego przymierza

(q) Obiaśnienie okoliczności tyczących się tych Traktatów znaydzie ciekawy w Historyi Oyczystey, i w Tomie 1. Traktatów pod R. 1676. Traktat Andruszowski we Wśi między Mścisławiem, a Smoleńskiem zawarty na lat 13. nigdy nie miał mocy wieczystości, ani Moskiewski 1686. nie był od Rzpltey ratyfikowany, aż R. 1704. August II. Traktatem Narewskim utwierdzić go niechętny musiał, dla ocalenia siebie przeciw zawziętey Szweda napaści.

mierza obowiązków, ugodą Zurawińską oswobodził.

Już wychodził czas zamierzony Andruszowskiemu Traktatowi. Już miała Polska słuszne prawo do odzyskania strat swoich od Rossyi, lecz trzeba było nadto równey siły, a na tey ieszcze Rzplitey, zaprzątnioney Woyną z Portą Ottomańską, zbywało. Carowna *Zofia* władnąca Berłem Rossyi, w małoletności swych Braci *Alexewiczów*: *Jwana* i *Piotra*, groziła Kraiowi złączeniem swey siły z Turkiem, gdyby przyznanych iey doczesnym prawem przez Traktat Andruszowski Zadnieprskich Prowincyi, wieczyście nie odstąpił. Wstrzymywała Rzeczpospolita skutki niebespieczney dla siebie groźby, przedłużaniem kilkokrotnym Traktatu. Nakoniec Jan III. który całą swą politykę i sławę zakładał na zgnębieniu potęgi Tureckiey, czyli dla zwrócenia pogrożonego złączenia się z Portą Moskwy, czyli dla dogodzenia prywatnym swym zamiarom, zezwolił na zawarcie z Rossyą przymierza R. 1686. które od Krzysztofa Grzymułtowskiego Woiewody Poznańskiego, Pełnomocnego Rzeczypospolitey do Negocyacyi Traktatowey Ministra, Paktami Grzymułtowskiemi się zowie. (r)

Tra-

(r) Obacz w Tomie I. na karcie 225.

Traktat ten nie był potwierdzony przez całe Panowanie Jana III. ani dopełniły strony obiedwie iego obowiązku; ani summ Rzeczypospolitey nie wyliczono, ani obiecanych z Inflant nie odniosła pożytków, ani Kommissyi do rozgraniczenia nie było. Z tym wszystkim August II. przyciśniony orężem Szwedzkim, szukaiąc wsparcia w przyiaźni Cara Piotra Wielkiego, wszedł z nim w Narwie R. 1704. w nowe przymierze, którym Grzymułtowską Konwencyą ratyfikował, a w lat sześć obydwa Traktaty od Rzeczypospolitey przyięte, w Xięgach Praw umieścił.

Mimo tego iednak nieokryślone wyraźnie, a przeto oboiętne i zawikłane obydwóch Państw granice między Ukrainą Polską i Nową-Rossyą, niespokoyności, zażaleń, sporów i gwałtów stawały się przyczyną. Prosta bowiem od rzeki Tasminy, gdzie ta w Dniepr wpada, linia ku lasowi Czarnemu, i niepewne używanie Kozaków w *Siczy*, i okolicach *Kudaku* osiadłych, podług zachodzących ich ostrowów, siedlisk, zwierzynnych i rybnych łowów, stanowić powinno było *Suchą* obu stron *granicę*. Posuwała swe osady Ukraina ku Czarnemu lasowi, pomykała i Rossya ku Ukrainie *Nowych - Serbów* siedliska, z iedney strony po rzekę *Wiś*, z dru-

giey po *Irkliiec.* (s) Cierpiała nie mało krzywd Rzeczpospolita i, w nadweręzeniu granic Ukrainy, i w wykoczowaniu Poddaństwa, a obmyślane zaradzenia sposoby, na samych się skargach kończyły.

Szczęśliwsze nakoniec panowanie *Stanisława Augusta*, skutecznieysze przedsiębiorąc środki, pomyślne wrócenie spokoyności, i zabespieczenie Państw obydwóch granicom gotowało. Na Seymie naprzód Koronacyinym Roku 1764. wyznaczyły Stany Kommissyą do rozgraniczenia Ukra-

(s) Kraina ta *Nowey Serbii* ma nazwisko. Była ona bezludną dzikich stepów, pustynią do R. 1753. gdy Imperatorowa Rossyiska Elżbieta pierwszy raz osadzać zaczęła R. 1754. sprowadzonemi z Węgier *Serbami* pod przewodztwem Generała *Horwata*, których iey Marya Teressa Cesarzowa Królowa Węgierska ustąpiła. Elzbieta podzieliwszy na części grunta puste między przybyłych Serbów, postanowiła, aby ci z gruntów służbę Woyskową czynili, i ku potrzebie gotowi byli pod Kommendą Officyerów obszernieyszemi pustkowiami nadanych. Ztąd w krótce kilka Regimentów uformowanych zostało. Zdobyci na ostatniey Woynie z Portą Ottomańską Bulgarowie, Arnautowie, Wołosi i Multańczykowie pomnożyli znacznie ludność Nowey-Serbii. Nie mało też tam osiadło gwałtem zabieranych, lub przez nadgrody i swobody pociągnionych Polskich Ukraińców. Po Traktacie R. 1773. *Nową-Rossyą* Imperatorowa zwać tę Prowincyą kazała.

Ukrainy od Rossyi podług opisu Traktatów, a szczególniey Grzymułtowskiego, do zakończenia wszelkich wynikłych w tey mierze sporów, ustanowienia Sądów Pogranicznych, i ułożenia Negocyacyi handlowych. Wszystko z obu Stron dopełnione było, ziechali się na grunt Kommissarze, rozpoczęli negocyacye, ale działania ich nieukończone zerwane zostały. (t) Ponowił też Konstytucyą Seym R. 1768. nowych mianuiąc do teyże roboty Kommissarzów. (u) Ale wszczęta w Kraiu domowa i zewnętrzna rewolucya powtórną uskutecznieniu Konwencyi graniczney założyła tamę. Co raz daley w głąb Ukrainy wciskały się Nowo-Serbskie Osady; co raz więcey wyprowadzano z Kraiu Polskiego Poddaństwa, co raz cięższe na granicy gwałtowności Obywatel ponosił. Troskliwe naostatek dobrego Króla starania przyniosły zdawna żądany nieszczęśliwościom tym koniec. Nie mogąc utrzymywać granic podług opisu Grzymułtowskiego Traktatu, ponieważ Konwencya Warszawska R. 1773. rok ten za normalny Possessyom Państw obydwóch wyznaczyła, przestać na tych musiał, i mieć ie przynaymniey pewnemi żądał.

Tym celem Roku 1780. na mocy powierzoney sobie prawem 1764. i 1768. i za zdaniem

(t) Vol: VII. fol: 359.
(u) Vol: VII. fol: 606.

niem Rady Nieustaiącey, Król Jmć wyznaczył Kommissarzów JJPP. Karola Skarbka, *Matczewskiego* Generała Maiora Woysk Koronnych, Kawalera Orderu S. Stanisława, i Jozefa *de Witte* Pułkownika w Woysku Koron:, Szefa Regimentu pieszego Grenadyerów. Z strony zaś Rossyiskiey nominowani byli JJPP. Michał *Potemkin* Generał Maior Woysk Rossyiskich Kawaler Orderu S. Jerzego i Jakób *Bułhaków* Konsyliarz Departamentu Spraw Cudzoziemskich. Ci ziechawszy się do *Kryłowa* Miasta Nowo-Rossyiskiego d. 15. Czerwca R. 1780. Negocyacye rozpoczęli; przeniosłszy się zaś potym Polscy Kommissarze do *Turyi*, Rossyiscy do *Mirhorodu*, dzieło swe zakończyli w następuiący sposób:

W Imię Przenayświętszey i Nierozdzielney Tróycy.

NAiaśnieyszy Król Jegomość i Rzeczpospolita Polska z iedney, a Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć całey Rossyi z drugiey strony, uznawszy potrzebę Rozgraniczenia zobopólnych swoich Państw, to iest: Ziem w Ukrainie Polskiey, i Gubernii Nowo-Rossyiskiey zostaiących, a żądaiąc na zawsze poprzedzić, i odwrócić wszystkie zwady, i spory, do tych czas między Obywatelami będące, zgodzili się dla u-

sku-

skutecznienia tego Dzieła, wyznaczyć zobopólnych, Pełnomocnych Kommissarzów; do czego Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, Jaśnie Wielmożnych Ichmbściów Panów Karola Malczewskiego, Generała Maiora w Woysku Koronnym, Diwizyą Ukraińską i Podolską Kommenderuiącego, Orderu Swiętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Kawalera; oraz Józefa de Witte Pułkownika w Woysku, Szefa Regimentu Pieszego Granadyerskiego, Rotmistrza Kawaleryi Narodowey, z swoiey; a zaś Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć całey Rossyi, Jaśnie Wielmożnych Ichmciów Panów: Michała Potemkina, Generała Maiora w Woysku, Dworu swoiego Kamer-Junkiera, Orderu czwartey Klassy Swiętego Jerzego Zwycięzcy, i Męczennika Kawalera, i Jakuba Bułhakowa Kollegi Spraw Cudzoziemskich, Kancellaryi Niemieckiey Konsyliarza, z swoiey strony; wybrali, wyznaczyli, i dostatecznie umocowali. Którzy to Kommissarze na mieysce sporów ziechawszy, umocowania swoie w zupełney formie sobie dane wynalazłszy, i na wzaiem zamieniwszy, a Granice przez Inżynierów umyślnie do tego Dzieła wysłanych, opatrzywszy, zgodzili się między sobą w *Mirhorodzie* Nowo-Rossyiskim zawrzeć, iakoż zawarli, podpisali i Pieczęciami Herbów swoich utwierdzili Akt formalny wyż rzeczonego Rozgraniczenia w następuiących umowach.

Artykuł

Artykuł I.

Odtąd i na potym w będące czasy, między Ukrainą Polską a Gubernią Nową-Rossyiską, maią służyć za Granice, następuiące Rzeki. Taśmina, czyli Taśmin do uyścia w nią Irkleyca; Irkley czyli Irkliiec do swoiey wierszyny; Wiś i Sieniucha, czyli Sinia woda, do uyścia swego w Boh: Między zaś Wierzchowiną Irkliia, czyli Irkleycy, idąc suchą Granicą aż do tego punktu, gdzie Wiś zaczyna graniczyć, wyżey Korobczyna, graniczyć będzie linia, słupami oznaczona z wyraźnym opisem, tak rozległości między niemi, iako też Gradusów, Angułów, w tych mieyscach, gdzie nie prosto idzie, a to w ten sposób: od Wierzchowiny Irkliia, idąc do Wśi Peryny (która się w lewey stronie do Rossyi zostaie) przez część Lasu Nerubay zwanego, mimo bałkę, albo dolinę Antonowa zwaną, zkąd w prawą stronę zwrot uczyniwszy; znowu przez część tegoż samego Lasu Nerubaiu, do Angułu niżey Kapitanowki, którą obszedłszy, iako w stronie Rossyiskiey zostaiącą, a potym, przez część lasu Bołtysz zwanego, przeszedłszy mimo Bayrak Nadzianowy (który się na prawey stronie dla Polski zostaie) prostą linią aż do Mogiły przy wielkim go-

ścin-

ścińcu z Turyi Miasteczka Polskiego, do Mirhorodu będącey, do Rossyi należącey, a od mogiły przytyka się Granica do Rzeczki Turyi; Rzeczkę zaś Turyą na prost przebywszy, a przy wierzchowinie Bałki czyli Doliny Hetmańska zwaney, w lewą stronę powróciwszy, iść potrzeba prostą linią, do tego punktu, gdzie się kończy Sucha granica przy Rzece Wisi, wyżey Korobczyna, która to granica teraz ustanowiona z wyrażeniem wszystkich słupów, i znaków granicznych, począwszy od pierwszego ley punktu, to iest: ujścia Rzeki Taśminy w Dniepr, do ostatniego, to iest: ujścia Rzeki Siniuchy w Boh, osóbnym opisem określona, a ten opis rękami dwóch pierwszych oboiey strony Pełnomocnych Kommissarzów podpisany, i Pieczęciami Ich Herbowemi stwierdzony, tęż wagę i mocność mieć będzie, iakoby przez wszystkich czterech Kommissarzów był podpisany, i w Akt nnieyszy, co do słowa wprowadzony.

Artykuł II.

Mocą zatym wyżey wyrażonego opisu, brzeg prawy, podług biegu Taśminy i Irkliia do iey wierzzyny miarkuiąc, ma należeć do Rossyi, a lewy do Polski: od punktu zaś gdzie się Sucha Granica kończy, wyżey Korobczyna, brzeg

brzeg Rzeki Wiśi i Siniuchy, aż do uyścia ich w Boh, biegiem idąc, prawy do Polski, a lewy do Rossyi, na zawsze należeć będą.

Artykuł III.

Wyspy na Rzekach Wisi i Siniusze znayduiące się, wszystkie bez żadney Excepcyi do Rossyi należeć maią, leżące zaś na Taśminie i Irkleiu, tak iak są wspomniane w osóbnám wyż namienionym Artykułu I. opisie, i linią na Mappie położoną przedzielone, iak któremu Państwu, są nineyszym Rozgraniczeniem przyznane, tak nazawsze zostaną.

Artykuł IV.

Przy Rzekach granicę czyniących na brzegach, a na Taśminie na Wyspach, Słupy numerowane, Herbami każdego Państwa swoiey strony pieczętowane, są znakiem granicy. Na suchey zaś ziemi, to iest: od wierzchowiny Irkliia, do punktu Rzeki Wisi przy Korobczynie, na linii pociągnioney na karcie, przez oboiey strony Pełnomocnych Kommissarzów podpisaney, też słupy postawione w odległości, Rossyiski od Polskiego, w mieyscach Lasów niemaiących, na sążni dziesięć, a w Lasach na łokci wiel-

kich czyli Arsynów Rossyiskich dziesięć, w pośrzodku których słupów, na suchey Granicy ma być wykopany rów, na przyszłą wiosnę. Obydwóch stron robotnikami, za zgodzeniem się zobopolnych Zwierzchności, o wielkości rowu, i dniu, kiedy i iak? ta robota bydź powinna.

Artykuł V.

Młyny i groble, aktualnie teraz na Rzekach granicznych znayduiące się, na zawsze zostaną w Possessyi tego Państwa, iak są teraz, choćby groble, do brzegu drugiego Państwa dotykały się. Do poprawienia zaś grobel, przeszkody żadney druga strona czynić nie będzie. A gdyby w przyszłe czasy, osada którey-kolwiek strony, chciała wysypać nową groblę, i na niey Młyn przy swoim brzegu postawić, w takiey okoliczności powinna udać się do wzaiemney Zwierzchności, a ta wysławszy słusznych Ludzi dla opatrzenia mieysca na groble, i Młyny zdatnego, pozwoli tak groble usypać, iako i Młyny na niey postawić; tak iednak, aby dzisieyszym groblom i Młynom, od nowych przeszkody żadney nie było. Młyny teraz na cudzym brzegu stoiące któreykolwiek strony, na brzeg swoy przeniesione bydź maią: a w przypadku niemożności tego przeniesienia, Dziedzic

na

na którego gruncie Młyn iest postanowiony, słuszną ceną temu, który postawił, zapłaci temże Młyn zupełnie, albo też roczny prowent podług kontraktu Młynarz Dziedzicowi płacić będzie; co się do woli samego Dziedzica zostawuie. Toż i o wietrznych Młynach, na cudzey stronie postawionych rozumieć się ma.

Artykuł VI.

Dom kwatantanny, naprzeciw Szańca Siemieckiego, na prawym brzegu Rzeki Wisi postawiony, ma bydź przeniesiony na stronę Rossyiską, przez samychże Rossyanów za dwa Miesiące, od podpisania tego Aktu, a od tego czasu, żaden z Obywatelów oboyga Państw, na drugiey stronie teraz postanowioney Granicy, samowolnie budować, lub w Lasy, Grunta, i Sianożęci, bez pozwolenia przyzwoitey Zwierzchności, wdzierać się nie powinien.

Artykuł VII.

Ten Akt przez wysokie Traktuiące Strony, zwyczaynym sposobem, być ma ratyfikowany, a ratyfikacye onego zamienione w *Petersburgu* za dwa Miesiące, rachuiąc od dnia podpisu tegoż Aktu, a ieżeli można i prędzey.

Dla wiary czego My Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey i Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymci całey Rossyi Pełnomocni Kommissarze, wygotowawszy dwa tego Aktu w zobopolnych nacyonaluychIęzykach słowo od słów iedney istoty Instrumenta, własnemi Rękami podpisali, i Pieczęciami Herbów naszych ztwierdzili. Dan w *Mirhorodzie* Nowo-Rossyiskim, dnia 16. Miesiąca Stycznia podług Nowego, a zaś 5. tegoż Miesiąca podług starego Kalendarza Roku 1781.

Karol Malczewski. (L.S.) Michał Potemkin.
Jozef Witte. (L.S.) Jakub Bułhaków.

O P I S A N I E

Granicy między Ukrainą Polską i Nowo-Rossyiską Gubernią, na fundamencie Aktu Granicznego, między Pełnomocnemi Nayiaśn: Krola Jmci, i Rzplitey Polskich, i Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci całey Rossyi Kommissarzami, w Nowo-Rossyiskim *Mirhorodzie*, dnia 16. Stycznia podług

dług Nowego, a 5. tegoż Miesiąca podług Starego Kalendarza, Roku 1781.

Po nad Rzeką Taśminem, czyli Taśminą.

Od uyścia iey w Dniepr do uyścia w nią Rzeczki Irkleyca, idąc w gorę podług biegu iey miarkuiąc, który czyni granice, postawione są słupy z numerami i Herbami, a mianowicie.

Na lewym brzegu należącym do Polski.

W samym uyściu Rzeki Taśminy na cyplu, postawiony Słup 1. Przy uyściu w Taśmin Jeziora Perewołoczny zwanego, na lewey iego stronie słup 2. Na prawey stronie uyścia przy tymże Jeziorze słup 3. Na Połwysepku, czyli w kącie, przeciw Pohodyiewskiego Forpostu Rossyiskiego, słup 4. Na niskim mieyscu nie dochodząc 8*go*. Rossyiskiego słupa, słup 5. Na brzegu słup 6. Na bezimienney Wyspie, czyli Ostrowie słup 7. Na teyże Wyspie, gdzie Rzeka na dwie części się rozdziela, słup 8. Przeciw Pilipowskiey Czasowni czyli Zboru, przed grzą-

grżązkim błotem, słup 9. Przeciw Królewskiey Słobody, słup 10. U Grobli z trzema Młynami, przy prawym brzegu postawionemi z Komorą i Forpostem do Rossyi należącemi, słup 11. U Grobli, na którey dwa Młyny przy prawym brzegu, do Rossyi należące, słup 12. Na Ostrowie, czyli Wyspie Hanczarenkowym słup 13. Na Pół - wyspie, czyli Półostrowiu Niegory, czyli Susurowskim, słup 14. Na pół - Ostrowiu, czyli Półwyspie Pazineńkowym na przeciw Rossyiskiey Słobody Bułaiewowy, słup 15. Przy Grobli, którey połowa z Młynem na lewym brzegu postawionym, aż do Forpostu Rossyiskiego, należy do Polski, a za nim druga połowa z Młynem przy prawym brzegu postawionym, należy do Rossyi, słup 16. Na Wyspie czyli Ostrowie Proniowskim, słup 17. Na Wyspie, czyli Ostrowie Oleynikowym, na przeciw Wyspy, czyli Ostrowa Rossyiskiego Nikonowa, słup 18. Na Wyspie czyli Ostrowie Sitaiowym, słup 19. Na Wyspie, czyli Ostrowie Turywskim, słup 20. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kruhleńskim, słup 21. Na Wyspie, czyli Ostrowie Płatnirowskim, słup 22. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kołomyiowym, słupy 23. 24. i 25. Na Wyspie, czyli Ostrowie Czernikowym naprzeciw Łoymonosowego kąta w zakręcie, słup 26. Na Wyspie, czyli Ostrowie Pratwa, słup

27. Przy Uroczysku Baydaczynym, słup 28. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kurynnym, słup 29. Na brzegu Półwyspy, czyli kąta małego, naprzeciw Wyspy, czyli Ostrowu starey Andruszowki, do Rossyi należącego, słup 30. Blisko słobody Andruszowki, przy Grobli, na którey dwa Młyny przy brzegu prawym postawione, do Rossyi należące, słup 31. Przy Uroczysku Rubiczowa, czyli Kisłowatym, słup 32. Przy Uroczysku Gniłowoda, słup 33. Na Wyspie Kononowym naprzeciw Ostrowu Rossyiskiego Moskalenkowa, słup 34. Na Wyspie Bułachowym, słup 35. Przy Grobli Kołontaiowey, na którey dwa Młyny przy brzegu prawym postawione, do Rossyi należące, słup 36. Na Wyspie Jaremowym, naprzeciw Rossyiskiey wielkiey Wyspy Birok, słup 37. Na brzegu, blisko Wśi Woytowa zwaney, nad błotem słup 38. Na Wyspie Skidanowym naprzeciw Jeziora Rossyiskiego durne Pleso zwanego, słup 39. Na Wyspie Rososzynym, na przeciw Wśi Woytowey, słup 40. Na Wyspie Wertalowym na przeciw Ostrowa Rossyiskiego Kruhlenkowa, słup 41. Na Wyspie Borowikowym, słup 42. Na Ostrowie Oleynikowym, blisko Jeziora Doroszewskiego, słup 43. Na Wyspie Kuzmińskim, słup 44. A na Rzece Taśminie ostatni.

Na

Na prawym brzegu do Rossyi należącym.

W samym uyściu Rzeki Taśminy, blisko Lądu i wedle dolnych Magazynów na ziemi przynależącey do Nowo-Rossyiskiey Gubernii, postawiony wysoki Słup z większym Herbem 1. Daley w gorę idąc, leży nie wielki Ostrów, czyli Wyspa, wodą częstokroć pokryta, należąca do Państwa Rossyiskiego, a na Ostrowie, czyli wyspie nazwaney Kupiecki Pław, słupy 2. i 3. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 4. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 5. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 6. Od tego słupa idąc brzegiem Rzeki w gorę mimo Pochodyiowski Forpost, czyli zakrytą Redutę, przeszedłszy bieg iey, na Ostrowie tegoż Jmienia, przed rowem teraz dla zwrotu teyże Rzeki przekopanym u Grobli, na którey przy prawym brzegu postawiony Młyn do Rossyi należący, słup 7. Na Ostrowie Popowego kąta, słup 8. Na wyspie Semenowym u Grobli starey, słup 9. Między tymże Ostrowem i Polskim brzegiem, leży Ostrowek, czyli wysepka, wodą czasem pokryta, należąca do Rossyi, a na Ostrowie Semenowym, słup 10. Na wyspie tegoż Imienia słup 11. Na wyspie tegoż Imienia słup 12. Na wyspie Namiestniczym, słup

13.

13. Na wyspie Semenowym słup 14. Na Ostrowiu długim, słup 15. Na Ostrowiu bez-Imiennym, słup 16. Na Uroczysku nazywaiącym się Onieyków kąt, słup 17. Na pół-ostrowku bez-Imiennym, słup 18. w Słobodzie Kryłowie u Grobli, na którey są postawione trzy Młyny, przy prawym brzegu z Komorą i Forpostem do Rossyi należącemi, naprzeciw Polskiego Miasteczka Kryłowa, słup 19. Daley w gorę idąc leży Ostrów, czasem wodą pokryty, do Rossyi należący, a na Ostrowie, czyli wyspie Gromadzkiey, słup 20. U Grobli, na którey dwa Młyny, przy prawym brzegu postawione, do Rossyi należące, słup 21. Daley idąc po mimo Słobody u Grobli, którey połowa aż do Forpostu z Młynem na prawym brzegu postawionym, należy do Rossyi, a za nim druga połowa z Młynem za przetokiem przy lewym brzegu postawionym należy do Polski, słup 22. Na Ostrowie Nikonowym słup 23. Na wyspie Mandrosowym słup 24. Na wyspie czyli Ostrowie Kołomyicowym słup 25. Na tymże Ostrowie, przeciw Ostrowa tegoż Jmienia, na którym postawione są słupy Polskie 23. 24. i 25. u Grobli między Polską Wyspą, a przedłużaiącą się tąż Groblą ku prawemu brzegowi, na którey są dwa młyny postawione należące do Rossyi, słup 26. Na wyspie Sekretarskim, czyli Worobiciowym, słup

27.

27. Daley w gorę idąc leżą wyspy Hruzki, Sekretarski, i małe Ostrowki, i półostr owki, rozdzielone błotami do Grobli, na którey postawiony młyn między Rossyiskiemi Ostrowami, a od tey Grobli, idąc w gorę Ostrowami, groblami połączonemi, zostawuiąc ku prawemu brzegowi w niektórych mieyscach małe Ostrowki czyli wysepki, przyszedłszy do Ostrowa, czyli wyspy starey Androszowki, na którey Grobla z młynami przy prawym brzegu postawionemi do Rossyi należącemi, naprzeciw Polskiey Słobody Androszowki, słup 28. Na tymże Ostrowie blisko małey Słobody, przed piaszczystym Pagorkiem, słup 29. Na Ostrowie Popowym, słup 30. Na Ostrowie Barszczowym, słup 31. Na Ostrowie Łużek, czyli Moskalowskim, słup 32. Na Ostrowie Tatarynowa, słup 33. Na tymże Ostrowie, między dwoma Słobodami Rossyiską i Polską Kołontaiowa zwanemi, przy grobli, na której postawione są dwa młyny przy prawym brzegu, do Rossyi należące, słup 34. Na wielkim Ostrowie, Birok, słupy 35. 36. i 37. Daley idąc w gorę, mimo Polską wyspę Skidanów, na Ostrowie Pławla, czyli Kalinowa, przy Uroczysku Przyszyney, starey grobli, która iest przeciw Woytowskiego Forpostu, słup 38. Na brzegu, przy Uroczyszczu starego Sieliszcza, słup 39. Na Ostrowku Gruszowym

wym, słup 40. Na wyspie, Taranowym, albo Gawelinym, słup 41. Na wyspie, Krubleńskim, słup 42. Na wyspie małey Łąki, słup 43. Na Pułwysepku Wertluszcze, przytykaiącym do Ostrowu wielkiey Łąki, leżącey blisko Szańca Szolmasza, czyli Stecowki, słup 44. Na brzegu, słup 45. Na wyspie Złotarewym, słup 46. Między tym Ostrowem, i Polskiemi, leży mała wyspa do Rossyi należąca, a na Ostrowiu wielkim Dubowiszów słup 47. i 48. Na wyspie Musiykowym, słup 49. Na wyspie Turowie, słup 50. Na wyspie Borowikowym, słup 51. A na Rzecze Taśminie ostatni.

Wszystkie Ostrowy, czyli Wyspy, na których Słupy Rossyiskie są postawione, i za niemi znayduiące się, należą do Rossyi: A na których postawione są Słupy Polskie, i za niemi będące, należą do Polski.

Po nad Rzeką Jrkleiem czyli Irkleycem.

Od uyścia iey w Rzekę Taśmin, aż do Wierszyny, idąc przeciw iey biegowi, który oznacza Granice, postawione są słupy z Herbami i Numerami. A mianowicie:

Na

Na lewym brzegu do Polski należącym.

W samym uyściu Rzeki Jrkleyca w Taśmin, na Ostrowie, Magdynowey, na przeciwko Rossyiskich Ostrowów, Kramarenkowego, czyli Brusinkowego, bezimiennego, i Demianowego słup 45. Na przeciw Rossyiskiey Słobody Gałagonowki, u Grobli, na którey postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 46. U Grobli Sekindrowskiey, na którey postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rossyi, słup 47. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę u Grobli, na którey postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, na przeciw Rossyiskiey Słobody Czernieczy, słup 48. Przeszedłszy przez Rzekę Janicz, u Grobli, wysoka zwaney, na którey iest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 49. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę u Grobli, na którey iest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, przeciw Rossyiskiey Słobody Nestorowki, czyli Wierszacza, słup 50. Przeszedłszy dwie Bałki czyli doliny u grobli, na którey iest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, przeciw Słobody Rossyiskiey Pirogowy, słup 51. U grobli, na którey postawiony Młyn na prawym

wym brzegu, do Rossyi należący, naprzeciw Rossyiskiey Słobody Sambrosowski, słup 52. Na zakręcie przeciw Lasu Rossyiskiego Wiśniowskiego, słup 53. Przeszedłszy Bałkę, naprzeciw Bałki Kapustyny, naprzeciwko uroczyszcza Rossyiskiego Skieli, gdzie Rzeczka wypływa z pod gory, słup 54. Blisko uyścia Bałki, czyli doliny Juchnów, idącey z Polskiego Lasu Motrenińskiego, naprzeciw Rossyiskiego bayraka Szapocznikowego, słup 55. Daley w gorę idąc, gdzie Rzeka zaczyna iść po pod ziemię, przeciw Rossyiskiego Forpostu nazwanego trzech Bugrów, słup 56. W uyściu Bałki, czyli Doliny słup 57. U Grobli, na którey postawiony Młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, na przeciw Rossyiskiey Słobody Reżanowa, czyli Ruszczowa zwaney, słup 58. Przeszedłszy Dolinę, blisko Polskiego Motrenińskiego Lasu, na przeciw Rossyiskiego Lasu Czuty, słup 59. Przeszedłszy dolinę przeciw uyścia Bałki, czyli doliny, zwyż pomienionego lasu idącey, przy dwóch krągłych Pagorkach, czyli mogiłach, słup 60. Minąwszy Rossyiską Bałkę Pryworotia u Grobli na przeciwko Słobody Litwinowy, do Rossyi należącey, w uyściu Bałki, słup 61. U Grobli przeciw Słobody Jankowa, czyli Wysockiego należącey do Rossyi, słup 62. Przeszedłszy Bałkę, nie dochodząc Greckiey Studni, blisko drogi, słup 63.

Prze-

Przeszedłszy mimo Grecką Studnię, słup 64. Na mogile, przy wyściu Bałki, czyli Doliny Cwitney, słup 65. A na Irkleycu ostatni.

Na prawym brzegu do Rossyi należącym.

W samym uyściu Rzeki Jrkleyca na wyspie Kramarenkowey, czyli Bruszaikowy, postawione Słupy: 52go. i 53. Na wyspie pustey, słup 54. Na przeciw słupa Polskiego 45. na ich Ostrowie Magdynie postawionego; na ostrowie Demianowym, słup 55. Daley przeciwko biegowi idąc, przeszedłszy gorę w Słobodzie Gałaganowce, u Grobli, na którey Młyn przy prawym brzegu postawiony, do Rossyi należący; słup 56. Przeszedłszy Bałkę Zieloną, u Grobli, na którey postawiony Młyn przy prawym brzegu do Rossyi należący, przy uroczyszczu Sekiendryna nazwanym, słup 57. Przeszedłszy dwie Bałki, na Ostrowku, u Grobli, na którey postanowiony Młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, w słobodzie Czernieczy, słup 58. Przeszedłszy trzy Bałki, u Grobli nazwaney wysoka, na którey postawiony iest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 59. Przeszedłszy dwie Bałki, w Słobodzie Nestorowce u Grobli, na którey postawiony iest

Młyn

młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 60. Przeszedłszy Rzeczkę Czutkę u Grobli, na którey iest Młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, w Słobodzie Pirogowey, słup 61. w Słobodzie Sambrosowce, u Grobli, na którey iest Młyn, przy prawym brzegu do Rossyi należący, w uyściu Bałki Wiszniowey, słup 62. Minąwszy Las Wiśniowski, w uyściu Bałki, na uroczyszczu nazwanym Skieli, gdzie rzeczka wypływa z pod gory, słup 63. Przeciw Bałki Juchnowey idącey z Polskiego Motreninskiego Lasu, blisko Bayraka Szapocznikowego, słup 64. Daley idąc w gorę, gdzie rzeczka cieknąć zaczyna po pod ziemią, blisko Forpostu nazywaiącego się trzech Bugrów, słup 65. W Słobodzie Reżanowa, czyli Rużyczowey, u Grobli, na którey młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 66. Przeszedłszy dwie bałki z lasu Czuty, wychodzące w uyściu bałki Przyworotny, słup 67. Przeszedłszy Bałkę idącą z tego samego Lasu, w Słobodzie Litwinowey, u Grobli do Rossyi należącey, słup 68. w Słobodzie Jankowa czyli Wysockiego, u Grobli należącey do Rossyi, słup 69. Przeszedłszy trzy Bałki, i Grecką studnię, blisko drogi na płaskim zakręcie, słup 70. A przy rzece Jrkliiu ostatni. — Daley idąc w gorę do Wierszyny

rzeki Jrkleyca, czyli Jrkleia, zkąd się zaczyna sucha Granica.

Na suchey Granicy.

Od wierszyny rzeki Irkleyca, czyli Irkleia, do *Słobody* w lewey ręce pozostałey Peryny, przez część Lasu nazwanego Nerubay, pomimo pozostałą w prawey ręce Bałkę, czyli Dolinę Antonowa, zkąd powróciwszy w prawą, znowu przez część tegoż Lasu Nerubaiu, dokąd blisko słobody Kapitanowki czyli Stankiewicza, którą obszedłszy, iako w Rossyiskiey stronie pozostałą, a potym przeszedłszy przez część Lasu Bołtysz nazywaiącego się mimo należącego do Polskiey, w prawey stronie pozostałego Naydzianowego Bayraka: a od niego prostą linię do mogiły, blisko Mirhorodu będącey, przy gościeńcu z Polskiego Miasteczka Turyi idącym: do samey Rzeki Turyi, idąc podług prowadzoney linii, która oznacza Granice, na Polskiey stronie, w prawey ręce, w polach o pięć sążni; a w Lasach o pięć Arszyn odległości, w Paralel z Herbem Polskim, a na Rossyiskiey stronie lewey, z Herbem Rossyiskim, stawione są słupy z Numerami, a mianowicie. Na wierszynie rzeki Irkleyca wzięty punkt, od żywego Uroczyscza nazwanego Horwar-

wartowa mogiła, w odległości 61. sążni, na rąb, czyli dyrekcyą od Południa ku Wschodowi 58. gradusów, a od tego punktu idzie linia na rąb, czyli dyrekcyą od Południa ku Zachodowi, 89. gradusów, gdzie postawiony od punktu w prawą o 5. sążni, słup 66. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wielkim Herbem 71. Od którego na teyże linii o 150. sążni odległości słup 67. Naprzeciw Rossyiskiego 72. Od którego przeszedłszy przez Bałkę idącą w rzeczkę Irkliiec, o 350. sążni odległości, słup 68. Naprzeciw Rossyiskiego 73. Od którego przeszedłszy, przez wspomnioną Bałkę, i przeszedłszy Łaszczynę, czyli małą dolinkę wpadaiącą w rzekę Łozowatkę, czyli suchy Taśmin w odległości iedney wersty, czyli 500. sążni, słup 69. Naprzeciw Rossyiskiego 74. Od którego przeszedłszy przez takowąż Łaszczynkę, o iednę werstę odległości, słup 70. Na przeciw Rossyiskiego 75. Od którego na iednę werstę odległości, słup 71. Na przeciw Rossyiskiego 76. Od którego przeszedłszy dwie Bałki, pierwszą Chaszczowatą, a drugą bezimienną, o iedną werstę odległości, słup 72. Na przeciw Rossyiskiego 77. Od którego o iednę werstę odległości, słup 73. Na przeciw Rossyiskiego 77. Od którego o iednę werstę odległości, słup 73. Na przeciw Rossyiskiego 78. Od którego prze-

szedłszy przez dwie Łaszczyny, o iedną werstę odległości, słup 74. Na przeciw Rossyiskiego 79. Od którego przeszedłszy przez dwie Łaszczyny, i Bałkę czyli dolinę, o iedną werstę odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 148. gradusów i puł, a gdzie przecinaią się Paralelne linie, o pięć sążni, tam iest słup 75. Na przeciw Rossyiskiego 80. Od którego o 400. sążni odległości, słup 76. Na przeciw Rossyiskiego 81. Od którego przeszedłszy przez Łaszczynę, i od rzeczki Łozowatki, czyli suchego Taśmina przeszedłszy o iedną werstę odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 152. gradusów, a przy biegu teyże rzeczki na prawym brzegu, słup 77. Naprzeciw Rossyiskiego 82. Od którego idąc biegiem iey w niż, o 153. sążnie odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 120. gradusów, przy którey rzeczce, słup 78. Naprzeciw Rossyiskiego 83. Od którego idąc biegiem teyże w niż o 169. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 177. Gradusów, a nad biegiem teyże rzeczki, słup 79. Naprzeciw Rossyiskiego 84. Od którego w niż idąc, o 400. sążni odległości, uczyniony zwrot w prawą rękę, kąt 132. Gradusów, a przy biegu teyże rzeczki, słup 80. Naprzeciw Rossyiskiego 85. Od którego idąc w niż, przy uroczysku krzywego Jaru o 463. sążnie odległo-

ści,

ści, uczyniony zwrot na prawą, kąt 121. gradusów i puł, a gdzie przecinaią się Paralelne Linie w 5. sążniach, tam słup 85. Na przeciw Rossyiskiego 90. Od którego tąż Bałką idąc, o 239. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 153. Gradusów i część cswarta gradusa, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 86. Naprzeciw Rossyiskiego 91. Od którego na teyże Bałce, o 260. sążni odległości, ucsyniony zwrot na prawą, kąt 155. Gradusów i trzy części, a gdzie przecinaią się Paralelne linie w 5. sążniach, słup 87. Na przeciw Rossyiskiego 92. Od którego na teyże Bałce, o 259. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą rękę, kąt 142. Grzdusów, i trzy ćwierci, a gdzie przecinaią się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 88. Naprzeciw Rossyiskiego 93. Od którego przeszedłszy Potoczek w gorę, o 190. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 162. Gradusòw, a gdzie przecinaią się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 89. Naprzeciw Rossyiskiego 94. Od ktòrego na teyże linii blisko Słobody Peryny, czyli Możarowa, pozostałey w lewey stronie, o 400. sążni odległości, spuściwszy się w dopiero wspomnioną Bałkę, czyli dolinę Nerubaykę, uczyniony zwrot na prawą, kąt 135. Gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne linie w 5. sążniach,

żniach, tam słup 90. Na przeciw Rossyiskiego 95. Od którego na teyże Bałce, o 135. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 94. Gradusów; a gdzie przecinaią się Paralelne linie w 5. sążniach, tam słup 91. Na przeciw Rossyiskiego 96. Od którego na teyże Bałce, o 385. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 134. Gradusów, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, o pięć sążni, tam słup 92. Naprzeciw Rossyiskiego 97. Od którego na teyże Bałce, przeszedłszy Kosogor czyli Zuboczną Gorę, o 460. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 137. Gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne linie, o 5. sążni, tam słup 93. Naprzeciw Rossyiskiego 98. Od którego na teyże Bałce, o 216. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 158. i puł Gradusów, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 94. Naprzeciw Rossyiskiego 99. Od którego na teyże Bałce, przeszedłszy przez pagorek, o 239. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 190. i puł Gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 95. Naprzeciw Rossyiskiego 100. Od którego idąc z tey Bałki w prawą na gorę, o 224. sążnie odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 79. Gradusów, a gdsie przecinaią się linie Paralelne,

o

o pięć sążni, tam słup 96. Naprzeciw Rossyiskiego 101. Od którego idąc podług teyże linii, o 125. sążni odległości, przyszedłszy w Bałkę Kuziebinoy, czyli Kozubowa, słup 97. Na przeciw Rossyiskiego 102. Od którego podług teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Nerubaykę, o iedną werstę odległości, na początku Lasu Nerubaiu, słup 98. Naprzeciw Rossyiskiego 103. Od którego w tymże Lesie, i podług teyże linii przeszedłszy trzy Łaszczynki, o 250. sążni odległości, słup 99. Na przeciw Rossyiskiego 104. Od którego podług teyże linii, przeszedłszy Bałkę o 250. sążni odległości, słup 100. Na przeciw Rossyiskiego 105. Od którego idąc podług teyże linii, o 250. sążni odległości, słup 101. Na przeciw Rossyiskiego 106. Od którego idąc podług teyże linii, o 250. sążni odległości, słup 102. Na przeciw Rossyiskiego 107. Od którego idąc podług teyże linii przez Kosogor, czyli Zuboczną Gorę, zostawiwszy w prawey ręce Bałkę, czyli dolinę Antonowa, należącą do Polski, o 250. sążni odległości, słup 103. Na przeciw Rossyiskiego 108. Od którego idąc podług teyże linii, o 216. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Nerubaiu, uczyniony zwrot na prawą, kąt 190. Gradusów, a gdzie się przecinaią Paralelne linie, o 5. sążni, tam słup

104.

104. Na przeciw Rossyiskiego 109. Od ktòrego idąc podług teyże linii, o iedną werstę odległości, tam słup 105. Na przeciw Rossyiskiego 110. Od ktorego idąc podług teyże linii, przez część tego Lasu Nerubaiu, o 250. sążni odległości, słup 106. Na przeciw Rossyiskiego 111. Od którego idąc podług teyże linii, tymże Lasem o 250. sążni odległości, słup 107. Na przeciw Rossyiskiego 112. Od którego idąc podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. sążni odległości, słup 108. Na przeciw Rossyiskiego 113. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie przeszedłszy przez Łaszczynkę, o 250. sążni odległości, słup 109. Na przeciw Rossyiskiego 114. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez tęż Łaszczynkę, o 250. sążni odległości, słup 110. Na przeciw Rossyiskiego 115. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez Bałeczkę, o 250. odległości, słup 111. Na przeciw Rossyiskiego 116. Od którego podług teyże linii, w tymże lesie, przeszedłszy przez Łaszczynkę o 250. sążni odległości, słup 112. Na przeciw Rossyiskiego, 117. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. sążni odległości, słup 113. Na przeciw Rossyiskiego 118. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez

Ła-

Łaszczynkę wpadaiącą w Bałkę czyli dolinę Krutoiar, czyli Ositnę, o 250. sążni odległości, słup 114. Na przeciw Rossyiskiego 120. Od którego, podług teyże linii, w tymże Lesie przeszedłszy Bałkę Krutoiar, czyli Ositnę o 250. odległości, słup 115. Na przeciw Rossyiskiego 120. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. odległości, słup 116. Na przeciw Rossyiskiego 121. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy wierszynę Bałki, czyli Doliny Jlkowey, o 250. sążni odległości, słup 117. Na przeciw Rossyiskiego 122. Od którego, podług teyże linii, o 130. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Nerubaiu, uczyniony zwrot na prawą, kąt 94. i puł gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 118. Na przeciw Rossyiskiego 123. Od którego na teyże linii o 352. sążnie odlegległości, na Łysey gorze, słup 119. Na przeciw Rossyiskiego 124. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Jlkowa, o 550. sążni odległości, słup 120. Na przeciw Rossyiskiego 125. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę, idącą od Bayraka Stankiewiczowego, dwa pagorki, i Łaszczynki, o 550. sążni odległości, blisko rzeczki Bołtyszki, przeciwko samey Słobody Kapitanowki, uczyniony zwrot na lewą,

kąt

kąt 78. Gradusów, i trzy ćwierci gradusa, a gdzie przecinaią się Paralelne linie w 5. sążniach, tam słup 121. Na przeciw Rossyiskiego 126. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Rzeczkę Bołtyszkę, o iedną werstę odległości, słup 122. Na przeciw Rossyiskiego 127. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Łaszczynę, o iedną werstę odległości, słup 123. Na przeciw Rossyiskiego 128. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli Dolinę Popowy Jar, czyli Łozów, o iedną werstę odległości, słup 124. Na przeciw Rossyiskiego 129. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, w Bałce czyli dolinie Bołtyszcze, przy uroczyszczu Petro-Pawłowym, słup 125. Na przeciw Rossyiskiego 130. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę wielki Dołżek, o iedną werstę odległości, słup 126. Na przeciw Rossyiskiego 131. Od którego na teyże linii przeszedłszy przez dwie Łaszczynki, o 540. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 133. i ćwierć Gradusów, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, na 5. sążni, tam słup 127. Na przeciw Rossyiskiego 132. Od którego na teyże linii o 225. sążni odległości, słup 128. Na przeciw Rossyiskiego 133. Od którego na teyże linii idąc w Las Bołtysz, przez Bałkę czyli dolinę, i Łaszczynkę, o iedną werstę odległości, słup 129.

Na

Na przeciw Rossyiskiego 134. Od którego na teyże linii, w tymże Lesie, o 250. odległości, przy Łaszczynie, słup 130. Na przeciw Rossyiskiego 135. Od którego na teyże linii, o 250. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Bołtysza, słup 131. Na przeciw Rossyiskiego 136. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 132. Na przeciw Rossyiskiego 137. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 133. Na przeciw Rossyiskiego 138. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Bałkę, czyli dolinę Suchego Taszlika, o iedną werstę odległości, 134. Na przeciw Rossyiskiego 139. Od którego na teyże linii przeszedłszy przez Łaszczynkę, o 480. sążni odległości, słup 135. Na przeciw Rossyiskiego 140. Od ktorego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Szpakową, o 520. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 176. i pół Gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne Linie o 5. sążniach, tam słup 136. Naprzeciw Rossyiskiego 141. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Łaszczynkę, o iedną werstę odległości, słup 137. Na przeciw Rossyiskiego 142. Od którego na teyże linii o iedną werstę odległości, słup 138. Na przeciw Rossyiskiego 143. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Łaszczynę, o iedną werstę odle-

le-

ległości, słup 139. Naprzeciw Rossyiskiego 144. Od którego na teyży linii, o iedną werstę odległości, słup 140. Na przeciw Rossyiskiego 145. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 141. Na przeciw Rossyiskiego 146. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Łaszczynkę, o iedną werstę odległości, słup 142. Na przeciwko Rossyiskiego 147. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez małą mogiłkę, o 220. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 169. gradusów i ćwierć gradusa, a gdzie przecinaią linie Paralelne, w 5. sążniach, tam słup 143. Na przeciw Rossyiskiego 148. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 144. Na przeciw Rossyiskiego 149. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 145. Na przeciw Rossyiskiego 150. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 146. Na przeciwko Rossyiskiego 151. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 147. Na przeciw Rossyiskiego 152. Od którego na teyże linii, o 415. sążni odległości, blisko zostaiącego się w prawey stronie, do Polski należącego Bayraka Naydzianowego, uczyniony zwrot na lewą, kąt 148. Gradusów, a gdzie się przecinaią linie Paralelne o pięć sążni, tam słup 148. Na przeciw

ciw Rossyiskiego 153. Od którego na teyże linii o iedną werstę odległości, słup 149. Na przeciw Rossyiskiego 154. Od którego na teyże linii o iedną werstę odległości, słup 150. Na przeciw Rossyisskiego 155. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległosci, słup 151. Na przeciw Rossyiskiego 156. Od którego na teyże linii przeszedłszy Łaszczynkę, o iedną werstę odległości, słup 152. Na przeciw Rossyiskiego 157. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę Kamionowatę blisko studni i Karczmy do Polski należących, o iedną werstę odległości, słup 153. Na przeciw Rossyiskiego 158. Od którego na teyże linii, o iedną werstę odległości, słup 154. Na przeciw Rossyiskiego 159. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę, o iedną werstę odległości, słup 155. Na przeciw Rossyiskiego 160. Od którego na teyże linii przeszedłszy Łaszczynkę, o iedną werstę odległości, słup 156. Na przeciw Rossyiskiego 161. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez mogiłę, o iedną werstę odległości, słup 157. Na przeciw Rossyiskiego 162. Od którego na teyże linii o iedną werstę odległości, słup 158. Naprzeciw Rossyiskiego 163. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Rzeczkę Tyszkowkę, przy Polskiey Karczmie, o iedną wersztę odległo-

gło-

głości, słup 159. Na przeciw Rossyiskiego 164. Od którego na teyże linii, o iedną wierstę odległości, słup 160. Na przeciw Rossyiskiego 165. Od którego na teyże linii, przeszedłszy drogę idącą z Polskiego Miasteczka Turyi do Mirhorodu, blisko mogiły przy Rossyi zostaiącey się, o 493. sążnie odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 148. i ćwierć Gradusów, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, o 3. sążni, tam słup 161. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wielkim Herbem 166. Od którego, o 389. sążni odległości, na lewym brzegu Rzeki Turyi, słup 162. Na przeciw Rossyiskiego 167. słup 163. Te obydwa słupy są ostatnie, gdzie się stykaią prowadzone Linie Stron obydwóch.

Po nad Rzeką Siniuchą, czyli Sinią Wodą.

Z tego końca od uyścia iey w Boh, do uyścia Rzeki Wisi, idąc w gorę przeciwko iey biegowi, który czyni granice, postawione są Słupy z Herbami i Numerami, a mianowicie.

Na

Na prawym brzegu należącym do Polski.

W samym uyściu Rzeki Siniuchy, czyli Siney Wody, blisko Miasteczka Polskiego Bohopola, na przeciw Miasta Rossyiskiego Owleiopola, przy przewozie na przeciw Rossyiskiey Komory, Słup 1. Idąc daley w gorę na zakręcie Rzeki, słup 2. Przeszedłszy przez cztery Bałki, przeciw Skały, słup 3. W uyściu bałki, czyli doliny, przy Uroczysku Zołtego cwitu skały, słup 4. Przy Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, przeciwko Rossyiskiey Słobody: Siniuchin Brod, słup 5. Przy uroczysku Kamiennego Brodu, słup 6. Przeszedłszy dwie Bałki, przy grobli, na którey młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, słup 7. U grobli, na którey młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, na przeciw Rossyiskiey Słobody Olszańskoy, czyli Masłowa, słup 8. U grobli, na którey młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, przeciw Rossyiskiey Słobody Osoczki, słup 9. Przeszedłszy Doliny Owsianikowę, i Korytnę, czyli Złodzieyską, u Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 10. Przeciwko Słobo-

bo-

body Rossyiskiey Dobranki, i uyścia Rzeczki Suchego Taszlika, słup 11. Na przeciw Rossyiskiey Słobody Bezanuca, słup 12. Przeciw Rossyiskiey Słobody Forduia, słup 13. Przeszedłszy Bałkę, na przeciw uyścia połowey Bałki, słup 14. Przeszedłszy Rzeczkę Płoskę, czyli Zurawlinkę, przy Słobodzie Płoska, na przeciw Rossyiskiey Słobody Grekuła, słup 15. Przeszedłszy Hordanów Brod, i Bałkę Suchy Jar, na przeciw Rossyiskiey Słobody Markowa, słup 16. U Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 17. Na przeciw uyścia Rzeczki Olszanki, czyli Tyszkowki, słup 18. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę, przeciwko Bałki Mostowey, słup 19. U Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 20. Przeszedłszy Bałkę Zrubaniec zwaną, przeciw Bałki Karpowa, słup 21. Przeszedłszy Bałkę przy uyściu Rzeki Jatrani, słup 22. Na przeciw Wyspy sł. 23. Przy Grobli, na który młyn pray lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 24. Przeszedłszy Bałkę Rosochowatą, przeciw Rossyiskiey Słobody Tarnowki, słup 25. Przy Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 26. Przeszedłszy dwie Bałki, przy Bałce czyli dolinie Czernieiowey, słup 27. Przeszedłszy trzy Bałki przy uyściu Rzeczki Bondarki, słup 28. Przeszedłszy

trzy

trzy Bałki, przeciw Rossyiskiey Słobody Markowa, i uyścia Rzeczki Kalihorki, słup 29. Przeszedłszy Bałkę Janczukową, przy nyściu Rzeczki Nerubayki, słup 30. Przeszedłszy Bałkę Obiezdny Jar, przy Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 31. W Miasteczku Targowicy, przy Grobli, którey połowa z młynem na prawym brzegu postawionym należy do Polski, a druga połowa z młynem na lewym brzegu, należy do Rossyi, na przeciw Słobody Rossyiskiey Archanhielskoy, słup 32. Przeszedłszy Bałkę, przy Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, należy do Rossyi, w uyściu Bałki Kryniczney, słup 33. Przeszedłszy Bałkę naprzeciw uyscia Rzeczki Hrużkoy, słup 34. Przy uyściu Rzeczki Swierdlikowy, albo Kamionki, słup 35. Przeszedłszy Bałkę przeciw Bayraka Rzadkiego, słup 36. Na Rzece Siniusze ostatni. —

Przeszedłszy Bałkę, czyli Dolinę Dubowienkę, i Rzeczki Siniuchę, i Siniuszkę, Rzeka nazwisko swe traci.

Na lewym brzegu do Rossyi należącym.

W samym nyściu Rzeki Siniuchy, czyli Siniey wody, blisko Miasta Owleiopola, na przeciw

ciw Miasteczka Polskiego Bohopola, na ziemi przynależącey do Nowo-Rossyiskiey Gubernii, u Przewozu, na Polską stronę, postawiony iest wysoki z wielkim Herbem Słup 1. Daley idąc w gorę, przy uyściu Bałki przeciw skały Polskiey, słup 2. Przeszedłszy dwie Bałki, z których pierwsza nazywa się Kryniczowata, u skały, przy uyściu trzeciey Bałki, słup 3. Przy uyściu Bałki przeciw Polskiego uroczyszcza Zołtego Cwitu skały, słup 4. Przeszedłszy Bałkę w Słobodzie Siniuchyn Brod, przy Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, słup 5. Przeszedłszy trzy Bałki przy uroczyszczu Kamiennym Brodzie, słup 6. Daley w gorę idąc leżą dwa Ostrowki, a przeszedłszy dwie Bałki przy grobli, na którey młyn przy lewym brzegu do Rossyi należący, słup 7. Daley w gorę idąc, leży maleńki Ostrowek, a przeszedłszy 5. Bałek, czyli Dolinek, i Rzeczki: Czarny Taszlik, i Olszankę, blisko Słobody Olszańskiey, czyli Masłowa, u Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 8. Daley w gorę idąc, leżą dwa Ostrowki przeszedłszy trzy Bałki, czyli Dolinki, w Słobodzie Osoczka, przy Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 9. Przeszedłszy cztery Bałki, z których ostatnia nazywa się Figuryn, i Rzekę Dobrankę,

u grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, 10. W Słobodzie Dobryańskiey, przy uyściu Rzeczki Suchego Taszlika podług biegu iey z prawey strony, słup 11. Przeszedłszy Bałkę czyli Dolinę, niedaleko Słobody Bieżanuca, przeciw Wyspy, słup 12. Blisko Słobody Forduia, przy rowie, słup 13. W uyściu Bałki Połowey, słup 14. W Słobodzie Grekuła, słup 15. Daley idąc w górę leży Ostrowek, a przeszedłszy Hordanów Brod, blisko Słobody Márkowa, w uyściu Bałki Mokrey, Trałanka zwaney, słup 16. Przeszedłszy Bałkę Krutoy u Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 17. Przy uyściu Rzeki Olszanki, czyli Tyszkowki, słup 18. Przeszedłszy Bałkę czyli Dolinę, w uyściu Bałki, czyli Doliny Mostowey, słup 19. Daley w górę idąc, leżą trzy Ostrowki, a u grobli, na którey młyn postawiony na lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 20. Nie daleko tey grobli leżą trzy Wyspy, a w uyściu Bałki mokrey Karpowa, słup 21. Na przeciw uyścia Rzeczki Polskiey Jatrani, słup 22. Na przeciw Wyspy, słup 23. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na którey iest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 24. W Słobodzie Tarnowce, w uyściu Rzeczki Tarnowki, słup 25. W Słobodzie teyże przy grobli, na któ-

rey iest młyn na lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 26. Przeszedłszy dwie Bałki, przeciw Wyspy i Polskiey Bałki, czyli Doliny Czerniiowa, słup 27. Daley leżą cztery Ostrowki, a przeszedłszy mimo Słobodę Masłowa, i dwa Bayraki nazwane Masłowe, przeciw Rzeczki Polskiey Bondarki, słup 28. W Słobodzie Mackowa, przy uyściu Rzeczki Kahorlika, słup 29. Daley leżą dwa Wysepki, a przeszedłszy Bałkę przeciw uyściu Polskiey Rzeczki Nerubayki, słup 30. Przeszedłszy dwie Bałki, z których ostatnia nazwana Niedzwiedzia, u grobli, na którey iest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 31. Daley leżą dwa wysepki, a w Słobodzie Archangielskom, przy grobli, którey połowa z młynem na lewym brzegu, należy do Rossyi, a druga połowa z młynem na prawym brzegu, należy do Polski, na przeciw Targowicy Miasteczka Polskiego, słup 32. Daley leżą cztery Ostrowki, a u grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, należy do Rossyi, słup 33. Przeszedłszy Bałkę, na przeciw wysepki, czyli Ostrowa, w uyściu Rzeczki Hrużkoy, słup 34. Na przeciw Ostrowka, i Polskiey Rzeczki Swerdlikowey, czyli Kamionki, słup 35. Przy końcu Bayraka Rzadkiego, słup 36. == Na Rzece tey ostatni. ==

Prze-

Przeszedłszy dwie Bałki, czyli Doliny, z których ostatnia nazywa się Barładyńska, i mimo leżące cztery Ostrowki czyli Wysepki, z których przeciwko ostatniego wpada z Polskiey strony, Rzeczka Siniucha, gdzie taż Rzeka nazwisko swoie traci, a zaczyna się Rzeka Wiś. —

Po nad Rzeką Wisią.

Od uyścia iey w Rzeczkę Siniuchę, do tego punktu, gdzie wyżey Korobczyna, zaczyna się Sucha Granica, idąc przeciwko iey biegowi, który oznacza granicę, postawione są Słupy z Herbami i Numerami, a mianowicie:

Na prawym brzegu należącym do Polski.

W samym uyściu Rzeczki Wiśi, u Grobli, na którey iest przy lewym brzegu młyn, do Rossyi należący, słup 37. Przeszedłszy Bałkę, u grobli, na którey iest przy prawym brzegu młyn, do Rossyi należący, słup 38. U Siemleckiego, czyli Skalowego przewozu, słup 39. Przy uyściu Rzeczki Tykicza, słup 40. U grobli, na którey iest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 41. Przeszedłszy cztery Bałki u grobli, na którey młyn przy

lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 42. Przeszedłszy cztery Bałki, z których ostatnia nazywa się Łamana, u Grobli, na którey przy lewym brzegu Młyn, do Rossyi należący, słup 43. Na przeciw Rossyiskiey Słobody Kalnobłockiey w uyściu Bałki, czyli Doliny Kucey, słup 44. Przeszedłszy Dolinę, przy uyściu Bałki, czyli Doliny Wołowey, słup 45. Przeszedłszy Bałkę Petrykowa przeciw Rossyiskiey Słobody Zywanowiczowey, w uyściu Bałki, słup 46. Przeszedłszy Bałkę u Grobli, na którey przy lewym brzegu postawiony młyn, do Rossyi należący, słup 47. Na przeciw Bałki Panaiutowey, słup 48. Na przeciw zakrętu Rzeki, słup 49. Przy uyściu Bałki, słup 50. Przeciw Rossyiskiego Rowu, słup 51. Pominąwszy Bałkę Kamienną, u Grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, przeciwko Słobody Rossyiskiey Nadlackiey, sł. 52. Przeszedłszy dwie Bałki przeciwko maleńkich dwóch Bałek, słup 53. Przeszedłszy dwie Bałki, przy uyściu Doliny Krasnego Jaru, słup 54. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na którey są dwa młyny przy obydwóch brzegach, do Rossyi należące, słup 55. Na przeciw dwóch małych wyspów, słup 56. Przy uyściu Rzeczki Kalihorki, słup 57. Na przeciw Rossyiskiey Słobody Iwanowa, słup 58. Przy uyściu Bałki Podstepney, słup 59. Pominąwszy Bałkę prze-

przeciw Rossyiskiey *Słobody* Petro - ostrowa, słup 60. Minąwszy Bałkę Gliniana, czyli Suchy Taszlik, na zwrocie Rzeki, słup 61. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na którey młyn przy lewym brzegu do Rossyi nalcżący, słup 62. Na przeciw zakrętu Rzeki, słup 63. Obszedłszy zalew, przy uyściu tegoż zalewu, słup 64. W uyściu rzeczki Tołmacza, słup 65. Przy zakręcie Rzeki, słup 66. Na wyyszynie Błota, słup 67. Na przeciw uyścia rzeczki Rossyiskiey Wiski, słup 68. U grobli, na którey dwa młyny, przy dwóch brzegach są postawione, należące do Rossyi, słup 69. W uyściu Bałki, na przeciw Rossyiskiey Słobody Popowa zwaney, słup 70. Przeszedłszy Bałkę, przeciwko Ostrowa, słup 71. U grobli, na którey iest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, na przeciw Rossyiskiey Słobody Jankowa, w uyscia Bałki Głębokiego Jaru, słup 72. Przeszedłszy Dolinę przy uyściu Bałki Szczerbakowki, w Słobodzie Szczerbakowce, słup 73. Przeszedłszy trzy Bałki, u grobli, na którey dwa młyny po obydwóch brzegach, do Rossyi należące, na przeciw Rossyiskiey Słobody Korobczynа, słup 74. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Złodzieyska zwaną, i Słobodę Nieczaiuwkę, przy zakręcie Rzeki, słup 75. Na puł - Ostrowiu, słup 76. Na Rzece Wisi ostatni.

Daley

Daley się idzie w górę, zkąd się poczyna sucha Granica.

Na lewym brzegu do Rossyi należącym.

W samym uyściu Rzeki Wisi, u Grobli, na którey iest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 37. Daley w gorę idąc na Rzece Wisi leżą trzy Ostrowki u Grobli, na którey iest młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 38. Między temi ostrowami i Polskim brzegiem leży Ostrowek, daley zaś w górę idąc, leżą dwie wysepki, a w Słobodzie Siemleckiey, czyli Skalowey, przy przewozie, słup 39. Nad Kamieniami, na przeciw uyścia Rzeczki Tykicia, słup 40. Przeszedłszy dwie Bałki, z których pierwsza nazywa się Zapadnia czyli Zachodnia, u grobli, na którey iest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 41. Daley w gorę idąc, leży Ostrowek, pominąwszy Słobodę Zaharową i Bałkę Popowa, na Ostrowku przy mostku, od którego ostrowka iest grobla, na którey Młyn przy lewym brzegu, należący do Rossyi, słup 42. Daley w górę idąc, leży wysepka, a przeszedłszy pomimo Słobodę, u grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 43. Przeszedłszy Rzeczkę

czkę Olszankę, w Słobodzie Kalnobłockiey, słup 44. Przeszedłszy dwie Bałki, przeciw Polskiey Doliny Wołowcy, słup 45. Daley leżą dwa Ostrowki, a przeszedłszy dwie Bałki w Słobodzie Zywanowicza, słup 46. Daley leży ostrowek, a u grobli, na którey młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 47. Daley leży ostrowek, a przeszedłszy Bałkę Hetmańską, w uyściu Bałki Panaiutowey, słup 48. Daley leży Ostrowek, a na zakręcie Rzeki, słup 49. Pzeciw uyścia Polskiey Bałki, słup 50. Nie daleko rowu Zywanowiczowego, słup 51. Daley leży Ostrowek, a przeszedłskzy Bałkę suchą Kieltenie, i Rzeczkę Kieltenie, blisko Słobody Nadladzkiey, u grobli, przez Wyspę usypaney, na którey Młyn przy lewym brzegu, należący do Rossyi, słup 52. Daley idąc pomimo Słobodę, leży ośm Ostrowków, a między dwoma maleńkiemi Bałkami, słup 53. Daley leżą cztery Ostrowki, a przeszedłszy trzy Doliny, z których druga nazywa się Rozboyna, na przeciw Polskiego Krasnego Jaru, słup 54. Przeszedłszy cztery Doliny, z których druga nazywa się Zapadnia, czyli Zachodnia, a trzecia Kryniczowata, u Grobli, na którey dwa młyny przy obydwóh brzegach, do Rossyi należące, słup 55. Przeciw dwóch leżących Ostrowków, słup 56. W początku Słobody Jwanowa, na przeciw leżącego Ostro-

Ostrowa, słup 57. W Słobodzie Jwanowa, słup 58. Daley leżą trzy Ostrowki, a na przeciw Polskiey Doliny Podstepney, słup 59. Daley w górę idąc leży Ostrowek, a przeszedłszy cztery Doliny, z których pierwsza Krutoiar, a druga Kryniczowata nazywa się, w Słobodzie Petro-Ostrowie, słup 60. Na zwrocie Rzeki, słup 61. U idącey, przez Ostrow Grobli, na którey przy lewym brzegu postawiony Młyn, do Rossyi należący, słup 62. Daley w górę idąc przez Błoto, na wyszynie, słup 63. Daley w górę idąc przez błoto, na przeciw zalewu, słup 64. Blisko Słobody Dawidowicza, na przeciw Rzeczki Tołmacza, słup 64. Na przeciw zaczynaiącego się Polskiego błota, słup 66. Przeciw śrzodka tego błota, słup 67. Przy uyściu Rzeki Wiski, słup 68. Przeszedłszy Dolinę Sucholetowa, w słobodzie Fedorowa, u Grobli, na którey są dwa Młyny po obydwóch brzegach, do Rossyi należące, słup 69. W zagrodzie, słup 70. Na przeciw Ostrowka, słup 71. Przeszedłszy Dolinę w Słobodzie Jankowa, u grobli, na którey młyn przy prawym brzegu, do Rossyi należący, słup 72. Przeszedłszy trzy Doliny na przeciw uyścia Polskiey Bałki Szczerbakowki, słup 73. Daley leżą trzy Ostrowki, a przeszedłszy Dolinę w Słobodzie Korobczynie, u Grobli, na którey są dwa młyny przy obydwóch

dwóch brzegach, do Rossyi należące, słup 74. Na końcu teyże Słobody, słup 75. Daley w gorę idąc leżą dwa Ostrowki, na pół-ostrowie rowem przekopanym, słup 76. Na Rzece Wisi ostatni. Odtąd leży Ostrów, czyli Wyspa, przeszedłszy tę Rzekę, na Polską stronę do zalewu, granica rzeką Wsią idąca skończyła się, a z tego mieysca zaczeła się Sucha Granica. Wszystkie Ostrowy czyli Wyspy, na Rzekach Siniusze i Wisi znayduiące się, żadney z nich nie wymuiąc: przynależą do Rossyi, a z Młynami przy cudzych brzegach, należy tak postąpić, iak iest w Akcie Rozgraniczenia, w Artykule piątym opisano.

Na Suchey Granicy.

Od zalewu Rzeki Wisi, podług biegu iey miarkuiąc, na prawym brzegu, do wierszyny Hetmańskiey Bałki, czyli doliny, a ztamtąd do rzeczki Turyi, blisko Słobody Polskiey Listopadowey (którą rzekę przebywszy, od słupów z ostatniemi Numerami) rachuiąc ich od Dniepru postawionych, idąc podług prowadzoney Linii, króra oznacza Granice, na Polskiey stronie w lewey ręce, o pięć sążni, w Paralel z Polskim Herbem, a na Rossyiskiey prawey, z Rossyiskiemi Numerami stawione są słupy, a mianowicie.

Na

Na prawym brzegu Rzeki Wisi.

Od samego tey Rzeki zalewu, w piętnaście sążni odległości wzięty punkt, od którego idzie linia na rąb, czyli Dyrekcyą, od północy ku wschodowi, na 24. gradusy, a z tego punktu w prawą, o pięć sążni, słup 77. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wielkim Herbem Słupa 78. Od którego podług teyże linii idąc, o 100. sążni odległości, słup 78. Na przeciw Rossyiskiego 78. Od którego przeszedłszy mimo Słobodę Troianowa, zostaiącą się w prawey stronie doRossyi należącą, o iedną werstę odległości, słup 79. Na przeciw Rossyiskiego 79. Od którego o iednę wersztę odległości, słup 80. Na przeciw Rossyiskiego 80. Od którego, o iedną wersztę odległości, słup 81. Na przeciw Rossyiskiego 81. Od którego przeszedłszy Bałkę Wikninę, czyli Okninę, o iedną wersztę odległości, słup 82. Na przeciw Rossyiskiego 82. Od którego o iedną werstę odległości, słup 83. Na przeciw Rossyiskiego 83. Od którego o iedną werstę odległości, słup 84. Na przeciw Rossyiskiego 84. Od którego o iedną wersztę odległości, przyszedłszy w wierszynę Bałki Hetmańskiey, uczyniony zwrot na prawą, kąt 81. gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne linie, o 5. sążni, tam słup 85.

Na

Naprzeciw Rossyiskiego 85. Od ktòrego po wziętey na nową linii, o 280. sążni odległości, słup 86. Na przeciw Rossyiskiego 86. Od którego, o iedną werstę odległości, słup 87. Na przeciw Rossyiskiego 87. Od którego o iedną werstę odległości, słup 88. Na przeciw Rossyiskiego 88. Od którego przeszedłszy Bałkę Kaydolinę zwaną, o iedną werstę odległości, słup 89. Na przeciw Rossyiskiego 89. Od którego, o iednę werstę odległości, słup 90. Na przeciw Rossyiskiego 90. Od którego o 200. sążni odległości, z przyczyny że ta linia odcinała część Słobody Polskiey Listopadowey, uczyniony zwrot na prawą, kąt 153. Gradusów, a gdzie przecinaią się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 91. Na przeciw Rossyiskiego 91. Od którego, w 390. sążni odległości, na prawym brzegu Rzeki Turyi, uczyniony zwrot na lewą, kąt 118. Gradusów; a gdzie przecinaią się Paralelne linie o 5. sążni, tam słup 92. Naprzeciw Rossyiskiego 92. Od którego przeszedłszy Rzeczkę Turyą do słupa, z ostatnim Numerem (od Dniepru ich rachuiąc) postawionego, w 307. sążni odległości, łączą się z sobą prowadzone obydwóch Stron linie, których kąt czyni 145. Gradusów. Na wszystkiey Suchą Granicą prowadzoney linii, między Polskiemi i Rossyiskiemi Słupami, w Lasach na dziesięć arszyn, to iest: łokci wielkich

Ros-

Rossyiskich a w tych mieyscach, gdzie Lasu niemasz, na 100. sążni rozległości, zostawione iest mieysce, na którym ma bydź wykopany rów na przyszłą Wiosnę, iako o tym w Akcie iest wyrażono.

To opisanie, ma tę moc i ważność, iakoby od słowa do słowa w Akt Rozgraniczenia wpisane i Rękami wszystkich czterech Pełnomocnych Kommissarzów podpisane, i Pieczęciami ich Herbów stwierdzone było. Dla wiary czego MY Nayiaśn: KROLA Jmci i RZPLITEY Polskiey, i Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymci całey Rossyi, dway pierwsi Pełnomocni Kommissarze, dwa tego Opisania, co do słowa z sobą zgodne, w obydwóch Stron Nacyonalnych Językach wygotowane Exemplarze, własnemi rękami podpisali, i Pieczęciami Herbów Naszych utwierdzili. Dan w *Turyi* Miasteczku Polskim; Dnia 17. Lutego, podług Nowego, a 6. tegoż Miesiąca podług Starego Kalendarza, Roku 1781.

Karol Malczewski. (L. S.) Michaił Potiemkin.

Ra-

Ratyfikacya Dzieła Kommissyi Graniczney między Ukrainą Polską i Nową-Rossyą, na Seymie R. 1782.

Gdy dla zaspokoienia na zawsze sporów, które wynikały częstokroć między obustronnemi Obywatelami na pograniczu Ukrainy Polskiey i Gubernii Nowey-Rossy; My KROL z Nayiaśnieyszą Imperatorową całey Rossyi umówiliśmy się względem wysłania Kommissarzów Pełnomocnych; i na ten koniec wyznaczyliśmy i umocowaliśmy U. Karola Malczewskiego Generała Maiora Woyska Koronnego, Kommenderuiągo Dywizyami Ukraińską i Podolską, Kawalera Orderu S. Stanisława, i U. Jozefa de Witte Pułkownika Regimentu Pieszego Grenadyerskiego i Rotmistrza Kawaleryi Narodowey; Nayiaśn: Imperatorowa wzaiemnie z swey strony wyznaczyła i umocowała U. Michała Potemkina Generała Majora Woysk Rossyiskich, Szambelana, Kawalera czwartey Klassy Woyskowego Orderu S. Jerzego, i U. Jakuba Bułhakow Konsyliarza Kancellaryi Departamentu Jnteressów Cudzoziemskich, którzy nayprzód ziechawszy do Kryłowa w Lipcu Roku 1780. umówili, udecydowali, i podpisali w *Mirhorodzie* w Nowey-Ros-

Rossyi na dniu 16. Miesiąca Stycznia podług Nowego, a zaś 5. tegoż Miesiąca podług Starego Kalendarza, R. 1781. Akt Uroczysty Rozgraniczenia; który rozważywszy, i roztrząsnąwszy, a upatruiąc go zgodnym we wszystkim z Intencyą Naszą, przyięliśmy go, approbowaliśmy, i ratyfikowaliśmy, iako nnieyszą Ustawą, za powszechną Stanów Rzeczypospolitey zgodą, uroczyście tenże Akt Rozgraniczenia Ukrainy Polskiey od Nowo-Rossyi we wszystkich punktach przyimuiemy, approbuiemy, i ratyfikuiemy.

TRAKTAT

Kompanii Indyiskiey z Marattami w R. 1782.

W czasie Woyny, którą prowadziła Wielka Brytannia z Osadami Ameryki Północney, Francya chcąc rozerwać siły nieprzyiazney Potencyi, starała się pomnożyć iey Nieprzyiaciół, pobudzaiąc przeciwko niey Naro-

rody w Indyach Wschodnich, zawistne iuż i tak handlowi Kompanii Angielskiey. Miała więc do czynienia W. Brytannia w Indyach obydwóch, a Kompania Wschodnia wielkiey doznawała przeszkody. Narod Marattów na pół - wyspie z tey strony Gangiesu osiadły, a rozpościeraiący swe panowanie od Suraty aż do Goi, naystrasznieyszy był Anglikom. Ale miała z nim Anglia Traktat przed kilką laty przez Pułkownika *Upton* zawarty; mimo tego iednak nowym się ubeśpieczyć przymierzem w takowey okoliczności rostropność radziła. Takowy Traktat między Kompanią Angielską Jndyi Wschodnich i *Pashwa Madhoo Row Pundit Purdham* Głową Narodu Marattów do skutku przywiedziony został przez Upełnomocnionych: z strony Kompanii Dawida *Anderson*, z strony Marattów *Maha Raiach Subadar Madhoo Row Scindia.* Warunki iego następuiące są:

Wszystkie Krainy, Miasta, Fortece i Włości, które Angliey po Traktacie przeszłym na Marattach zdobyli, powrócone *Peshwie* w całości będą, a to naydaley we 2. Miesiące po ułożeniu tego Przymierza. Kompania Angielska w Possessyi Wysp *Salsetta*, *Elephanta*, *Carunia* i *Hog* nazawsze zostanie, iako i Miasta *Baroach*.

(w) Obydwie Strony wezwać Sprzymierzeńców do ucześnictwa tego Pokoiu, i wzaiemne pretensye nazawsze umorzyć przyrzekły. *Peshwa* obowiązał się przywieść *Nababa Hyder-Alego* do powrócenia Kompanii Jndyiskiey wydartych iey w czasie tey Woyny Powiatów. Umówiły się także obie Potencye zniewolić swoich Sprzymierzeńców, aby tak iedney, iako i drugiey strony Possessye żadney od nich nie doznawały napaści. *Peshwa* i Starsi Wodzowie Marattów zapewniaią w swych Kraiach i Portach wszelkie wolności dla handlu Angielskiego; a Kompania Indyi Wschodnich też wzaiemność Marattom zaręcza. Także obiecuie *Peshwa* nie dozwalać, aby iaki Naród Europeyski w Kraiach iego

(w) *Salsetta* Wyspa iest na Morzu Indyiskim maiąca obwodu na mil 24. z tey strony Gangiesu. Obfita w trzcinę cukrową, ryż, i kawę. Byli iey niegdyś Panami Portugalczykowie, ale odebrali im ią Marattowie R. 1750. a tym Anglicy R. 1774. którzy ią na mocy tego Traktatu posiadaią. *Elephanta* leży przy brzegach Malabaru niedaleko Bombayny, od postaci dużego Słonia wykutey na Skale tak nazwana. Tuż są w pobliskości i drugie dwie Wysepki. *Barcach*, Miasto w Guzaracie Prowincyi nad rzeką Nerdabą z Fortecą, o 14. mil na pułnoc od Suraty, a 4. od morza. Sławne fabryką bawełnic, obfitością Pawiów, i Kamieni Achatków.

iego Panowania, lub swych hołdowników, zakładał swe Faktorye, wyiąwszy te, które przez Portugalczyków założone zostaią: Nadto że z żadnym innym Narodem Europeyskim wchodzić w związek przyiaźni nie będzie. Anglicy też wzaiem obiecuią: nie dawać pomocy żadnemu Narodowi Indyiskiemu będącemu w nieprzyiaźni z *Peshwą*.

Za Gwaranta Przymierza tego, obie Strony przyięły i zobowiązały *Maha Raiah Subadar Madhoo Row Scindia Bedhader*, który w przypadku nadwerężenia tego Traktatu, na mocy Gwarancyi, ma się łączyć z tą Stroną, któraby była pokrzywdzoną, dla ziednania iey od drugiey winney satysfakcyi.

Traktat ten umówiony w *Salbey*, dnia 4. Miesiąca *Jemmad ul Saany* Roku *Hegiry* 1187. a podług Ery Chrześciańskiey Roku 1782. dnia 17. Maia, i podpisami stwierdzony.

Mahaiee Scindia (L.S.) David Anderson (L.S.)

GWARANCYA

Genewska w R. 1782.

GENEWA, która handlowi bogactwa, a długiey spokoyności winna była swą pomyślność, przez wewnętrzne zamięszki mało się nie przyprawiła o zgubę. Rząd iey wolny określony prawami Roku 1738. zagwarantowanemi przez Dwór Wersalski, Kantony Berny, i Zurychu, dzieląc Obywatelów na Klassy nierównych swobód, zostawił im wspólney niechęci i zawiści źrzódło. Wpływało i Pospólstwo do Rady, ale trzęsła nim przewaga możnieyszych. Nie raz iednak nieukontentowanie wszczynało krwawe rozruchy. Tak się stało dnia 5. Stycznia Roku 1781.

Gdy na Radzie, doniósł był Prokurator Generalny, iż niektórzy znacznieysi Obywatele w Listy prywatne wdawali się z Ministerium Wersalskim, doniesienie to Dwór Francuzki za urazę swą poczytał, i domagać się Ministrowi swemu w Genewie rozkazał, aby mu satysfakcya publiczna we 24. godzinach uczyniona była.

Wnet

Wnet się, dwie w Rzeczypospolitey utworzyły Partye. Francuzka domagała się ukarania Prokuratora owego, Patryotyczna utrzymywać go i bronić przedsięwzięła. Mocnieysza, bo licznieysza druga, uzbroiwszy się groziła zemstą Magistratowi, ieżeliby co na Radzie nie podług ich woli stanęło. Rada chcąc zadosyć uczynić żądaniu Dworu Wersalskiego postanowiła, aby Prokurator Generalny był od sprawowania urzędu swego ztrzymany; lecz gdy na tym Minister Francuzki nie przestawał, i tylko iuż półtory godziny czasu do namysłu naznaczał, znowu zebrana Rada uchwaliła, aby się spuścić na dyskrecyą Króla Francuzkiego. Nie podobał się takowy Rady wyrok Patryotycznemu gminowi. Porwał się do broni, opanował Zbroiownią i Kassę, wywarł przeciw Magistratowym zapalczywą swą zemstę, naresacie i Rząd sobie przywłaszczył. Szukał protekcyi Dworu Wersalskiego Magistrat; Pospólstwo do Gwarancyi Kantonów Szwaycarskich udało się. Trudne było medyacyi dzieło, gdy obie Strony ustąpić sobie w swych pretensyach nie chciały, i gdzie Pospólstwo więcey swey mocy, niż prawom dufało. Berna i Zurych Patryotyczney partyi sprzyiały, Dwór Francuzki i Sardyński utrzymywały Magistrat; Który, aby się łatwiey przy swych swobodach i prawach utrzymał, przypuścić do

uczestnictwa Pospólstwo wolał. Rząd zatym Arystokratyczny wziął Demokracyi postać, Gwarancyą Dworów Wersalskiego, Turyńskiego, i Kantonu Berneńskiego utwierdzony, iako daie się widzieć w następuiących Aktach.

Akt Gwarancyi.

Jako Król Jmć Chrześciański, Sardyński, Kanton Berneński przykładaiąc się do zaspokoienia zamięszek Rzeczypospolitey Genewskiey, i zapobiegaiąc nowym, przez przywiedzenie do skutku trwałey Konstytucyi, nie mieli innego celu nad dobro, szczęśliwość i spokoyność teyże Rzplitey, tak zaiste i teraz nie maią innych powodów, przyimuiąc na się obowiązki Gwarancyi iey Konstytucyi, (nie uwłaczaiąc bynaymniey w niczym Niepodległości i Samowładztwu Rzeczypospolitey, owszem ie tu nayuroczyściey waruiąc) i obiecuiąc strzedz oney zachowania, aby od nikogo nadwerężoną nie była. Nadto przyrzekaią, iż w przypadku rozruchów, gwałtowności i porwania się do broni, którychby Rząd uskromić łatwo nie mógł, gwarantuiące Strony, gdyby nawet oto rekwirowane nie były, na sam odgłos niewątpliwey wieści, użyć będą powinne wszelkich sposobów do przywrócenia powagi Rządowey, spokoyności, i bespieczeństwa

pu-

publicznego. Wybiór śrzodków przyzwoitych co do okoliczności, zależeć będzie od woli Gwarantuiących, a podięte przez Gwarancyą z tego powodu koszta, ta Strona nadgrodzić będzie obowiązana, która za winną zgodnie uznana zostanie.

Teraźnieysza iednak Umowa nie ma w niczym uszkadzać Traktatu Solurskiego Roku 1579. zaszłego między Królem Chrześciańskim, Kantonami Zurychu i Berny; ani drugiego, który między dwoma rzeczonemi Kantonami i Rzecząpospolitą Genewską trwa ieszcze Roku 1584. zawarty.

Zeby zaś Rzeczpospolita Genewska w każdym czasie doznawać mogła tych korzyści, których iey Gwarancya Dworów Turyńskiego, Wersalskiego, i Berneńskiego Kantonu zapewnia, umówiono się zawrzeć Traktat wieczystey, i nieodzowney Neutralności względem Rzplitey Genewskiey, który tu niżey umieszcza się.

Dan w *Genewie* dnia 12. Listopada, Roku 1782.

(L.S.) Hr. de la Marmora.
(L.S.) Margr. de Jeaucourt.
(L.S.) Steiguer.
(L.S.) de Watteville de Belp.

Tra-

Traktat Neutralności.

Przychylność Króla Sardyńskiego, Francuzkiego, i Rzeczypospolitey Berneńskiey nie dozwala im bydź oboiętnemi na to wszystko, cokolwiek się dobra i szczęśliwości Rzpltey Genewskiey tycze. Ta sprzymierzone Potencye przywiodła do dania iey pomocy, końcem przywrócenia powagi Rządowey, spokoyności i porządku, a dla zapobieżenia zamięszkom wyniknąć na potym mogącym, iako też i utwierdzenia Konstytucyi Rządu, do przyięcia na się obowiązków Gwarancyi nakłoniła. Zeby zaś skuteczność i dzielność przyzwoitą tey Gwarancyi zapewnić; aby odwrócić zawsze, któreby iey wykonaniu na przeszkodzie kiedy bydź mogły; a tym samym żeby gruntowniey niepodległość i spokoyność Rzeczypospolitey zabeśpieczyć; za rzecz potrzebną osądziły w osóbnym Traktacie Neutralności, ustanowić na ten koniec pewne opisy i warunki, iak są następuiące:

I. W przypadku, iż w tym stanie Rzeczpospolita Genewska znaydować się będzie, że iey Rząd własny uskromić zuchwałości rozwiązłey i przywieść niesfornych do posłuszeństwa prawom nie zdoła, na ów czas Gwarantuiące Potencye umówią się iak nayrychley, i ułożą

iako

iako nayskutecznieysze sposoby do pełnienia obowiązków Gwarancyi względem Rzplitey.

II. Gdyby (broń Boże!) między dwoma Potencyami Gwarantuiącemi przyiaźń zerwana została, a interessa Rzeczypospolitey Genewskiey potrzebowały pomocy Gwarancyi, w tedy obie Potencye w Woynie zostaiące, wyszlą swych Pełnomocników na mieysce należące do trzeciey, aby tam ułożone zostało, czyli obie Potencye Woiuiące maią swe Woyska wyprawić ku Genewie (która w ów czas z dzierżawami swemi za Neutralną poczytana będzie) czyli trzecia obojętna ma podeymować na ten koniec Woysk potrzebnych wyprawę. W ostatnim przypadku Potencye dwie w woynie zostaiące trzecią część kosztu wyprawy, każda z swey strony, zapłacić iey będą powinne.

III. Gdyby zaś nieprzyiaźń między wszystkiemi trzema Potencyami Gwarantuiącemi zaięła się, w tedy każda z nich wyszle swych Pełnomocników do Genewy, lub na inne iakie mieysce, końcem obmyślenia sposobów do przywrócenia rychłego spokoyności Rzplitey; a w przypadku nieuchronney potrzeby wysłania Woysk do niey, dzierżawy Genewskie za neutralne poczytane będą, ani wysłane Woyska żadnych przeciw sobie nieprzyiacielskich kroków czynić nie będą mogły. Owszem Kommendanci rozkaz

mieć

mieć maią, aby się iak naylepiey znosili z sobą w tym co do dobra Rzeczypospolitey należeć będzie, tak iak gdyby ich Panuiący w nayzgodnieyszey przyiaźni zostawali.

IV. W przypadku wynikłey Woyny między dwoma, lub trzema Potencyami Gwarantuiącemi, ieżeliby się można było spodziewać, że zamięszki Rzplitey przez same Negocyacye Pełnomocników załatwione bydź mogą, tedy ich wyszlą rzeczone Potencye z zaleceniem wyraźnym traktowania o interessach Rzplitey z tą zgodą i bezstronnością, iakby żadnego między Stronami poróżnienia nie było.

V. Tak w czasie pokoiu iako i zakłócenia, zawsze Rzplita Genewska iako i iey dzierżawy miane będą za Neutralne, i w tedy nawet gdy dwie, lub trzy Potencye nieprzyiazne sobie, Woyska swe w iey okolicy utrzymywać będą. W takowym przypadku żadna z tych Potencyi wyciągać od Rzplitey nie będzie mogła, nic więcey nad to, do czego ią Akt Gwarancyi obowiązuie.

Ninieysza Konwencya ma bydź na zawsze wieczystą i nieodmienną. — Dan iak wyżey.

Akt

Akt Osobny.

Ponieważ w Artykule II. Traktatu Neutralności wyrażono iest, iż gdyby w przypadku Woyny między dwoma Potencyami Gwarantuiącemi, trzecia wyprawiła swe Woyska do Genewy dla uspokoienia iey zamięszek, na ów czas dwie pierwsze, każda za siebie, trzecią część kosztu iey zapłaci, Król Jmć Sardyński i Francuzki deklaruią ninieyszym Aktem, maiącym mieć tęż samą wagę, iak gdyby wyraźnie w Traktacie co do słowa był umieszczony, iż w rzeczonym przypadku, gdyby iedna która z tych dwóch Koron miała sama wysyłać do Genewy Woyska, na ten czas Rzplita Berneńska nie będzie winna żołd iego opłacać, tylko od tego czasu, w którym stanie na gruncie Rzplitey Genewskiey, żołd zaś ma bydź rozumiany taki, iak własnym woyskom daie; nadto tyle tylko Zołnierzy opłacać będzie, ile ich dostateczną liczbę uzna do dopełnienia obowiązków Gwarancyi. Równie oświadczaią wspomnione dwa Dwory, iż w tym razie, gdzie Rzeczpospolita Berneńska swoich Woysk tylko do Genewy użyie, na ten czas płacone będą w teyże proporcyi, to iest: od czasu w którym na gruncie Genewskim staną, i podług żołdu, który Rzplita swym

Woy-

Woyskom, gdy na pole wychodzą, dawać zwykła. —— Dan iak wyżey.

Nie długo trwała przywrócona Genewie spokoyność. Tlący duch nieukontentowania R. 1789. dnia 6. Stycznia wybuchnął. Jątrzył zawsze Genewczyków widok broni w ręku niekraiowych Zołnierzy, i osadzonych w Koszarach przeciwko dawnemu zwyczaiowi, po skassowanym Garnizonie, który rodowici Mieszkańcy do Roku 1782. składali. Przyłożyły się do tego wygnanych w tymże roku Ziomków intrygi. W zatardze prywatney, która od Piekarza swóy początek wzięła, rzuciło się Miasto na zbroynych Zołnierzy, a dobywszy się do Arsenału, wytoczyło Armaty; Przyszło do walki, która nie była bez krwi wylewu. Zgromadzał się kilkokrotnie Magistrat, dla naradzenia się względem podanych mu od Malkontentów propozycyi, które roztrząsane, umiarkowane, i nakoniec przyięte pokóy Rzplitey wróciły. Koniec tey Rewolucyi tym był znakomitszy, iż od lat 25. pierwszy raz ta Rzeczpospolita bez pomocy i influencyi obcey, sama sobie prawa napisała. Ani też większey, ani powszechnieyszey kiedy,

nawet

nawet i w Roku 1738. nie okazało Miasto radości, (x) iak na dniu 13. Lutego Roku 1789.

Oto treść Artykułów zamienionych w Prawo: 1*mo*. Rada Woyskowa, iako i Regiment ustanowiony Roku 1782. zniesione zostaną. 2*do*. Garnizon dawny ma bydź przywrócony, nie osadzaiąc go w Koszarach: a Kapitulacye Żołnierskie na Rok tylko czynione będą. 3*tio*. Koszary wypróżnione, i obrócone zostaną na inny publiczny użytek. 4*to*. Znosi się główny podatek uchwalony Roku 1782. na utrzymanie Woyska. 5*to*. Kluby, czyli schadzki Obywatelskie powracaią się do dawnego stanu. 6*to*. Także Milicye Mieyskie maią bydź, iak przed tym; broń oddana będzie Obywatelom, Mieszczanom,

(x) Gdy dnia 7. Lutego podał Senat Radzie *dwochset* Proiekt Praw żądanych do Approbacyi, te większością głosów 138. przeciwko 9. potwierdzone zostały. D. 13. tegoż Miesiąca były podane Radzie Generalney, i równie większością 1327. przeciwko 54. głosom przyięte były. Gdy większość w Kościele Katedralnym ogłoszono, powstał okrzyk powszechney radości. Udali się Obywatele do Ratusza. Tam nastąpiło Stron przeciwnych poiednanie i zgoda. Idących otaczało 400. Młodzieńców w iednakowy mundur przybranych: Trzy razy z 100. Armat ognia dano; uderzono we wszystkie dzwony, a zapalone wieczorem Illuminacye wracać się naypogodnieyszy dzień Miastu zdawały.

nom, Rodakom, Mieszkańcom, i Poddanym Rzeczypospolitey. *7mo.* Moc wybierania Osób do Senatu, i na Konsyliarzów Stanu będzie przy Radzie Generalney. *8vo.* Elekcya zaś Syndyków wchodzących do Rządu powróconą zostanie do dawney formy. *9no.* Osób 36. przydanych do Rady *dwóchset* zasiadać będą *cum voce consultiva et deliberativa*, z mocą czynienia reprezentacyi potrzebnych, przysłuchiwania się Processom prawnym, i odkrycia onych, gdy potrzeba będzie. *10mo.* Wygnani Obywatele R. 1782. za uczynioną rekwizycyą do trzech Potencyi, przez które oddaleni zostali od swey Oyczyzny, przywołani zostaną. *11mo.* Powróceni będą do dawnych swobód i Urzędów ci wszyscy, którzy dla niewykonaney Przysięgi na Konstytucyą R. 1782. z Praw Obywatelstwa wyzuci zostali.

TRAKTAT

Petersburgski w R. 1782.

NIgdy handel Rossyi bogatszym i obszernieyszym nie był, iak w czasie toczoney Wony o wolność Osad Amerykańskich między Anglią, Francyą, i Hollandyą, ile iż żadne też Państwo nie zaradziło lepiey honorowi Pawilonu swoiego, i bespieczeństwu handlu Morskiego, nad Rossyą, która stanęła na ów czas na czele Potencyi Północnych sprzymierzonych Traktatem Oboiętności uzbroioney, nadto weszła w szczególne związki, i ugody użyteczne handlowi swemu z Państwami nadmorskiemi. Z tych liczby iest następuiący Traktat, między Dworem Petersburgskim, i Kopenhagskim dnia 19. Pazdziernika Roku 1782. zawarty.

Mocą warunków ninieyszego Traktatu przyrzekły sobie Rossya i Dania na Morzach i w Portach swoich Okrętom Kupieckim dawać obronę i udzielać im wzaiem tych wszystkich wolności, których inne Państwa Przyiacielskie co do handlu używać zwykły. Oba Państwa umówiły się względem honoru bander swoich. Obie-

biecały sobie wzaiem wspólne Ceła uregulowanie.

Tak Rossya, iako i Dania przyięły za fundament swego Traktatu, co do zabierania Statków i sprzętów podeyrzanych, Artykuły poczytane za prawidła fundamentalne w Oboiętności Uzbroioney.

Wyszczególnione są z obydwóch Stron sprzęty i towary, które maią bydź za Kontrabandę poczytane, trzymaiąc się wyliczenia uczynionego w Traktacie Roku 1674. zawartym między Angliią i Hollandyą, i bynaymniey w tym nie liczą się drzewa do budowy Statków, maszty Okrętowe, żelazo, Konopie, ani żadne Towary znane pod imieniem potrzeb Flotnych. (y)

TRAN-

(y) Niemiłym Wielka Brytannia na to Przymierze poglądała okiem, która przywłaszczała sobie prawo w czasie Woyny niedopuszczania wszelkich transportów ammunicyi Okrętowych, dostarczanych Nieprzyiaciołom. Na reprezentacye w tey mierze Dworu Londyńskiego odpowiadano przekładaniem prawideł Neutralności Zbroyney. Jle w tey Woynie niszczyły się walczące z sobą Potencye, tyle zyskiwały oboiętne. Zakwitnął nadzwyczay handel Morza Baltyckiego. W iednym tym Roku przeszło przez *Sund* 8,330. Statków. Na Morzu Srzódziemnym samych Duńskich Okrętów ukazało się 53.

TRANZAKCYE

Graniczne między Dobrami Prowincyi Wielko-Polskiey i Szląska, iako też i Marchii Pruskiey w R. 1782.

OD dawnego czasu zachodziły spory Graniczne, między Obywatelami Polskiemi z iedney, a Szląskiemi i Pruskiemi z drugiey strony. Na Seymie Koronacyinym R. 1764. Król Jmć Pruski Fryderyk II. rozkazał swym Ministrom oświadczyć Stanom Rzeczypospolitey, że dla spokoyności Sąsiedzkiey i sprawiedliwości dogodney żądaniu obydwóch Kraiów, życzyłby sobie umówienia i wyznaczenia z Stron obydwóch Sądów Pogranicznych, któreby zachodzące kłotnie między pogranicznemi Mieszkańcami, i wszelkie zobopólne pretensye rozeznawać i rozsądzać mogły; iako też wybrania Kommissarzów do umiarkowania i uspokoienia zatargów o granice między prywatnemi Obywatelami. Uczyniły zadosyć Stany Rzeczypospolitey tey propozycyi Dworu Berlińskiego mianuiąc Kommissarzów.

Twar-

Twardowskiego Kaliskiego, Xcia Czartoryskiego Ruskiego, Sołłohuba Witebskiego Woiewodów i. t. d. Lecz negocyacya ich nie przyszła do skutku. Seym więc Roku 1768. reassumował przeszłą Konstytucyą, i Kommissarzów, przydaniem większey liczby Osób, potwierdził. Zamięszana Rzeczpospolita Rewolucyą Domową, a potym uszczuplona w swych granicach, już o tym myślić musiała, aby posuwanym co raz bardziey zaborom, nawet już po zapadłym Traktacie Roku 1773. tamę założyć. Ten był cel i skutek starań usilnych Króla Jmci STANISŁAWA AUGUSTA dopełniony w Konwencyach Granicznych z trzema Sąsiedzkiemi Potencyami.

Wiadomo, iż Konwencya Graniczna z Dworem Berlińskim na Mappach, nie na gruncie kryśliła Prowincyi obydwóch Państw Granice, i tylko względem zabranych Nam Kraiów. Pozostały więc niezałatwione trudności. Zachodziły od Obywatelów skargi. Król Jmć z Departamentem Interessów Cudzoziemskich w Radzie, wszelkiego starania do ich zaspokoienia przykładał, i nakoniec skłonił Króla Jmci Pruskiego do wyznaczenia Kommissarzów z swey strony, którzy wraz z Kommissarzami Polskiemi nominowanemi przez J. K. Mć i Radę Nieustaiącą, na mocy daney przez Kon-

stytu-

stytucyą Seymu 1775. pretensye Graniczne z obóch stron rozpoznali i załatwili.

I.

Tranzakcya Graniczna między Dobrami: Dupinem w Polszcze, i Dobrami: Gogolewice, Grzybielin, i Słabocin w Szląsku Pruskim.

My Fryderyk z Bożey Łaski Król Pruski, Margrabia Brandeburski, &c. &c.

Wszystkim i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: Ze gdy Kommissarzów Naszych przyzwoicie Upełnomocnionych wysłaliśmy, którzyby wraz z Kommissarzami Nayiaśnieyszego i Naypotężnieyszego Króla Jmci Polskiego i Nayiaśn: Rzeczypospolitey Polskiey, równą mocą opatrzonemi, na mieysce ziechali, i spory zachodzące względem Granic Prowincyi Naszey Szląska, i przyległych okolic Rzplitey, między Poddanemi i Obywatelami Stron obydwóch pomiarkowali, zagodzili, i zupełnie zaspokoili; i gdy ci obostronni Kommissarze ninieyszą Tranzakcyą i Rozgraniczenie między dobrami: *Gugelwitz*, *Grobeline*,

i *Schabotścine* Klucza Milickiego w Szląsku dziedzicznemi Joachima Hr *de Maltzan*, i dobrami *Dupin* (z) dziedzicznemi Augustyna z Iwanowic Kozmińskiego w Polszcze leżącemi, dnia 27. Lipca Roku 1782. dokonali, umówili i podpisali, przeto Akt ten cały wypisać kazaliśmy.

Roku 1782. dnia 27. Lipca stanęła na gruncie Kommissya do duktu granic dóbr Milickich i Dupińskich. Ponieważ zaś obie Strony, to iest: JP. Tadeusz na Jaraczewie Jaraczewski Starosta Solecki, iako Opiekun JP. Augustyna z Iwanowic Kozmińskiego Dóbr Dupipina małoletniego Dziedzica, i JP. Joachim S. P. R. Hr. *de Maltzan*, Minister tayny Stanów Króla Jmci Pruskiego, Kawaler Orderu Orła Czarnego, Klucza Milickiego Dziedzic, osobiście przytomni, Ugodę czyli Komplanacyą między sobą w ciągu czasu tegoż zawartą i podpisaną na dniu 26. tego Miesiąca Kommissyi do potwierdzenia podali, i oświadczyli się ukazać iey dukt granic przez obie Strony oznaczonych, i ugodzonych, stosuiąc się, ile okoliczności pozwalały, do dokumentu granicznego normalne-go

(z) *Dupin*, Miasto Dziedziczne na granicy samey Polski od Szląska w Powiecie Kościańskim.

go Roku 1531. tu się tedy ta Komplanacya wypisuie:

JP. Joachim S. P. R. Hr. *de Maltzan* Orderów Orła Czarnego, i S. Huberta Kawaler dobr *Militz*, a wszczególności Wśi *Gogolewice*, *Grzybielino* i *Słabocin* do Szląska należących Pan dziedziczny z iedney, i JP. Tadeusz na Jaraczewie Jaraczewski Starosta Solecki JP. Augustyna Kozmińskiego dóbr Miasta *Dupina* w Polszcze leżących małoletniego Dziedzica Opiekun z drugiey strony; zważywszy i przeyrzawszy dobrze Dokumenta z lat 1531. i 1609. Rozgraniczenia Królestwa Polskiego i Xięstwa Szląskiego, i Wśi w tychże dokumentach wyrażonych, a wszczególności Dóbr *Dupina* i Klucza *Militz* opisanie Granic zawieraiące; przyłożywszy starania w przegiądaniu położenia mieysc, których nazwiska są wymienione w tych dokumentach, służących za prawidło i wzór Stronom obydwom; stosuiąc się nakoniec do Instrumentów danych JJ. PP. Kommissarzom od Dworów swoich, a którzy Stronom ugodę dobrowolną zalecili, następuiącą Tranzakcyą graniczną po przyiacielsku między sobą zawarli.

Ponieważ w Dokumentach 1531. i 1609. stykanie się dziedzin *Szkaradowa* należącego do Masta *Dupina* w Polszcze, a *Gogolewic*, *Grzybielina*, i *Słabocina* w Szląsku iest oznaczone

na bagnach zwanych: *Zbykowykał*, *Troszczyńskikał*, a drugie stykanie się, idąc od tego mieysca przez śrzodek bagna do brodu *Zydowski-brod*, który iest Kopcem węgielnym między Królestwem Polskim i Szląskiem, między Miastami *Dupinem* i *Iutroszynem* w Polszcze, a Wsią *Słabocinem* w Szląsku iest wyrażone, iako termin *ad quem*, śrzodek zaś tego bagna nie iest dotąd oznaczony, iako w wielu mieyscach późniey obróconego na łąki; przeto stosuiąc się do rzeczonych dokumentów postanowiły obie Strony odnowić kopiec węgielny będący w bagnie *Zbykowykał*, *Troszczyńskikał*, w którym podług tegoż świadectwa, pięć palów dębowych wbitych było, a zostawiwszy na boku dawnieysze łąki, i dzieląc bagno na dwie równe części, tak iżby połowa iego iedna od tegoż Kopca do *Grzybielina* i *Słabocina* w Szląsku, druga do *Dupina* w Polszcze na zawsze należała. Jako na Mappie prowadzona iest linia prosta od Kopca Węgielnego w Dokumentach normalnych Roku 1531. i 1609. *Zbykowykał* i *Troszczyńskikał* zwanego do pola między Zachodem i Północą, aż do rowu granicznego w rozległości na 233½ sążni, zkąd rów w prawą rękę ku Północy się ciągnie na 145. sążni; potym bardziey się zwraca ku Północy i Wschodowi w prawą, przy roli wzgórkowatey z dawna do Leśniczego Dupiń-

pińskiego należącey, okrążaiąc ią na sążni 47½ tak iż rola, łąki, bagna i krzaki na lewey stronie rowu, maią należeć do Polski, i tym rowem w wężyk kopanym na 423. sążni, daley wprost prowadzonym na sążni 197½ iść ma między dobrami i ludzmi tak Milickiemi iako Dupińskiemi granica. Ztąd obracaiąc się w prawą ku Wschodowi naprzeciw rowu przekośnego od wielkiego brodu zwanego: *Żydowski - bród*, ciągnącego się ku rowowi granicznemu w odległości stu sążni od gościńca prowadzącego przez *Zydowski-bród* z *Jutroszyna* do Szląska prosta linia do brodu *Zydowski - bród* iest granicą, gdzie stykanie się dziedzin Miast Polskich: *Jutroszyna* i *Dupina*, u Szląskiey Wsi *Słabocina* zachodzi. Rów ten Graniczny, iako i Most na nim przez *Zydowski - bród* będący co lat 6. odnawiać, i naprawiać obie Strony obowiązuią się:

Dla lepszey wiary Strony niżey podpisane Komplanacyą tę dobrowolną i zgodną własnemi rękami utwierdzili, i Kommissyi do umieszczenia w Protokule Aktów iey podali, żądaiąc approbácyi i zezwolenia, aby podług oznaczenia Kopców odsypanie i wbicie palów nastąpić mogło. Dan w *Militz* dnia 26. Lipca, 1782. — Joachim Hr. de *Maltzan*, Pan na Wartenbergu i Pentzlinie. Tadeusz na Jaraczewie *Jaracze-*

wski,

wski, Starosta Solecki Augustyna Kozmińskiego Opiekun.

Kommissya więc iedynie zapobiegaiąc temu, aby Rozgraniczenie Państw z niczyim uszkodzeniem nie było, naprzód Stronom dukt, na który się zgodnie umówiły, ukazać sobie zaleciła. Postanowiły tedy obie Strony w mieyscu tym, gdzie JPan Mycielski Starosta Ośnicki dóbr *Szkaradowa* Dziedzic dukt swóy z dobrami *Milickiemi* zakończył, to iest: na bagnie *Zbykowykał i Troszczyńskikał* kupą większych kamieni, i kołem czarnym dębowym oznaczył; a który za znak graniczny między *Dupinem*, a *Gogolewicami*, *Grzybielinem*, i *Słabocinem* iest równie przyięty; a potym od tego Kopca czyniąc ścianę, dukt idzie ku Zachodowi i Północy, ztąd ku Północy, daley ku Północy i Wschodowi, dzieli pola przez rowy, i gorące lato osuszone, po wielkiey części obrócone na łąki, nakoniec prowadzi ku brodowi: *Zydowski - brod.* W tym zaś mieyscu ponieważ żaden widoczny Kopiec się nie znayduie, ani iżby był taki kiedy, z dokumentów dowieść nie można, Strony zaś *Zydowski - bród*, gdzie się Most na rowie znayduie, za Termin *ad quem* przyięły, tamże właściwe Kopcowi mieysce przez znaleziony Krzyż w ziemi, ukazały, i nakoniec żądały od Kommissyi, aby podług ukazanego iey duktu, tak

wę-

węgielne, iako ościenne Kopce wysypać dla pewności granic między Hrabstwem *Militzkim* i *Dupinem* kazała; Kommissya zapatrzywszy się na daną sobie od swych Nayiaśnieyszych Dworów Instrukcyą przepisuiącą iey, aby zachodzące spory zgodnie ułożyć starała się, i oraz zważywszy, że przez tę Ugodę Granice Państw żadnego nie poniosą uszczerbku, instrumenta Komplanacyi rękami Stron podpisane, przyięła, i w Aktach swych umieścić kazała, naznaczaiąc dzień 31. tego Miesiąca do potwierdzenia ugody, oznaczenia duktu granic przez Kopce w powyższych mieyscach, a w poniższych przez pale, w przytomności swey i przysięgłych Geometrów; waruiąc iednak, iż to Rozgraniczenie nie ma należeć do dóbr, ktore się na tę umowę nie pisały. Zwłaszcza, gdy P. *Sachs* dóbr Freychaneńskich, i JP. Hr. Sandraskiego ich Dziedzica Sekretarz, osobiście przytomny, przeciw stykaniu się granic *Jutroszyna* w mieyscu *Zydowski - bròd* przez rzeczoną Komplanacyą przyiętym, wyraźnie się sprzeciwił, a JP. Jaraczewski Augustyna Koźmińskiego Opiekun, iż te ograniczenie dóbr *Dupina* i *Jutroszyna* w Polszcze, nic się nie ma ściągać do dóbr *Freybaneńskich* w Szląsku ddziedzicznych JP. Sandraskiego oświadczył się.

Dnia

Dnia 30. Czerwca znowu Kommissya ziechała na grunt dóbr, o których granice Komplanacya rzeczona stanęła. Tam rozważywszy dobrze, o co spór względem bagna *Zbykowy - Troszczyński-kał* między Stronami zachodził, iako też przeyrzawszy dokument normalny Roku 1531. uznali, iż Komplanacya zawarta od Stron obydwóch co do ich interessu natychmiast potwierdzoną bydź mogła; iakoż tylekroć rzeczoną Komplanacyą względem duktu granic dóbr zobopólnych, ile się ich tycze, bez uszkodzenia dziedzin cudzych do tey Tranzakcyi niewchodzących, utwierdzamy, do wysypania Kopców i wbicia palów za użyciem Geometrów i pod okiem Kommissyi przystąpić zalecamy; Co wykonawszy Akt całey Komplanacyi wraz z wyrażeniem powodów, które Strony do tego przywiodły, i z opisem duktu umieścić w Protokule Kommissyi, i o tym utwierdzeniu naszym, Stronom: JP. Jaraczewskiemu osobiście, a JP. Hr. de Maltzan przez swego Plenipotenta J.P. Samuela Teofila *Frantz* Konsyliarza, przytomnym oznaymiliśmy.

Co się tycze stykania Granic obydwóch Państw, które Kommissarze Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego za zgadzaiące się z Komplanacyinym duktem dóbr rzeczonych uznali, i podług Dokumentu Normalnego Roku 1531. i 1609. ukazane ie bydź osądzili, Kommissarze Nayiaśn:

Króla

Króla Jmci Pruskiego deklaracyą swą w tey mierze zawiesili do czasu, w którymby mieysce uznane od Stron obydwóch przez Przyiacielską Komplanacyą, odkopane, i rozpoznane było, aby tym dokładniey o okolicznościach w tym dukcie granic zachodzących Dwór swóy uwiadomić mogli. Na które odkopanie i odkrycie, gdy Kommissarze Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey zezwolili, przeto po dobyciu i rozwaleniu mieysca tego okrytego Kamieniami, nie tylko Kommissya pal ów dębowy, którego koniec wierzchowy się ukazywał, ale inny cieńszy okrągły bliższy pierwszego, i kawałek trzeciego palu dębowego iuż spruchniałego, o iakich pięciu tam w bitych dokument Normalnego Roku 1609. wzmiankuie, znalazła. Które to pale wielką kupą kamieni okryte było.

Po takowym przeyrzeniu mieysca, i zarzuceniu go znowu ziemią i kamieniami, tak iak dawniey było, Kommissya do oznaczenia nowego granic, podług Komplanacyinego duktu, przystąpiła, używszy przytomnych obostronnym Kommissyom Geometrów, dawszy im wprzód przepis, gdzie i w iakiey odległości znaki graniczne bydź były powinny. Nakoniec gdy wbite zostały pale w obecności Kommissarzów oznaczaiące liniią graniczną od rzeczonego węgła ku stronie

mię-

między Wschodem i Północą, aż do rowu granicznego, wkopanie reszty palów w mieyscach wilgotnych, a na wyższych wysypanie Kopców, Stronom pod dozorem Geometrów zaleciła. Do opisania zaś całkowitego Rozgraniczenia, które w tym czasie ma bydź umiarkowane i ułożone, iako też do wpisania w Protokuł Kommissyi w zupełney swey formie Aktu Komplanacyinego dzień 3. Augusta naznaczyła.

Dnia 3. Augusta zebrali się Kommissarze dla dopełnienia duktu granic podług ugody przyiazney umówionych, między włością *Dupińską* i *Militzką*. Stanęli tegoż czasu przed Kommissyą osobiście JPan Joachim Hr. *de Maltzan* Orderów Orła Czarnego i S. Huberta Kawaler, *Milizta* i Wśi w szczególności *Gogolewic*, *Grzybielina* i *Słabocina* do niego należących Dziedzic z iedney; a z drugiey strony JP. Tadeusz na Jaraczewie Jaraczewski Starosta Solecki, iako na mocy Testamentu Opiekun małoletniego Augustyna Kozmińskiego dóbr *Dupina* w Polszcze Dziedzica; (którego opieki prawność do zupełney ważności tey Tranzakcyi potrzebną i dostarczaiącą bez wchodzenia do tegoż współ-Opiekunów, my Kommissarze z strony Rzplitey Polskiey, iako Nam iest znaioma, zaświadczamy:) Ponieważ podług Dokumentów Granicznych Normalnych Roku 1531. i 1609. za prawidło do

ro-

rozeznania prawdziwych granic przyiętych, linie ościenne między Miastem *Dupinem* w Polszcze, a Wśiami *Gogolewice*, *Grzybielin* i *Słabocin* w Szląsku, w mieyscu bagn zwanych *Zbykowy - Troszczyńskikał* w węgieł się stykaią, a od tego mieysca przez śrzodek się całego bagna aż do brodu po Polsku: *Zydowski - bród*, po Niemiecku: *Juden - Furth* zwanego, rozciągaią; który to bród, lubo bydź powinien iako kopiec węgielny między Królestwem Polskim i Xięstwem Sląskim, iako też między Miastami *Dupinem* i *Jutroszynem* w Polszcze, a Wśią *Słabocinem* w Szląsku, i dla tego wprawdzie Termin *à quo* stykania się tych dziedzin, to iest; około początku bagn rzeczonych, Termin zaś *ad quem* w brodzie: *Zydowski - bród* iest umówiony i postanowiony, mimo tego iednak, nie tylko względem punktu tak Terminu *à quo*, gdzie niegdyś podług dokumentu Normalnego Roku 1609. pięć palów dębowych wkopanych było, iako i Terminu *ad quem* w brodzie *Zydowski - bród*, o krórego oznaczeniu granicznym żadney nie masz w Dokumentach Normalnych wzmianki, iako też względem rozciągłości bagn, i niepewności, czyli przyległe łąki, niemniey iako i pastwiska stanowią część bagn osuszonych podług znaczenia Dokumentów Normalnych, między Kommissarzami Stron obydwóch spór i wątpli-

liwość się wszczęła. Połowa w prawdzie tychże bagn aż do tego czasu nigdy dokładnie oznaczoną nie była ; w wielu też mieyscach w póżnieyszym czasie pastwiska na łąki obrócone zostały. Przeto Strony zastanowiwszy się nad tym, iż takowe trudności inaczey załatwione i zaspokoione bydź nie mogą, iak tylko przez ugodę przyiacielską, zasadzaiąc się iednak zawsze na tylekroć wspomnionych Normalnych Dokumentach, po dostatecznych namowach i rozważeniu zachodzących okoliczności, nie tylko względem węgła, który Termin *ad quem* ma stanowić, ale i o linie pośrzednie, między sobą się zgodzili, i ugodę przemienioną w Instrument na punkta rozłożyli, którego Oryginał w niniey-szym Protokule Kommissyi pod datą dnia 27. Czerwca iest umieszczony, a teraz znowu w następuiący sposób iest przełożony i wyłuszczony.

To iest: Węgieł, gdzie się schodzą granice dziedzin Królestwa Polskiego, i Xięstwa Szląskiego podług Dokumentów Normalnych Roku 1531. i 1609 powinien bydź uważany w tym mieyscu, w którym około bagna *Zbykowykał - Troszczyńskikał* znaczna gromada kamieni iest znaleziona. Zwłaszcza iż te mieysce Strony za dobrowolną umową, i bez naymnieyszego uszkodzenia granicy tych dziedzin, które w Komplanacyi zawarte nie są, za Kopiec, gdzie po-

podług Dokumentu Normalnego Roku 1609. pięć palów wbitych bydź było powinno) przyięły. Ztąd, wyłączaiąc wszelkie łąki zdawna znayduiące się, śrzodkowa linia przecinaiąca bagna, i ile okoliczności pozwoliły, na dwie równe połowy ie dzieląca iest granicą. Daley Granice podług umowy Stron iść maią tak, iżby od tego węgła prowadzona była linia prosta zwrócona ku stronie między Wschodem i Północą, aż do rowu teraz granicznego. Potym postępuiąc w prawą rękę podług tey fossy stanowiącey granicę ku Połnocy, a ztąd skłaniaiące się bardziey ieszcze w prawą, ku stronie między Północą i Wschodem pray roli na wzgórku leżącey, i do Lesniczego Dupińskiego zdawna należącey, kołuiąc tak, iż rola rzeczona, łąki, błota, i krzaki na lewey ręce tegoż rowu będące przy włości Dupińskiey zostać się maią całkowicie; ztamtąd idąc podług rowu około tegoż pagórka naprzód wężyk, a potym w wzdłuż kopanego, i prostą linią ciągnącego się, i granicznym bydź maiącego, między dobrami *Milickiemi* i *Dupińskiemi*, iako też ich włościanami: Tam rów tenże wprost daley prowadzony zostawuie się na lewey ręce, a linia graniczna zwraca się w prawą ku stronie wschodniey, i dążąc ku brodowi: *Zydowski - brod* zwanemu, iak nayprościey granica ma się prowadzić, to iest: do

tegoż

tegoż samego mieysca i punktu w *Zydowskim-brodzie*, gdzie części Krzyża oznaczały granicę; Który to nakoniec *Zydowski - brod* Strony oby-dwie za Termin *ad quem* zgodnie uznały, i podług Dokumentu Normalnego Roku 1531. przyięły. W tym tedy mieyscu granice Miasta *Dupina* w Polszcze, a Wśi *Słabocina* w Xięstwie Szląskim, podług tegoż Dokumentu Roku 1531. kończą się: To iest u Mostu wystawionego nad rowem wielkim iuż tu wspomnionym, ku stronie wschodniey będącym, a przez który idzie główny gościniec z *Dupina* do Szląska. Mieysce to za węgieł prawdziwy i wieczysty, i za Termin *ad quem*, między Miastem *Dupinem* i Wśią *Słabocinem* na zawsze zostawać powinno.

Nadto obie Strony w dalszym czasie za pomocą wzaiemną i zobopólną rów tylekroć rzeczony co lat sześć, Most zaś w mieyscu za węgielny uznanym na *Zydowskim - brodzie*, ile razy tylko będzie potrzeba, odnawiać i naprawiać obowiązuią się. Także też Strony rów nowy, tam gdzie się teraz w dukcie granic nie znayduie, wykopać i przeciągnąć aż do *Zydowskiego - brodu* pomiędzy palami i kopcami będą powinny, co wykonać przed końcem Roku bieżącego maią.

Waruie się też z strony Klucza *Milickiego*, iż tak z rowu rzeczonego odtąd granicznego,

go, iako i z rowu wielkiego, przy którym kąt graniczny iest oznaczony na *Zydowskim - brodzie* spadek wody podług duktu rowów na grunta *Dupińskie* i *Jutroszyńskie*, bez szkody iednak, wolnym bydź powinien, ani bieg wody w gruncie *Dupinskim* i *Jutroszyńskim* nigdy wstrzymywanym bydź nie może.

Jako iuż przez dukt graniczny wyżey opisany wszelka między Stronami spólność względem bagn iest zupełnie zniesiona, i przez umówione granice stanął wyraźny ich oddział między Miastem *Dupinem* i Kluczem *Milickim*, tak co do possessyi, iako też użytku; tak obie Strony wzaiemnie za siebie, Włościanów i Poddanych swoich zrzekaią się wszelkiego prawa, użytków, i pretensyi, które iedna strona do gruntów drugiey miała może dotąd, lub mieć mogła, a w szczególności prawa do polowania, łowienia ryb, i pastwisk, ile te użytki w Dokumencie Normalnym Roku 1531. obwarowane były. Zatym części bagn, iak przez ten dukt graniczny odnowiony, są przedzielone i przysądzone iedney lub drugiey Stronie, tak przy niey z zupełnym prawem i oddzielnym dziedzictwem i użytkiem pozostać maią.

Przytym obie Strony co do czasu przeszłego, zrzekaią się zupełnie wszelkich pretensyi, które iedna do drugiey mieć mogła, względem użytków,

śzytków, któreby iedna daley za swe granice na gruncie cudzym sobie przywłaszczyła. Tak daleče, iż odtąd wszelkie takowe, lub podobne pretensye z iedney, lub z drugiey strony przez ninieyszą Komplanacyą zupełnie są zniesione i zaspokoione.

Takową Propozycyą Komplanacyi maiąc sobie podaną Kommissya, zważywszy iak naypilniey wszelkie okoliczności, nareszcie we wszystkich ią punktach i warunkach, tak iak iest podaną i wpisaną, co się tycze interessu Stron i z ostrzeżeniem wolnego prawa Stronom, i innym co do granic w tey Komplanacyi niezawartych, utwierdza, i utwierdzoną bydź stanowi.

Przełożywszy więc Stronom, co do ich interessu, i wyłuszczywszy iaśnie Protokół w ich Oyczystym Języku, utwierdzoną ią bydź we wszystkim, i że, co do granicy Państw obydwóch, iako Kommissya się pewnie spodziewa, od Nayiaśnieyszych swych Dworów utwierdzoną będzie, oświadczyła; Uczyniwszy takową Deklaracyą, do opisania palów, i innych znaków granicznych iuż przeyrzanych, które Strony obie poczyniły i wystawiły, pod dozorem i przewodnictwem Geometrów, i w obecności Kommissyi przystąpiła, maiąc Strony przytomne. W którym to opisaniu rozmiar odległości od iednego znaku granicz-

czne-

cznego do drugiego uczyniony przez Geometrów zostaiących przy Kommissyi, w Akcie tym za fundament iest przyięty. Rozmiar zaś ten czyniony był tak podług miary Polskiey w sążniach Geometrycznych, a których każdy ma łokci Warszawskich 7. i pół, iako i podług miary Reńskiey stóp 10. w sobie zawieraiącey; stopa zaś każda 3. ćwierci łokcia Wrocławskiego zamyka.

Naprzód tedy wystawiony i wysypany iest przez Kommissyą na mieyscu dawniey kamieniami i palami oznaczonym i opisanym, Kopiec pierwszy okrągły obłożony kamieniami, w śrzódku maiący Kolumnę iedną Kamienną wysoką, (w którego wewnątrz, wbitych iest 5. palów dębowych nowych, prócz dwóch starych pozostałych, pięć par cegieł nakształt gwiazdy ułożonych, i dwie flaszki prosem napełnione z zawartemi w nich kartkami, akt wystawionego Kopca i Rozgraniczenia oznaczaiącemi, a to w przytomności Stron) to iest: na mieyscu *Zbykowykał Troszczyńskikał* stykanie się dziedzin podług zwyż rzeczonych Dokumentów Normalnych R. 1531. i 1609. i podług zawartey między Stronami Komplanacyi, oznaczać maiący. Od tego Kopca formuiąc ścianę między Miastem *Dupinem* w Polszcze, i dobrami *Milickiemi* w Szląsku, ku stronie Północney i Zachodniey, na łąkach te-

raz, gdzie dawniey były bagna, wbite zostały pale.

iPierwsza para Palów w odległości Sążn: Polskach 13. stóp 5. Ztąd idąc prostą ścieszką. drug para palów w odległości sążni Pol: 15. stóp 5. Trzecia o sążni Pol: 15. stóp 4. Czwarta o sążni Pol: 15. stóp 5. Piąta o sążni Pol: 15. stop 3. po za dwoma rowami przecinaiącemi się i groblą ie przedzielaiącą. Szósta o sąż: Pol. 15. stop 4. Siódma o sążni Pol: 15. stop 5. Osma o sążni Pol: 16. stop 5. Dziewiąta 15. — 5. Dziesiąta 15. — 4. Jedynasta 15. — 5. Dwunasta 15. — 4. Daley w odległości 16. — 7. Przyszło się do Rowu od Stren za graniczny uznanego, i przez Kommissyą na ten koniec postanowioną za taki poczytanego, ciągnącego się ku Północy, gdzie po iego bokach wkopana iest para trzynasta palów; Ztąd zwraca się w prawą rękę ku teyże stronie Północney wzdłuż rowu granicznego, Czternasta para palów o sążni 53. stóp 5. Piętnasta o sążni 40. Szesnasta 46. — 11. Siedemnatsa 4. — 11 $\frac{1}{2}$ Ośmnasta 7. — 11. Dziewiętnasta 17. — 6. Dwudziesta 28. — 7. Dwudziesta pierwsza 14. — 13. Dwudziesta druga 8. — 8 $\frac{1}{2}$ Dwudziesta trzecia 14. — 6. Dwudziesta czwarta 49. — 2 $\frac{1}{2}$ Dwudziesta piąta 50. — 1. Dwudziesta szósta 50. — 11 $\frac{1}{2}$ Dwudzie-

dziesta siódma 50. — $10\frac{1}{2}$ Dwudziesta osma 49. — $14\frac{1}{2}$. Dwudziestą dziewiąta 50. — 3. Trzydziesta 51. — $4\frac{1}{2}$ Trzydziesta pierwsza 51. — $6\frac{1}{2}$ Trzydziesta trzecia 21. — $10\frac{1}{2}$ Po tey parze palów wnet zwracaiąc się ku stronie Wschodniey, zostawuiąc rów na lewey ręce będący, w prost ku Wschodowi o sązni 42. stóp $8\frac{1}{2}$ trzydziesta czwarta para palów. Od nich prostą linią dążąc ku *Zydowskiemu - brodowi*, w mieyscu wzgórkowatym o sązni 42. stóp $8\frac{1}{2}$ wysypane są 2. Kopce, w których wbite są pale dębowe po iednemu w każdym, a około nich po 4. kamienie w Krzyż ułożone, a między niemi zaś wsadzone są 4. cegły, i w obydwóch Kopcach wkopane są flaszki szklanne napełnione prosem z kartką w nich znayduiącą się, wyrażaiącą wystawienie znaków granicznych; w odległości sązni 39. stóp 8. od tych Kopców, stanął nakoniec dukt graniczny u *Zydowskiego - brodu*, i tamże przy gościeńcu idącym z Miasta *Dupina* do Szląska, czyli przy Moście będącym na brodzie rzeczonym, a osuszonym przez wielki rów wykopany, położony iest Kopiec okrągły podług Dokumentu Normalnego R. 1531. i podług uczynioney Komplanacyi granice dziedzin Królęstwa i Szląska Pruskiego oddzielaiący, w którego środku wkopana iest szlaga dębowa, którą pale w ziemię wbiiane były; w

M 2 nim-

nimże złożone są dwie flaszki szklanne nasypane prosem i z kartkami opisuiącemi Akt erekcyi znaków granicznych, także 4. kamienie i 4. cegły Krzyż formuiące. W pośrzodku zaś rzeczonego Kopca po nad szalagą dębową osadzona iest Kolumna kamienna.

Dopełniwszy tak Rozgraniczenia Kommissya w przytomności Stron obydwóch przez Kommissyinych Geometrów do tego Aktu użytych, Mapp dwie iednakowych zrobić, do Aktów Kommissyi podać, i oneż im podpisać zaleciła.

Karol Wacław *de Prittwicz* i *Gaffron*, iako Kommissarz Króla Jci Pruskiego mp. (L.S.)

Rudolf Franciszek *Weichardt de Skrbeński*, iako Kommissarz Króla Jmci Pruskiego mp. (L.S.)

Magnus Leopold *de Wedell*, iako Kommissarz Króla Jmci Pruskiego mp, (L.S.)

August Gottfried *Andrez*, iako Sekretarz Kommissyi mp. (L.S.)

Franc: Antoni na Kwilczu Kwilecki, Gubernator i Starosta Wschowski, Kawaler Orderu S. Stanisława, Króla Jmci i Rzeplitey Polskiey Kommissarz mp. (L.S.)

Alexander Mycielski Generał Major, Króla Jci i Rzplitey Pols: Komm: mp. (L.S.)

Seweryn z Rokszyc Pągowski Komornik Graniczny Wdztwa Poznańskiego J.K.Mci i Rzeczypos: Kommisarz mp. (L.S.)

Jozef de Jonemann Pisarz Grodzki Wschowski, iako Kommissyi Sekretarz mp. (L.S.

Ra-

Ratyfikacya z strony Króla Jmci Pruskiego.

My więc pilnie przeyrzawszy i zważywszy wszystkie Umowy tey Graniczney Artykuły, za ważną i miłą ią mieliśmy, mamy, approbuiemy i potwierdzamy; słowem naszym Królewskim przyrzekaiąc, iż wszystko cokolwiek się w ninieyszey Konwencyi i Tranzakcyi zawiera, świątobliwie i nienaruszenie zachowamy i dopełniemy, i aby od Poddanych naszych zachowanym było, dostrzegać będziemy, i nie dozwolemy, aby od kogokolwiek bądź naruszone iakim sposobem bydź mogło. — Dla lepszey wiary tego wszystkiego Instrument ninieyszey Ratyfikacyi własną Ręką podpisaliśmy, i Pieczęcią naszą Królewską utwierdzić kazaliśmy.

Dan w *Berlinie* w Zamku Naszym Królewskim, dnia 5. Listopada, Roku 1782.

FRYDERYK.

(L.S.)

Frinckenstein. de *Hertzberg.*

Ratyfi-

Ratyfikacya z strony J. K. Mci, i Stanów Rzpltey Polskiey na Seymie R. 1782.

Gdy rozmaite zachodziły spory o Granice między dobrami *Dupinem* w Polszcze Ur. Augustyna z Jwanowic Koźmińskiego małoletniego dziedzicznemi, a Dobrami *Gogolewice*, *Grzybielin i Słabocin* Hrabstwa Milickiego w Szląsku Pruskim, do Ur. Joachima Hrabi de *Maltzan* należącemi; My KROL za zdaniem Rady przy Boku Naszym, do załatwienia tey Kontrowersyi Reskryptem Naszym Kommissarzów nominowaliśmy, którzy Kommissarze wraz z Kommissarzami Pruskiemi ziechawszy na mieysce, Komplanacyą granice między rzeczonemi Dobrami ustanawiaiącą, z przystąpieniem do niey stron, to iest: Ur. Augustyna Koźmińskiego w assystencyi Opiekuna swego Ur. Tadeusza Jaraczewskiego Starosty Sołeckiego z iedney strony, a Hrabi de Maltzan z drugiey, podpisami Kommissarzów przez Nas KROLA wyznaczonych UUr. Franciszka Kwileckiego Starosty Wschowskiego, Alexandra Mycielskiego Generała Majora Woysk Koronnych, Seweryna Pągowskiego Komornika Poznańskiego, tudzież Kommissarzów Pruskich, UUr.

UUr. Karola de Prittwitz & Gaffron, Leopolda de Wedel, Rudolfa Weycharta de Skrbeński stwierdzone i ułożone pod dniem dwudziestym siódmym Lipca Roku teraźnieyszego, za zgodą Stanów Rzeczypospolitey rzeczone Komplanacye approbuiemy, i niewzruszone mieć chcemy.

Do teyże Tranzakcyi przyłączona iest Mappa Graniczna podpisana przez Geometrów z strony J.K.Mci i Rzplitey Polskiey:

Jan Gawłowski Pod - Pułkownik w Korpusie Inzynierów, Geometra Przysięgły J.K.Mci.

Z strony Króla Jmci Pruskiego: Samuel Ludwik Torppe Króla Jmci Pruskiego Geometra Przysięgły.

II.
TRANZAKCYA
Graniczna o Wieś Murzynów w R. 1782.

W Miesiąc od Ziazdu Kommissyi Dupińskiey, rozpoczęła się inna w *Murzynowie* na dniu 27. Września Roku 1782. Akt iey iest następuiący:

— Już

— Już nie ieden wiek upłynął, iak Wieś *Murzynów* (*Morren*) i iey przynależytości będąc posiadanemi wspólnie, i bez oddziału granicznego, lub przynaymniey iż ią tak posiadać powinni byli Starostowie Międzyrzeccy i Dziedzice Polichnowscy hołdownicy Brandeburscy; a ktorey połowa iedna do Nowey Marchii, druga do Polski dotąd należała, stała się powodem różnych zwad, sporów, i kłotni.

Obydwóch więc stron Panuiący przedsięwzieli zaradzić temu, a przez zniesienie wspólności zatkać źrzódło niezgody.

Wyprawiszy z obydwóch stron Kommissarzów, powagą Publiczną do traktowania ważnie i przyzwoicie interessu tego upełnomocnionych; Kommissarze ci, to iest: z strony Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego Wielmożni, z wierności dobrey i sprawności zaleceni, JJPP. August Chrystyan *de Normann* Naywyższy Dyrektor Lasów w Nowey Marchii, i Jan Daniel *Scheibler* Konsyliarz J. K. Mci w rządach Nowey - Marchii, z strony Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego i Naypotężnieyszey Rzeczypospolitey Wielmożni, Przezacni i wszelkiemi przymiotami rozumu i cnoty obdarzeni: Jozef *de Rosen* Pułkownik w Woysku Polskim, i Antoni z *Skoków* i *Rożnowa* Rożnowski, Pisarz Grodzki Gnieźniński; naywiększego wzaiem przykładali stara-

nia,

nia, dla wynalezienia nayprzyzwoitszego środka ku załatwieniu wszelkich na zawsze sporów, i nakoniec po częstey i pilney rozwadze i namowach względem tego ze Stronami, to iest: z J. O. Xciem Jmcią Antonim Barnabą Jabłonowskim Kasztelanem Krakowskim, iako Starostą Międzyrzeckim, i Wielmożnemi JJ. Panami Janem Eberhardem *de Schoenning* i Krzysztofem Ernestem *de Brand*, iako Possessorami Polichnowskich i Murzynowskich włości, traktuiąc z niemi z dokładną usilnością, z warunkiem Ratyfikacyi od obydwóch swych Nayiaśn: Dworów i approbacyi Stanów Rzplitey Polskiey na Seymie, umówili się, aby znieść wszelką spólność względem Wśi *Murzynowa* i iego dziedzin między obydwoma Państwami i mianowanemi prywatnemi Stronami zachodzącą, a kładąc przez to tamę i kres wszelkim ztąd wynikłym poróżnieniom lub wyniknąć mogącym, ugodzili się i Konwencyą w następuiący sposób ułożyli:

Artykuł I.

Nayiaśn: Król Jmć Polski STANISŁAW AUGUST, i Naypotężnieysza Rzeczpospolita zrzeka się wszelkiey wspólności panowania naywyższego, rządu, i dziedzictwa do Wśi Murzynowa z iey okolicą, tak iak ią do Roku 1770.

Sta-

Starosta Międzyrzecki posiadał, dotąd wspólnie i niedzielnie Stronom obydwom przynależącey; ustępuią iey ze wszelkiemi prawami i dochodami do niey przynależącemi, i zlewaią całą swą bez podziału Zwierzchność i panowanie Naywyższe nad Wśią rzeczoną z prawami i dochodami z niey wynikaiącemi na Osobę Nayiaśn: i Naypotężnieyszego Króla Jmci Pruskiego Fryderyka II. i iego Sukcessorów, ręcząc z przyzwoitą szczerością i rzetelnością, iż pod żadnym pozorem i nazwiskiem prawa do wspólnego panowania i dziedzictwa Wśi rzeczoney z iey okolicą nigdy przywłaszczać sobie nie będą.

Artykuł II.

Granice Wśi Murzynowa (*Morren*) ku Polszcze podług wykryślenia iey sytuacyi przyłączonego do ninieyszey Tranzakcyi, i od obustronney Kommissyi podpisem upoważnionego, pod iey przewodztwem i w iey przytomności, tak odnowione być powinny, aby od dębu nad brzegiem rzeki Warty stoiącego zacząwszy linią prostą, częścią przez pola tak winiarskie iako i Murzynowskie, częścią przez bór, czyli las sosnowy obuich dziedzin, iść się ma ku stronie zwaney *Koblotzen*, i znayduiącego się tam ościennego Kopca; od tego Kopca prostą linią prowadząc do drugiego,

któ-

który od Kommissyi postawiony bydź powinien. Od niego przez lasy Murzynowskie, i Skwirzyńskie się ciągnie do Kopca przy drodze z Murzynowa do Swiniar prowadzącey będącego na prawey ręce. Tu po rostrząśnieniu 3. Kopców niedawno znalezionych, ieźli za prawdziwe uznane będą, postąpi się ku trzem Kopcom węgielnym oznaczaiącym ninizysze między Murzynowem, Skwirzynem, i Swiniarami, (*Schweinert*) granice, i ztąd przyidzie się wprost ku końcowi granic Murzynowskich od Polski, iako ie JC. Xżę Jabłonowski ukazał; i w ten sposób dukt granic Murzynowskich zakończyć się powinien.

Ten ieszcze sobie warunek zakładaią Wazalowie Brandeburgscy, i Kommissarze Polscy zezwalaią, iż do naprawy grobli na gruncie leżącey, będą mieć wolność brania ziemi z gór, pustych iednak i nieuprawnych; tak, że gdyby iaką przeszkodę mieli od Mieszkańców Polskich względem rzeczoney grobli i iey naprawy, rychła i gotowa sprawiedliwość podług Traktatu Roku 1773. i 1775. Possessorom i Poddanym strony Brandeburgskiey uczyniona będzie. Gdy więc podług wyżey opisanego duktu, Wieś Murzynów rozgraniczoną, i do Nowey Marchii ze wszelkiemi przynależytościami i prawami naywyższey Zwierzchności przyłączoną i oddaną zostanie, Nayiaśniey-

śnieyszy Król Jmć Pruski za siebie i następnie Panuiących oświadcza, i JJ.PP. *de Brand* i *de Schoenning* zaręczaią, iż nad określone teraz Murzynowa granice, do dalszych ku Polszcze, pod żadnym pozorem rościć pretensyi i rozciągać, tak oni, iako ich Sukcessorowie nie będą, zwłaszcza gdy zrzeczenie się wszelkiey spólności posses-syi i panowania z strony Naypotężnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey uczynione poczytał Król Jmć Pruski za naydoskonalsze świadectwo przyiaźni i przychylności iey dla siebie.

Artykuł III.

Wzaiem i w nadgrodę wszelkich praw podług punktów poprzedzaiących w Artykule II. zlanych na siebie Nayiaśn: i Naypotężnieyszy Król Jmć Pruski obowiązuie się zapłacić raz tylko szczególnie i na zawsze ośmnaście tysięcy Złotych Polskich, albo podług monety Brandeburskiey trzy tysiące Talerów do Skarbu Królestwa Polskiego, skoro tylko uroczysta Ratyfikacya na przyszłym zaraz Seymie Stanów Polskich, i nominacya Pełnomocnika do odebrania pieniędzy nastąpi. Równie z powodu wzaiemności Nayiaśn: Król Jmć Pruski zrzeka się z swey strony praw wszelkich, któreby podobno mogł mieć do Jeziorka, zwanego *Jezierce*, a teraz *Esseritz*,

do

do którego też zrzeczenia się JP. *de Brand*, iako Possessor Wśi *Lipka* z swey strony i prywatnym imieniem łączy się, aby przyłożył się do tey Tranzakcyi, ile z iego Osoby bydź może, i dał dowód przyiaźni i przywiązania ku swym Nayzacnieyszym Sąsiadom.

Artykuł IV.

Ponieważ więc ninieyszym Aktem Nayiaśn: Król Jmć Polski i Naypotężn: Rzeczpospolita wszelkich spólnego panowania, dzierżenia, lub innego iakiegokol-iek tytułu do całey Wśi Murzynowa (*Morren*), iey przynalcżytości i Mieszkańców, Chłopów, Hollendrów, albo innego wszelkiego nazwiska, dotąd obydwom Państwom równie i bez różnicy służących praw dla Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego i iego Następców zupełnie odstąpili, przeto Wieś ta z wszelkiemi panowania prawami odtąd do Nowey Marchii ma należeć; a za tym i

Artykuł V.

Jaśnie Oświecony Xżę Antoni Barnabas Jabłonowski Kasztelan Krakowski, iako Starosta Międzyrzecki, za siebie i następnych rzeczonego Starostwa Possessorów, i w nadziei otrzyma-

mania approbacyi z strony Nayiaśn: J.K.Mci i Rzeczypospolitey Polskiey, zrzeka się praw wszystkich, które Starostwu Międzyrzyckiemu do Wśi Murzynowa, i iey przyległości wszelkich przynależą, zezwalaiąc: aby JJ.PP. *de Brand*, i *de Schoenning*, w tych granicach od Polski, iak w Artyk: II. ninieyszey Konwencyi oznaczone są, z swemi dziedzicami i następcami z zupełnym prawem dziedzictwa spokoynie posiadać, prawa dziedzictwa używać, i wolnie nim zarządzać mogli.

Artykuł VI.

Przez wzaiemność i w nadgrodę zlanych tych praw na siebie JJ. PP. *de Schoenning*, i *de Brand*, ich przyszli Sukcessorowie i Wśi Murzynowa Dziedzice płacić będą coroczną umówioną kwotę, a to po Ratyfikacyi na Seymie Stanów Rzeczypospolitey Polskiey nastąpioney i którą naypierwszy raz dnia S. Andrzeia Apostoła Roku 1782. wyliczą, i tegoż terminu od Roku do Roku Starostwu Miedzyrzeckiemu płacić się obowiązują na zawsze, to iest: summę trzech tysięcy Złł: Polskich, czyli podług Monety Brandeburskiey pięćset Reichsthalarów.

Arty-

Artykuł VII.

Ustawa ta, czyli Opłata, (pod którey iednak prawem Naypot: Rzplita żadnego prawa do Wśi Murzynowa przywłaszczać sobie nie ma) gdyby kiedy na Termin oznaczony wypłaconą nie była, Rząd Nowey - Marchii do zadosyć iey uczynienia dać gotową Exekucyą powinien. Ani rzeczona opłata przez żaden przypadek i klęskę poniesioną, czyli w urodzaiach, czyli na maiątku, zatrzymaną, lub zmnieyszoną nigdy być nie może, wyiąwszy zdarzenie zniszczenia całey Wśi Murzynowa. Ta opłata ieszcze nie ma bydź poczytaną za znak iakiey podległości względem Rzeplitey lub Starostwa, ale za zrównanie tylko użytków prywatney possessyi, które Starostwu Międzyrzeckiemu, z tey Wśi Murzynowa dotąd należały: będzie więc mieć naturę rzetelnego publicznego ciężaru, i pod tym tytułem w Xięgach Publicznych długów Nowey Marchii intabulowaną, czyli wpisaną bydź ma; co wolno uczynić będzie J. O. Xięciu Jabłonowskiemu, skoro ważna Ratyfikacya tey Tranzakcyi na Seymie Rzplitey Polskiey nastąpi. O tę zaś Intabulacyą sam JO. Xżę starać się będzie, aby z iey uchybienia, lub Starostowie

Między-

Międzyrzeccy, lub Kredytorowie i Possessorowie Murzynowscy szkody iakiey nie poniosły.

Artykuł VIII.

Prócz rzeczoney Ustawy wyrażoney w poprzednich Art: VI. i VII. Lennicy Brandeburscy, iako Possessorowie Murzynowscy, do wszelkiey inney iakieykolwiek daniny, bądź ta Nayiaśnieyszemu Królowi Polskiemu, bądź Skarbowi Królestwa czyli Rzplitey, bądź na inne iakie ustanowienie publiczne, bądź Starostwu Międzyrzeckiemu, czyli to pod imieniem Kwarty, czyli pod innym tytułem należała się kiedy, lub należyć się mogła, nieobowiązanemi, i wolnemi od nich na zawsze zostaną.

Artykuł IX.

Poddani Murzynowscy, którzy do Oberskiego Młynu (*Obra Muhle*) w włości Skwirzyńskiey (*Schwerin*) zapisani byli, odtąd od takowego Poddaństwa wolnemi są, a obrócenie ich i użycie do innego Młynu, woli się Possessorów Murzynowskich zostawuie, przez którą iednak Ustawę nie maią mieć żadnego prawa do tey daniny, którą Młynarz Oberski zwykł im był przedtym opłacać corocznie. Gdyby zaś

Pos-

Possessorowie Młyna rzeczonego od Poddanych iuż Brandeburskich u Rządów Nowey Marchii domagać się czego od nich ważyli, na ten czas Nayiaśn: Dwór Polski na zaniesiouc od nich zażalenia, satysfakcyą uczyni.

Artykuł X.

Gdyż zaś Włościanie Wśi: *Tempel*, *Burschen*, *Seeren*, *i Langenphus*, aż do czasu odzyskania Wśi Murzynowa, to iest: do Roku 1770. łąki niektóre na gruncie Murzynowskim naymowali, których iednak teraz żadnych naymem nie trzymaią, oświadcza się J. O. Xiążę, iż przez ninieyszą tranzakcyą, ani rzeczonym Włościanom żadnego prawa do łąk tych nie przyznawa, ani też ich prawom, gdyby im iakie do nich w rzeczy samey słażyły, uwłaczać i uszkadzać niechce. Aby nie zdawało się, iż ztąd powód mieć mogą zmnieyszenia opłaty, lub tych danin, do których Starostwo Miedrzyrzeckie względem tych Wśi ma prawo. Owszem JJ. PP. *de Brand* i *de Schoenning* przyrzekaią, iż gdyby Włościanie tych Wśi prawa iakie do niektórych łąk Murzynowskich przywłaszczać sobie chcieli, sami się z niemi, bez przyłożenia się J. O. Xiążęcia, w Naywyższym Sądzie Nowey - Marchii

rozsądzić, i gdyby im co było przyznane, zadosyć uczynić będą powinni.

Artykuł XI.

Nakoniec Tranzakcyą tę świątobliwie zachować i dopełnić, a przez nią spory wszelkie względem Wśi Murzynowa zaszłe, lub zayść mogące zakończyć i zaspokoić z uprzeymą szczerością i wiarą Nayiaśnieysi, Jaśnie Oświeceni i Wielmożni Kontraktuiący obiecuią. Zrzekaią się więc razem wszelkich excepcyi prawa, iakimkolwiek imieniem zwanych, iako i pretensyi z przyczyny dochodów z spólnego posiadania Wśi Murzynowa za lata przeszłe wynikaiących, lub wyniknąć mogących, z powodu przebrania połowy, lub tey reguły prawney: iż ogólne zrzeczenie się nie obowiązuie, ieżeli w zrzeczeniu się wszystkie excepcye prawa w swych szczególnych nazwiskach wymienione nie są; owszem całą Tranzakcyą za miłą i ważną mieć chcą, i o iey utwierdzenie i ratyfikacyą publiczną i uroczystą na przyszłym zaraz Seymie u Stanów Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska starać się przyrzekaią, iako i Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski ratyfikować ią będzie.

Dla lepszey wiary Instrument ten od obostronney Kommissyi, iako i Stron według każdego dostoieństwa podpisany i Pieczęciami utwierdzony został. Dan w *Murzynowie*, dnia 21. Września, Roku 1782.

August Chrystyan *de Normann* Kommissarz Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego. mp. (L.S.)

Jan Daniel *Scheibler* Konsyliarz JKMci. w Rządach Nowey Marchii, iako Kom: m.p. (L.S.)

Antoni S.P.R. Xiążę z Prusso Jabłonowski Kasztelan Krakowski, iako Starosta Międzyrzecki m.p. (L.S.)

Krzysztof Ernest *de Brand* Pan na *Lipce*, *Grałowie*, *Pollichrowie*, *Murzynowie*, i *Alexandrowie* &c. m.p. (L.S.)

Karol Fryderyk Waegner Referendarz w Rządach Nowey Marchii, Kommissyi Sekretarz m p. (L.S.)

Jozef de Rosen Naiaśn: Króla Jmci i Rzplitey Polskiey Kommissarz. m.p. (L.S.)

Antoni z Skoków i Rożnowa Rożnowski Pisarz Grodzki Gnieźnieński J K. Mci i Rzplitey Pol: Kom: m.p (L.S.)

Jan Eberhard *de Schoenning* Pan Dziedziczny Wśi *Grachlów*, *Jahnsfel de*, *Zantoch*, *Pollichen*, *Morren*, *Alexanders - dorff* &c. mp. (L.S.)

Stanisław Dobrosławski Vice - Regent Grodzki Kościański, iako Kommissyi Polskiey Sekretarz. mp. (L.S.)

Działo się na polu pogranicznym między dobrami Wśi Murzynowa, czyli *Morren* i dobrami Skwirzyna, czyli *Schwerin*, dnia 23. Wrze-

śnia Roku 1782. pod powagą Kommissyi Państw obydwóch, i w przytomności Stron, to iest: JJ. Panów Jana Eberharda *de Schoenning*, i Krzysztofa Ernesta *de Brand*, iako Possessorów i Panów Dziedzicznych włości Murzynowskiey, a całego Magistratu, Urzędników i niektórych Obywatelów z strony Miasta Skwirzyna.

Gdy po usilnych obostronney Kommissyi staraniach przystąpiono nakoniec do uskutecznienia Artykułu II. Tranzakcyi na dniu 21. Września Roku bieżącego zawartey, w prowadzeniu między dobrami prywatnemi duktu granicznego; razem ściany i granice Państw Obydwóch w następuiący sposób są ustanowione mocą urzędową i publiczną. To iest: trzymaiąc się zawsze linii prostey od iednego Kopca do drugiego, i dążąc od Zachodu ku Wschodowi. Początek duktu granic zaczyna się od dęba Krzyżem oznaczonego stoiącego nad brzegiem Rzeki Warty, od którego do pierwszego Kopca węgielnego się idzie, niedaleko od grobli czyli tamy, o którey w samey Tranzakcyi w Art: II. iest wzmianka. Odległość zaś od dęba do tego węgielnego Kopca wynosi 15. sążni miary Reńskiey; Sążeń (Pertica, *Ruthe*) dziesięć stóp, (Pes, *Fuss*) a każda stopa 10. calów (Pollex, *Zoll*) zawiera. W tym Kopcu włożona iest na nowo flaszka szklanna, a w niey karta opisuiąca

dzień

dzień odnowienia Kopca, i imiona obóstronnych Kommissarzów, na nim biały Orzeł Królestwa Polskiego iest postawiony; w nim także, co i w innych następnie czynić się będzie, wsypane są żusle żelazne, szkło, węgle, cegły, i pięć kamieni położono; Okrąg iego w około, gdy zakończony został, czynił 36. a śrzednica (*diameter*) stóp 12.

Od tego Kopca do drugiego także nowo postawionego odległości sążni 33. stóp 5. Ztąd do trzeciego równie wysypanego a odległego od drugiego sążni 27. stóp 12. idzie się. Od trzeciego Kopca ciągną się granice przez błoto wodą zalane do Kopca będącego przy drodze, która do Wioski zwaney *Kiwitz* leżącey we włości Skwirzyńskiey prowadzi. Trzeci Kopiec od czwartego odległy iest sążni 47. stóp 2. Na czwartym stoi słup z Herbem Królestwa Polskiego, i Pruski też postawiony będzie. Ztąd wprost idąc przez wierzch góry zmierza się do piątego Kopca odnowionego i nowo wysypanego, w odległości od czwartego sążni 17. Po tym następnie za lasem sosnowym, czyli borem, zwanym *Hunerberg*, a do obydwóch dziedzin należącym, szósty Kopiec odległy od piątego sążni 34. stóp 2. Daley w prostey linii Kopiec ościenny siódmy będący od szóstego o sążni 45. Tymże ciągiem, zwracaiąc się tylko nieco w prawą, przycho-

chodzi się do Kopca osmego o sążni 34. i stopę 1. Ztąd o sążni 47. i stopę 1. w prostey linii przychodzi się do Kopca ościennego dziewiątego równie odnowionego po za drogą Skwirzyńską, przy którey postawiony iest słup Polski z Orłem, a Pruski ma się postawić. W dalszey linii graniczney następuie Kopiec dziesiąty, na którego lewey ręce iest niwa Murzynowska, po Niemiecku *das Feldchen*, na prawey zaś bor sosnowy Skwirzyński leży. Dziesiąty Kopięc od dziewiątego odległy iest sążni 49. Od Kopca dziesiątego, gdzie rola Murzynowska się kończy, a bór z obydwóch stron się ciągnie, do iedynastego iest odległości sążni 55. stóp 8. Daley linia graniczna idzie przez las będący z oboicy strony, skłaniaiąc się trochę w lewą ku dwunastemu Kopcowi, króry iest od poprzedzaiącego o sążni 36. stóp 3. przy nim stoi wysoka sosna naznaczona dwoma Krzyżami. W ciągu prostym zachodzi Kopiec trzynasty o sążni 25. stóp 3. Potym na wzgórku podłużnym iest czternasty odległy sążni 48. stóp 4. w teyże wzgórkowatey okolicy piętnasty od przeszłego oddalony sążni 41. stóp 2. a za pagórkiem następuie szesnasty o sążni 29. Przy tym Kopcu zaczyna się z obydwóch stron rola zwana *Koblotten*, a ścieszka idąca iuż prosto, iuż krzywo pomiędzy polami obydwóch stron czyni granicę,

nicę, i prowadzi do siedmnastego odległego sążni 47. stóp 6. Aby zaś ta ścieszka kiedy zaorana nie była, Kommissarze swych Stron Mieszkańcom baczność zalecili, aby bliżey od niey nad 5. stóp ziemi pługiem nie tykali. Znowu taż ścieszka zwrócona nieco w lewą, ciągnie dalej granice ku ośmnastemu Kopcowi. Ten zaś iest o sążni 50. stóp 8. Ztąd przerzynaiąc rolą i ogród zachodzący, a w Art: II. Konwencyi wspomniany, który był teraz w possessyi Mieszkańca Murzynowskiego nazwiskiem: *Schultze*, wysypany iest w śrzód roli Kopiec dwudziesty będący od przeszłego o sążni 38. stóp 3. Potym linia prosta ciągnie się przez rolę ku dwudziestemu przy borze sosnowym odległemu od tamtego sążni 57. stòp 8.

Gdy zaś rzeczony *Schultze* Włościan Murzynowski przez prowadzenie duktu granicznego część roli swey i ogrodu utracił odciętego mu ciągiem linii prostey od Kopca do Kopca, przeto JJ. Panowie Possessorowie dziedziczni *de Brand* i *de Schoenning* szkodę mu tę nadgrodzić obiecuią. Blisko tego Kopca przy dróżce iest słup z Orłem Polskim, gdzie i Pruski też wbity będzie. Postępuiąc ztąd linią prostą nieco w prawę ku mieyscu, gdzie niegdyś, iak mówią była sosna, a którą ściął Chłop Murzynowski, i gdzie teraz Kopiec iest wysypany, włożywszy w niego

fla-

flaszkę napełnioną prosem. Do tego zaś Kopca od dwudziestego przedzielaią linię graniczną siedm Kopców średnich odległych od siebie wzaiem po 30. sążni, tak iż odległość dwudziestego siódmego, od dwudziestego osmego zawiera sążni 27. i stóp 6. Tu słup iest Polski, i Pruski bydź ma. Daley oznacza granicę droga, która z Murzynowa do Swiniar i Holendrów Swiniarskich prowadzi, aż do sosny stoiącey przy tey drodze i Krzyżem oznaczoney. Od tego terminu *à quo*, gdzie dawniey była sosna ścięta od Chłopa z Murzynowa, a teraz iest Kopiec wystawiony, a do owey sosny trzy średnie Kopce zachodzą, z których 1. na lewey ręce drogi, iest od 28go. o sążni 24. stóp 5. 2gi. od tego w prawą o sążni 22. trzeci znowu w prawą od drogi iest od poprzedzaiącego o sążni 24. a od owey sosny sążni 2. Od rzeczoney zaś sosny 31wszy. Kopiec rachuiąc w tę liczbę i pośrzednie Kopce iest od następuiącego 32go. odnowionego teraz (przy którym wielki Kopiec widzieć się daie) o sążni 33. stóp 9. Za nim w prostey linii następuią 3. Kopce węgielne oznaczaiące stykanie się dziedzin Murzynowa, Swiniar, i Skwirzyna, a od 32go. do 33go. sążni 17. stóp 2. Od 33go. do 34go. sążni 30. Od 34go. do 35go. także 30. Od 35go. do 36go. tyleż. Od 36go. do 37go. tyleż. Od 37go. do

38go.

38go. tyleż. Od 38go do 39go tyleż. Od 39go iakoby stroża Kopców węgielnych odległego o sążni 15. przychodzi się do samych 3. Kopców węgielnych stykanie się granic znaczących.; Są zaś owe 3 Kopce, w których środku wystawiony iest słup z Polskim Herbem, a Pruski także będzie, w przytomności zwyż rzeczonych Osób, iako też JJ PP. Dziedziców Wśi Swiniary, czyli *Schweinert*, to iest: WW. Sebastyana Oyca i Chryzostoma Syna Unruchów, tak odnowione, iż prócz znaków zwyczaynych, włożona w nie iest flaszka prosem nasypana, i z kartką wyrażaiącą dzieło Kommissyi; W ten sposób dukt Granic Murzynowskich od Skwirzyna *Schwerin* zupełnie zakończony został.

Tu zaczynaią się granice między Wśią Murzynowem, a Wśiami *Swiniary* i *Jezierce* dążące od Południa ku Północy. Obie zaś Wśie *Swiniary* i *Jezierce* do Polski należą, tak iak Murzynów do Nowey Marchii. Od trzech Kopców węgielnych 1wszy iest o sążni 14. stóp 7. 2gi od 1go sązni 65. stóp 6. 3ci od 2go sążni 92. stópę 1. 4ty od 3go sążni 71. stóp 6. 5ty od 4go sążni 25 stóp 9. 6ty od 5go sążni 74. stóp 6. do 6go idzie się przez las do obydwóch dziedzin należący, 6ty zaś iest wśrzód pola ornego, iako i 7my odległy sążni 77. stóp 8. 8my do którego linia graniczna częścią pola,

czę-

częścią bór i drogę z Murzynowa do Jezierców prowadzącą przerzyna, iest od 7go sążni 73. 9ty w pośrzód ról obostronnych od 8go sążni 83. stóp 4. Od neigo 10ty gdzie się las zaczyna sążni 85. stóp 6. 11ty od 10go sążni 89. stóp 5. Między temi dwoma Kopcami o sążni 51. stóp 5. od 10go. iest sosna w linii prostey Krzyżami dwoma naznaczona. Od 11go do 12go sążni 59. od tego ku 13mu sążni 38. stepa 1. W linii odległości ostatnich dwóch Kopców zachodzi sosna przy małym Jeziorze *Genseluch* zwanym, o 9. sążni od 12go, i granica to ieziorko przerzyna; od 13go do 14go nowo wysypanego sążni 69. stóp 4. Ten ostatni iest przy roli Swiniarskiey, a za nim las obostronny w którym 15ty o sążni 70. daley 16ty od przeszłego sążni 93. stóp 6. od następuiącego nowo wysypanego sążni 57. stóp 8. Tu od 17go podział graniczny z strony Polski czyni niwa Jezierzecka, od Nowey Marchii bór sosnowy, do 18go nowego sążni 56. stóp 6. W dukcie iest sosna z Krzyżami oznaczona, od 17go sążni 14. stóp 4. Podobnaż iest przy 19. odległym od 18go sążni 46. stóp 4. od 19go do 20go sążni 61. od tego do 21go iakoby stroża 4. węgielnych Kopców, sążni 42. od tych zaś węgielnych sążni 6. stóp 6. Te cztery, wśrzód których iest Herb Polski, a Pruski bę-

będzie, są znakami granicznemi stykania się dziedzin: Murzynowa, Swiniary, Lipka, i Pollithen, w nich dla wyraźnieyszey pamięci włożone są 4. flaszki szklanne prosem nasypane, a w każdey kartki opisuiące nazwiska Kommissarzów i datę odnowienia Kopców.

W ten sposób dukt granic Murzynowskich od Polski dokonany został, i zupełnie postawiony; tak spory wszelkie w samym dziele Rozgraniczenia zachodzące przyiacielską ugodą i powagą Kommissarzów załatwione były. Jż więc niniejszym Aktem określone obydwóch Państw granice maią mie moc i ważność wieczystą, My Kommissarze oświadczamy, i ręczemy w nadziei, że od Nayiaśn: Dworów, i Stanów Królestwa Polskiego Ratyfikowane będą. Dla większey wagi podpisy i Pieczęci nasze przyłożyliśmy. Odbyte dzieło od dnia 23. wyrażonego w Akcie do dnia 27. Miesiąca Września, Roku 1782.

August Chrystyan *de Normann* Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego Kommissarz. mp. (L.S.)

Jan Daniel *Scheibler* Konsyliarz Król: w Rządach Nowey Marchii, Kom: mp. (L.S.)

Karól Fryd: *Waegner* Referendarz Rządów No-

Jozef *de Rosen* J.K.Mci i Rplitey Pol: Kommissarz mp. (L.S)

Antoni z *Skoków* i *Rożnowa* Rożnowski Pisarz Grod: Gnieźn: J.K.Mci i Rzplitey Pol: Kommissarz mp. (L.S.)

Sstanisław z *Dobrosławia* Dobrosławski Vice-Re

wey Marchii, iako Sekretarz Kommiss, i mp. (L. S.)

gent Grod: Kościański iako Kommisyi Pols: Sekretarz mp. (L. S.)

Ratyfikacya Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego.

My pilnie przeyrzawszy i zważywszy wszystkie ninieyszey Konwencyi Graniczney Artykuły, za ważne i miłe ie mieliśmy; mamy, approbuiemy i potwierdzamy, słowem Królewskim przyrzekaiąc, iż wszystko co się w tym Akcie zawiera, świątobliwie i nienaruszenie zachowamy i dopełniemy, i starać się będziemy, aby od Poddanych zachowaną była; ani dozwolemy, aby ią kto pod iakimkolwiek bądź pozorem naruszał. Dla lepszey wiary tego wszystkiego, Instrument ten Ratyfikacyi własną Ręką podpisaliśmy, i Pieczęć Naszą Królewską przyłożyć kazaliśmy. Dan w Zamku naszym Królewskim w *Berlinie*, dnia 5. Listopada, R. 1782.

(L. S.) FRYDERYK.

Finckenstein, de Hertzberg.

Ratyfi-

Ratyfikacya Nayiaśn: Króla Jmci i Rzpltey Polskiey na Seymie Roku 1782.

Gdy z powodu zażaleń J. W. Xięcia Antoniego Jabłonowskiego Kasztelana Krakowskiego na przywłaszczenie w Roku 1770. UU. *Brand* i *Schoenning* do Nowey Marchii połowy Wśi Murzynowa, do Starostwa Międzyrzyckiego należącey, My KROL za zdaniem Rady przy Boku Naszym, Kommissarzów Reskryptem Naszym wyznaczyliśmy, do uprzątnienia i ułatwienia tey kontrowersyi wspólnie z Kommissarzami Króla Jmci Pruskiego, którzy to Kommissarze, to iest: UU. Rosen Generał Adjutant Pułkownik Woysk Koronnych: Ur. Rożnowski Pisarz Grodzki Gnieźnieński z UUr. Janem Scheiblerem i Karolem Waegner Konsyliarzami Regencyi Nowey Marchii, Kommissarzami Króla Jmci Pruskiego na mieysce ziechawszy, Komplanacyą o rzeczoną połowę Wśi Murzynowa uczynili w treści: iż w bonifikacyą przyłączenia iey do Nowey Marchii Król Jmć Pruski wypłaci Skarbowi Koronnemu ogółem Summę 18,000. Złotych Polskich, UUr. zaś Brand i Schoenning Starostom Miedzyrzyckim corocznie Złotych Polskich

skich 3,000. wypłacać obowiązali się. My KROL za powszechną STANOW Zgromadzonych zgodą Komplanacyą tę stwierdzamy i approbuiemy.

Przy tymże Akcie znayduie się Mappa duktu granic opisanych, wykreślona przez A. *Bobrdt* przysięgłego Króla Jmci Pruskiego w Nowey Marchii Indżyniera i Geometry.

TRAKTAT

Georgiyski w R. 1783.

PRzyłączenie Królestw *Kartalinii* i *Kakietii* (a) dawno było żądane od Rossyi. Przyległość tych Kraiów Tartaryi, i położenie wygodne do handlu wzbudziły chęć w Imperatowy

(a) *Kartalinia*, czyli *Karduel*, iest Prowincya leżąca w części Wschodniey Georgii, ktorey Miasto Stołeczne Tiflis. *Kakiet* zaś, czyli *Kachet* iest Państwo położone w Persyi w Gurgistanie blisko Kaukazu obfituiące w Jedwab, od Miasta niegdyś tegoż imienia zwane. Obydwa Państwa maią swego Cara, który był długo Lennikiem Persów.

wy użycia dla dokazania tego skutecznych śrzodków. Ządza odmiany Pana Zwierzchniego, niechęć ku Królowi Perskiemu, podobność Religii, wspaniałość darów Imperatorowy, Herakliusza II. Cara tych Państw nakłoniły bez trudności do poddania się z Królestwem swym Berłu Rossyiskiemu. Akt poddania się Cara ułożony przez Xcia Potemkina, od Imperatorowey Jeymci dnia 3. Pazdziernika potwierdzony został w następuiących warunkach.

I. Car *Kartalinii* i *Kakietu*, imieniem swoim i swych Następców, wyimuie się i odstępuie na zawsze od wszelkiey dependencyi Perskiey i innych iakichkolwiek Potencyi, przyrzekaiąc przed całym światem, iż nie uznaie nad sobą i nad swemi Sukcessorami żadnego innego naywyższego Panowania i protekcyi, iak tylko Imperatorowy Jeymci i iey Następców na Tronie Rossyiskim; któremu Tronowi przyrzeka wierność i hołd, obiecuiąc wszelką pomoc, która będzie od niego wyciągana.

II. Imperatorowa Jeymć przyimuie obietnice szczere Xiążęcia; obiecuiąc z swey strony imieniem swoim i swych Następców wieczną pro-

tekcyą

Za przykładem tych Prowincyi poszedł Xiążę Imiretty Car Dawid, przeto prawie cała Georgia należy do panowania Moskwy.

tekcyą dla pomienionego Cara Kartalinii i Kakietu, gwarantuiąc mu wszystkie iego Kraie, nie tylko które teraz posiada, lecz które napotym przypaść mogą w podziele.

III. Każdy Car wstąpiwszy na Regencyą prawem Sukcessyinym, będzie obowiązany zaraz wysłać Posła do Dworu Rossyiskiego z oznaymieniem o swym wstąpieniu, i będzie czekał potwierdzenia Imperatorskiego na swą godność Regenta. Gdy zaś odbierze znaki Inwestytury to iest: Diploma, Chorągiew z Herbem Rossyi, i w pośrzodku tegoż Herbu z herbem Królestwa Kartalinii i Kakietu, gdy nadto ieszcze odbierze Szablę, Buławę, i Płaszcz gronostaiowy, będzie tenże Car obowiązany uczynić w przytomności Ministra Rossyiskiego uroczystą przysięgę uznaiąc Panowanie, i protekcyą Monarchy Rossyiskiego, oddaiąc mu wierność i hommagium.

IV. Obowiązuie się Car, iż nie będzie miał żadney kommunikacyi z Xięstwami Sąsiedzkiemi bez poprzedzaiącego zezwolenia pryncypalnych Kommendantów od Imperatorowy Jeymci ustanowionych po granicach, i bez dozwolenia Ministra Rossyiskiego przy swym Dworze akkredytowynego. Jeżeliby też iaki Xiążę przysłał do niego Deputatów albo Listy, nie będzie ich mógł ani przyimować, ani odsyłać,

nie

nie poradziwszy się Ministra i pomienionych Kommendantów Rossyiskich.

V. Ponieważ żąda Xiążę mieć swego Ministra, lub Rezydenta przy Dworze Rossyiskim, Imperatorowa Jeymość chętnie na to zezwala, i da mu rangę taką, w iakiey są inni Ministrowie tegoż charakteru innych Xiążąt Panuiących. Wzaiemnie Imperatorowa Jeymć poszle Ministra swego lub Rezydenta do Dworu Carskiego.

VI. Imperatorowa Jeymć Rossyiska przyrzeka swoim i Następców swych imieniem. *1mo.* Będzie zawsze uznawała pomienione Stany za Sprzymierzone tak dalece, że wszyscy ich Nieprzyiaciele, będą iey Nieprzyiaciołmi, i przeto też Stany będą się zawsze zawierały w Traktacie pókoiu z Portą Ottomańską, także z Persami, i z innemi iakiemiżkolwiek Potencyami. *2do.* Taż Imperatorowa Rossyiska zachowa zawsze i nieodmiennie rząd Królestw Kartalinii i Kachetu dla Xiążęcia Herakliusza Teimarasowicz i dla iego Sukcessorów i Potomstwa. *3tio.* Sam tylko Car mocen będzie rządzić swoiemi Stanami, przepisywać i nakazywać Podatki, i.t.d.

VII. Przyrzeka Car swoim i Sukcessorów swych imieniem. *1mo.* Iż zawsze gotów będzie pomagać Rossyi swym Woyskiem. *2do.* Iż ma się znosić z Kommendantami Imperatorskiemi względem usług od niego wyciąganych;

oraz że ma zezwolić na to, co będą po nim wyciągali, i będzie bronił Poddanych Imperatorskich od napaści i uciemiężenia. 3*tiò*. Gdy Car będzie rozdawał Urzędy, i promowował zostaiących na swych usługach, obiecuie dać preferencyę tym, którzy będą dobrze zaleceni względem Monarchii Rossyiskiey, któréy protekcya i bespieczeństwo ściśle iest z szczęśliwością Królestwa Kartalinii i Kakietu związana.

VIII. Imperatorowa Rossyiska pozwala na to: 1*mo*. Zeby Arcy-Biskup pomienionych Królestw miał rangę Archireiów Ruskich osmey Klassy, i będzie miał pierwsze mieysce po Archireiu Tobolskim, konferniąc mu łaskawie na zawsze tytuł: *Członka Nayświętszego Synodu*.

IX. Szlachta Kartalinii i Kakietu, będzie szła zarówno z Szlachtą Imperatorowy Rossyiskiey, i będzie miała też same przywileie i swobody we wszystkich swych Państwach.

X. Wszyscy Obywatele urodzeni w Państwach Kartalinii i Kakietu będą mieli prawo osiadać w Rossyi i z niey wychodzić, i znowu powracać podług ich upodobania. Więźnie uwolnieni bronią Rossyiską, lub przez Kapitulacyę mogą powrócić do siebie, wróciwszy tylko koszt łożony na ich uwolnienie i na drogę. Car także obowiązuie się uroczyście czynić toż samo

względem Poddanych Rossyi wpadłych w więzienie Sąsiadów.

XI. Kupcy Kartalinii i Kakietu mogą wolnie z towarami przeieżdżać do Rossyi, i będą mieli też same prawa i prerogatywy z Poddanemi Rossyiskiemi. Car zaś obowiązuie się, iż wspólnie z Kommendantami i z Ministrem Rossyi będzie się starał ułatwić handel Rossyiski, ... w swych Stanach, iako i w Sąsiedzkich.

XII. Ten Traktat ma trwać na zawsze.

XII. Ratyfikacye tego Traktatu będą wzaiemnie uczynione w 6. Miesięcy lub prędzey, ieżli będzie można.

Dan w Zamku *George*, dnia 24. Lipca, Roku 1783.

Paweł *Potemkin*. Jwan *Bagration*. Xiążę *Garsewan Tschawtschawadsew*.

Rota Przysięgi opisana tymże Traktatem dla Xiażęcia Kartalinii i Kakietu.

Ja niżey wyrażony obiecuię i przysięgam Bogu Wszechmogącemu, na Jego S. Ewangelią, iż chcę i powinienem bydź wiernym, prawym i przychylnym Nayiaśn: Imperatorowy i Samodzierzczyni całey Rossyi Katarzynie Alexiewney i Jey miłemu Synowi Wielkiemu Kniaziowi Pawłowi Petrowiczowi naturalnemu na Tron Ce-

sarski Rossyiski Następcy, i wszystkim ich Dziedzicom i Następcom, imieniem wszystkich mych Królestw i Dzierżaw na wieczne czasy naywyższą protekcyą i Zwierzchnią władzę nad sobą, i Następcami memi Carami Kartalinii i Kakietu uznaię. A przeto zrzekam się razem Zwierzchności i opieki wszelkiey inney Potencyi, którąby nademną, lub Państwami memi rościć sobie mogła; obowiązuię się podług czystego Chrześciańskiego summnienia mieć za mych własnych Nieprzyiaciół, Nieprzyiaciół Państwa Rossyiskiego, gotów ie bronić z wystawieniem nawet na niebeśpieczeństwo życia, i aż do wylania ostatniey kropli krwi moiey, zachowuiąc szczerą iedność z Urzędnikami Woyskowemi i Cywilnemi Imperatorowy Jeymci, przyrzekaiąc wydać i odkryć wszelkie zamysły, któreby honorowi i interessowi Tronu i Państwa szkodliwe bydź mogły, i tak sobie we wszystkim postępować, iak mi wspólność Wiary z Narodem Rossyiskim, i przyięte obowiązki podległości dla Zwierzchniey władzy Imperatorowy Jeymci każą. Dla ważnieyszego utwierdzenia ninieyszey przysięgi, słowa i Krzyż Zbawiciela mego całuię. Amen.

Następuiącego Roku 1785. część oddzielona Georgii, zwana *Imiretta*, która dotąd rządzona przez Xcia Salomona trwała w dawnych

zwią-

związkach z Porttą Ottomańską, za obięciem Tronu iey Carskiego przez Xcia Dawida Synowca Salomona poddała się panowaniu Zwierzchniemu Rossyi. Wyprawieni od niego do Petersburga trzey Deputowani: Prałat *Katolikos-Maxym*, Xżę *Seretelli Serdar* i Marszałek Dworu, i Xżę *Kixynichez* Wielki Sędzia Królestwa, oświadczyli Imperatorowy Jeymci na dniu 9. Stycznia Roku 1785. iż Xżę Dawid z całym swym Narodem *Imiretty* woli i opiece Monarchini Rossyiskiey poddaie się. Pierwszy Deputat *Maxym* takową do Katarzyny II. miał mowę w ięzyku Gruzyńskim: = Nayiaśn: Dawid Car Imiretty wstąpiwszy na Tron Państwa swego, za naypierwszy poczytał obowiązek złożyć siebie u nóg W. Imperatorskiey Mości, i wraz siebie z Poddanym Ludem Iey naywyższey władzy i potężney opiece poruczyć, iako prawdziwey głowie Synów prawowiernego Kościoła Wschodniego, iako Samodzierżczyni i Opiekunce wszystkich Narodów Gruzynii. Pomniąc na przychylność i wierność, którą chwalebney pamięci Car Salomon Poprzednik iego tchnął ku Imperatorskiemu Tronowi Rossyi, chce iak nayusilniey dopełnić obowiązków, które mu ostatnią swą wolą wraz z dziedzictwem Tronu zostawił. Znaiąc świętość tych powinności będziemy w powszechnych modłach naszych prosić Niebios,

aby

aby drogie dni W. Imperatorskiey Mości iak naydłużey utrzymywać, aby iey dać nad wszystkiemi Nieprzyiaciołmi zwycięstwo, i aby Jey zamysły do dobra Chrześciaństwa dążące błogosławić, raczyły. ==

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1783.

LUBO Traktatem Kaynardzkim zabeśpieczyła sobie Rossya wolną żeglugę na Morzach pod panowaniem Porty będących, Okręty iednak Moskiewskie płynące do Archipelagu w cieśninie Dardaneiskiey wstrzymywane bywały, i na Morzu Czarnym wiele handel Rossyi przeszkody doznawał. Krzywo patrzała Porta Ottomańska na zawiiaiące pod sam Konstantynopol Okręty Rossyiskie, i przynaymniey ie do rewizyi na Komorach Celnych przymuszać chciała, ale Imperatorowa obstawała przy zupełney wolności żeglugi swych Poddanych, i honoru pawillonu swego bronić całemi siłami przedsięwzięła. Długo trwały w tey mie-

mierze spory Porty z Rossyą; zachodziły Ministeryalne z obydwóch Stron deklaracye i rezolucye, pomnożone okolicznością poddania się Krymu i Kubanu, o których będzie mieysce mówienia potym. Już się zanosiło na otwartą Woynę. Już dały się słyszyć pogróżki Petersburskie popierane remonstracyami Wideńskiemi. Lecz pośrzednictwo Francyi oświadczone przez P. *Saint de Priest* Ministra rezyduiącego w Stambule, nakłoniło Strony obie do zawarcia Przyiacielskiey Ugody. Dnia więc 21. Czerwca R. 1783. ułożony i dokończony został Traktat przez Pełnomocników: z strony Rossyi Jakuba *Bułhakowa* Posła Nadzwyczaynego, Ministra Pełnomocnego u Porty, Konsyliarza Stanu i Kawalera Orderów S. Włodzimierza i S. Stanisława; a z strony Tureckiey *Seyd - Mehemed - Hayry - Effendego* Wielkiego Kanclerza.

I. Wolna będzie Banderze i Poddanym Rossyi żegluga i handel tak lądem iako i wodą, we wszystkich Krałach, na Morzach, Dunaju i innych Rzekach do Porty należących, bez żadnego ograniczenia czasu i mieysca.

II. Obòch Potencyi Poddani do wszystkich Miast, Portów, i mieysc ze swemi Statkami Transportowemi tak wodnemi, iako i lądowemi wolny wstęp i przyięcie Przyiacielskie mieć powinni, i żaden z nich, luboby się między

nie-

niemi Cudzoziemiec znaydował, do obcey służby przymuszanym bydź nie może. Zbiegi oddalaiący się od służby, lub Okrętów, wydani bydź maią; prócz, iżby który przysiągł na panuiącą Religią, to iest: gdyby Turek w Rossyi Chrześcianinem, a Moskal w Turczech Muzułmanem został. W opatrywaniu i reparacyi Statków, i w podróżach, i w stacyach żadney nie będą mieć przeszkody. Podlegać iednak winni są prawom tych mieysc, w których się znayduią, w przypadku, w którym nic szczególnego ninieyszy Traktat handlowy nie stanowi.

III. Kupcy i podróżni, maiący Paszporta Rossyi, wolni będą w Stanach Porty od wszelkiey napaści; Gdyby zaś Ministrowie i Konsulowie Rossyiscy paszportów od Porty żądali, te im natychmiast wydane bydź maią. Rossyiczykowie będą mieli wolność nosić stróy Kraiowy, i prócz opłaty Cła, do żadnego haraczu od Baszów, Kadych, lub innych Officyalistów pociągani bydź nie mogą. Tęż wzaiemność Rossya względem poddanych Porty zachowa.

IV. Obie Potencye przyrzekaią opiekę i pomoc skuteczną dla Okrętów, Statków, i ludzi, bądź Rossyi, bądź Porty w przypadku nieszczęśliwym i w potrzebie będących.

V.

V. Prócz dania pomocy Okrętom, któreby się rozbiły, lub zatonęły, wyratowane towary, i na inny statek dla transportu przełożone, do żadney opłaty celney pociągane nie będą.

VI. Kupcy, Dragomani, i Poddani wszelcy Rossyi, skoro Cło podług Taryff opłacą, nigdzie w drodze wstrzymywani i napastowani bydź nie maią. Toż samo służy Poddanym Porty Ottomańskiey.

VII. Tak do kupna, iako przedaży swych Towarów z obydwóch stron Kupcy w niczym niewoleni nie będą, przez wzgląd iakich uprzywileiowanych Kompanii, lub Monopoliów.

VIII. Gdyby który Rossyiczyk w Kraiach Porty zadłużył się, ten sam za siebie, a nie inny współ-ziomek ma za niego odpowiadać, a gdyby dłużnik nie był w stanie zaspokoienia długu, tedy poręcznik pociągany do sądu bydź powinien; ieżeliby zaś nie miał rękoymi, od Sądu nawet ma bydź wolnym. Taż wzaiemność zachować się ma względem Poddanych Porty. Prawo Kaduka względem Rossyiczyków zmarłych w Państwie Tureckim zupełnie się znosi, dobra ich zaś wszelkie z wiedzą Konsula pod straż Rodaków wydane bydź powinny.

IX. Wszystkie Tranzakcye tak handlowe iako i prawne, między Obywatelem Rossyiskim

i Tureckim zachodzące, okazane bydź powinny każdemu i w Protokół osóbny wpisane, aby w przypadku wynikłych sporów służyły za prawidło do ich załatwienia. Process bez tey prawności upadać będzie. Podobnież obeyście się względem Poddanych Porty Rossya przyrzeka.

X. Jeżeliby Rossyiczyk w Państwach Porty, lub Turczyn w Kraiach Rossyi znalazł się w niewoli, tedy za okazaniem dowodnym swey Oyczyzny wydanym bydź powinien, bez żadney trudności, chyba żeby przyiął panuiącą Religią.

XI. W przypadku spotkania się na Morzu Okrętów, Galer, lub Woysk obydwóch Potencyi, te dawać sobie znaki spólney przyiaźni powinny; Darów iednak żadnych od siebie wymagać nie maią.

XII. Ktobykolwiek z iedney Strony, statkom, osobom, lub rzeczom drugiey krzywdę iaką wyrządzić ważył się, dochodzony i karany będzie.

XIII. Żeby Poddani Porty nie wyieżdżali z Kraiu dla handlu bez wiadomości swego Rządu, przeto nie wprzód im od Ministrów Rossyiskich paszporta dawane będą, aż za wyraźnym zaniesieniem żądania od Rządu. Równie Rossyiczykowie nie będą mogli handlu prowadzić wewnątrz Państw Porty, aż za poprzednim otrzyma-

maniem Firmanu, który im na rekwizycyą Ministra lub Konsula Rossyiskiego odmówiony być nie może.

XIV. Sporządzanie nadwątlonych Okrętów i Statków, iako i kupno potrzebnych materyałów, gdyby ich zabrakło, kotwic też i żaglów, z obu Stron bronione nie będzie, owszem pomoc wszelka wzaiem ma bydź dawana.

XV. Gdyby Okręty, lub Statki iakiegokolwiek rodzaiu Porty, napotkały podobnez pod Pawillonem Rossyiskim, nie tylko bez przeszkody i wyciągania darów puszczone, ale nadto też po przyiacielsku bydź przyięte powinny; i wzaiem od Rossyi.

XVI. W przypadku uchybienia dla niesposobności zbliżenia się, lub puszczenia Szalupy na Morze, honorów winnych od Okrętów i Statków handlowych dla Woiennych, nie dopełnienie to, za winę poczytane nie będzie, skoro chęć dowiedziona, i przygotowania uczynione będą.

XVII. Poddani Rossyiscy tychże honorów i przywileiów w Kraiach Porty używać będą, które nayprzyiaźnieyszym Jey Narodom: Anglii i Francyi są pozwolone.

XVIII. We wszystkich stanowiskach Panowania Ottomańskiego wolne bydź ma Statkom bandery Rossyiskiey kupowanie za pieniądze wszelkich żywności i trunków, ich przewożenie i prze-

przedawanie, bez żadney przeszkody lub uciążenia. Co i Rossya względem Porty zachowa.

XIX. Od wszelkich Towarów bądź kraiowych, bądź obcych i zkądkolwiek, byle od Rossyiczyków, maiących handlowe paszporta, przy wprowadzaniu ich, lub wyprowadzaniu z Kraiów Porty, iedno i raz tylko Cło po 3. od sta opłacane będzie. Wszelkie opłaty tranzytu, osobliwie przez Multany i Wołochy na zawsze są zniesione. Skoro zaś Kupiec na mieyscu, gdzieby towary nabywał, lub przedawał, Cło odda, i Teskierę czyli Kwit odbierze, już więcey nigdzie pod panowaniem Porty do żadney dani pociągany nie będzie.

XX. Kapitulacye w tymże innych Narodów z Portą, zwłaszcza Anglii i Francyi, są równie zabeśpieczone dla Rossyi, co do wolności taryff, i opłaty Cła 3. od sta, monetą bieg maiącą.

XXI. Taryffa Celna ułożona przez Upełnomocnionych na to: *El-Hadgi-Mehemet Agi* Komory Stambulskiey Intendenta z strony Porty, a od Rossyi: Mikołaya *Pisani* pierwszego Dragomana i Konsyliarza Dworu, na dniu 5. Września 1783. dokończona i przyięta, po wszystkich Kraiach należących do Porty iedna i powszechna będzie, podług zaś wyrażonego w niey szacunku towarów, wielość Procentu trzech

od

od stu ma bydź miarkowana. Nie znayduiące się w niey towary miernie taxowane bydź maią, ani więcey, ani mniey nad 3. procentu płacić nie będą; gdyby zaś zbytnie oszacowane były na ów czas wolno będzie Kupcowi samymże towarem w naturze Cło zaspokoić, w proporcyi 3. od sta. Kupuiący Wina na Archipelagu tam Cło zapłacą, a za odebraniem Teskiery, wszędzie iuż wolni będą.

XXII. W Portach Tureckich od tych tylko Towarów Rossyiskich brane myto będzie, które tam maią bydź prowadzone, ale maiąc bydź daley transportowane, na mieyscu przedaży Komorę zaspokoią.

XXIII. Wszystkie pobory i danie inne pieniężne, ninieyszym Traktatem znoszą się wszędzie i nazawsze. Jako to: *Best*, *Kassabia*, *Badi*, *Tassak - Kuli*; Równie wybieranie zwykłe od każdego Statku po 300. Asprów za życzenie dobrey drogi, zwane *Salemet bossuci*, iest zabronione.

XXIV. Wszystkich towarów exportacya z Kraiów Tureckich wolna będzie Rossyicsykóm, za opłatą Komory.

XXV. Gdyby iakich towarów szacunek nad to podwyższony w Taryffie znaydował się, zniżenie iego Porta za rekwizycyą przyrzeka. Uprzywileiowane Kompanie czyli Monopolia w

prze-

przedaży, lub kupnie, żadney przeszkody, lub przymusu Kupcom Rossyiskim czynić nie mogą.

XXVI. Poddani Rossyi, lub od niey protegowani żadnego podatku od przywożonych lub wywożonych z Turek pieniędzy tak w złocie, iako i śrebrze, nic opłacać nie będą.

XXVII. Ani do zamiany, lub przebicia swych pieniędzy muszeni bydź nie powinni.

XXVIII. Zniesienie podatku *Messeterie*, względem Kupców Rossyiskich, tak kupuiących iako i przedaiących, iuż dawniey przez Portę uczynione ponawia się.

XXIX. Lubo iuż iest umówione, że Cło tylko 3. od sta opłacane będzie, i że w obeyściu się Rossya i Porta iako nayprzyiaźnieysze między sobą Narody uważane bydź maią, obowiązuią się iednak przestrzegać praw i zwyczaiów Kraiowych, które inne też przyiacielskie Narody zachowuią.

XXX. Wolne przeyście Statków Rossyiskich przez Kanał Konstantynopolitański z Morza Czarnego na *Białe*, lub *Srzódziemne*; albo na odwrót obwarowane Traktatem Kaynardzkim podług obmowy Artykułu XI. potwierdza się, z ostrzeżeniem tym tylko, iż forma ich od naymnieyszey do naywiększey proporcyi, do Statków Francuzkich i Angielskich stosować się powinna, a naywiększy ładunek nie ma przenosić

26,000.

26,000. Pudów Rossyiskich. Przeyście nawet tym Statkom, choćby nie miały towarów, do zbycia ich w Kraiach Porty bronione nie będzie.

XXXI. Od przeyścia takowych Statków Rossyiskich z Morza Czarnego na Morze *Białe* i *Srzódziemne*, lub z innych na Morze *Czarne*, Porta żadney opłaty wyciągać nie będzie, ani one do wykładania na ląd towarów przymuszać.

XXX. Gdy Statki Rossyiskie przechodzące przez Dardanelle, za okazanym Regestrem ładunku przez Ministra Rossyiskiego weryfikowanym, *Firman Janesefine* otrzymaią, który im ma bydź bez zwłoki wydanym, nigdzię w przeyściu i powrocie swoim wstrzymywane bydź nie mogą.

XXXIII. W przypadku gdy Porta podeyrzenie mieć będzie, iż na Statkach Rossyiskich przechodzących daley przez Dardanelle, iey się Poddani znayduią, na ten czas, wolne ich będzie zwiedzenie, nie tykaiąc iednak towarów, i bez pokrzywdzenia Osob.

XXXIV. Toż samo ma bydź zachowane względem Statków z Morza i Kraiów panowania Porty, powracaiących do Rossyi.

XXXV. Równie ma bydź wolne przeyście dla tych Statków Rossyiskich, któreby żywności z morza i Kraiów Porty do Rossyi, lub z

niey do innych Państw, przez cieśninę Dardanelską transportowały.

XXXVI. Wzaiem Rossya pozwala Poddanym Porty zakupować wszelkie żywności i inne potrzeby w Portach Rossyiskich nad Morzem Czarnym bez żadney przeszkody.

XXXVII. Gdyby Naymacz Okrętu Rossyiskiego dla transportu zakupionego ładunku do Portów Tureckich, miał go w dredze porzućić, wtedy Kadowie lub inny Magistrat, obowiązany iest takowego przywieść do powrotu całey umowioney za naym kwoty.

XXX. W potrzebie nagłey naięcia Okrętu Rossyiskiego na rzecz Porty, udać się należy do Ministra lub Konsula, a gdyby ich nie było, do Kapitana Okrętu Rossyiskiego lub Właściciciela, którym umówiona cena zaraz wyliczona bydź powinna. W podobnym razie Porta naymować będzie swych Okrętów Rossyiczykom, tylko podług umowy dobrowolney.

XXXIX. Zdybane Okręty Rossyiskie prowadzące żywności lub towary z iednego Kraiu Nieprzyiacielskiego do drugiego, napastowane, ani ludzie na nich w niewolą bydź brani nie maią, pod pozorem dostarczania potrzeb Nieprzyiacielowi.

XL. Gdyby która Potencya z Traktuiących, w Woynie się z iaką inną obcą znaydowała,

wol-

wolny z nią będzie handel drugiey strony Poddanym, byle iey nie dostarczano ammunicyi woiennych, przez co się rozumieć maią rzeczy następuiące: Armaty, Moździerze, Pistolety, Bomby, Granaty, Kartacze, Kule, broń ogniowa, skałki, Lonty, Proch, Saletra, Siarka, Kiryssy, Piki, Szpady, Patrontasze, Ładownice, pendenty, Siodła, i Muszt uki, wyiąwszy tyle tylko, ile do obrony samego Okrętu i Ludzi na nim będących potrzebaby było. Cokolwiek zaś tu nie iest wymienionego, za potrzeby Woienne i okrętowe poczytane nie będzie.

XLI. Gdyby Poddany Porty wyprowadzaiący z Kraiu swego żywności, w przypadku zabronienia ich wywozu, przytrzymany był w drodze, Poddani Rossyiscy, i służący na tych Okrętach w takowym razie imani, i karani bydź nie maią.

XLII. Gdy Rossyiczycy kupiwszy żywności na Statkach Porty spotkaią się z Okrętami, powracaiąc do swey Oyczyzny, nie zaś do Nieprzyiacielskiey, lub niesprzymierzoney z Portą Potencyi, w tym razie nie tylko nie będą konfiskowane Okręty Rossyiskie, ale owszem wolno z swym Ekwipażem puszczone bydź maią. Wynikłe szkody z przypadku zgwałcenia tego warunku nadgrodzone sprawiedliwie bydź powinny.

XLIII. Rossyiczycy, i ich sprzęty zostaiące na Okrętach Nieprzyiacielskich, dla handlu, nie zaś dla woyny, zabierane i krzywdzone bydź nie maią.

XLIV. Mienie Magazynów i domów handlowych tak Rossyiczykom w Kraiach Porty, iako i Turkom w Państwie Moskiewskim pozwolone, i wszelka sprawiedliwość i pomoc w teymierze z obydwóch Stron zaręczona.

XLV. Postanowiony iest Rossyiczykom wolny do Rossyi wywóz Jedwabiu, Ryżu, Kaffy Lewanckiey, Oliwy, tak z Smirny, Alexandryi, iako i innych mieysc panowania Porty, prócz Konstantynopola.

XLVI. Równie będą mogli transportować, dokądby im się podobało z Kraiów Tureckich bawełnę prostą i przędzoną, Szafiany, skóry inne, i wosk.

XLVII. Także w czasie obfitych na frukta urodzaiów, wolno im iest zakupywać i wywozić figi, rozenki, orzechy, i inne podobne owoce, bez żadney przeszkody, byle opłacili Cło podług obmowy ninieyszego Traktatu. Taż wolność Rossyiczykom, co i Poddanym Tureckim służy w kupowaniu Soli w Cyprze, lub w innych mieyscach Panowania Ottomańskiego.

XLVIII. Dla zapobieżenia nieprzyzwoitościom, któreby wyniknąć mogły z strony Kapców

pców żegluiących pod Pawillonem Rossyiskim, Dwór Petersburgski zezwala, aby iego u Porty Minister za Pawillon odpowiadał.

XLIX. Wyięte są od poboru zwanego *Badż* wszelkie Towary i rzeczy na rzecz Ministrów Rossyiskich sprowadzone, czyli to końcem uczynienia z nich podarunków, czyli na własny ich użytek; Toż się ma rozumieć o żywnościach i trunkach, ich użyciu i potrzebom służyć maiących.

L. Dragomani zostaiący na usługach Ministrów i Konsulów Rossyiskich od Podatku *Haracz*, *Kassabia*, i innych znanych pod imieniem *Tebealif Ourfe* wolni będą.

LI. Tych samych przywileiów i praw używać będą Dragomani, iako i Czeladź Ministrów i Konsulów Rossyiskich, które innym Poddanym Rossyi są pozwolone.

LII. Wolno Rossyi stanowić swych Konsulów tam, gdzie iey potrzeba ich zdawać się będzie; którym też same przywileie służyć maią, co Francuzkim i Angielskim Konsulom, luboby na owym mieyscu żadnego z rzeczonych Konsulów nie było.

LIII. Tymże wolność wystawiania znaków Rossyiskich zabeśpieczona.

LIV. Konsulowie dla straży swych Domów Janczarów przydanych mieć będą, bez wyciągania żadney za to opłaty, lub gratyfikacyi.

LV. Konsulowie Rossyiscy, i którzy od nich dependuią, będą mogli w swych domach robić wina, i one zkąd inąd sprowadzać.

LVI. Żaden z Oficyalistów, lub Urzędników nie będzie mógł domagać się iakiegokolwiek bądź Poboru od sprowadzanych iagód winnych, lub win samych do domów Konsulów, Dragomanów, lub innych Osób należących do Dworu Cesarsko - Rossyiskiego.

LVII. Konsulowie w zachodzącey iakiey przeciwko nim sprawie, aresztowanemi, ani ich domy pieczętowane bydź nie maią, ale proces ma bydź zaniesiony do Dworu Porty. Przeciwne ninieyszemu Artykułowi rozrządzenia, zaszłe przed, lub po zakończeniu Traktatu, za nieważne maią bydź poczytane.

LVIII. W sporach zdarzyć się mogących między Konsulami i Kupcami Rossyiskiemi, a Konsulami i Kupcami innego Chrześciańskiego Narodu, ieżeliby obie Strony na Sąd Ministra Rossyiskiego u Porty zezwalały, Baszowie, Kadowie, lub inni Urzędnicy Tureccy przeszkadzać im i bronić nie maią.

LIX. Konsulów od osobistego stawiania się przed Sędziami Tureckiemi uwolniono, z wa-

run-

runkiem posłania natomiast Tłumacza, czyli Dragomana.

LX. Porta przyrzekła zasłaniać Okręty Rossyiskie od wszelkiey napaści Korsarzów, którzy gdyby w Portach panowania Ottomańskiego krzywdę w zabraniu Statków, osób, lub rzeczy Rossyiczykom wyrządzili, tam zwłaszcza, gdzie się Baszowie, Kommendanci, lub inni Urzędnicy Tureccy znayduią; ciż sami do powrócenia szkód wszelkich poniesionych, przez ich w daniu należytey obrony opieszałość, obowiązani będą.

LXI. Gdyby Korsarz który Algierski, Trypolitański, lub Tunetański, spotkawszy na Morzu Statek Rossyiski, lub Statek sam i rzeczy zaiął, lub i Osoby w niewolą wziął, w ten czas Porta obowiązuie się użyć swey powagi do powrócenia tego wszystkiego, coby było zabrane, i szkód nadgrodzenia.

LXII. Jeżeliby zaś inni Korsarze, lub Nieprzyiaciele Porty popełniali rozboie przy brzegach iey Państw, Konsulowie, ani Kupcy Rossyiscy w odpowiedzi za to bydź nie maią; lecz dla rozpoznania Korsarzów zwłaszcza zwanych *Forbanami*, obowiązkiem będzie Offieyerów Kommendantów, gdy ich Statki zawiną do brzegów Tureckich roztrząsnąć ich paszporta, i podług praw z niemi sobie postąpić. W przypadku iednak, gdyby mieli przypłynąć pod banderą Ros-

syiską,

syiską, rozpoznane to będzie należyć do Konsulów Rossyiskich, którzy z Officyerami Kommendantami Tureckiemi znieść się w tym razie będą powinni.

LXIII. Sprawy zachodzące między Poddanym Porty i Rossyi, Kadowie rozsądzać będą, nie inaczey iednak, iak tylko w przytomności Tłumacza Rossyiskiego. W przypadku iego zatrudnienia sprawa ma bydź zawieszona do iego przybycia, co aby iednak nie było brane za powód czynienia zwłoki, obostrzono. Sądzenie sporów między Moskalami od wyroków Kadych iest wyięte, a do Ministrów Rossyi należeć tylko będzie.

LXIV. Spory Moskalów z Turkami w sprawie przechodzącey 4,000 Asprów, w Dywanie tylko samym rozsądzane bydź powinny.

LXV. Gdy Poddany Porty mieć będzie Wexel do Moskala, którego ten akceptować nie zechce, tedy do zapłacenia go przymuszanym bydź nie ma, ale tylko na piśmie dać powinien przyczynę domówienia swego, dla użycia iey przeciw dawcy wexlu. Ministrowie iednak i Konsulowie Rossyiscy przestrzegać tego ściśle maią, aby wexle prawne i dobre wypłacane były.

LXVI. Kupiec Rossyiski, gdy zechce wyieżdżać do Kraiu swego, przytrzymanym bydź

nie

nie może pod pozorem nie zaspokoionych przez niego długów, skoro Konsul da zań zaręczenie.

LXVII. Urzędnikom Tureckim wchodzić gwałtownie do domu mieszkanego przez Moskala, nie wolno będzie bez opowiedzenia się Ministrowi lub Konsulowi; przestępcy tego warunku karani słusznie bydź maią.

LXVIII. Proces raz zakończony, drugi raz do Sądu przychodzić nie powinien, lecz gdyby potrzeba była powtórnego rozpoznania sprawy, na ten czas Strony od stawania są wolne, ani ich gwałtem do Sądu pociągać nie można, bez poprzedzaiącey wiadomości Ministra Rossyiskiego, i daney przez niego explikacyi interessu całego. Jeźli zaś umówione będzie wznowienie sprawy, tedy ta u Dworu tylko sądzona być może, gdzie lub osobiście, lub przez Pełnomocników swych stawać Poddanym Rossyiskim wolno będzie.

LIX. W przypadku zbankrutowania Kupca Rossyiskiego, lub innego dependuiącego od Rossyi, Wierzyciele iego resztą pozostałą maiątku zapłaceni bydź maią; Konsulowie zaś i Tłumacze wolni są od wszelkich pretensyi i pokrzywdzenia, skoro im daney przez nich Kaucyi dowieść nie można; iako też Moskale inni za cudze długi odpowiedać nie powinni.

LXX. Kupcom Rossyiskim obwarowana wolność mienia Kuryerów z iakieykolwiek Na-

cyi,

cyi, nawet żydów. Po ich śmierci lub oddaleniu od służby, Sukcessorowie od podatku *Edek* wolni będą.

LXXI. Poddani Rossyiscy iakieykolwiek kondycyi, bądź żenni, bądź nie żenni osiedli w Państwie Ottomańskim, do *Haraczu* pociągani bydź nie maią.

LXXII. W przypadku zabóystwa, lub inney zbrodni między Poddanemi Rossyi, Sąd do Ministra, lub Konsulów należy, bez mieszania się w to Urzędników Tureckich.

LXXIII. Gdyby zabóy był popełniony na tym mieysca, gdzie się znayduią Moskale, a nie było żadnego przeciw Nim dowodu, napastowani bydź za to nie powinni, ani ciążeni winą pieniężną *Dagereme* zwaną.

LXIV. Gdyby Moskal, lub inny Cudzoziemiec będący pod opieką Rossyi popełnił zabóy, lub iaki kryminał, o którymby wiadomość doszła Rządu Porty; Sędziowie i Officyaliści Porty nie inaczey w takowych przypadkach sądzić maią, tylko w przytomności Konsula, lub wyznaczonych osób z iego ramienia.

LXXV. W przypadku, gdyby między obiema Potencyami nieprzyiaźń i woyna zaiąć się miała, sześciomiesięczny czas od terminu zerwanego pokoiu do wolnego wyiścia i wyprowa-

dzenia

dzenia się z rzeczami Kupcom i Poddanym na wzaiem ostrzeżono, i pomoc obiecano.

LXXVI. Obiedwie Potencye poczty i Kuryerów do Granic, dla prędszego w interessach pospiechu i ułatwienia spólnego handlu ustanowić przyrzekły.

LXX VII. Lubo iuż Artykułem VI. Traktato Kaynardzkiego zawarowane są dla handlu Rossyiskiego te wszystkie prawa i przywileie, które na mocy zaszłych Kapitulacyi Anglikom i Francuzom są pozwolone, i lubo i w ninieyszym część ich, co do handlu iest ostrzeżona, iednak i inne Artykuły choć tu wyraźnie nie umieszczone, obie Strony za ważne mieć chcą, a zwłaszcza Kapitulacye zawarte z Wenetami.

LXXVIII. Któryby z Urzędników, lub Poddanych Porty, albo Rossyi ważył się sprzeciwić ninieyszemu Traktatowi, lub okazywać niechęć w iego exekucyi, taki, iako buntownik i kryminalista karany bez odwłoki bydź powinien.

LXXXIX. Równie Moskale od Konsulów i swych Starszych, iako i Turcy od Urzędów swoich karani będą, za zgwałcenie przyiaźni Sąsiedzkiey ugruntowaney niniey szym Traktatem przez napastowanie się słówne, lub uczynkowe.

LXXX. Rossya obowiązuie się dawać Poddanym Porty wszelką pomoc, zwłaszcza co do

inte-

interessów tyczących się handlu w Portach Rossyi; i niemniey czynić im należytą sprawiedliwość w Sądach swoich.

LXXXI. Nareszcie, iako Dwor Rossyiski w ninieyszym Traktacie handlowym nie żąda innych przywileiów dla swych Poddanych kupczących w Kraiach Porty Ottomańskiey, iak tylko porównania ich z Narodami, z któremi się Porta obchodzić po przyiacielsku (b) zwykła, i do czego iuż się obowiązała Artykułem XI. Traktatu Kaynardzkiego, tak wzaiem Poddani Tureccy, co się tycze ich handlu w Portach Rossyi, nie będą mogli domagać się nic więcey, iak tylko zupełney równości z Narodami, które za nayprzyiaźnieysze u Rossyi są miane; ani inne

(b) Mimo zapewnienia, które się daie czytać w tym Traktacie, że Rossya nie zyskuie nic więcey nad porównanie wolności handlu swego z Angielskim i Francuzkim, pewna iednak iż wytargowała większe u Porty pożytki, niżeli ie sobie pozwolone zdawna maią Francya i Anglia, zwłaszcza względem wolnego przechodu okrętów, i wyięcia ich od rewizyi. Domagał się wprawdzie Kawaler *d'Ainslie* Poseł W. Brytannii w Stambule wolney żeglugi na Morzu Czarnym dla swego Narodu. Lecz odmówiła mu Porta. Znał pewnie Dywan, iż położenie Anglii nie dozwalało iey przedsięwziąść tak mocnych i prędkich śrzodkow do poparcia swych pretensyi, iakie miały w pobliskości i pogotowiu oba Dwory Cesarskie.

inne Cła od nich w Państwach Moskiewskich wyciągane nie będą, nad te, które Anglicy i inne Narody Przyiacielskie opłacaią, podług Taryff ustanowionych w Rossyi.

Ratyfikacya Uroczysta ninieyszego handlownego Traktatu, i zamiana tak z strony Imperatorowy całey Rossyi, iako też z strony Sułtana Tureckiego, naydaley we 4. Miesiące od daty iego zakończenia w Stambule nastąpi. — Dla lepszey wiary dwa iego Exemplarze rękami Pełnomocników podpisane, i Pieczęciami ich utwierdzone zostały. Dan w *Konstantynopolu*, dnia 10. Czerwca, Roku 1783. — Ratyfikacya nastąpiła dnia 21. Sierpnia, tegoż *Roku*.

TRAKTAT

Wersalski w R. 1783.

PO zakończoney Woynie między Anglią i Francyą Traktatem R. 1763. Osady Angielskie w Ameryce Północney korzystaiąc z tego, zaczęły wielki handel kryiomo prowadzić z Francuzkiemi

mi i Hiszpańskiemi Prowincyami. Użyła Wielka Brytannia mocy i skutecznych środków do zabieżenia temu ścieśniaiąc wolność ich handlu cłem, strażami, i podatkami nowemi. To oburzyło Osady, i było podnietą, która tleiąc przez lat 10. zamieniła się potym w pożar Woyny przez tyleż lat trwaiącey. Pozwoliła wprawdzie Anglia dla ułagodzenia swych Osad handlu z Indyanami Zachodniemi obcemi i swemi, ale pod warunkami, i ścisłą opłatą, a Cła i Podatki w gotowych tylko pieniądzach przyimuiąc, gdy naywięcey na ów czas papierowe bieg w Ameryce miały.

Roku 1765. ustanowiony podatek od stęplowpnego Papieru w Londynie, w Ameryce ogłoszony został, który przywieziony do Bostonu naprzód nie tylko nie był przyięty, ale nawet palony i szarpany; i ci nie uszli zemsty Ludu, którzy się go przywozić ważyli. Szerzył się duch nieukontentowania powszechnego. Ukazuią się publiczne pisma odeymuiące prawo Wielkiey Brytannii nakładania na swe Osady podatków, i zachęcaiące do zrzucenia tak uciążliwego iarzma, który nieznośnieyszym czyniła w rządzeniu Prowincyi dzikość Gubernatorów. Nie ma więc posłuszeństwa, Sądy ustaią, związki się publiczne koiarzą, porty zawarte żadnych z Anglii nie przyimuią towarów. Anglia przerażo-

rażona buntem swych Osad znosi wprawdzie Roku 1766. stęplowany Papier, ale nic z przywłaszczoney nad Osadami swemi władzy ustąpić niechce, i roku następuiącego nowy na Herbatę, (c) Szkło, Papier, i Farby, podatek nakłada. Co roziątrzenie Amerykanów odnawia. Pierwsza Prowincya Massachusetsbey Listem ogólnym ośmiela inne Prowincye do bronienia praw i swobód swych; a Kupiec Hankoks niechcący od swych przybyłych towarów opłacać Cła nowego, wznieca zawieruchę w Bostonie, która częścią łagodną namową pism *Pitta* pod imieniem Hr. de Chatham Ministra, i Hilsborugka Sekre-

(c) Gust Anglików do Herbaty przeniósł się z ich Osadami do Ameryki. Naynieznośnieyszy przeto zdawał się im podatek ten, który sprawował drogość naypospolitszego i nayulubieńszego trunku. Niemniey roziątrzały Osady uciążliwe Ustawy Parlamentu, a między niemi ta naybardziey, przez którą nakazywano im, aby nie wprzód do innych Państw Europeyskich z Ameryki Okrętami swemi przybiiali, aż wprzód zawiną do Portów Angielskich, gdzie Cło opłaciwszy, dopiero do innych Państw ztamtąd żeglugę swoią przedsięwziąść mogą. Nie przyięta przeto ta Ustawa, i iako inne odrzucona została. Upadać zatym zaczął handel Angielski, rękodzieła odbyt straciły, i dopiero poznano prawdę owego przysłowia: że ieden Anglik w Ameryce osiadły, żywił i odziewał pięciu Anglików w Europie.

kretarza Stanów Angielskich, częścią mocą broni użytey, uśmierzona do czasu zostaie; Leca w rzeczy samey tchnęły zawsze Osady duchem nienawiści i zemsty, zwłaszcza gdy Parlament Roku 1769. kroki ich za buntownicze, ogłosił i mocą ie do posłuszeństwa przywodzić postanowił.

Rostropność Lorda *North* naywyższego Ministra Roku 1770. radzi zniesienie wszystkich, prócz od Herbaty podatków; i tym zaspokaia Osady. W Bostonie tylko tlą iskierki przyszłego pożaru, które próżno surowość Parlamentu przytłumić usiłuie, tym bardziey gdy R. 1772. otrzymuie Kompania Indyi Wschodnich pozwolenie wprowadzania do Ameryki Herbaty swoiey. Narzekaią Kupcy na pokrzywdzenie swoie, a Obywatele Osad na zgwałcone przywileie ich wolności. Wyrzekaią się wszyscy Herbaty i przyimować iey niechcą. Przybyłą R. 1773. do Bostonu Herbatę w Morzu topią, w Magazynach znayduiącą się niszczą i palą; Urzędy Królewskie bezskutecznie o ukaranie tego postępku domagaią się. Bostończykowie naymężniey się ich powadze opieraią. Przeto z rozkazu Parlamentu Port ich Okrętami Królewskiemi zawarty został Roku 1774. A to było hasłem powszechnego wypowiedzenia posłuszeństwa Wielkiey Brytannii.

Zgro-

Zgromadzaią Kongress wzburzone Prowincye w *Filadelfii*, i przeciw gwałtowi bronić się orężem stanowią. Rozpoczęte zatym zostały Nieprzyiacielskie kroki, gdy dnia 19. Kwietnia R. 1775. Woysko Amerykanów pod *Lexincton* napada pomyślnie na Anglików, a potym pod *Burskerschillem* krwawą stacza potyczkę. Gdy zaś Amerykanie w powszechny się związek iednoczą, Parlament ich w Anglii za buntowników publicznym pismem ogłasza. Mężny *Washington* staie na czele Amerykańskiego Woyska, Generał zaś *Gage* naywyższą ma u Anglików Kommendę; na którego mieysce wkrótce *Howe* nastąpił, a oblężony od Amerykanów w Bostonie, był przymuszony z Miasta uchodzić. Już i flotta Prowincyi Roku 1776. na Morzu stanęła, ale słaba i niedobrze opatrzona z początku niepomyślnego losu doznaie. Y na lądzie Angielskie Woyska górę biorą, których wraz z posiłkami Niemców na 52. tysiące liczono. *Howe* bierze w swą moc Nowy - York, i na *White - plains* otrzymuie zwycięstwo. Szczęściem iż nie starał się daley korzystać z osłabienia Amerykanów, którzy przybyłym Woyskiem z innych Prowincyi wzmocnieni, Angielskiemu Woysku złożonemu z Niemców wielką pod *Trenton* zadali klęskę,

i

i 918. ludzi w niewolą wzięli. (d) Tym pokrzepieni zwycięstwem Amerykanie Związek swóy opisanemi Artykułami Konfederacyi umacniaią. Woysko się z Osad pomnaża, iuż w nim na 60,000. liczą, a od Francyi i Państw Niemieckich taiemnie w orężach, żywności i ludziach odbieraią posiłki.

Rok 1777. Amerykanom sprzyia pod Wodzami: *Waschington*, *Adams*, *Hankook*, *Putnam*, *Franclin*, *Zubli*, *i Lee* (e) który się w niewolą

(d) Trzynaście Osad Amerykańskich, które uczyniły Związek na obronę całości praw i wolności swey, są następuiące: *Nowy Hampshir*, *Massachuset*, *Rhod-Island*, *Konnektykut*, *Nowy-Jork*, *Nowy-Jersey*, *Pensylwania*, *Maryland*, *Wirginia*, *Georgia*, *dwie Karoliny*, *i trzy Hrabstwa Delawary*. Kray tych Prowincyi między górami i Morzem położony, nie zawiera wszerz nad mil Morskich 67. ale ciąg iego nadbrzeżny od rzeki S. Krzyża do Sawarnachu długi bydź może na mil 345. Filadelfia iest Stolicą nie iako nowey Rplitey. Mimo niepłodnych po wielu mieyscach gruntów, rachowano za rozkazem Kongressu iey ludność; 3,931,678. prócz 400. tysięcy Jndyanów, wynosiła liczba Mieszkańców.

(e) Aby poznać stan wchodzących w tę Woynę Potencyi, nie od rzeczy będzie przytoczyć zdanie Xcia *de Richemond* miane w Jzbie Parów: „Wiem, „mówił on, że w czasie ostatniey Woyny zwy„ciężyliśmy Francyą i Hiszpanią, ale też i to wiem, „że okoliczności w ten czas były daleko inne. O-

lą dostał Anglików. Do końca Roku przeszłego utracili Amerykanie swych Statków 140. ale odebrawszy potym swych 26. zdobyli nad to Angielskich 342. Poraził wprawdzie *Howe* 16,000. Prowincyonalnego Woyska pod Kommendą Washingtona nad Rzeką *Brandywiną*, ale ów wkrótce zemścił się swey klęski nad *Cornwallisem* pod *Brunświkiem* i *Amboy*, a Putnam pod *Princestown*. W tym czasie wysyła Francya Frega-

,, świadczyła się pod ów czas przeciw Nam Hiszpania, kiedy iuż Francya osłabiona czteroletnią Woyną, bez sił, bez kredytu, nie była zdolną wspierać swoiey Alianki, i nam przeto tryumfuiącym na Lądzie i Morzu nie było trudno i tę pokonać; do tego i Ameryka była z naszey strony. Jrlandya była w stanie nas wsparcia, i czyniła to chętnie. Naród z tryumfów nabierał odwagi i ufności w Rządzie. Francya przeciwnie z sił pozbawiona, i nieprzytomney boiaźni pełna, w ostatnim rostargnieniu i nierządzie zostawała. Teraz zaś iak daleko inny stan iest Królestwa naszego! Wchodziemy w Woynę z dwoma z naymocnieyszych Narodów Europeyskich, a wchodziemy wycięczeni sami długą i straszną z własnemi Osadami woyną, straciwszy połowę tych Summ, które nas cała przeszła Woyna kosztowała. Ameryka nie z nami przeciw Nieprzyiaciołom, ale z Nieprzyiaciołami przeciw nam złączyła się. Francya nic ieszcze z mocy swoiey niestraciwszy, wyprowadza przeciw Nam siły ku podziwieniu całey Europy. Hiszpania nietknięte ma Skarby.

tę *Amphitrite* z 130. Officyerami, i 4. Okręty z rynsztunkami Woiennemi dla Osad, z których ieden, i ze dwa nadto Statki schwytane, służyły Lordowi *Stormont* Ministrowi Londyńskiemu w Wersalu, do przekonania Ministerium Francuzkiego, iż ma iawne Brytannia dowody sprzyiania iego Amerykanom (f) Ale Francya dała od-

„ A my co? Jrlandya w ostatniey niemocy, pomod z nami nie zdoła, a kto wie czy ostatnia nędza nie przywiedzie iey nawet do wzięcia przeciw nam broni? W Anglii samey iaka ufność w Rządzie? Jakie posiłki w Skarbie? Nie wybraliśmyż iuż tyle, iż na ninieysze nasze potrzeby, ostatnich maiątków poruszyć musiemy? Do tego Francya trzyma na Morzu 28. wielkich Okrętów, i znaczną liczbę Fregat, Hiszpania ma równą, lub większą gotową Flottę, my zaś ledwośmy wystawili 31. Okrętów i 6. Fregat, to iest: połowę tylko sił Domu Burbońskiego „

(f) *Hanock* ieden z naystarszych Przewodzców, i głowa wolney Rplitey był wprzód mało znanym łokciowym handlarzem. *Washington* mężny Wódz licznego Woyska, był Rolnikiem i Panem kilku Negrów, bawiący się sadzeniem Tabaki. Ow straszny piorun na Anglików Generał *Putnam* starzec przeszło siedemdziesiątletni dawniey pracowity piwowar. *Lée* wsławiony zwycięstwami, zwanym wprzód z śmiałości, z hałasów i krzyków, które po Schadzkach i bandach zwykł był czynić. *Franklin* z sławnego Elektryka Prawodawcą i Wodzem nowey Rplitey, a *Zubli* z Pastora i Prawnika Apostołem nieiako Ziazdu Amerykańskiego został.

odpowiedź, iż czyni to, co inni Monarchowie, ktorzy nie odrzucaią korzystnego z Osadami handlu, i że świeża iest ieszcze u niey pamięć, co Anglia czyniła z buntuiącemi się Korsykananami, gdy im za pieniądze wzystkich rzeczy dostarczała. Ze nakoniec żadnych publicznych do posiłkowania Osad nie dawała rozkazów, a prywatnym zabraniać niewidziała sprawiedliwey przyczyny. Tym czasem Woyska Francuzkie niby na złożowanie Garnizonów Amerykańskich na Okręty w różnych portach wsiadały. Hrabia *d' Estaing* bierze Kommendę nad Eskadrą Francuzką na Morzu Srzódziemnym; *de la Fayette* do Ameryki prosto popłynął. Już na ów czas Amerykanie liczyli Woyska przeszło 90. tysięcy. W małych utarczkach szczęśliwi Anglicy, pod *Saratogą* wielką ponieśli klęskę, gdzie ich Generał *Burgoyne* poddać się musiał; Po tey nastąpiła druga porażka Anglików pod *Germainstown.* Powetowali tego po części Anglicy odebraniem Amerykanom Fortec: *Ticonderago*, *Mont-independent*, i S. *Edouard.*

Co długo taiła Francya, okazała nareszcie zawartym Roku 1778. Traktatem i publikowanym uznaniem niepodległości Stanów Zie-

dnoczonych, (g) Co skoro Minister Francuzki Hr. *de Noailles* doniósł w Londynie, wydał natychmiast Dwór rozkaz przytrzymania Okrętów Francuzkich w portach Angielskich, co wzaiem i Dwór Wersalski uczynił, związawszy się z Dworem Madryckim, który przystąpił do tegoż Traktatu. Dnia 27. Czerwca Fregaty dwie Francuzkie, pierwsze zaczepione od Angielskich Statków rozpoczęły woynę długo trwać maiącą. Flotta też Francuzka w Ameryce wkrótce stanęła pod Kommendą Hr. *d'Estaing*, który publiczną

miał

(g) W tym Traktacie prócz potwierdzenia przyznaney niepodległości Stanom Ziednoczonym Ameryki R. 1777. dnia 25. Grudnia, ofiarował Dwór Wersalski Amerykanom pozwolenie używania bandery Francuzkiey, i obronę konwoiu swego, zniósł prawo Kaduka, względem Amerykanów umieraiących we Francyi; Wspierać ich całą usilnością w ninieyszey Woynie z Brytannią przyrzekł. Traktat ten formułą zwykłą Dworom Europeyskim zawarty dnia 6. Lut. go 1778. ratyfikowany był od Kongressu w Ameryce. Pamiętny to dzień będzie, mówi Angielski Pisarz, w dzieiach tych Amerykanów, kiedy ieden z naywiększych Europy Monarchów rzekł przez swego Posła do Gromady Rolników i handlarzów: Uznaię was za równych mnie samemu w rządzie Politycznym. Wychodzcie z Stanu Poddaństwa, bądzcie wolnemi, i bierzcie odtąd mieysce, między wszystkiemi udzielnemi Państwy równe które się tylko znayduią na świecie.

miał Audyencyą w Kongressie. Graf *d'Orvilliers* z Admirałem Angielskim *Keppel* stacza na Morzu bitwę, w którey iż tyle Keppel nie odniósł korzyści, ile się spodziewano, pozwany był do Parlamentu przez *Pallissera*, lecz uwolnionym przecie został. Margraf *de Boillé* Gubernator Martyniki opanował Wyspę S. *Dominika*, a Anglicy nieco późniey S. *Piotra* i *Miquelon*, pod Kommendą P. *d'Evans*. Barrington też zyskuie znowu Wyspę S. *Łucyi* i przychodzącego *d'Estaing* na pomoc poraża, wkrótce staią się Panami Karoliny i Stolicy *Savannach*. Niemniey się Anglikom wiedzie i w Azyi; biorą w swą moc *Pondichery* naywiększą Osadę Francuzką w Indyach Wschodnich po oblężeniu iey 10. tygodni, wraz z drugą Osadą w *Chandernagor* leżącą, także *Mache*, *Kerikul*, i *Masulipatan*. To gdy się dzieie w innych częściach świata, w Europie, Francya w wydaney Deklaracyi Woyny, a Anglia w Manifeście sprawiedliwości swey dowodzą. (h) Na Północy formuie się związek Neutral-

(h) Obydwie Potencye w Pismach publicznych zarzucały sobie zerwanie Traktatów. Francya dowodziła, iż od Anglii zaczepioną była doznaną na Morzu od iey Okrętów napaścią; Anglia za naywiększy dowód nieprzyiaźni kładła podsycanie i wspieranie Amerykańskiego buntu. Obydwie miały sobie za powinność; ta bronić wolności dźwigaiące-

trálności Zbroyney, do którey pociągana Hollandya niewie czego się ma trzymać, gdy Anglia na mocy Traktatów żąda od niey posiłków, a Francya wolności i bespieczeństwa dla handlu Amerykanów w iey portach.

Powetowali strat swych Roku przeszłego Francuzi w następuiącym 1779. gdy pod Kommendą P. *Vaudreuil* Osady Angielskie w Afryce nad Rzeką Senegalą i Gambią opanowali bez żadney trudności. W składach samych ponieśli Anglicy szkody na 8. Milionów funtów Sterl: Dnia 1. Kwietnia Flotta Hiszpańska z Francuzką się łączy, a gdy Anglicy nad Amerykanami na lądzie w Georgii, w *Connecticut*, i pod *Penobscot* górę biorą, Francuzi dostaią Wyspy S. Wincentego, i Grenadę, lecz w Afryce utracaią Wyspę Goreę i Fortecę S. Ludwika. Graff *d'Estaing* lubo się z *Grassem* był złączył mało iednak dokazał. Obległ wprawdzie *Sawannach*, ale przy nieszczęśliwym szturmie sam odebrawszy trzy postrzały i utraciwszy Brygardyera *Puławskiego* (i) do Europy powrócił. Równie bez sku-

go się Poddaństwa Narodu, tamta przymusić mocą oręża do posłuszeństwa lud wybiiaiący się z pod swey władzy.

(i) Kazimierz Puławski Syn Starosty Wareckiego. Ten po skończoney Rewolucyi Domowey nie-

skuteczna była Xcia *de Nassau* na Jersey wyprawa i powtórna Barona *de Rullecourt.* (k) Anglicy chcąc wet zawet oddać Francuzom wyprawę na *Havre* z 22. Okrętów gotnią, a Hiszpani którzy w łączeniu się z Francyą naycelnieyszy mieli zamiar odzyskania Gibraltaru, opasali go swą Flottą pod Kommendą Dona *Barcello*, Generał też Amerykański *Wayne* dobył *Stoney-point* Fortecy nowo od Clintona wystawion-
ney

szczęśliwym od mocnieyszych Sąsiadów zaborem Kraiu, dla którego swobód obrony poświęcił swóy majątek i życie, gdy Oyczystey wolności ocalić nie zdołał, cudzey przynaymniey użytecznym się bydź stara. Udaie się na służbę wolnego Amerykanów Narodu, uciśnionego przemocą Anglików, i tam żądaną ofiarą wolności polega.

(k) Wyspa Jersey ku brzegom Normandyi leżąca, ostatek dzierżaw, które niegdyś Anglia posiadała we Francyi, na 12. mil długa, a na 7. szeroka; iest od lądu Francyi na mil 12. a od Brytannii na mil 25. obydwom przeto Narodom bardzo potrzebna. Ma ona 2. mocne Zamki S. *Elisabeth* i *Orgueil*, broniące tey Wyspy. Pierwszą wyprawa była R. 1779. Xcia *de Nassau*, któremu nawet wyiść na ląd nieudało się. Druga 1780. Barona *de Rullencourt*, który chcąc poprawić sławy swey i powetować pierwszey niepomyślney wyprawy, na którey w randze Pułkownika znaydował się z Xciem *de Nassau*, złączył się z Kawalerem *de Luxemburg*, który równie odważny i żywy ułożył sobie proiekt dobycia Jerseyu własnym przemysłem i ko-

ey. (1) Dostali byli wprawdzie i Anglicy Zamku S. Ferdynanda i Fortecy *d'Omoa* leżącey na brzegu Południowym Powiatu *Honduras*, i blisko nyścia Golfu tegoż imienia, ale przyciśnieni od Hiszpanów opuścić ią musieli, i wkrótce znaczną część Osad w *Mississipi* utracili, gdy Don Bernard *de Galvez* zabrał im 3. Fortece i znaczną liczbą Niewolników.

Pomyślniey *Rodney* z Eskadrą Hiszpańską się ścierał; bo przybywszy na odsiecz i dla do-

da-

sztem. Zaciągnęli więc Pułk z 1,400. ludzi, i w broń go potrzebną opatrzyli *Rullencourt* pełen śmiałego męztwa, którego dał był dowod znayduiąc się w Konfederacyi Barskiey, miał nad tą garstką woyska przewodzić. Wsiadł on z nim na statki d. 20. Grudnia, ale dla wiatru przeciwnego nazad do brzegu cofnąć się musiał. Wsiadłszy powtórnie d. 5. Stycznia przybył pomyślniey do Jersey, lecz w rozbitych 4. statkach 200. ludzi utracił. Nic go nie zmieszał takowy przypadek, wpada na Wyspę, i główne Miasto *St. Helier* bez trudności w moc bierze. Dotąd był szczęśliwym, ale trzeba się było potkać z regularną wyspy Milicyą, ktorey Kommendanta próżno do poddania się, chce *Rullencourt* grozbami nakłonić. Przypuścili zwawy Attak Anglicy, w którym gdy sam przewodzca poległ, pierzchnęli natychmiast Francuzi. A tak spełnił *Rullencourt* co wyrzekł siadaiąc na Okręt: że albo Jersey wezmie, albo żyć nie będzie.

(1) Nie można tu przepomnieć o wielkiey odwadze sławnego Amerykanina Pawła Jones. Ten

dania żywności oblężonemu Gibraltarowi, tak szczęśliwie na 12. Okrętów Don Jana *Langara* uderzył, iż 4. z nich zabrał, i 8. zruynował, lub na powietrze wysadził, Gibraltar w żywność opatrzył, i samego *Langara* w niewolą dostał. Tegoż Roku 1780. Amirał *Parker* zabrał statków Francuzkich 9. Generał *Clinton Charlestown* po trzeci raz oblężony dobył, *Arbuthnot* Eskadrę Amerykańską zruynował, *Cornwallis* Generała Gates maiącego w swey dywizyi 5,000. Woyska zbił i rozproszył, i byłby więcey dokaza-

---

nie maiąc tylko iedne fregatę od 40. armat i 340. ludzi, spotkawszy się z znaczną liczbą statków Angielskich, uderzył na nie śmiało. W czasie tey potyczki wpadł Kapitan Angielski z Żołnierzami na Fregatę Jonasa, i iuż ią prawie miał w swey mocy, przeto poddać mu się rozkazał; Ale nieustraszony Jonas maiąc na ów czas na sobie suknie iednego Maytka, i 6 par pistoletów, porwał za szpadę i odpowiedział mu, iż wolał się diabłu poddać, niżeli iemu. W czasie tey rozprawy siedmiu własnych ludzi, którzy się bronić nie chcieli, zabiła; i własnemu Synowi, ktory niewiele odwagi pokazywał, śmiercią pogroził; iakoż gdy widział ustępuiącego przed Nieprzyiacielem, strzelił do niego. W tym szczęliwie Fregata Amerykańska inna nadbiegła, i nie tylko do ocalenia iego Fregaty, ale i do wzięcia Nieprzyiacielskiey pomogła. Scigali go potym Anglicy z 16. Okrętami, ale z rąk im prawie wymknąć się potrafił.

kazał, gdyby uknowana od Arnolda przeciw Washingtonowi zdrada była mu się udała. Francya dla pokrzepienia nadwątlonych sił swoich w Ameryce, wysyła Kawalera *Ternay* z 8. Okrętami, 3. Fregatami i 40. Statkami, który przybywszy do *Neuportu* 6,000. woyska pod Kommendą Hr. *de Rochambeau* wysadza. W tym *Campbell* i *Sumpter* porażaią Anglików, lecz ci biorą im Wyspę *Suliwan*, Hiszpanom *Portoricco*, i fortecę S. Jana w nowey Hiszpanii, Francuzom zaś Wyspę S. Marcina i 12. Okrętów.

Hollendrzy dotąd spokoyni, wplątani poniewolnie w tęż woynę zostali. Bo Anglia poczytuiąc to za dowód nieprzyiaźni od Rzeczypospolitey, iż iey odmówiła żądanych posiłków, nadto maiąc posłanki pewne porozumienia iey dobrego z Stanami Ameryki, wysłała Kapitana *Fielding*, któryby na iey Okręty czatował. Jakoż napotkawszy na 17. Okrętów Kupieckich pod konwoiem 3. Okrętów liniowych Kommendy Vice-Amirała *Byland*, na tak nie ostrożnych natrafił, iż wszystkie Okręty zabrawszy do Portu ie *Spithead* zaprowadził. Nastąpiły zatym zażalenia i memoryały zobopólne, które ten tylko skutek miały, iż spory od roku trwaiące zamieniły się w woynę, a iey pierwszym było krokiem zatrzymanie Okrętów w swych Portach.

Mi-

Mimo strzeżenia Hiszpanów, ieszcze 12 statków z żywnościami do Gibraltaru potrafiono wprowadzić, z których dwa tylko zachwycone i ogrody koło Fortecy zruynowane zostały. Oboz S. *Rocha* umocniono wysypaną nową Bateryą nazwaną S. *Karola*. Nawałne burze tego Roku wiele w Okrętach i Portach z obydwóch stron poczyniły szkody. Naywięcey ucierpiały Wyspy Antylskie, z których *Barbada* zupełnie zniesiona została. Potęga Angielska na Morzu w tym roku składała się z 107. Okrętów, z których 32. miał pod swą Kommendą Rodney, i szczęśliwie przeciw flotcie Francuzkiey Hr. *de Guichen*, złączoney z flottą Hiszpańską Dona *Solano*, maiących 38. Okrętów, bronił się. Zagarnął on bowiem w niedługim czasie Osady Hollenderskie na Wyspie S. Lucyi, Marcina i Saby. W których zabrał na 200. Statków i 30. Okrętów cukrem naładowanych. Zdobycz ta i inna tak była wielka, iż część przypadaiąca na Admirała, wynosiła 3. miliony funtów Sterl: Poszczęściło mu się potem zabrać wyspę S. Eustachiusza z Hr. *de Byland* i 1,000. Maytków; toż Osady Hollenderskie *Demerary* i *Issequebo* leżące w Surynamie i przytym Wyspę Francuzką S. Bartłomieia. Gdzie kazawszy sobie złożyć wszystkie skarby i towary do Kompanii Hollenderskiey należące, narzucił ieszcze na Mieszkańców obowią-

wiązek dawania corok Wielkiey Brytannii 10. tysięcy beczek cukru, 5. milionów funtów kawy, 800 tysięcy funtów bawełny, i pewną kwotę kakao i indychu. Strata tych Osad wielką klęskę handlowi Francuzkiemu i Amsterdamskiemu zadała. Tenże na Morzu zachwycił okręt Hiszpański wiozący 38. skrzyń talerów. Sprzymierzone flotty krążyły tym czasem bez zysku, prócz iż zaięły ieden konwoy Angielski cały prawie z 56. Okrętów, do obu Indyi przeznaczony, z których pięć było Indyiskich. Anglicy rachuią przezto swą szkodę na 1,278,003. funtów Szterlingów. W niewolę dostało się ludzi 4.350. i 1,800. strzelby.

W samym zapale woyny Anglia coraz bardziey wyniszczaiąca się z pieniędzy i ludzi o pokoiu myślała. Nie były od tego Osady. Ządały go nawet (m) w podawanych Parlamentowi tylekrotnych

(m) Jeszcze przed wdaniem się w tę woynę Dworu Francuzkiego, chciały Osady powrócić do przyiaźni z dawną swą Oyczyzną, i gotowe były przystać na wszelkie kondycye, byle nie tracili wolności. Owszem częste w tey mierze Krolowi podawali pisma. Gdy Gage Generał Angielski, aby pokorniey do Krola pisali, im rozkazywał. „Jesteśmy, rzekli, Amerykanami, pisać piękniey niżeli dotychczas pisaliśmy, nie umiemy, choćbyśmy chcieli; przyiąć herbatę waszą możemy, lecz nie

tnych memoryałach. Ale Anglia upornie domaga się podległości, a oni chcą bydź koniecznie wolnemi. Hollandya wyrabia też sobie pośrzednictwo u Rossyi dla pogodzenia się swego z Brytannią, ale ta nie chce przyimować upokarzaiących ią warunków. Potęga morska Roku 1781. przeciw Anglii składała się z 159. Okrętów, z których Francuzkich 78. Hiszpańskich 60. Hollenderskich 21. było. Nadto Francya przywodzi skutecznie Maratów do wypowiedzenia w Indyach Wschodnich woyny Anglikom, poraża ich wprawdzie Generał Goddard, ale Hyder-Ali wetuie przegraney znacznieyszym zwycięztwem

„ chcemy. Wszystkie ich pisma tymże tchnęły duchem. W iednym z nich: „ Wiemy wprawdzie, „ iż los szczęścia woiennego nader iest niepewny; „ to iednak od zamysłów przedsięwziętych bynaymniey Nas nie odraża. Za dumnym albowiem „ zwycięztwem nie koniecznie ubiegamy się, ale od „ sromotney niewoli koniecznie uciekamy, i o nią „ się aż do upadłego biiemy. Może więc Anglia zawoiować Amerykę, ale nie Amerykanow, którzy się iuż iednomyślnie zaprzysięgli „ być raczey wybitemi, niżeli podbitemi. Nie o „ martwą Ziemię nam idzie, lecz o rozumnych Obywatelów, ci zaś gotowi są za wolność miłey Oyczyzny umierać. Gdyż wiedzą dobrze, iż nie„ większa iest chwała dla dobrego Obywatela plac „ Woienny otrzymać, iak na tymże placu poledz „ mężnie.

ztwem. (n) W Ameryce Anglikom się szczęści. *Cornwallis* Generała Amerykańskiego *Green* maiącego 7,000. ludzi zwycięża; Lord *Rawdon* przy *Hobkins* obóz ich znosi, Arnold z 2,000 Anglików Wirginią niszczy, i Okręt Francuzki wiozący w gotowiznie milion liwrów, 80. Armat i 10,000. Mundurów w ręce im wpada. Nagradzaią nieiako swe straty Francuzi, biorą Wyspę *Tabago*, *dela Motte Piquet*, 22. Okrętów naładowanych zdobyczą, którą do Anglii Rodney z

(n) Sławny ten Rycerz *Hider - Ali* Synem był *Fatte - Naiga*, Pana Powiatu *Colalam*, hołdownika *Naboba de Sirpy* zabitego w batalii przeciw Maratom Roku 1720. Stryiowie ośmletneigo Hidera wraz z Matką do Państwa *de Maisosour* zawieźli, i tam osiedli. *Hider - Ali* przyszedłszy do lat zdolnych, przyiął służbę w Woysku Krola Maissourskiego. W 21. roku został Pułkownikiem. Zrodzony do dzieł woiennych, obcuiąc często z Żołnierzami Francuzkiemi, nauczył się Taktyki Europeyskiey i podług niey Regiment swoy ułożył. Wkrotce udało mu się zabrać ieden konwoy Angielski, za co otrzymał od Krola część zdobyczy 3,000. fuzyi, i 4. Armat, także wolność pomnożenia swego pułku do 4,000. ludzi, nadto godność naywyższego Generała. W tey randze R. 1760. zasilił i wzmocnił *Pondichery* obleżone od Anglikow. Panował naowczas Syn zmarłego Krola młody *Cinoas - Raya*. Przed nim *Canderat* zazdrosny Minister oskarżył Hyder - Alego, iż miał porozumienie z Maratami, ktorzy wtenczas Miasto *Cheringapatam* Stolicę Państwa w oblężeniu

z Wyspy S. Estachiego posyłał, chwyta; Don Galwez Generał Hiszpański zdobywa Miasto Pensakolę, z nim całą prawie Florydę zachodnią, a dnia 19. Października Lord *Cornwalis* zwyciężony od Amerykanów przy pomocy Francuzów, Washingtonowi się poddaie. Hr. też *de Bouillé* wyspę S. Eustachiego odbiera. Lecz Hollendrzy Osadę *Berbice* przy Surynamie tracą.

W Europie 20,000. Woyska pod Kommendą Don Cordova trzyma w oblężeniu Gibraltar;

lecz

---

trzymali. Ostrzeżony o tem Hyder - Ali odpędza od Stolicy Nieprzyiacioł, sam ią oblega i dobywa. Wchodzi Zwycięzca do Krola, oświadcza swą niewinność, winę całą na Canderata zwala, i o zgubę go przyprawia. Zostawszy sam Hetmanem, i Ministrem uderza na Maratow, Państwa pobliskie *Sirpy*, *Canary*, *i Sondy* pod moc swą zabiera, przegrywa wprawdzie dwa razy, ale trzecia wygrana utrzymuie go przy tym wszystkim, co wprzod zdobył orężem; Zawoiował Wyspy Lakiedywskie na Krolu Kalikuckim; wspieraiącemu go Krolowi Trawankorskiemu woynę wypowiedział, a przeto i Anglikom, ktorzy Traktatem bronić go obowiązali się. Powstało wielu przeciw niemu naowczas Nieprzyiacioł, ale ze wszystkich się otrząsnął, z Anglikami pokoy użyteczny zawarł. W kilka lat Maratowie wpadaią do Państw iego, ale z nich wkrotce Kray swoy oswobodził, i kilka im Prowincyi zabrał. Z Anglikami potem przyiacielami Maratow, woynę rozpoczął, i szczęśliwie toczył, przez co na imie Wialkiego Bohatyra u Indyanow zasłużył.

lecz mimo tego Admirał Darby 14. Okrętami posilił Gibraltar kilka tylko mu Statków zatopili Hiszpanie i dawanym gęstym ogniem z Obozu S. Rocha popalili wiele domów Fortecy i kilka Magazynów. Hrabia de Guichen co tylko z Brestenskiego portu ruszył z 18. Okrętów (o) flottą, utraciwszy iey połowę zachwyconą od Anglików, nazad powracać musiał. Duch gorliwy chęci dla dobra publicznego nie ustaie w Anglikach, prócz niezmiernych summ, które Panowie, Duchowni, Kupcy, Akademie i Rzemieślnicy po kilkakrotnie składali na wydatki woienne, zebrało się w Irlandyi 50. tysięcy ochotników wszyscy pełni męztwa i żądzy bronienia, honoru Króla i Narodu. W tymże czasie zaszła na Morzu krwawa bitwa między Hollenderską

(o) Jak wiele kosztuie wyprawa Flotty do Kraiow odległych, można miarkować z tych kosztow, ktore Krol Francuzki łożył, na wysłanie rzeczonych Okrętów. Podług przysłanych z Brestu regestrow, wzięła flotta z sobą między innemi rzeczami: 74,000. cetnarow zboża, 22,000. cetnarow mąki, 400. cet: sucharow, 9,500. beczek wina Burgońskiego 5,000. beczek wina Kahorskiego 530. beczek wodki, 9,100. cetnarow słoniny, 3,500. cet: stokwiszu, 130. cet: sera, 1,000. cet: grochu 7,000. cet: fassoli, 1,200. pip oliwy, 400. beczek octu winnego, 50. cetnarów gorczycy, i 300. cetnarow śliwek.

derską i Angielską Eskadrą; plac został przy Hollendrach, którzy, lubo od lat 70. żadney na Morzu nie mieli rosprawy, wielką iednak biegłość i męstwo okazali. Ale w Indyach *Johnstone* Okręty Hollenderskie z bogatemi ładunkami z Ceylanu zabiera. Anglicy zaś tracą *Madras* (q) i Fortecę S. Jerzego wzięte od Indyanów, zdobywszy wprzód Fortecę *Carangoli*, *Velore*, *Permacois*, i *Vandischwach*, i poraziwszy Hider-Alego pod Kommendą Gnła *Coote*.

W tym Xiążę *Crillon* z Woyskiem Hiszpańskim wyprawę przeciw Minorce gotuie pełen mę-

(q) *Madras* Miasto Angielskie naybogatsze prawie i nayhandlownieysze w Indyach na brzegu Koromandelskim. Podzielone iest na dwa Miasta Białe i Czarne, podług koloru obywatelów, którzy w nim mieszkaią. Pierwsze z nich dosyć iest mocne, obronne fortecą S. Jerzego, i podobne co do obyczayności i porządku do innych Miast Angielskich. Położenie iego iednak nie iest dobre, i grunta nienaylepsze, ponieważ nie wystarczaią na wyżywienie Miasta, lubo w nim tylko 100,000. Obywatelów rachuie się, a między niemi na 20,000. Katolików, pod Rządem Duchownym Kapucynów, których tu Lud wielce poważa, i ma za Sędziów w zachodzących poróżnieniach. Osada ta wielkiey iest wagi dla Kompanii Indyiskiey, iż iest w pobliżu gór dyamentowych; z niey Anglicy niezmiernie wyprowadzaią skarby. Już ią Francuzi mieli w swych rękach Roku 1746. a Anglikom Indyanie wydarli.

męstwa i dobrey nadziei. (r) Z 70. Statkami, 2. Okrętami liniiowemi, 2. Fregatami i Szebekami dnia 20. Sierpnia do Portu *Mahon* przybiia, bez żadnego oporu 9,100. Zołnierza na ląd Minorki wysadza, i całą razem Wyspę, prócz fortecy S. Filippa, w moc swoią bierze. Tam tyle w materyałach do budowli, rynsztunkach woiennych, i w towarach zdobyczy znayduie, iż wartość iey miała przenosić wartość zdobyczy Angielskiey na Wyspie S. Eustachiego. Wkrótce Francuzi Woyska mu więcey pod Kommendą P. *Falkenhaye* przystawiaią, któremi wzmocniony

(r) *Minorka* iedna z Wysp Balearskich na Morzu Srzódziemnym, nie ma wzdłuż nad mil 10. a wszerz nad 4. Zostawała nayprzód pod panowaniem Kartagińczyków; tym wydarli ią Rzymianie, a Rzymianom Wandalowie R. 421. Opanowali ią potym Saraceni 627. Karól W. na początku Wieku 9. zdobył ią na Maurach, którzy ią znowu osiedli. Zhołdował ich Jakub I. Król Arragoński, R. 1230. a Alfons wnuk iego dokonał Wysp Balearskich podbicie, i one przyłączył do Korony, z którą razem dostały się Hiszpanom. Zabrał był Minorkę mocą Dom Austryacki R. 1708. ale Traktatem Utrechtskim otrzymali ią Anglicy. Nakoniec zdobyli ią Francuzi na Anglikach R. 1756. lecz powrócili ią nazad przez Traktat Paryski 1763. teraz zdobyli ią Hiszpanie, i utrzymali się przy niey następnym Traktatem. Grunt Wyspy iest żyzny; obfituie w wszelkie wygody życia. Dzieli się na 5. Powiatów czyli *Termino*.

ny, odważa się na trudny bardzo Attak Fortecy S. Filippa, z którey mężny Kommendant *Murray* i ogniem i wycieczkami go razi. Dnia 9. Lutego Roku 1782. bierze naostatek *Crillon* przez poddanie się Fortecę S. Filippa, którey mężny Kommendant i Garnizon póty się trzyma, póki mógł mieć tyle ludzi, ile mu do warty trzeba było. Dla wszczętych bowiem w Fortecy chorób, ledwie dziesiąta mu część pozostała Żołnierzy (s). W Indyach Zachodnich Hr. *de Grasse* opanował Wyspę S. Krzysztofa; Lecz krążący przy Morzu *Manche* Vice-Admirał Angielski *Barrington* Eskadrę Francuzką z 12. Okrętów która nie dawno od Portu Bresteńskiego odbiła, schwytał, a z nią zdobył 11. skrzyń srebra. Stracili wprzód już byli Hollendrzy bogate na brzegach Koromandelskich Miasto *Negapatnam*, a teraz wydarli im Anglicy *Trincone-*

(s) Forteca S. Filippa naprzód była w rękach Anglików, tym odebrana od Francuzów R. 1756. znowu odzyskana od Anglików Traktatem Wersalskim R. 1763. W tym R. 1782. oblegana od 16,000. Woyska Hiszp: i Fran: i przez poddanie się wziętą została. Oblężenie trwało półroku. Choroby wszczęte w Fortecy tak wyniszczyły Garnizon, iż przy wyniyściu z niey, 660. tylko ludzi było zdolnych do broni. Składaiąc broń z płaczem wołali: „ Jż „ ią przed Bogiem tylko składali; że Szpital im „ się tylko w niewolą dostaie „

male skład wielki rozmaitych towarów. Po tylu zwycięstwach dopiął naywyższey sławy *Rodney* dnia 12. Kwietnia, w którym zwiódłszy z Francuzami pomyślną batalią, ocalił Jamaikę, i mocno przytarł potęgę Francyi w Ameryce. (t) Mniemała Anglia po tych niepomyślnościach Francyi, iż łatwo nakłoni Osady do zawarcia osóbney Ugody, ale te do niczego przystąpić bez swoiey Przyiaciołki niechciały. Powiodło się też Hiszpanom opanować Wyspę *Prowidencyi*, i z nią wyspę *Bahamską*. (u) *Crillon* doznawszy szczęścia w podbiciu Minorki, spodzie-

(t) Bitwa ta Morska zaszła dnia 12. Kwietnia 1782. między Wyspami Gwadalupą i Dominiką, iest iedną z naysławnieyszych bitew, w których męstwo i sztuka naydzielniey walczyły. Trwała ona w nieustannym ogniu godzin 12. Obydwa Generałowie okazali się wielkiemi Bohatyrami, ale *Rodney* szczęśliwszy, plac otrzymał, 7. Okrętów liniowych zabrał, i samego *Grasse* z 5,600. ludzi w niewolą dostał; nadto zyskał w zdobyczy 450. armat, i 26. skrzyń pieniędzy. Flotta Angielska miała 37. Okrętów, 21,911. ludzi i 2,714. armat, Francuzka zaś, 5,300. woyska lądowego, 2,628. armat, i 22,000. Maytków. To zwycięstwo uwieńczyło wielką chwałą Rodneya, przyniosło mu tytuł Para, i publiczne od Parlamentu, i Króla dziękczynienia.

(u) Wyspy *Prowidencyi*, i *Bahama* iedne są z Wysp Lukayskich, potrzebne dla handlu, iż leżą nad odnogą, przez którą Okręty do Hawany płyną.

dziewał się równego w attaku Gibraltaru; gotuie więc z wielką usilnością wyprawę, prowadzi pod fortecę pływaiące baterye, lecz w 10. godzin kulami pałącemi się *Elliot* (w) ie rozprasza i niszczy, 200. Armat na nich będące za-

ta-

(w) Jerzy *Elliot*, z dobrey Familii, lecz ubogiey, zrodzony R. 1725. w Prowincyi Szkockiey w młodych latach oddał go był Oyciec na rzemiosło, aby się uczył Krawiectwa; stan ten nie podobał mu się, chęć go do Zołnierki wiodła; uciekł przeto od Krawca i w Niemczech służbę Woyskową przyiął, gdzie idąc przez stopnie w kilka lat Oberlieutenantem został. W czasie rozpoczętey R. 1756. między Francyą i Anglią woyny, powrócił do Oyczyzny, przyięty w teyże randze, na którą w Woysku Niemieckim zasłużył. Wkrótce poruczono mu zrekrutować Regiment lekkiey iazdy, którego on konieczną potrzebę Departamentowi woiennęmu przełożył. Rozpoczął on werbowanie w Londynie; wielu się ubiegało do iego zaciągów, rzecz osobliwsza, iż było naywięcey czeladników Krawieckich. Całą tę woynę odbył on w Niemczech, z wielką męstwa zaletą, w nadgrodę którey R. 1759. został Generałem Maiorem, a wkrótce woyska Irlandskiego Szefem, a R. 1770. Generałem Lieutenantem, gdy nie chciał dłużey trzymać naywyższey Kommendy w Irlandyi. W tym umiera Generał Cornwallis Gubernator Gibraltaru, wszyscy na Elliota obrócili oczy, iako nayzdolnieyszego do trzymania Rządu w fortecy. Chętnie ią Król iego staraniu i męstwu powierzył, a on okazał iż niepłonne w nim było zaufanie Króla i Narodu.

tapia, 1,530. Hiszpanów i Francuzów ogniem i wodą gubi, lub w niewolą zabiera. Jeszcze dnia 10. Pazdziernika kuszą się o Gibraltar Hiszpani, ale równie mocnego doznaią odporu. W tym *Howe* z Flottą swą na pomoc przybywa, dodaie Gibraltarowi żywności, i pomyślnie przed dybiącemi na się w około Nieprzyiaciółami uchodzi. Tegoż prawie czasu w Indyach Wschodnich między Angielską i Francuzką Flottą dwie zaszły potyczki. Lubo zaś ani przygotowania, ani operacye woienne nieustawały bynaymniey, z tym wszystkim z obydwóch stron coraz bardziey skłaniano się do pokoiu, i rozpoczęto Traktatowe roboty. Lecz pretensye zachodziły daleko, przeto punkta przedugodne długo się układać musiały. Nareszcie umocowani Pełnomocnicy Hrabia *de Vergennes* Minister Francuzki, Hr. *d'Aranda* Poseł Hiszpański, P. *de Brantzen* Poseł Hollenderski, P. *Franklin* Minister Amerykański, *Fitzherbert* i *Oswald* Ministrowie Angielscy, z Sekretarzami P. *Raineval* i *Adams*, po wielu umowach, wątpliwościach, i obiaśnieniach, na następuiące Artykuły Traktatu ugodzili się, i one podpisali w *Wersalu*. (x)

Mię-

(x) Naypierwód dnia 20. Stycznia Przedugodne Artykuły pokoiu ułożone były, które potym Traktatem ostatecznym podpisanym w Mcu Wrześniu

Między Królem Francuzkim i Królem Wielkiey Brytannii.

Król Chrześciański, i Król Wielkiey Brytannii pobudzeni równą żądzą oddalenia nieszczęśliwości Woyny wszystko pustoszącey, i przywrócenia między sobą iedności i zgody potrzebney dla

---

przyięte bez odmiany zostały. Roztrząsanie ich w Parlamencie Angielskim dla zyskania Jzb approbacyi z wielką wrzawą uczynione było. Partya Oppozycyi usadziła się na zrzucenie Ministerium dawnego, i dokazała. Przekładała ona Stanom w mowach swych, iż ten Traktat był ieden z nayhaniebnieyszych i naynieużytecznieyszych, które kiedy W. Brytannia zawarła. Lecz Partya Dworu tem się broniła, iż zniewolenie Stron traktujących do przystania na lepsze warunki było niepodobne w tym stanie sił Anglii, które wystawuiąc, okazywała, że w czasie wybuchnienia woyny w Ameryce, dług Skarbu wynosił do 136. Milionów Funtów Szterl: a teraz urosł do 200. a zatym Anglia prócz wyniszczonych skarbów własnych, ogołoconych z ludzi Kraiów, utraty Osad, powiększyła dług Narodowy 64. milionami. Bil więc następuiący większością głosów przyiety został: „Ze przez „względ na wiarę publiczną, która powinna być „nienaruszona, Parlament utrzyma powagę Króla „Jmci, czyniąc pokóy mocny i trwały, który „z mocy uczynionego Traktatu, powinien bydź „statecznie zawarty.„

dla całego równie Narodu ludzkiego w powszechności, iako i dla dobra własnych Królestw, Stanów i Poddanych wzaiemnych, skłonili się do żądania zobopólnego pokoiu, i przyięli pośrzednictwo, które im Cesarskie Dwory ofiarować raczyły. Tym końcem wyznaczyli do dzieła tego Ministrów, z strony Króla Chrześciańskiego: J. Pana Karola *Gravier* Hr. *de Vergennes*, Barona *de Welferding*, Kommendora Orderów Ministra i Sekretarza Stanu, Szeffa Rady Królewsko-Skarbowey, Konsyliarza we wszystkich Radach, a od Króla Wielkiey Brytannii: JP. Jerzego Xiążęcia i Hr. *de Manchester* Vice Hr. *de Mandeville*, Barona *de Kimboiton*, Lord-Lieutnanta, Konsyliarza prywatnego i aktualnego Króla Jmci Angielskiego, Posła Extra-ordynaryinego i Pełnomocnego przy Dworze Wersalskim, którzy wraz z JP. *Florimond* Hrabia *de Meecy d' Argenteau* Vice Hrabia *de Loo* Baronem *de Crichegnée* Kawalerem Złotego Runa, Szambelanem i Konsyliarzem aktualnym Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolskiey Mości, Posłem u Dworu Francuzkiego; iako też z JPanem Iwanem Xciem *Boratyńskim* Generałem Lieutnantem Woysk Imperatorowy Jmci całey Rossyi, Orderów S. Anny i Szwedzkiego Miecza Kawalerem, i Ministrem pełnomocnym; wraz z JP. Arkadyuszem *de Markoff*, Konsyliarzem Stanu i Ministrem Pełnomocnym Imperatorowy Jey-

mci

mci Rossyiskiey, iako Reprezentantami Potencyi pośrzedniczych, po wspólney deliberacyi, namowach, układzie, podpisach, i uroczystey zamianie, dokonali dzieło następuiącego Traktatu.

I. Odtąd między Królem Jmcią Francuzkim i Wielk: Brytannii, Jch Następcami i Dziedzicami, iako też między Ich Królestwami, Stanami, Kraiami, Prowincyami, Poddanemi, i Hołdownikami pokóy powszechny i wieczysty trwać będzie. Przeto obie Strony Kontraktuiące przyłożą wszelkiey usilności do ugruntowania iak naymocniey wspólney przyiaźni, a przeciwnie do odwrócenia tego wszystkiego, coby iey osłabienie, lub iakikolwiek uszczerbek przynieść mogło.

II. Traktaty: Westfalski Roku 1648. Nimegski R. 1678. i 1679. Ryświcki 1697. Utrechtski 1713. Badeński 1714. Hageński potroyney Alliancyi 1717. Londyński pięciorakiey Ligi 1718. Wiedeński 1738. Akwizgrański 1748. i Paryski 1763. za fundament i prawidło ninieyszemu Przymierzu służyć maią. Tym końcem, wszystkie powyżey rzeczone Traktaty, które między obiema Dworami zachodzą, za ponowione i utwierdzone mieć chcemy, tak iak gdyby co do słowa umieszczone tu były, i zachowanie ich uroczyście waruiemy w tym wszy-

stkim

stkim, w czymkolwiek przez niniejszy, odmiana, lub poprawa iaka nie zaydzie.

III. Więźniowie w czasie przeszłey woyny, bądź na lądzie, bądź na morzu zdobyci tak z iedney, iak i z drugiey strony, równie iako i zakładnicy powróceni bydź maią bez żadnego okupu prócz opłaty kosztów autentycznie dowiedzionych, łożonych na ich utrzymanie, i zaręczenia pewności względem zaspokoienia długów, któreby się zaciągnione przez nich okazały. Także Okręty woienne iako i Kupieckie, któreby były zabrane po zawieszeniu broni, oddane będą z obu Stron z ammunicyami i ładunkami swemi.

IV. Król Wielkiey Brytannii zostanie przy possessyi Wyspy *Ziemi - Nowey* (y) podług Artykułu XIII. Traktatu Utrechtskiego, a to z przyległemi Wyspami; prócz S. *Piotra* i *Mi-*

(y) Brzegi tey Wyspy R. 1495. Hiszpani odkryli, a Rybacy nazwali ią Wyspą Stokfiszów, dla mnogiego tych ryb przy iey brzegach połowu. Obszerna iest na mil 300. pełna gór i lasów. Francuzi odstąpili iey byli Anglikom Traktatem Utrechtskim. Tuż leżą drobne wyspy S. *Pierre* i *Miquelon* w Golfie S. Wawrzeńca, niemaiące nad mil 9. obwodu, nabyte od Francyi były R. 1763. Traktatem Paryskim, a to dla schronienia Rybaków, i z warunkiem, aby tam nie trzymała większey załogi nad ludzi 50.

Miquelon, których ninieyszym Przymierzem Francyi na zawsze odstępuie.

V. Król Jmć Chrześciański zabiegaiąc tym kłótniom, które zachodziły dotąd między Narodami Francukim i Angielskim, zrzeka się prawa do połowu ryb, które mu należało z mocy tegoż Artykułu Traktatu Utrechtskiego od Kapu *Bonavista* aż do Kapu S. *Jana* leżącego na brzegu Wschodnim *Ziemi-Nowey* pod 50. gradusem szerokości Północney; przez co połów Francuzki pocznie się od pomienionego Kapu S. *Jana*, póydzie przez Północ, i zwracaiąc się stroną Zachodnią Wyspy *Ziemi-Nowey* będzie miał za granicę mieysce zwane *Cap de Raye*, leżące pod 47. gradusem i 50. minutami szerokości. Rybacy Francuzcy zażywać będą połowu pozwolonego sobie tym Artykułem tak, iak maią prawo używać go z mocy Traktatu Utrechtskiego.

VI. Co się tycze połowu w Golfie S. *Wawrzeńca*, zostaną przy nim Francuzi stosownie do Artyk: V. Traktatu Utrechtskiego.

VII. Król W. Brytannii ustąpi i powróci Wyspę S. *Łucyi* (z) w tym stanie, w iakim by-

(z) Wyspy S. *Łucyi* i *Tobago* są z liczby Antylskich. Pierwsza ma w okrąg na mil 25. Osadę tu założoną od Francuzów zruynowali Anglicy. Przed ostatnią woyną liczyła Mieszkańców białych

była przed zawoiowaniem iey od Anglików, równie iako i Wyspę *Tobago*, której possessyą Królowi Chrześciańskiemu gwarantuie. Protestanci osiedli na tych Wyspach w sprawowaniu obrządków swey religii żadney przeszkody doznawać nie maią. Mieszkańcy także, którzyby byli z natury Poddanemi Wielkiey Brytannii zachowani, i utrzymani przy swych własnościach będą; lub gdyby się im wyprowadzić podobało, wolność i bezpieczeństwo zupełne dane im będzie, ani im przedaż dóbr swych Poddanym Francuzkim, lub wynoszenia swych sprzętów bronione bydź nie ma, chyba w przypadku processu kryminalnego, pod którymby zostawali, lub niezaspokoionych długów. A dla tym większego zabezpieczenia własności mieszkańców, wyda Król Francuzki obwieszczenie znoszące na tych Wyspach prawo Kaduka.

VIII. Dwór Wersalski oddaie Wielkiey Brytannii w stanie tym, wiakim były, gdy ie zdobyli Francuzi, Wyspy: *Grenadę*, *Grenady-*
ny

2,000. a czarnych na 13,000. Obfituie w cukrową trzcinę, kakao, indych, i bawełnę. Mnieysza iest i nakształt góry skalistey *Tobago*; w której niema nad 2,000. Murzynów pracuiących w 60. cukierniah. Otrzymali ią byli Anglicy mocą Traktatu Paryskiego.

ny, *Dominikę*, *S. Wincentego*, *S. Krzysztofa*, *Newis*, *i Montferrat*, z warunkiem wyżey umieszczonym, co do Francuzkich Poddanych na tych Wyspach osiadłych. (a)

IX. Król Wielk: Brytannii odstępuie i gwarantuie Francyi possessyą rzeki *Senegal*, z iey przynależytościami i fortecami: S. *Ludwika*, *Galam*, *Portendic*, *Arguin i Podor*, powraca iey także i Wyspę *Goreę* w takim stanie, w iakim

(a) Są to Wyspy Antylskie, które dawniey Francya posiadała, ale Traktatem Paryskim odstąpiła ie i gwarantowała Anglii. *Grenada* od Hiszpanów odkryta, naybogatsza w trzciny cukrowe, opanowana była od Francuzów R. 1650. *Dominika*, od dnia Niedzielnego, w którym do niey Hiszpanie zawinęli, nazwana, nayludnieysza, i większą częścią od Karaibów zamieszkana, była celem długich sporów o iey panowanie między Francyą i Anglią. Ostatniey Traktatem 1763. przyznana. *S. Wincentego*, górzysta wypleniona z mieszkańców, niegdyś bardzo osiadła, ma długości mil 24. szerokości 11. wiele dobrey Tabaki rodzi. *S. Krzysztofa* wzięła nazwisko od imienia Kolumba wynalazcy swego w R. 1493. Długo o iey possessyą Francuzi z Anglikami walczyli. Otrzymali ią Anglicy orężem Roku 1702. a potym Traktatem Utrechtskim. Ma obwodu na mil 25. Obfituie w Sól, trzciny cukrowe &c. *Newis i Montferat* osadzone od Anglików, pierwsza R. 1628. druga 1632. rodzą bawełnę, imbier, tytuń, i trzciny cukrowe.

kim ią Anglicy przed opanowaniem swym znaleźli. (b)

X. Wzaiem Król Francuzki gwarantuie Anglii possessyą rzeki *Gambii*, i fortecy *James*.

XI. Dla odznaczenia granic wymienionych i zagwarantowanych z oba stron possessyi, wyprawieni będą Kommissarze we trzy miesiące po Ratyfikacyi ninieyszego Traktatu. Względem zbioru i handlu gummy będą mieć Anglicy zupełną ich wolność od uyścia rzeki *S. Jana* do odnogi i fortecy *Portendic inclusivè*; wyiąwszy, iż na brzegach tey rzeki i odnogi, żadney Osady trwałey zakładać nie będą mogli.

XII. Co się tycze reszty brzegów Afryki, Poddani Francuzcy i Angielscy dawnych zwycza-

(b) Francya tym Traktatem odzyskuie w Afrykę prawie to wszystko, cokolwiek Traktatem Utrechtskim ustąpić Anglikom musiała. Panowanie na rzece Senegali było częstą przyczyną poróżnienia Dworu Londyńskiego i Wersalskiego. Pierwsi Portugalczykowie za Xcia Henryka do tey Wyspy przybyli, i co rok potym kilka Okrętów na handel wysyłali; wydarli ią Portugalczykom Francuzi, i znowu Anglikom iey odstąpili R. 1763. wraz z Kraiem na mil blisko 300. obszernym. Senegal maią niektórzy tylko za odnogę Nigru; w wuyściu swym iest bardzo głęboka, i szeroko na milę płynie. Korytem swym robi Wyspę, na którey Francuzi wystawili Zamek S. Ludwika. Handlu Senegalskiego towarem są Murzyni, piasek złoty, i gumma.

czaiów trzymać się będą, i równie wolny mieć wstęp do nich, iak go mieli dotąd.

XIII. Król Wielk: Brytannii wróci Królowi Chrześciańskiemu wszystkie te dzierżawy, które do niego należały na początku teraźnieyszey woyny na brzegu *Oryxa*, i w *Bengalu* leżące, z zupełną wolnością opasania kanałem Osady *Handernagor* dla ścieku wody. Y ieszcze tenże Król W. Brytannii bierze na siebie obowiązek, iako i na brzegach *Oryxy*, *Koromandelu* i *Malabaru* handel pewny, wolny, i niepodległy, tak iak go prowadziła dawniey Kompania Francuzka Indyi Wschodnich, czy to Francuzi zechcą go prowadzić Kompanią, czy każdy Poddany od siebie samego.

XIV. *Pondichery* (c) będzie także oddane i gwarantowane Francyi iako i *Karykal*; nadto Król W. Brytannii dla okrągleyszego położenia tych dzierżaw postara się o dwa Powiaty *Velanour* i *Babour*, a dla *Karykal* o 4. *Maganny*, czyli Powiaty, które tam są przyległe.

XV.

(c) Miasto Indyiskie na półwyspie Koromandelu z tey strony Gangesu. Obszerne, ludne, i obronne. Od R. 1672. naylepsza osada Kompanii Francuzkiey w Indyach Wschodnich. Opanowali ie byli Hollendrzy R. 1693. lecz powrócili wkrótce przez Traktat Ryświcki. Byli i Anglicy iego Panami R. 1761. ale znowu oddali ie Francuzom R. 1763. lub

XIV. Francya powróci do swey dzierżawy *Mahe*, i do swego Kantoru w *Suracie*, i Poddani iey będą prowadzili handel w tey części Indyi podług fundamentów określonych w Art: XIII. tego Traktatu.

XVI. Jeżeliby Francya miała iakich Alliantów w Jndyi, zaproszeni oni będą, iako i Allianci Wielk: Brytannii do przystąpienia do teraźnieyszego Przymierza, i na ten koniec rachuiąc od czasu podania im tey propozycyi, będzie dany im czas 4. Miesięcy do namyślenia się; a ieżeliby niechcieli do tego przystąpić, Król Chrześciański i Król W. Brytannii przyrzekaią sobie, że nie będą im pomagali, ani iawnie, ani taiemnie przeciw Osadom Francuzkim lub Angielskim, ani przeciw dawnym dzierżawom swoich Alliantów, iak ie ci posiadali w Roku 1776.

XVII. Król W. Brytannii dla dania Królowi Chrześciańskiemu dowodu szczerego poiednania się i przyiaźni, i dla ugruntowania poko-

zruynowone, przeto na nowo mury i twierdze iego dźwignąć i umocnić musieli. W czasie ostatniey woyny R. 1778. zdobyli ie byli Anglicy, powrócone tym Traktatem. *Karykal* także w pomorzu Koromandelskim leży; iest to włość na mil 2. obszerna z składem Kupieckim, sławnym przez wielki handel płócien.

pokoiu następuiącego zezwoli na skassowanie i zmazanie wszystkich Artykułów ściągaiących się do Dunkierki rachuiąc od pokoiu zawartego w Utrechcie Roku 1713. aż do dnia dzisieyszego.

XVIII. Po Ratyfikacyi ninieyszego Traktatu obie Potencye wyznaczą Kommissarzów do układania nowego handlowego Traktatu, który dokonany bydź ma w przeciągu 2. lat od dnia 1. Stycznia R. 1784.

XIX. Wszystkie Dzierżawy i mieysca opanowane od któreykolwiek z Stron Kontraktuiących w iakieykolwiek części świata, a tu nie wymienione pod tytułem odstąpienia, lub powrócenia, maią bydź oddane bez trudności i wyciągania nadgrody.

XX. Wyznaczaią się z obu Stron termina, a te naydaley do 6. miesięcy rozciągaią się, w których dzierżawy swym Panom powrócone, i Woyska wyciągnione bydź maią.

XXI. Względem szkód i rzeczy zaiętych przed rozpoczęciem nieprzyiacielstwa, tych rozpoznanie Sądom przyzwoitym podług prawa Narodów i Traktatów zostawuie się.

XXII. Aby zakończone processa na Wyspach zdobytych od iedney, lub drugiey Strony, odnowione nie były, zgodzono się, iż zapadłe w tey mierze ostateczne wyroki Sądowe niewzruszone, w mocy swoiey bydź powinny.

XXIII. Wszystkie Artykuły ninieyszego Traktatu wiernie i zupełnie zachować, i aby w niczym nadwerężone nie były przestrzegać; zabespieczaiąc ie zobopólną gwarancyą, Kontraktuiące Potencye wzaiem sobie przyrzekaią.

XXIV. Uroczystość zamian i Ratyfikacyi w tymże Mieście Wersalu wykonana będzie, naydaley za miesiąc od daty ninieyszey.

Co wszystko dla lepszey wiary, My niżey podpisani Ministrowie Pełnomocni podpisami rąk własnych, i rodowitemi Pieczęciami utwierdziliśmy.

Dan w *Wersalu* dnia 3. Września Roku 1783.

Manchester mp. (L.S.) Gravier de Vergennes mp. (L.S.)

Artykuł Osóbny I.

I. Użyte, lub opuszczone Tytuły w Traktacię, Plenipotencyach, i innych Aktach należących do negocyacyi ninieyszego pokoiu względem Potencyi Kontraktuiących, nic takiego nie stanowią, coby nadal w takim, lub podobnym razie za prawidło brane bydź mogło.

II. Równie użycie Języka Francuzkiego we wszystkich Kopiach tego Traktatu, nie będzie na potym żadnego przykładu czynić; ale w tey mie-

mierze powszechny między Potencyami Traktuiącemi zwyczay zachowany bydź ma. Ten zaś Traktat nie traci w tym na swey mocy, owszem taką mieć wagę będzie, iak gdyby wszystkie w nim formalności nayuroczyściey zachowane były.

Artykuł Osobny II.

DEKLARACYA.

Król W. Brytannii przyzwoliwszy zgodnie wraz z Królem Chrześciańskim na wszelkie warunki powyższego Traktatu, nie tylko przyłoży wszelkiego starania, aby iak naywierniey były zachowane, ale i aby przytłumione nadal były wszystkie niezgody zobopólney nasiona. Tym końcem dla uprzątnienia przyczyny sporów i narzekań Rybaków, iako i aby Poddani Francuzcy w pozwolonym sobie połowie ryb na brzegach Ziemi-Nowey żadney nie doznawali przeszkody, wyda rozkaz Król Angielski, aby Francuzom wycinanie drzewa potrzebnego do ognisk, chat, i innych budowli rybackich bronione nie było. W czym Artykuł XIII. Ttaktatu Utrechtskiego za prawidło obydwom Stronom służyć będzie, waruiąc to razem, aby Rybacy Francuzcy nic nowego nie zakładali, prócz ognisk i repara-

cyi dawnych budynków, w których iednak zimować nie maią.

Król Angielski odtsępuiąc Francyi Wysp: S. *Piotra* i *Miquelon*, w tym zamyśle, aby Rybacy Francuzcy bliskie mieli schronienie, podchlebia sobie, iż to ustąpienie nie będzie celem zadrości między dwoma Narodami, i że *Mi-Canal* będzie granicą połowu międy rzeczonemi Wyspami i *Ziemią - Nową*.

Przychyliwszy się równie W. Brytannia do żądań Francyi, dążących do ugruntowania iey handlu w Indyach, przystała na umowę opasania Kanałem dla ścieku wód *Chandernagory*, ufaiąc, iż wykonanie tego nie da powodu opacznemu podeyrzeniu.

Ostrzega i to sobie Dwór Londyński, iż w Negocyacyi nastąpić mianey względem handlu obydwóch Narodów, ieżeliby przyszło iakie poczynić odmiany w Traktatach trwaiących, te iedynie do układów handlowych tylko ściągać się maią, i aby przywileiów i korzyści tak wspólnych iako i szczególnych nie tylko w niczym nie nadwerężały, ale owszem, aby oneż, ieżeli można, pomnażały.

Dan iak wyżey. —

Mię-

Między Królem W. Brytannii i Stanami Ameryki.

Ponieważ same tylko wzaiemne korzyści, i przyzwoitość wspólna czynią z doświadczenia iedyny fundament pokoiu i przyjaźni między Państwami sprzymierzonemi, zgodzono się z obu Stron ułożyć Artykuły Traktatu na takich fundamentach słuszności i wspaniałey wzaiemności, aby wszystkie prywatne pożytki, te to nasienia niezgody odrzuciwszy, taka się mogła ustanowić spólność pożyteczna i zadosyć czyniąca przyiaźni między obiema Kraiami, iżby można było to sobie obiecywać; że zabeśpieczy dla obu Narodów pokóy i wieczną zgodę.

I. Król Wielkiey Brytannii uznaie pomienione Stany Ziednoczone, to iest: *New-Hampshire*, *Massachusets-bey*, *Rhode-Island*, Osady *de Providence*, *Connecticut*, *New-York*, *New-Yersey*, *Pensylwanią*, *Delawarę*, *Maryland*, *Wirginią*, *Karolinę* Północną, *Karolinę* Południową, i *Georgią*, za Stany Wolne, Udzielne, i Niepodległe; że traktuie z temi Stanami iako z takiemi, i że, i za siebie samego, i za swoich Dziedziców i Następców zrzeka się wszelkiey pretensyi do rządzenia niemi, do własności i do praw Kraiowych tych Stanów, i każdey części

z

z tychże Stanów. Y dla zapobieżenia wszelkim sporom, którehy mogły zayść w czasy przyszłe względem granic pomienionych Stanów Ziednoczonych, uchwalono i oświadczono ninieyszym Traktatem, że ich granice są i będą tak, iak następuie, to iest:

II. Od węgła z strony Północno-Zachodniey Nowey-Szkocyi, to iest: od tego węgła, który się formuie z linii pociągnioney prosto na Północ źrzodła Rzeki S. Krzyża, aż do gór wzdłuż tych Wysp, które odłączaią Rzeki wpadaiące do Rzeki S. Wawrzeńca od Rzek wpadaiących do Oceanu Atlantyckiego, aż do strony Północno-Zachodniey rzeki Connektykut. Ztamtąd ustępuiąc i idąc wzdłuż środka teyże rzeki, aż do 54. stopnia szerokości północney, ztamtąd linią prostą na Zachód pod tąż samą szerokością, póki się taż linia nie dotknie rzeki *Iroquosi*, albo *Cataraquy*, ztamtąd idąc wzdłuż środka teyże aż do jeziora Ontario. Przez środek pomienionego ieziora póty, póki się ta linia nie dotknie Kommunikacyi tegoż ieziora z ieziorem Erié; ztamtąd idąc wzdłuż tey Kommunikacyi aż do ieziora Erie, przez środek pomienionego ieziora póty, póki ta linia nie przyidzie do Kommunikacyi przez wodę między tym ieziorem i drugim *Superieur*. Ztamtąd przez iezioro *Superieur* ku Północy Wysp *Royale* i *Philipeaux*,

aż

aż do Jeziora *Long*. Ztamtąd idąc przez śrzodek pomienienionego ieziora *Long*, i przez Kommunikacyą wodną, między tym ieziorem i ieziorem *des Bois (the Lake of the Woods)* aż do pomienionego ieziora *des Bois*. Ztamtąd przez pomienione Jezioro, aż do końca posuniönego naybardziey ku stronie Północno-Zachodniey tegoż ieziora, a ztąd idąc prosto na Zachod aż do Rzeki *Misissipi*. Ztamtąd przez linią prostą ciągnącą się wzdłuż śrzodka Rzeki *Misissipi*, póki ta linia nie przetnie naybardziey ku Północy posunioney części stopnia 31. szerokości północney. Na południe idąc linią ciągnącą się prosto na Wschód od wyznaczonego punktu ostatnim razem wspomnioney linii stopień 31. szerokości na Połnoc Ekwatora, aż do śrzodka rzeki *Apalachicola*, albo *Catabouche*. Ztamtąd trzymaiąc się śrzodka tey rzeki, aż do złączenia się rzeki *Flint* z tą rzeką. Ztąd prosto aż do śrzodka rzeki S. *Maryi* zstępuiąc aż do Oceanu Atlantyckiego. Na Wschód idąc linią ciągnącą się wzdłuż śrzodka rzeki S. *Krzyża*, od mieysca iey uyścia w stanowisko *Fundy*, aż do iey źrzodła. Ztamtąd od iey źrzódła prosto ku Północy aż do rzeczonych wyżey gór, które oddzielaią rzeki wpadaiące w Ocean Atlantycki, od rzek uchodzących do rzeki S. *Wawrzeńca*, zabieraiąc w tym wszystkie Wyspy z tey strony, w odległości 20.

mil

mil z każdey strony brzegów należących do Stanów Ziednoczonych, i leżące między liniami ciągnącemi się prosto na Wschód od tych punktów, gdzie rzeczone granice między Nową-Szkocyą z iedney strony, a Florydą Wschodnią z drugiey, dotkną się stanowiska *Fundy* i Oceanu Atlantyckiego. Wyłączaiąc te Wyspy, które teraz są, albo były przedtym w obrębie granic wyżey pomienioney Prowincyi Nowey-Szkocyi.

III. Zgodzono się z obu Stron, aby Obywatele Stanów Ziednoczonych używali bez przeszkody prawa połowu ryb wszelkiego rodzaiu koło Wyspy Ziemi-Nowey, iako też w Golfie S. Wawrzeńca, i po wszystkich innych mieyscach morskich, na których Obywatele obu Narodów mieli zwyczay łowienia Ryb przedtym w każdym czasie. Zgodzono się także aby Mieszkańcy Stanów Ziednoczonych mieli wolność łowienia ryb wszelkiego rodzaiu w każdey stronie brzegów Wyspy Ziemi-Nowey, gdzie Rybacy Wielkiey Brytannii maią zwyczay łowienia, (ale nie suszenia, lub zaprawiania ryb na tey Wyspie) i aby mieli także wolny połów przy brzegach i stanowiskach wszystkich innych Wysp, lub Kraiów należących do W. Brytannii w Ameryce, i aby Rybacy Amerykańscy mogli wolnie suszyć i zaprawiać Ryby w tych brzegach i stano-

nowiskach Wysp *Madelaine* i *Labrador*, które nie są zabrane od Nowey - Szkocyi, i to póty, póki tam nie będą założone Osady iakie; a iak prędko te brzegi i stanowiska będą zabrane od Osad, nie będzie już wolno rzeczonym Rybakom suszyć, lub zaprawiać ryb w założoney Osadzie, nie umówiwszy się pierwey w tey rzeczy z mieszkańcami i właścicielami Kraiu.

IV. Zgodzono się z obu Stron, aby Kredytorowie z iedney i z drugiey Strony nie mieli żadney prawney przeszkody do odzyskania w pieniądzach dobrey monety wszystkich tych długów, które im się sprawiedliwie należą.

V. Uchwalono przytym z obu Stron, aby Kongress zalecił szczerze Zgromadzeniom Prawodawczym każdego z 13. Stanów Ziednoczonych, postarać się o przywrócenie wszystkich gruntów, praywileiów, i własności skonfiskowanych prawdziwym Poddanym W. Brytannii, iako też o przywrócenie gruntów, przywileiów, własności tym Osobom, które mieszkaią w Powiatach należących do W. Bryttannii, a nie woiowały z rzeczonemi Stanami Ziednoczonemi. Uchwalono także, aby Osoby należące do iedney, lub drugiey Strony, miały zupełną wolność udania się do któregokolwiek z 13. Stanów Ziednoczonych, i zabawienia się tam przez 12. Miesięcy bez żadney dla siebie przeszkody w

tych

tych staraniach i zabiegach, któreby czyniły dla odzyskania wszystkich swoich gruntów, przywileiów, i własności, które im były skonfiskowane. Aby powtóre Kongress zalecił szczerze różnym Stanom nowe roztrząśnienie i przeyrzenie wszystkich Aktów, lub praw ściągaiących się do celu wyżey zamierzonego, a to tym końcem, aby te Akta, lub prawa uczynione, były doskonale zgadzaiącemi się, nie tylko z sprawiedliwością i słusznością, ale ieszcze z tym duchem szczerego poiednania się, który za powrotem błogosławieństw pokoiu powinien powszechnie celować, i aby potrzecie zalecił tenże Konaress w sposób iak nayszczerszy różnym Stanom, aby grunta, przywileie, i własności wzmiankowanych tu wyżey Osób, wrócone im były, nadgradzaiąc każdey osobie, któraby teraz mogła trzymać iakikolwiek grunt, lub własność skonfiskowaną *bona fide*, kwotę, którą taż Osoba mogła zapłacić, kupiąc iakikolwiek grunt, lub własność po ich skonfiskowaniu. Uchwalono naostatek, że te wszystkie Osoby, które iakimkolwiek sposobem należą do skonfiskowanych gruntów, bądź tytułem długów, bądź przez Małżeństwa, bądź z inney iakiey-kolwiek okoliczności, nie będą miały przeszkody żadney prawney w dochodzeniu swoich sprawiedliwych przywileiów.

VI.

VI. Nie będzie się na potym czyniło więcey konfiskacyi, ani się nie będzie pozywało do Sądów żadney Osoby, któraby wchodziła do teraźnieyszey woyny, i żadna Osoba nie będzie ponosiła żadney z tey przyczyny szkody i straty przyszłey, bądź w swoiey Osobie i wolności, bądź na swoiey własności, i że ci, którzy mogą bydź w więzieniu za takie oskarżenia, w czasie Ratyfikacyi Traktatu w Ameryce, będą wnet wypuszczeni na wolność, i rozpoczęte przeciwko takim processa, nie będą kontynuowane.

VII. Będzie pokóy mocny i stateczny między Królem Wielkiey Brytannii i pomienionemi Stanami, i między Poddanemi iedney Strony i Obywatelami drugiey; dla czego wszystkie nieprzyiacielstwa tak morzem, iako i lądem wnet ustaną. Wszyscy niewolnicy otrzymaią wolność i z wszelką należytą prędkością, nieczyniąc żadney szkody, ani nie wyprowadzaiąc żadnych Murzynów, ani inney iakiey własności Obywatelów Amerykańskich. Król Jmć W. Brytannii wyprowadzi wszystkie swoie Woyska, Garnizony, i Flotty z Państw Stanów Ziednoczonych, i z każdego Portu, Fortecy, lub stanowiska będącego w obrębie tychże Stanów Ziednoczonych, zostawuiąc we wszystkich fortyfikacyach Artylleryą Amerykańską, którąby się tam znaydowała. Król Jmć W. Brytannii da także rozkaz i postara się, aby

aby wszystkie Archiwa, Regestra, Akta, Papiery należące do którego kolwiek z pomienionych Stanów, lub do ich Obywatelów, które w ciągu tey woyny mogły wpaść w ręce iego Officyerów, i Żołnierzy mogły wnet bydź oddane, i powrócone Stanom i Osobom, do których należą.

VIII. Zegluga na rzece Missisipi od iey źrzódła, aż do Oceanu, zostanie na zawsze wolna i otwarta, równie dla Poddanych W. Brytannii, iako i dla Obywatelów Stanów Ziednoczonych.

IX. Jeżliby się przytrafiło, żeby iaka forteca, lub kray należący do W. Brytannii, lub do Stanów Ziednoczonych, był podbity od Woysk iedney lub drugiey Strony przed doyściem tych Artykułów do Ameryki, umówiono się z obu Stron, aby bez trudności, i bez wyciągania żadney opłaty były oddane.

Działo się w *Paryżu* d. 30. Listopada 1782.

Rychard Oswald. John Adams, Beniamin Franklin, John Jay, Henry Laurens. (L.S.)

Między Królem W. Brytannii i Królem Hiszpańskim.

Obydwa Monarchowie równą pałaiąc żądzą przywrócenia między sobą dobrey przyiaźni, a Na-

Narodom i Poddanym spokoyności i szczęścia, wyznaczyli na ten koniec, to iest z strony Króla W. Brytannii: P. Alleyne Fitz-Herbert Ministra Pełnomocnego; z strony Króla Katolickiego: Dona Piotra, Pawła, Abarca de Bolea, Ximenes, d'Urnea &c. Hrabiego d'Aranda i Castel Florido, Margrafa de Torres, de Villanan i Rupit, Podgrabiego de Rueda i Yoch, Barona de Gewin Sietano, Clamosa, Eripol, Trazmoz, la Mata del Castel Viejo, Antillon, la Almolda, Cortés, Jorwa, St. Genis, Rabouillet, Orcau, Ste Colome de Farnes, Pana Dzierżawy d'Alcala, doliny de Rodellar, Zamków i Miast de Maella, Mestenones, Tiurana, de Villa plana, Turades, i Villadran &c. Męża bogatego z urodzenia w Arragonii, Grandesa Hiszpańskiego pierwszey Klassy, Kawalera Orderów Złotego Runa i S. Ducha, aktualnego Dworzanina Kamery Królewskiey, Kapitana Generalnego Woysk Królewskich, i Posła przy Królu Chrześciańskim, którzy kommunikowawszy sobie wzaiemnie zupełne władze, ułożyli Artykuły następuiące:

I. Po podpisaniu ninieyszego Traktatu przywrócona będzie przyiaźń szczera międzay Królem W. Brytannii i Królem Hiszpańskim, ich Królestwami, Stanami, i Poddanemi, na morzu i na lądzie, we wszystkich Częściach świata. Na ten koniec posłane będą do Woysk i do Flott służące rozkazy.

II.

II. Król Katolicki zachowa przy sobie Wyspę Minorkę.

III. Król W. Brytannii ustąpi Królowi Katolickiemu Florydę Wschodnią, a Król Katolicki zachowa dla siebie Florydę Zachodnią, i będzie dany czas 18. miesięcy, rachuiąc od ratyfikacyi Traktatu ostatniego tym Poddanym W. Brytannii, którzy osiedli tak na wyspie Minorce, iako i w obu Florydach, do sprzedania swych dóbr, do odzyskania długów, do przewiezienia swych sprzętów i do przeprowadzenia, się nie czyniąc im w tym żadney przeszkody, bądź z przyczyny ich religii, bądź z innego iakiegokolwiek powodu; wyłączywszy tylko tych, którzy albo są zadłużeni, albo maią na sobie sprawy Kryminalne. Y Król W. Brytannii będzie miał moc kazać sprowadzić z Florydy Wschodniey wszystkie sprzęty do niego należące, bądź Artylleryą, bądź inne rzeczy.

IV. Król Katolicki nie dopuści w przyszłe czasy, aby Poddanym W. Brytannii czyniona była iakakolwiek przeszkoda, i pod iakimkolwiek pozorem, w ścinaniu, ładowaniu i przewożeniu drzewa farbierskiego, (d) albo *de Campeche* w ia-

(d) Ten Artykuł w Traktacie naydłuższy iest; naznacza Granice Powiatu pozwolonego Anglikom na sprowadzenie drzewa farbierskiego, i zabiega

inkim Powiecie, którego granice będą oznaczone; i na ten koniec ciż Poddani i robotnicy W. Brytannii, będą się mogli budować bez przeszkody, i mieszkać w domach i Magazynach, dla siebie, dla swey Familii i dla swoich sprzętów potrzebnych, w mieyscu maiącym bydź z obu Stron umówionym, albo przez Traktat ostateczny, albo w 6. miesięcy po zamianie ratyfikacyi. Y Król Katolicki zapewnia im przez ten Artykuł zupełne używanie tego wszystkiego, co się teraz wyżey wyraziło, z tym iednak warunkiem, że

---

wszelkim dalszym kłótniom w tey mierze. Lecz wolność sprowadzania drzewa nie zawiera pozwolenia Anglikom prowadzenia przy tamtych brzegach wolney żeglugi. Przy czym obstawał *Fox* Minister Angielski. Lecz Hiszpania znaiąc dobrze, iak wiele ią kosztowała ta Angielska żegluga, przez zakazany handel, który tam prowadziły Okręty z wyspy Jamaiki, mianowicie dostarczaiąc Indyanom broni, prochu &c. czego ci używali dla napastowania ustawicznego Osad Hiszpańskich, wcześnie sobie ten Artykuł względem brania drzewa pomienionego z Powiatu Honduras obostrzyła. Przed podpisaniem bowiem Artykułów, postarała się była od Lorda Grantham na ten czas Sekretarza Stanu o Deklaracyą Dworu, iż w danym zezwoleniu od Hiszpanii na sprowadzenie drzewa z Honduras nie będzie pretendować Anglia wolney żeglugi do Sąsiedzkich brzegów. *Obacz* Traktat Londyński R. 1783.

że się przez to nic nie uymuie naywyższemu tam panowaniu Króla Katolickiego.

V. Król Katolicki wróci W. Brytannii Wyspy: *Prowidencyi* i *Bahamę*, bez wyłączenia, i w takim samym stanie, w iakim one były, kiedy ie Woyska Hiszpańskie zabrały.

VI. Wszystkie Kraie mnieysze, lub większe, które są zawoiowane, albo mogły bydź zawoiowanemi, w którychkolwiek bądź częściach świata, od Króla W. Brytannii, albo przez Króla Katolickiego Woyska, a które nie są wyrażone w ninieyszych Artykułach, oddane będą bez trudności i bez wyciągania nadgrody.

VII. Traktktem ostatecznym odnowione i potwierdzone będą wszystkie inne Traktaty, które dotąd były między obiema Stronami traktuiącemi, i którym się co nie uymuie przez Traktat ostateczny. Oba Dwory wyznaczą Kommissarzów do ułożenia stanu handlu oboyga Narodów, dla obmyślenia nowych rozrządzeń handlu, na fundamencie wzaiemności i wspólney przyzwoitości; i też dwa Dwory ułożą po przyiacielsku między sobą czas przyzwoity na takie roboty.

VIII. Ponieważ rzecz iest potrzebna naznaczyć pewną Epokę do oddawania Kraiów, i wyprowadzenia Woysk, rzecz tak iest umówiona, że Król W. Brytannii ma odebrać Wyspę Bahamę,

hamę, a Król Katolicki Florydę Wschodnią w czasie trzech Miesięcy po Ratyfikacyi uczynioney, lub prędzey ieżeli można. Na co potrzebne rozkazy wydane będą.

IX. Zabrani w niewolą przez Woyska Króla W. Brytannii i Króla Katolickiego na morzu i na lądzie, będą zaraz po ratyfikacyi Traktatu Ostatecznego wzaiemnie i wiernie, nie wyciągaiąc od nich opłaty żadney, wydani i na wolność puszczeni; płacąc tylko te długi, któreby zaciągneli w czasie swoiey niewoli. Y każda Korona uczyni rzetelny obrachunek łożonych kosztów na utrzymywanie niewolników podług podanych sobie autentycznych regestrów.

X. Dla zabieżania wszelkim trudnościom, sporom, i zażaleniom, któreby się mogły zdarzyć z okoliczności iakich zabranych Okrętów, iuż po podpisaniu tych Artykułów, ułożona rzecz iest z obu Stron: że Okręty i sprzęty, któreby były zabrane w *Manche* i na Morzach północnych, po upłynieniu 12. dni od czasu ratyfikacyi teraźnieyszych Artykułów, będą z obu Stron oddane. Na dalsze Morza dłuższy się przeciąg czasu naznacza.

XI. Ratyfikacye Traktatu będą należycie zamienione w Miesiącu iednym, lub prędzey od dnia podpisania niniejszych Artykułów. Co dla lepszey wiary Pełnomocnicy Krola W. Brytannii

i Katolickiego podpisali. Działo się w *Wersalu* dnia 20. Stycznia R. 1783.

Alleyne Fitz-Herbert. (L.S.) Hr. d'Aranda.

Między Królem Wielkiey Brytannii i Rzplitą Hollenderską.

Król Wielkiey Brytannii i Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych przez chęć równą oddalenia nieszczęśliwości woiennych, umocowali swoich Ministrów Pełnomocnych; z strony W. Brytannii Jerzego Xcia i Hrabię de *Manchester* (e) Posła Extraordynaryinego i pełnomocnego przy Królu Chrześciańskim, zaś strony z Stanów Generalnych: PP. Lestevenon de *Berkenrode*, i Gerarda *Brantzen*, okazawszy sobie wzaiem zupełne swe władze, między sobą ułożyli.

I. Stanowi się zupełne przywrócenie pokoiu i przyiaźni między Królem W. Brytannii, i Stanami Generalnemi Prowincyi Ziednoczonych, ich Państwami i poddanemi, zaraz po ratyfikacyi

(e) Przy zamianie tego Traktatu na Ostateczny, który się w niczym od tego nie różni; Minister Angielski przy Dworze Wersalskim był P. *Daniel de Hailes*, z strony Hollandyi ciż sami. Ostateczny zaś dopiero 20. Maia R. 1784. stanął.

cyi przedugodnych Artykułów. A zapomnienie ogólne tego wszystkiego, cokolwiek się popełniło z obu Stron przed, lub w czasie woyny.

II. Co się tycze honorów bandery i witania na morzu Okrętów Króla W. Brytannii przez Okręty Rzeczypospolitey, w tem takim sposobem w dalszy czas będzie się postępowało, iak było przed początkiem woyny teraz zakończoney.

III. Wszyscy Niewolnicy zabrani z iedney i z drugiey Strony tak na lądzie iako i na morzu, oraz zakładnicy gwałtem odebrani lub dani, bądź w czasie woyny, bądź aż do dnia dzisieyszego, maią bydź wróceni bez opłaty, nayPóźniey w 6. tygodniach, rachuiąc od dnia zamiany ratyfikacyi tych Artykułów. Y każda Potencya porachuie wiernie i dokładnie podług regestrów Autentycznych, co wydała na Niewolników; a na odebranie długów, któreby zaciągneli niewolnicy w czasie swoiey niewoli, będzie dane wzaiemne zabeśpieczenie. Wszystkie Okręty tak Woienne, iako i Kupieckie, któreby były wzięte, po upłynieniu czasu umówionego na zawieszenie broni, będą równie w całości ze wszystkiemi ich ekwipażami i towarami oddane. Y do wykonania tego Artykułu przystąpi się zaraz po zamianie ratyfikacyi.

IV. Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych ustępuią i gwarantuią ze wszelką własno-

ścią Królowi W. Brytannii Miasto *Negapatnam*, z iego należytościami, ale że też Stany Generalne wielce sobie szacuią pomienione Miasto, z tey przyczyny Król W. Brytannii na dowód przychylności swey ku Stanom Generalnym obiecuie, mimo teraźnieyszego ustąpienia traktować z niemi, o przywrócenie im rzeczonego Miasta, ieżeliby potym Stany miały co równego ofiarować Królowi W. Brytannii. (f)

V. Król W. Brytannii powróci Stanom Generalnym Prowincyi Ziednoczonych *Trincomale*, iako też wszystkie inne Miasta, Fortece,

(f) O Artykuł ten wiele w Traktacie ostatecznym zachodziło trudności. Anglicy koniecznie chcieli pozyskać Negapatnam, a Hollendrzy utrzymać się przy nim żądali. Nareszcie Gabinet Londyński przyciśniony ze wszech stron, zezwolił na to ustąpienie, lecz wyciągał słuszney nadgrody. Pan *Tor* wysłany do Londynu od P. Brantzen dla umówienia się z samemi Ministrami Angielskiemi, ofiarował w zamianę Negapatnamu, Faktoryą iednę na Wyspie Sumatrze, ale Minister Angielski *Fox* odrzucił tę zamianę. Dawali Hollendrzy Anglikom drugą Faktoryą z przydatkiem pieniężnym, ale Dwór Londyński tey propozycyi nie przyiął, daiąc za przyczynę: że ta faktorya iest z liczby tych, które są bardziey uciążliwe dla Rzplitey, niżeli użyteczne, i sami Hollendrzy chcieliby ią odstąpić i porzucić. Trudność ta przeciągnęła przyięcie Przedugodnego Traktatu za Ostateczny do dnia 20. Maia R. 1784. Anglicy przy Negapatnamie utrzymali się.

ce, Porty, i Osady, które w ciągu ninieyszey woyny w iakieykolwiek części świata były zawoiowane, bądź orężem Króla W. Brytannii, bądź przez Woyska Kompanii Angielskiey Indyi Wschodnich, któreby miał w swoiey mocy, a to wszystko w takim stanie, w iakim zabrane było.

VI. Stany Generalne Prowincyi Zjednoczonych obowiązuią się nie czynić żadney trudności żegludze Poddanych W. Brytannii na morzach Wschodnich.

VII. Ponieważ zaszły niektóre spory między Kompanią Afrykańską Angielską, i Kompanią Indyi Zachodnich Hollenderską względem żeglugi przy brzegach Afrykańskich, iako też względem Kapu Apollonii, więc dla zabespieczenia wszelkim na potym powodom do spraw i żaleń Poddanych obòch Narodów, przy tych brzegach mieszkaiących, postanowiono z obu Stron wyznaczyć Kommissarzów, dla uczynienia w tey rzeczy rosporządzeń przyzwoitych.

VIII. Wszystkie Kraie i Juryzdykcye, któreby były zawoiowane w iakieykolwiek Części świata przez Woyska Króla W. Brytannii, lub Stanów Generalnych, a nie są wyrażone w ninieyszych Artykułach, będą wydane bez trudności, i bez wyciągania żadney nadgrody.

IX. Czas powrócenia Kraiów zabranych i wyprowadzenia Woysk w Indyach Wschodnich

i

i Zachodnich tenże iest umówiony, iaki był określony w Traktacie między W. Brytannią i Francyą.

X. Król W. Brytannii i wyżey pomienione Stany Generalne obiecuią szczerze i wiernie zachować wszystkie zawarte i ustanowione Artykuły w tym Traktacie, i wzaiemnie ie sobie obie Strony gwarantuią.

XI. Ratyfikacya Artykułów między Stronami traktuiącemi nastąpi w przeciągu Miesiąca, albo i prędzey. —— Działo się w *Paryżu* dnia 2. Września R. 1783.

(L.S.) Manchester, —— Lestevenon van Berkenrode. Brantzen. (L.S.)

Ponieważ poprzedzaiące Traktaty w ięzyku Francuzkim były pisane, przeto Traktuiące Potencye uczyniły sobie ostrzezenie w Artykule Osobnym.

Używany w tych Traktatach ięzyk Francuzki, względem przyszłych Negocyacyi, które kiedy między temiż Potencyami zachodzić mogą, nie ma stanowić żadnego przesądu; owszem ma bydź zachowany ten zwyczay na potym, który między Narodami traktuiącemi w podawaniu sobie wzaiemnym Exemplarzów Traktatu zachowuie się. Dla czego czyni się tu to ostrze-

że-

żenie, iż uchybienie zwyczaiu tego, nie ma nic uwłaczać mocy, uroczystości, i ważności Traktatów,

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. 1783.

POżytki, które Francya odnosiła z przyiaźni Porty Ottomańskiey, wzbudziły chęć w Ministrach Dworu Madryckiego, aby się o nią starali dla dobra Państw Korony Hiszpańskiey. Położenie Kraiów z Stron obydwóch nad wspólnym morzem, związek interessów handlowych, i łatwość skłonienia się Dywanu na pierwszą Traktatu propozycyą, były powodem do rozpoczęcia z Portą negocyacyi. Upadł też iuż był przesąd w Hiszpanach, iż nie godziło się wchodzić w przymierza z Niewiernym Narodem. (g) Owszem

(g) Duchowieństwo Hiszpańskie opłaca corocznie Królom swoim podatek Kruzady, na ten szczególnie koniec i użytek, aby wieczną z Niewiernemi woynę prowadzili.

Owszem przełożeni Kupców wystawiały wielkie korzyści, których się Hiszpania z handlu Tureckiego spodziewać może. W tym więc celu *Don Jan de Buligny* Kupiec Sewilski w Stambule miał od Króla swego Karola III. zlecenie negocyowania. Doprowadził on ie pomyślnie do skutku dnia 14. Września R. 1782. umówiwszy z *Haggi Seyd Mahometem* Baszą Wezyrem W. następuiące warunki.

Art: I. Będzie trwać pokóy zawarty za pomocą Bożą, między Mónarchią Hiszpańską i Portą Ottomańską od dnia dopełnienia Ratyfikacyi z Stron obydwóch; przez który obie Potencye też dla siebie warnią obowiązki, iakie między innemi przyiaźnemi Narodami zachodzą, stanowiąc: iż między Prowincyami i Stanami lądowemi w Hiszpanii, Wyspami przyległemi, Fortecami i. t. d. iako też Poddanemi, Państwami i Kraiami, które ta Korona posiada, lub w czasie posiadać będzie z iedney, a Kraiami, Prowincyami, Ziemiami, Wyspami, i ich Mieszkańcami podległemi panowaniu Ottomańskiemu z drugiey strony, będzie zachowany pokóy na lądzie i na morzu, handel wolnie prowadzony, i w tym stanie, w iakim względem innych nayprzyiaźnieyszych Narodów zostaie.

II.

II. Statki wszelkie Poddanych Króla Jmci Katolickiego płacić będą we wszystkich Portach i na Komorach Porty Ottomańskiey od towarów, i rzeczy, któreby wyłożyli na ląd 3. od sta, iako i Cła inne, do których się obowiązały wszystkie przyiacielskie Potencye. Wzaiem też statki i Poddani Porty Ottomańskiey tyle tylko opłacać maią w Kraiach Hiszpańskich, ile opłacaią Prowincye w przyiaźni z Hiszpanią będące.

III. Minister Króla Jmci Katolickiego zostawać maiący w Stambule, będzie mógł stanowić Konsulow we wszystkich Portach i Miastach nad morskich, gdzieby ich ustanowić, zamienić, przenieść rzeczą użyteczną bydź sądził. Podług zaś charakteru tego Ministra będą mu wydane Firmany i Barały, równie iako i Konsulom, Tłumaczom, i innym Osobom od nich zależącym, którym wszystkim też same maią służyć przywileie, iakie służą Osobom innych Potencyi w tymże Charakterze i obowiązku będącym.

IV. Co się tycze R..igii, pielgrzymowania do *Jerusalem* i innych mieysc, Poddani Hiszpańscy uważani w tey mierze będą iako mieszkańcy przyiacielskich Prowincyi. Po śmierci Obywatelów Hiszpańskich zeszłych w Kraiach Porty, maiątki ich pozostałe nie będą mogły być zabierane, ani na Skarb, ani przez prywatnych,

ale

ale należeć maią do rozrządzenia Ministrów lub Konsulów Króla Katolickiego, którzy ie podług testamentu powrócą tym, do kogo należą. Zmarłych zaś bez testamentu, dziedzictwa będą oddane równie Ministrowi, Konsulowi, lub związek z zmarłym maiącym; a w niedostatku tych, Sędzia lub *Kadi* mieyscowy spisze rzeczy i maiątku Inwentarz, oneż zachowa w całości, i wyda osobie oznaczoney przez Ministra Hiszpańskiego, bez wyciągania opłaty *Resmi Chismet*. Wzaiemność strony Hiszpanii dla Poddanych i Kupców Tureckich waruie się.

V. Żaden Sąd Porty mieszać się nie ma do spraw wywołanych przed Ministrów, Konsulów, lub Tłumaczów Hiszpańskich. Lecz ieżliby rzecz, o którą idzie, przeniosła summę 4. tysięcy Asprów, w takowey sama Porta sądzenia ma prawo Sprawy znowu zachodzące między Poddanemi iedney i drugiey Strony w rzeczach tyczących się handlu, nie będą mogły być sądzone od Kadych, tylko w przytomności Dragomana Hiszpańskiego. Toż się ma rozumieć o Hołdownikach lub zostaiących pod protekcyą traktuiących Potencyi. Nikomu za długi lub rękoymie uczynić napaści nie wolno bez przewiedzionych dowodów. Spory zachodzące między Poddanemi Hiszpańskiemi Ministrowie ich lub Konsulowie rozsądzać będą.

Toż

Toż się względem Turków w Kraiach Korony Hiszpańskiey ma zachować.

VI. Nie będą mogli Gubernatorowie lub inni Ministrowie Ottomańscy więzić żadnego Obywatela Hiszpańskiego, albo go bez przyczyny napastować. Gdyby który aresztowany został, na pierwszą odezwę Ministra albo Konsula ma bydź na wolność puszczony i onym wydany dla odebrania zasłużoney kary.

VII. Wolno będzie Porcie w Kraiach Hiszpańskich mieć swego *Chargé d'affaires* zwanego u Turków *Schegbender*, który ma mieszkać w *Alikancie*. Poddani Porty równych swobód w Hiszpanii doznawać maią, iakie Hiszpanom w Turkach pozwolone będą.

VIII. W przypadku, gdyby Statek morski iedney Potencyi rozbił się przy brzegach, lub w bliskości portu należącego do drugiey, na ten czas wszelka pomoc dana mu bydź powinna; ocalone towary i rzeczy maią bydź zachowane i powrócone właścicielom.

IX. Statki obydwóch Potencyi nie będą mogły bydź przymuszane do transportowania Artylleryi, Woyska, lub do inney iakiey usługi.

X. Statki Ottomańskie przychodzące do Państw Korony Hiszpańskiey będą przyimowane, iak Statki przyiacielskiey Potencyi, z ostrzeżeniem

niem tylko zachowania zwyczayney Kwarantanny.

XI. Okręty obustronne woienne w spotkaniu się na morzu witać się będą po przyiacielsku, z rozwinioną Banderą; Kupieckie przez zniżenie zobopólne pawilonu, dadzą sobie znaki przyiaźni. Okręty zaś Woienne spotkawszy Kupieckie, napastować ich nie maią, ale owszem dawać pomoc w potrzebie. W przypadku rewizyi, Okręt woienny wyszle Szalupę z dwoma tylko osobami prócz Maytków, którzy znalazłszy nie fałszywe Passporta, puszczą wolno Statki Kupieckie. Aby zaś Bandery i Paszporta z obydwóch Stron rozeznane bydź mogły, formy ich i kopie obie Potencye kommunikować sobie wprzód maią.

XII. Gdyby który Poddany Króla Katolickiego został Mahometanem, i to przed Konsulami lub Dragomanami zeznał, nie pozostanie przeto wolnym od opłaty swych długów, i powrotu towarów, które nie do niego właściwie należały.

XIII. Kupcy Poddani lub pod protekcyą Korony Hiszpańskiey zostaiący, spotkawszy Okręty Korsarzów nieprzyiaznych Porcie, którzyby iednak nie mieli rozbóynicznego zamysłu, nie będą mogli ich krzywdzić i napastować co do maiątku i osób. Wszelki Statek z banderą lub

pa-

paszportem Hiszpańskim zabrany od Korsarza Ottomańskiego, natychmiast z całym swym ładunkiem powrócony bydź ma; gdyby zaś od Nieprzyiaciela obydwóch Stron był wzięty, obie Potencye do odzyskania go wielkiey i wspólney usilności przyłożą.

XIX. Niewolnicy, którzyby się znaydowali w Państwach tak iedney iako i drugiey Strony, będą zamienieni i oddani za poprzedzaiącym okupem umiarkowanym przez Kommissarzów na to wyznaczonych od oboiey Potencyi. Co nim nastąpi, właściciele po ludzku z niemi obchodzić się powinni.

XV. Przekonani o Kontrabandę obustronni Mieszkańce podlegać będą karze takiey, iakiey podlegaią Obywatele innych Przyiacielskich Potencyi. Przeszkadzać w obrządkach Religii, lub namawiać do iey odmiany z obydwóch Stron pod karą surową nie wolno. Statki Hiszpańskie przybiiaiące do Portów, Dardanell &c. Tureckich, nie będą rewidowane, tak iako statki innych przyiacielskich Narodów.

Król Jmć Katolicki nie dopuści, aby statki Ottomańskie będące od brzegów Hiszpańskich na rzucenie oka, były od kogo napastowane i krzywdzone. Toż samo Porta względem Statków Korony Hiszpańskiey i iey przyiacioł przyrzeka zachować. Artykuł ten będzie doniesio-

siony sprzymierzonym z Hiszpanią Potencyom, do którego ieźli się zechcą stosować, Król Jmć Portę uwiadomi.

XVII. Wydane będą iak naysurowsze rozkazy Poddanym Porty zwłaszcza Dulcygnotom, Albańczykom, i innym podobnym, aby nie tylko nie napastowali Statków Hiszpańskich, ale owszem, aby przybyłe do swych brzegów przyimowali po przyiacielsku i pomoc im potrzebną dawali. Handel z temiż Narodami wolny i stosowny do prawideł opisanych Traktatem warnie się. Przestępcy ich surowo karani będą i obowiązani do nadgrodzenia szkod ztąd wyniknąć mogących. Porta Ottomańska o zaszłym z Hiszpanią Pokoiu doniesie Dworom Regencyi Algierskiey, Tunetańskiey, i Trypolitańskiey; zachowanie przyiaźni trzema Firmanami, które kommunikowane będą Ministrowi Hiszpańskiemu, gdyby ich żądał, onymże zaleci, i ieźliby Traktaty osobne zawrzeć chciały, utwierdzi i pochwali.

XVIII. Zadnemu Nieprzyiacielowi iedney Potencyi traktuiącey, nię będzie wolno uzbraiać i opatrywać swych Okrętów i Statków w Portach lub Państwach drugiey. Owszem dawać sobie będą wszelką pomoc, a nie dopuszczą wychodzić nieprzyiacielskim Okrętom z swych Portów, aż we 24. godzin po wyniyściu Statków Hi-

Hiszpańskich lub Ottomańskich. Gdyby Statek iedney Potency wprzód został pokrzywdzony, niżby mu dać pomoc mogła ta Potencya, u którey się brzegów znaydował, na ów czas za to odpowiadać nie będzie winna. Statkom obóch Potencyi przyimować nieprzyiacielską banderę lub paszporta nie wolno pod karą obwieszczenia Kommendanta na przodzie Okrętu, który z ładunkiem i osobami zostanie zdobyczą tego, któryby go schwytał. Przeto żadna Potencya nie będzie mogła dawać swych paszportów, tylko Mieszkańcom w swych Państwach osiadłym.

XIX. Wolno będzie Minisrrom i Konsulom Króla Jmci Katolickiego, tak iak iest wolno Ministrom innych przyiaźnych Potencyi, wyciągać opłaty od towarów wszelkich pod banderą Hiszpańską. Takowym zaś Statkom nie ma być wzbraniane przyimowanie wszelkich towarów, prócz prochu, broni, i innych zakazanych.

XX. Tak Poddani iako i pod protekcyą Korony Hiszpańskiey zostaiący używać będą w kupnie i przedaży takowych pieniędzy, iakowych Kupcy innych przyiacielskich Potencyi używaią; ani od importacyi towarów do innych Ceł, prócz zwyczaynych, pociągani nie będą.

XXI. Żaden nie będzie mógł wstrzymać Okrętu maiącego odbiiać od lądu, pod pozorem

iakiego sporu lub pretensyi, które przez Konsula mieyscowego zaspokoione iak nayprędzey bydź powinny. Poddani Króla Jmci Katolickiego tak żonaci iako i bezżenni wolni są od płacenia podatku *Caracci*, iako innych podobnych danin. O zabóystwa, lub inny iaki kryminał bez przekonywaiących dowodów napastowani nie będą.

XXII. Nakoniec we wszystkich Artykułach, tak opisanych tym Traktatem, iako i nie opisanych, Porta Ottomańska obchodzić się będzie z Poddanemi Króla Jmci Hiszpańskiego, iako z Obywatelami innych przyiacielskich Potencyi obchodzić się zwykła. Gdyby zaś obydwom Stronom zdawało się co przydać do niniejszego Traktatu, będą mogły ie sobie przełożyć, a ugodzone zobopólnie, będą bydź mogły umieszczone na końcu.

Cały ten Trakrat ratyfikowany będzie za 8. Miesięcy lub rychley, ani w tym czasie nie będzie można wyciągać nadgrody za zdobycze, któreby przez Poddanych iakiey Potencyi z Kontraktuiących uczynione były. Nakoniec Król Jmć Katolicki bierze za obowiązek starać się u Maltańczyków, Genuńczyków, i Rzymian, aby ich odwrócić od ścigania Okrętów Tureckich na Archipelagu; a o skutku starań swoich Portę uwiadomi. &c.

Dan

Dan w *Stambule* dnia 14. Września Roku 1783.

Don Jan de Bouligny Pełnomocny Poseł Króla Jmci Katol: (L.S.)
Haggi Seid Muhamed W. Wezyr. (L.S.)

Ratyfikacya i zamiana odprawiła się w Stambule z wielką uroczystością dnia 24. Czerwca R. 1784. P. *de Bouligny*, który z Kupca uczyniony był Ministrem Hiszpańskim u Porty, z tey okoliczności był eskortowanym z Przedmieścia *Pera* aż do Pałacu Wielkiego Wezyra od Oddy, czyli całey Kompanii Janczarów. Doniesienie umówione ninieyszym Traktatem w Art: XVI. było uczynione Dworowi Petersburskiemu przez Ministra Hiszpańskiego, ale odwołała się Imperatorowa Rossyiska do porozumienia się z innemi Dworami, a zwłaszcza temi, które z nią Traktatem Neutralności sprzymierzone zostały. — Tenże Traktat dał pochop Sułtanowi W. do wyprawienia Posła swego do Madrytu z kosztownemi darami dla Króla Hiszpańskiego; a wzaiemnie odebrane prezenta kosztowały Króla Katolickiego 50. tysięcy Piastrów.

KONWENCYA
Austryi z Portą w R. 1783.

W Miesiącu Sierpniu R. 1783. Inter - Nuncyusz Dworu Wiedeńskiego P. *Herbert* podał Dywanowi następuiące punkta. 1*mo*. Aby Sułtan Wielki dał gwarancyą i rękoymią wszystkich zdobyczy, któreby kiedy Korsarze Barbaryńscy uczynić na Pawilonie Austryackim mogli. 2*do*. Aby Dwór Stambulski bez odwłoki i ociągania się nadgrodził w gotowych pieniądzach szkody poniesione od Korsarzów, i z tego powodu podięte przez Austryą koszta. 3*tio*. Iż w przypadku odmówienia, Cesarz będzie miał prawo szukać swey satysfakcyi w Kraiach Porty Ottomańskiey, i w nich krzywdy swe wetować. Dywan odebrawszy te Artykuły prosił o czas nieiaki do namysłu, i wkrótce dał odpowiedź, że na dwa pierwsze zezwala, ale trzeciego przyiąć nie może. Lecz Inter - Nuncyusz nastawał koniecznie o stosowną do żądania rezolucyą, i wdał w tęż negocyacyą P. *de St. Priest* Ministra Francuzkiego, który wstawieniem się swoim wymógł u Porty zezwolenie

na

na trzeci Artykuł, z tym warunkiem, iż w przypadku zabrania przez Korsarzów Statku z pod Pawillonu Cesarskiego, przełożenie ma bydź uczynione Porcie z opisaniem stanu wartości statku i rzeczy zabranych iako i szkód poniesionych, których gdyby satysfakcya w przeciągu sześciu Miesięcy nie nastąpiła, na ten czas wolno będzie Dworowi Wiedeńskiemu poszukiwać swey nadgrody na dzierżawach Ottomańskich. Wkrótce potym obwieścił P. *Herbert* wszystkich Poddanych Cesarskich i Austryackich handlem bawiących się w Konstantynopolu, iż od inwekty wszystkich towarów z Kraiów dziedzicznych Cesarskich nie maią odtąd więcey na Komorach opłacać cła, iak trzy od sta (podług pozwoloney wolności Poddanym Rossyiskim przez Traktat zawarty dnia 21. Czerwca R. 1783) a to pod utratą Łaski Cesarskiey. Intendent Celny Turecki uwiadomiony o tym obwieszczeniu, doniosł swemu Dworowi. Y w tymże czasie P. *Bułbaków* oznaymił Porcie o zaszłym odpornym i zaczepnym Przymierzu między Katarzyną II. Imperatorową Rossyiską i Jozefem II. Cesarzem Niemieckie

Ledwie co Dywan podpisał Traktat handlowy użytecznieyszy dla Rossyi, niżeli dla siebie, gdy znowu o zaspokoieniu pretensyi i żądań Dworu Wiedeńskiego myśleć musiał. Domagał się P. *Herbert* Baron de *Rathkeal* w

nowey swey Nocie, tychże użytków i przywileiów dla Poddanych Domu Austryackiego, które świeżym Traktatem Poddanym Rossyi Porta przyznała, a to na dopełnienie Traktatu Passarowickiego mianego za fundament wszystkich Traktatów późniey między Dworem Wiedeńskim, i Portą Ottomańską zawartych. Zwołana Rada Dywanu dnia 24. Lutego R. 1784. uznała potrzebę przyzwolenia na żądania Cesarza Jmci, i następnie wydała *Sened* czyli Uniwersał ogłaszaiący umówione i nadane przywileie handlowi Austryackiemu w Państwach Tureckich:

Gdy przełożone Nam żądania przez Ministra Dworu Wiedeńskiego uznaliśmy za słuszne, iako gruntuiące się na warunkach Artykułu VIII. Traktatu Belgradzkiego, a nadto będąc zapewnieni uroczystą iego Deklaracyą, iż Okręty i Statki Kupieckie Poddanych Porty maią używać w Państwach Cesarskich tychże wolności i przywileiów, które innym przyiacielskim Narodom od Austryi są zabeśpieczone, przeto za rzecz potrzebną osądziliśmy zezwoleniem na żądane wolności handlu dla Poddanych Domu Austryackiego dać dowód Cesarzowi Jmci trwałey i szczerey przyiaźni, a tym końcem wydać ninieysze obwieszczenie czyli *Sened*, którego zachowanie we wszystkich swych Artykułach święcie

cie zaręczamy, i który ma służyć na potym za prawidło nieodmienne obchodzenia się z Nacyą Niemiecką, takową też ma mieć moc i wagę, iak gdyby był w Traktacie Belgradzkim umieszczony.

I. Traktat handlowy zawarty Roku *Hegiry* 1132. pod Passarowicami, i zasadzaiący się na nim Artykuł VIII. Traktatu Belgradzkiego, ściśle zachowany będzie we wszystkich Kraiach Porty Ottomańskiey, która obowiązuie się we wszystkim przestrzegać zabespieczoney wolności handlu Kupcom Niemieckim. Co do handlu na Morzu i Rzekach Artykuł VI. ninieyszego urządzenia ma służyć za prawidło.

II. Względem zaś Ceł, którym Poddani i handlarze Cesarscy podlegaią, ponawiaią się dawne obowiązki; to iest: iż rzeczeni Poddani nie więcey iak 3. od sta na Komorach opłacać będą, i to raz tylko, bądź na mieyscu, gdzie swe Towary przywiozą, bądź tam, gdzie ie kupować będą, byleby nie były w liczbie zakazanych. Tak dalece, iż wszyzcy Kupcy Niemieccy obszerniey niżey wyszczególnieni, są odtąd wyięci tak w handlu przywoźnym, iako i wywoźnym, od wszelkich poborów pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem, szczególniey zaś; *Masterya*, *Kassabia*, *Beydiaad*, *Resmilbondani*, *Rest*, *Pacz*, *Jzakkuli*, &c. lubo iuż urządzenia

nia w tey mierze przez Traktat Passarowicki są iaśnie opisane. Lecz gdy P. Herbert Minister Wiedeński oświadczył, iż się wcisnęły niektóre przeciwne temu bezprawia, zwłaszcza w Wołoszech i Multanach, przeto dawnieysze warunki uroczyście Porta potwierdza, i onych zachowanie za ścisły bierze obowiązek.

III. Deklaruie Porta, iż na mocy Traktatów wolno iest Poddanym i Kupcom Cesarskim maiącym Paszporty żeglować na Morzu i Rzekach, i prowadzić handel we wszystkich Prowincyach Turuckich, wykładać swe Towary, gdzieby się im pożyteczniey zdawało, i nabywać tych, którychby wywóz nie był zabroniony, za opłatą tylko Ceł podług wyższey obmowy.

IV. Uznaie też Porta, iż na mocy Traktatów Belgradzkiego i Passarowickiego, iako też z powodu stałey i sąsiedzkiey przyiaźni, ma prawo Dwór Cesarski domagać się równości swobod i przywileiów dla handlu swych Poddanych, iakie są w Kraiach Tureckich Francuzom, Anglikom, Hollendrom, Moskalom, i innym przyiacielskim Narodom pozwolone.

V. Mimo warunku uczynionego w Traktacie Passarowickim będą mogli Poddani i Kupcy Austryaccy, zwłaszcza z banderą i ekwipażem Niemieckim, przechodzić przez Kraie, Morza, i Rzeki Porty Ottomańskiey w zamiarze

han-

handlu, nie płacąc tylko raz Cło umówione od przywozu lub wywozu towarów.

VI. Będzie wolny i żadney opłacie nie podległy *transit* wzdłuż brzegów, przez cieśniny czyli kanały panowania Tureckiego, szczególniey przez kanał Morza Czarnego dla Poddanych i Kupców Cesarskich przybywaiących Morzem lub Rzekami z Kraiów Niemieckich pod banderą Cesarską, i żegluiących ku Portom Cudzoziemskim, albo z nich powracaiących do swych Prowincyi. Towary też wyłożone przez nich dobrowolnie na brzeg dla przedaży, Cło tylko, a nie inney opłacie podpadać będą. Statki zaś ich nie maią bydź większe nad pozwolone Moskalom. Rzeczeni Poddani i Kupcy Cesarscy w Prowincyach Tureckich wszelkiey pomocy i przyiaźni doznawać maią. Ponieważ zaś Statki Rzeczne nie są zdolne iść na morze, przeto za przybyciem takich do mieysc blizkich morza, wolno będzie Kupcom wyłożyć na brzeg swe towary dla wyładowania ich na Okręty, ani za to do iakiey opłaty pociągani bydź nie powinni.

VII. Gdyby iakie w zachowaniu ninieyszego Aktu zachodziły wątpliwości, zwłaszcza co do zakazanego handlu przez Traktat Belgradzki i Passarowicki, w tedy Porta załatwienie ich sposobem ugodnym i przyiacielskim ofiaruie; gdy-

gdyby ten iednak sposób nie mógł bydź skutecznym, przystaie na to Porta, aby te trudności załatwione bydź mogły podług opisów Traktatu handlowego z Rossyą w Roku przeszłym zawartego, i w sposób zgodny z naturą handlu Niemieckiego.

Dan w *Konstantynopolu* dnia 2. Miesiąca Rebinlayhyr, Roku Hegiry 1198. (to iest: dnia 24. Lutego Roku 1784.)

Hamid Syn Halila Wielki Wezyr. (L.S.)

Nie zaspokoił się ieszcze w pretensyach Dwór Wiedeński, domagaiąc się nowego Rozgraniczenia Kraiów swoich od Porty. Powolny Dywan na żądania Dworów Cesarskich, takowe podał Propozycye:

I. Rzeka *Olla* będzie służyć za granicę z strony Wołoszczyzny Tureckiey, zamiast Rzeki *Aluty*, iak iest żądane z strony Dworu Wiedeńskiego. Jednak tylko od mieysca tego, gdzie w Państwie Siedmiogrodzkim wpada do Dunaiu. Dwór zaś Wiedeński zostawi w całości granicę Dalmacyi, iak dotąd zostaie.

II. Dla skutecznieyszego oczyszczenia Kraiów do łotrostwa, które ie napastować zwykły, Porta zezwala na ustąpienie Dworowi Cesarsko-Królewskiemu część Kroacyi leżącey za *Unną*,

po-

począwszy od źrzódła tey Rzeki, aż do *Nowi*, lecz z tym warunkiem:

III. Ze forteca *Wichacz*, leżąca na Wyspie tey Rzeki, należeć będzie iak przedtym, do Porty.

IV. Ponieważ rzeka *Sawa* naynaturalnieyszą czyni granicę w Sklawonii, przeto tam na nowy oddział granic obostronnych podług Konwencyi Passarowickiey Porta zezwolić nie może.

V. Wyiąwszy iednak Powiat położony między dwiema rzekami *Werbas* i *Unna*, którego granice na nowo będą określone podług obmowy rzeczoney Konwencyi.

VI. W zamian Poddani Porty wolną mieć będą żeglugę na Rzekach *Sawa*, *Werbas*, i *Unna*.

VII. W przypadku nieprzyięcia tych warunków, Porta za wolną zupełnie od namienionych obowiązków poczytywać się będzie.

Na takowe Propozycye deklarował Dwór Wiedeński:

I. Jż ustąpienie Powiatów Kroacyi z tey strony Rzeki *Unna*, przyięte bydź nie może, skoro wyłączona iest forteca *Wichacz*, tak koniecznie potrzebna dla powściągnienia łotrostw i hord rozbóynicżych, iako też dla wstrzymania dezercyi Woysk naszych.

II. Jeźli Porta zezwoli na ustąpienie należącey Jey części Wołaszczyzny po Rzekę *Aluta*, Dwór Wiedeński wyrzecze się zupełnie pro-

ie-

iektu posunienia swych granic za Sawę, i zostawi w stanie tym, iak są teraz, Bosnii i Hertzogewiny granice.

III. W tym przypadku, ile razy szłoby o odmianę, lub naznaczanie Hospodara Wołoskiego, Dwór Cesarsko-Królewski, wprzód nimby to nastąpiło, uwiadomiony o przyczynach bydźby powinien. Hospodarowie obowiązani będą oddawać zbiegów Austryackich, którzyby się do ich Kraiu schronili.

IV. Dwór Wiedeński obeymie possessyą Fortecy *Orsowa*.

Rozpoczęta w R. 1787. Woyna między Portą i Rossyą, do którey następuiącego roku Jozef II. Cesarz Niemiecki iako Sprzymierzeniec Rossyi wmięszał się, całą tę o Rozgraniczenie Negocyacyą zupełnie rozerwała.

KONWENCYA

Kurlandzka w R. 1783.

PRetensye Rossyi, które zamieszały dawną spokoyność Xięstwa Kurlandzkiego, ten cel szczególniey miały, aby cały handel zagraniczny Mieszkańców Kurlandzkich przeciągnąć

do

do Kupców Miasta Rygi i iego Portu. (h) Gruntowała się zaś Imperatorowa Rossyiska iedynie na Konwencyi zawartey Roku 1615. między Fryderykiem Xiążęciem Kurlandyi i Miastem Rygą. Przez nią dowodzono Xięstwu Kurlandzkiemu, iż prawa exportacyi zboża i wszelkiego rodzaiu towarów przez Porty swoie zupełnie się zrzekło. Przywodzono ieszcze na poparcie pretensyi rzeczoney, Traktat uczyniony w *Rydze* Roku 1630. między Pełnomocnikami Króla Szwedzkiego i Xiążęcia Kurlandzkiego, także Przymierze zaszłe w *Sztumdorfie* R. 1637. nakoniec Traktat Pokoiu zawartego w *Oliwie* R. 1660. iakoby w tych wszystkich uroczystych Aktach Konwencya owa Ryska potwierdzona była. Odpowiedali na to Ministrowie Xięcia Kurlandzkiego w reprezentacyach swoich: == 1*mo* Iż Konwencya Roku 1615. nie może bydź żadnym Aktem obowiązuiącym, bo ani iey Stany Kraiowe nie przyięły, ani od Pana Zwierzchniego, to iest: Króla i Rzeczypospolitey Polsk: potwierdzoną nie była, czego iednak koniecznie potrzeba było dla iey ważności podług Konstytu-

(h) Dnia 7. Września R. 1782. wydała Imperatorowa Ukaz zalecaiący pod karami na przestępców, aby iey Poddani Inflantscy nie ważyli się z innym Portem prowadzić handlu iak tylko z Rygą. Takowy Ukaz krzywdził mocno handel Portów Kurlandyi Polskiey *Libau* i *Wendau*.

tucyi Xięstwa Kurlandzkiego, (której Imperatorowa Jeymć Rossyiska Gwarantką bydź chciała) aby ta Konwencya moc swoią mieć mogła, z uszczerbkiem praw winnych Panu Zwierzchniemu, Xiążęciu, i Stanom Kurlandyi. 2*do*. Że Traktat zaszły Roku 1630. bez wiadomości i zezwolenia Stanów nie może dodać wagi teyże Konwencyi. 3*tio*. Że warunek tey Konwencyi nigdy nie był dopełniony, owszem przeciwnie w wielu okkazyach postępowała sobie Kurlandya. 4*to*. Że luboby z razu ta Konwencya mogła mieć iaką wagę, nie może iednak służyć za fundament pretensyi założoney od Rossyi, gdy ta nie dowodzi niczym, iżby Kurlandya wywozu płodów i towarów przez swe Porty wyrzec się miała. 5*to*. Jż, gdy przez Umowę *Sztumdorfską* warowane iest: ,, Że handel Polski i
,, Prowincyi Rzeczypospolitey do dawnego stanu powinien bydź przywrócony, w iakim
,, przed czasem rozpoczęcia Woyny zostawał,
,, i że wszelkie odmiany wyciśnione gwałtem
,, nieprzyiacielstwa, za nieważne poczytane być
,, maią. ,, Y gdy Artykuł XV. Traktatu Oli-
,, wskiego stanowi: Że handle dawne, wolne
,, bydź maią, i bez wszelkiey przeszkody mię-
,, dzy obiema Królestwy Polskim i Wielkim
,, Xięstwem Litewskim, i Szwedzkim, Prowin-
,, cyami do nich należącemi, Poddanemi ich,

,, i

„ i Obywatelami, tak morzem iako i lądem, „ iak zdawna były i kwitnęły, i w iakim sta- „ nie podczas pierwszey Woyny zostawały, w ta- „ kim utrzymywane, i zachowane będą. „ Rzecz widoczna, iż nie chciano przez to uszka- dzać handel Kurlandyi, owszem zupełną wol- ność iego na lądzie i na morzu zabeśpieczyć, Zwłaszcza zważywszy, że handel iey przez Kon- wencyą Roku 1615. niczym nie był zmniey- szony, owszem prowadziła go zawsze Kurlan- dya, od czasów niepamiętnych bez żadney prze- szkody, tak przed Woyną Szwedzką, iako i podczas iey przerwy. *6to.* Nadto, gdy Arty- kuły IV. i V. Traktatu Oliwskiego wyraźnie o- pisuią: „ Ze Krol i Krolestwo Szwedzkie, „ nie będą mogli rozciągać granic swych dzier- „ żaw do Xięstw Kurlandyi i Semigallii, ani „ do żadney ie podległości niewolić, ani ża- „ dnych pretensyi do ich gruntów lub lasów „ rościć, ani nic takiego sobie nie przywła- „ szczać, coby z pokrzywdzeniem Kurlandyi „ było. „ Przeto Xięstwo wzywa z ufnością Imperatorowy Rossyiskiey przeciw niesłusznym pretensyom, które Ryga dla zagarnienia całego handlu formuie, i odwołuie się do tey spra- wiedliwości, którą mu zapewniła przyiętym o- bowiązkiem Gwarancyi oświadczoney na Seymie 1763. Stanom Kurlandyi i Semigallii, dla ca-

ło-

łości ich Religii, Praw, Przywileiów, i Swobód, a których zachowanie Królowie Polscy przysięgą zaręczać zwykli.

Po tey remonstracyi złożyły Stany Kurlandyi Seym na dzień 20. Lutego Roku 1783. a Dwór Mitawski wyprawił do Petersburga Barona *de Klopmann* Marszałka Naywyższego Dworu, który po wielu konferencyach ułożone z Ministerium Rossyiskim Propozycye doniósł Dworowi i Stanom swoim, zamicnione w Traktat następuiący: ==

Długie i wielokrotne doświadczenie aż nad to żywo uczuć dało, iak wiele nieprzyiemnych i szkodliwych ztąd wynikło konsekwencyi, że niektóre punkta Ugody między Inflantami i Kurlandyą zaszłey, nie zostały przyzwoicie uiszczone, i że różne skargi i zażalenia Miasta Rygi, iako i Generalnego Inflantskiego Rządu, i innych Poddanych Rossyiskich, aż do tych czas nie są ułatwione po przyiacielsku, i nie dopełnione; przeto Nayiaśn: Imperatorowa wszech Rossyi, tak końcem zniesienia przyczyn tey niepewności i zdrożności, iako i przez wzgląd na proźby i przełożenia Xiążęcia i Stanów Kurlandyi i Semigallii; upoważniła Jmci Pana Hrabiego Grzegorza *de Browne* swego Generała *en Chef*, Wielkorządzcę Inflant i Estlandyi, Kawalera Orderów S. Andrzeia, S.

Ale-

Alexandra Newskiego, S. Władymira pierwszey Klassy, Białego Orła, i S. Anny; i Jmci P. Alexandra *de Woronców*, swego taynego Konsyliarza, Senatora, Prezydenta *Collegii* handlu, aktualnego Szambelana, i Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, i S. Władymira pierwszey Klassy, i zleciła onymże złożyć i upoważnić w Rydze Kommissyą, któraby wspólnie z Kommissarzami do tego od Xcia i Stanów Kurlandzkich i Semigalskich wyznaczonemi i upoważnionemi, zobopólne uciążliwości roztrząsnęła, zawiłe Artykuły obiaśniła, i po uważanym wzaiemnych Praw i Zarzutów roztrząśnieniu, iasny, wyraźny, i zgadzaiący się z istnością rzeczy i okoliczności układ handlu, i granic sporządziła; który to Układ z iedney, przez Jmci Pana Hrabiego *de Browne*, i Jmci Pana Hrabiego *de Woronców*, z drugiey zaś strony, przez J.O. Xcia, i zebraney na Seymie Szlachty Kurlandzkiey przyięty, i przez zamianę Akt utwierdzony, po wyrobioney zaś przez Xiążęcia i Stany Kurlandzkie i Semigalskie Ratyfikacyi onegoż od Króla Jmci i Rzplitey Polskiey, otrzyma ostateczne potwierdzenie od Nayiaśn: Imperatorowy wszech Rossyi, i to rozrządzenie tak względem handlu zobopólnego, i wspólnego obcowania, iako i względem granic między Inflantami i Kurlandyą, za wieczyste Prawo i pra-

prawidło na przyszłość służyć będzie. Końcem tego z strony Rossyiskiey mianowani i upoważnieni są Kommissarze JJ. PP. Jakób Jan *de Siewers*, aktualny tayny Konsyliarz, i Kawaler Orderów S. Alexandra Newskiego, i S. Anny, *Hermann de Dahl*, Konsyliarz Stanu, członek Kamery dochodów St. Petersburskiey, Ober-Inspektor Ceł, i Kawaler Orderu S. Władymira trzeciey Klassy, *Gottfryd Berens* Rayca Miasta Rygi; Z strony Xiążęcia Kurlandzkiego JJ. PP. Jan Ernest *de Klopman* Landhoff-Maister i Naywyższy Konsyliarz, Kawaler Orderów Białego Orła, S. Stanisława, i S. Anny, Ditrich *de Kayserling* Konsyliarz tayny, i Szambelan J. K. Mci Polskiey, niegdyś Kanclerz i naywyższy Konsyliarz Kurlandzki, Kawaler Orderów Białego Orła, S. Stanisława, i S. Anny i Joannitów; Ewald *de Klopman* Marszałek Nadworny Jego Xiążęcey Mości Kurlandzkiey, Kawaler Orderów Białego Orła, i S. Stanisława; z strony Stanów Kurlandzkich i Semigalskich JJ. PP. Otto Hermann *von der Hoven*, Szambelan, i Kawaler Orderu S. Stanisława, Baron Gustaw Philip *von der Ronne*, i Krzysztof Frydrych *de Medem*; którzy to obostronni Kommissarze, w różnych w tey mierze mianych Konferencyach, względem następuiących Punktów zgodzili się:

I. Arty-

I. Artykuł.

Ponieważ mimo iasną i wyraźną obmowę Pokoiu Oliwskiego, wydawanie zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich Poddanych, podpadało często wymagaiącym wielkiego kosztu formalnościom i zwłokom czasu, co dopełnienie Traktatu zniosło zupełnie; przeto się teraz uchwala i stanowi, że Rząd Kurlandzki szczególne i iedyne będzie *forum*, które upoważnione będzie sprawy ściągaiące się do zbiegłych rozsądzać, że Rząd wzwyż rzeczony ustanowi przysięgłych Sądowych Woźnych, którzy za pierwszym żądaniem skarżącego się, rozkazem na piśmie danym, lub paszportem od Rządu opatrzeni, mieć będą prawo i obowiązek udania się prosto do Wsi wyznaczoney, poymania tam zbiegłego człowieka, i oddania go Possessorowi dóbr, w którego włości się znaydował. Ten Possessor obowiązanym będzie tegoż zbiegłego z swym niebespieczeństwem Rządowi Kurlandzkiemu przystawić. Rząd zaś pomieniony sprawę o zbiegłego, podług zeznania świadków, i innych dowodów, naykrótszym sposobem, i bez wszystkich formalności, bezstronnie rozsądzi; a gdy się okaże, że żądany zbiegły z iakiey Prowincyi do Nayiaśn: Imperatorskiey Rossyiskiey należącey, uszedł, będzie na-

tychmiast wydany Ministrowi Rossyiskiemu, i nikt nie będzie mógł wymagać od reklamuiącego powrócenia expensów prawnych lub kosztów, ani zapłacenia długów przez tego człowieka zbiegłego zaciągnionych: gdyż takowi ludzie żadnego kredytu znaydować nie powinni, a przyimuiący zbiegłych, za ich długi odpowiedzieć maią. Gdy się dowiedzie, że Osoba żądana nie iest Poddanym Rossyiskim, ma się bonifikować Possessorowi, za trudzenie swych ludzi, po 5. szostaków na dzień od każdey osoby, a o zapłacenie tey nadgrody Rząd Generalny Rossyiski w Rydze starać się będzie. Gdyby Posłaniec Sądowy paszportem od Rządu Kurlandzkiego opatrzony, w poymaniu zbiegłego znalazł odpór, lub Possessor Dóbr ludziom oddanym sobie, końcem dostawienia ich Rządowi, zemknąć pozwolił, takowy dóbr Possessor obowiązanym będzie tyleż ludzi, ile ich uciekło, z swych własnych Poddanych, w nadgrodę szkody, powrócić. Po podpisaniu ninieyszey Konwencyi, wszyscy Kurlandzcy Possessorowie dóbr, iakiegokolwiek bądź stanu, iako też wszyscy Ekonomowie i Dzierżawcy dóbr Xiążęcych obowiązani bydź maią, wszystkich zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich, i Paszportów nie maiących zatrzymywać, i do Rządu Kurlandzkiego odsyłać. A gdyby kto przekonanym został, iż takowego człowieka, któryby po podpisaniu ninieyszego Aktu uszedł,

w

w włości swoiey przez dwa miesiące cierpiał, bez doniesienia o nim, dóbr Possessor podpadnie karze dwóch set Talerów *Albertusowych*, których połowa Właścicielowi zbiegłego, lub Rządowi Generalnemu Ryskiemu, a druga połowa donoszącemu ma bydź przysądzona. Co się tycze zbiegłych Kurlandzkich, lubo ich dotąd z wszelką ochotą i rzetelnością wydawano, i na potym z równą chęcią Właścicielom, lub do tego Plenipotencyą maiącym, powróceni będą.

II. Artykuł.

Xiąże Jmć i Stany Kurlandyi i Semigallii, końcem zachęcenia obcowania Miasta Rygi i iego Poddanych z onemiż, iako też dla ułatwienia, ile w ich będzie mocy, transportu towarów i produktów Litewskich do rzeczonego Miasta, przyrzekaią, drogi z Polski, Zmudzi, i Litwy do Rygi, iako też mosty, i przewozy, każdego czasu w dobrym utrzymywać stanie tak, aby zawsze tamtędy przeieżdżać można; imą się wspólnie nayskutecznieyszych śrzodków, aby się to rozrządzenie uiściło, i wspólnie, w razie przeciwnym zaniedbania tego, będą w odpowiedzi. Xiąże obowięzuie się znieść odtąd wszystkie podatki, które dotąd w Kurlandyi i Semigallii pod imieniem mostowego, grobelnego, i przewozo-

wego płacone były. Xiąże zrzeka się podobnie wszystkich Ceł tranzytu, i ogólnie wszystkich opłat, pod iakimkolwiek bądź imieniem, od towarów przychodzących z Rygi, i tamże idących.

III. Artykuł

Prawo, zwane *Rozbicia*, ten dawny barbarzyński zwyczay, którego się Prawa i Ustawy częstokroć zrzekały, ma w Kurlandyi przestać ze wszystkim. Zadnemu Okrętowi, lub Statkowi, co płynąc do iakiego Portu Rossyiskiego, lub od niego powracaiąc się rozbił, lub był w niebeśpieczeństwie rozbicia się, nie powinna być naciśniona pomoc, którey nie żąda. Lecz dla tym większego zachęcenia gorliwości Mieszkańców po nad brzegach morskich do dania pomocy w razach potrzebnych Okrętom, nieszczęściu temu podpadłym, wyznacza się spieszącym imże na pomoc Batom, to iest: każdemu człowiekowi w bacie będącemu Talar *Albertusowy* za dzienną, a Talar za nocną robotę, zaś ludziom na lądzie pracuiącym połowa tey zapłaty. Każdy Possesor, przy którego brzegu Okręt się rozbił, postawi tam zaraz, iak tylko o tym wiadomość odbierze, ludzi pewnych, ażeby z towarów na ląd wydobytych nic nie ukryto, lub ukra-

okradziono; żeby zaś dla bespieczeństwa rozbitych towarów pewnieyszych użyto śrzodków, da natychmiast znać tenże Possessor o takowym przypadku prosto do Rygi, iako też do Nitawy Rossyiskiemu Ministrowi, albo też do Libawy, lub Windawy Konsulowi, gdzie nayblizey będzie od mieysca rozbicia okrętu; a koszta, które na wyprawienie posłańców łożone były, bez wszelkiey sprzeczki powrócone będą. Zaden Possessor nie ma się ważyć zabraniać swym Poddanym dawać pomocy. Ponieważ iuż Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć względem tego w swych Państwach potrzebne Ukazy rozesłać zleciła; przeto Kurlandczykowie w razie, gdyby które z ich Okrętów, lub statków takowe miały nieszczęście, podobnież onych korzyści używać będą.

IV. Artykuł.

Ponieważ się często zdarza, że wiatr na brzegi Kurlandzkie bale i inne towary drewniane, któremi Okręty w Porcie Rygi, lub na stanowisku, lub windudze ładować się miały, przypędza, a że w takowym przypadku Listy rekwizycyonalne do Rządu Kurlandzkiego nad to wiele wymagaią czasu, i ładowanieby Okrętów zatrzymały; więc się tu stanowi, ażeby ludzie

dzie z Rygi lub Balderai opatrzeni zaświadczeniem Ceł, i na szukanie takowych towarów drewnianych do Kurlandzkich brzegów posłani, wszelką mieli wolność zebrania tychże towarów, domagania się o wydanie ich, iako też batów oberwanych, i zaprowadzenia nazad do Rygi, bez przeszkody i opłaty. Gdyby się kto ważył im w tey robocie przeszkadzać, albo sobie co z tego drzewa na też brzegi wyrzuconego przywłaszczyć, ten szkodę i koszta w tey mierze sprawione, bez długich processu formalności, nadgrodzić będzie powinien. Zaś Xiąże Jmć i Stany Kurlandzkie na to oko mieć będą, aby podług tego Artykułu Poddanym Rossyiskim, i innym takowych towarów Właścicielom, prędka i należyta sprawiedliwość oddana była.

V. Artykuł.

Ponieważ Xiąże Kurlandzki względem rozbicia na Dzwinie, iuż Roku 1763. d. 13. Marca Rozrządzenie wydać kazał; więc się toż samo tu potwierdza, i od Stanów Kurlandzkich i Semigalskich za obowiązuiące przyimuie się i uznaie. Przeto wszyscy Possessorowie przy Dźwinie maią, w przypadku rozbicia na ich włości, pewnych ludzi przy wystawionych towarach postawić, aby z nich nie nie ukradziono, a w razie

zie udziałancy przez ich ludzi krzywdy, za nich odpowiedzieć będą powinni. Także rozbite towary, i tratwy nigdy *Fisco* podpadać nie będą; ale gdy się w przeciągu sześciu tygodni o nie Właściciel nie odezwie, oznaymi się o nich Rządowi Generalnemu Rossyiskiemu do Rygi, i onegoż się zostawią dyspozycyi; iednakże w obydwóch zdarzeniach wyznaczy się słuszna nadgroda dla tych, co ich doglądali. Mocą teyże Konwencyi utwierdza się Rozrządzenie Xiążęce dnia 15. Kwietnia R. 1783. i iest przyięte od Stanu Rycerskiego Xięstw Kurlandyi i Semigallii. Nareszcie zalecenia Xiążęcia i Stanów Kurlandyi i Semigallii do tegoż zmierzać będą, aby osoby, przez rozbicie tak przy brzegach morskich, iako i lądach Dźwiny, nieszczęśliwe i w biedzie będące, wszelkiey ludzkości i opatrzenia doznały.

VI. Artykuł.

Końcem zabieżenia uprzedzaiącemu skupowaniu, które iuż w Konwencyi Roku 1615. między Xiążęciem Kurlandzkim, i Miastem Rygą iest zakazane, odnawiaią i utwierdzaią się tu rozrządzenia względem tego w rzeczoney Konwencyi uczynione, i zabrania się wszystkim Obywatelom Xięstw Kurlandyi i Semigalli, a miano-

nowicie Mieszkańcom Jakobstatskim i Frydrychstackim, towarów z Litwy do Rygi przychodzących, skupywać, i podkupywać.

VII. Artykuł.

Ponieważ Granica między Inflantami i Kurlandyą, tak iak ona pod czas zawieszoney Woyny, w Traktacie Roku 1630. między Gustawem Adolfem Królem Szwedzkim, i Fryderykiem Xiążęciem Kurlandzkim oznaczona, i w Pokoiu Oliwskim utwierdzona była, nie iest ieszcze podług Traktatu w possessyi Rossyiskiey, do czego pod ten czas i potym nastąpione woienne rozruchy na początku wieku tego były powodem; przeto Xiąże i Stany Kurlandyi i Semigallii przyznawaią za istotną i prawdziwą granicę od Inflant tę, która w przerzeczonym Traktacie iest utwierdzona, iako to:

Nowa Münda (teraz Szaniec Mündy Dźwińskiey zwana) ma mieć i otrzymać to, co się między rzeką Balderaą i Słonym Jeziorem (Saltzsee) z sobą styka &c. tak, iak się od nowey Mündy w Dźwinę, a przez tę do Balderai idzie, ztamtąd nią udaiąc się w górę, przychodzi się aż do Rzeki, Schlokska *struga zwaney, gdzie był szaniec Forpostowy, czyli Twierdza z młynem, z użyciem obydwóch brzegów, z tamtąd da-*

daley postępuiąc w górę aż do ostatecznych granic, wieś Klawern od reszty wśi Starostwa Tukumskiego oddziela się; które to granice wciąż aż do Morza się rozciągaią, co więc w tym obięciu granic razem pospołu się znayduie, do nowey Mündy należeć powinno.

Klucz Dahleński, podług dawnych swych granic, ze wszystkim, co w tym leży okręgu, także *Lachswehren*, *Łososiarnie*, tudzież dobra Szll: Jana Fryderyka przeszłego Burmistrza Ryskiego, przy kluczu Baldohńskim leżące, a dotąd od dawney Juryzdykcyi Szwedzkiey posiadane, z temi włościami, które między rzeczonemi dobrami leżą, teraz pod tąż mocą i zwierzchnością zostać maią; Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć zaraz, iak ninieysza Konwencya podpisana będzie, każe wziąść w possessyą swoią zwyż wyznaczoną granicę.

A ponieważ Inflanty i Kurlandya przy obydwóch brzegach Dźwiny pomięszane possessye, i sporne maią granice; Zaczym takowe granice ustanowione bydź maią, a zaraz zmierzywszy pola rozrzucone, słuszna, i dla obydwóch Stron zyskowna zamiana się uczyni. W tym zamiarze wyznaczeni będą wkrótce z obydwóch Stron Kommissarze do tey czynności, takiemi opatrzeni Instrukcyami, po których się szczęśliwego

wego dzieła tego zakończenia spodziewać będzie można.

VIII. Artykuł.

Kupcy Rossyiscy w Nitawie i innych Miastach Kurlandzkich osiedli, lub osieść maiący, z wszelkiemi gatunkami surowych produktów Rossyiskich, lub towarów Manufakturowych, maią wolno i bez przeszkody hurtem, lub poiedynczo handlować, takowe kupować, przedawać, i w sklepach do przedania trzymać. Wolno im będzie Jarmarki Kraiowe odwiedzać, i prawo mieć będą kupowania Domów, Ogrodów, Sklepów, (Bud) a w takowych przypadkach zwykłe cięzary, podatki, i czynsze, równie z innemi Kurlandzkiemi Mieszczanami i Obywatelami ponosić będą; lecz nie maią bydź obowiązani opłacywać się innym Cechom lub Towarzystwom, ieżeli do nich przyięci nie będą. Używać będą ogólnie protekcyi Rossyiskich Ministra i Konsulów. Zaden Magistrat nie będzie się mógł ważyć ich towary konfiskować; lecz wszystkie zaskarżenia przeciwko nim, przed rzeczonemi Ministrem lub Konsulami czynione, i pod ich dozorem od zwyczaynych Magistratu bezstronnie rozsądzone bydź maią. W sprawach kryminalnych podległemi zostaną Prawom Kraiowymi ie-

iednak Rossyiscy Minister i Konsulowie, na to oko mieć będą, aby im się krzywda nie stała.

IX. Artykuł.

Robotnicy po Wsiach Kurlandzkich rozproszeni, a Rossyiskiemi paszportami opatrzeni, Juryzdykcyi Szlacheckiey, iak się dotąd działo, podlegać nie będą, lecz zupełnie protekcyą Rossyiskich, Ministra i Konsulów, zaszczycać się maią; przeto do tychże udawać się będzie potrzeba w razie zaskarżenia przeciwko tym ludziom, których oni podług okoliczności, i opiewania poprzedzaiącego VIII. Artykułu, do należytych Sądów po roztrząśnienie, i rozsądzenie Sprawy, pod swym dozorem, odeślą.

X. Artykuł.

Ponieważ Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć tak z powodu swey ludzkości, z tey względności, którey Xiążęciu i Stanom Kurlandzkim wielokrotne dała dowody, iako i przez wzgląd na wielkie uciążliwości, któreby dla niektórych oddalonych Xięstwa tego Pzrafii ztąd wyniknęły, łaskawie odstąpić raczyła od Prawa, które na mocy Traktatu zawartego w Reku 1615. z Xiążęciem Kurlandzkim, Miastu Rydze należy, wy-

wywożenia szczególne z swego portu wszystkich produktów letnich, i żywności Kurlandzkich; zaczym zapewnia też Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć Xiążęciu Kurlandzkiemu, a mianowicie Libawskiemu i Windawskiemu Portom, zupełną wywożenia i przewożenia wolność; w ten sam sposób, iak iey teraz zażywaią; z tym iednak ostrzeżeniem, że się na brzegach Kurlandzkich nowe Porty, prócz wspomnionych Libawskiego i Windawskiego, otworzyć nie powinny; a ponieważ Jey Imperatorska Mość, dla tym większego zachęcenia Obywatelów Kurlandzkich do obcowania z Miastem Rygą, pozwolić im iuż raczyła różnych środków ku ułatwieniu handlu w tym swoim Mieście; dla tego też Parafie, które zwykły były swe produkta do rzeczonego przywozić Miasta, a mianowicie: Dunaburgska, Uberlantzka, Selburgska, Nerwska, Aszeradska, Bauska, Ekauska, Neugutska, Baldohńska, Mitawska, Sessawska, Grentzhowska, i Doblehńska, toż kontynuować, i iak dotąd w Mieście Rydze, podług ustaw, onemiż handlować będą powinny. W innych zaś Parafiach wolno iest Possessorom dóbr swe wywozić produkta albo do Rygi, albo też do dwóch namienionych Kurlandzkich Portów, Libawskiego i Windawskiego.

XI. Artykuł.

Wszystkie dawne ugody między Nayiaśnз Imperatorową, i Xiążęciem, i Stanami Kurlandzkiemi i Semigalskiemi zawarte; tudzież i wszelkie z dawnemi Xiążętami, i Miastem Rygą uczynione związki, zostaią w swey zupełney ważności, ieżeli one ninieyszą Konwencyą nie są zniesione, lub odmienione.

XII. Artykuł.

Co tylko ninieysza Konwencya od Kommissarzów Stron obydwóch podpisana będzie, Xiąże i Stany o to starać się będą, aby uiszczoną została; rozkażą także oney dostateczną liczbę Exemplarzy wydrukować, i po różnych Miastach i Parafiach Xięstw Kurlandyi i Semigallii porozdawać, ażeby osnowa oneyże do każdego doszła wiadomości, i nikt w razie przeciwko niey wykroczenia, niewiadomością wymawiać się nie mógł.

Dla lepszey wiary teraźnieysza Konwencya przez Kommissarzów Stron obydwóch iest podpisana, i przyciśnieniem ich pieczęci przytwierdzona.

dzona. Działo się w *Rydze* dnia $\frac{10}{21}$ Maia Roku 1783.

Jakób Jan de Sievers (L.S.)
Hermann Dahl. (L.S.)
Gottfryd Berens. (L.S.)
Jan Ernest Klopmann. (L.S.)
Ditrych de Kayserling. (L.S.)
Ewald Klopmann. (L.S)
Otto Hermann von der Howen. (L.S.)
Gustaw Philip Baron de Rónne. (L.S.)
Krzysztof Frydrych de Medem. (L.S.)

AKT Przystąpienia Powiatu Królewskiego Polskiego Piltyńskiego do Konwencyi o Handel i Granice między Nayiaśn: Imperatorową wszech Rossyi, i J.O. Xciem Imcią i Stanami Xięstw Kurlandyi i Semigallii zawartey w Rydze D. $\frac{10}{21}$ Maia R. 1783.

Ponieważ Nayiaśn: Imperatorowa wszech Rossyi, końcem zniesienia zdrożności i nie zrozumień, które z ciemności i wątpliwości ugod między Inflantami i Kurlandyą trwaiących, wynika-

wynikały, zawarła z Xiążęciem Jmcią i Stanami Xięstw Kurlandyi i Semigallii, pod dniem $\frac{12}{21}$ Maia ó Handel i Granice Konwencyą, która wszystko, co się tycze obcowania z Poddanemi Jey Imperatorskiey Mości, i Obywatelami Xięstw wzmiankowanych, wyraźnym, pewnym, i z okolicznościami zgadzaiącym się sposobem, utwierdziła i ustanowiła; zaczym Powiat *Piltyński*, który się względem Poddanych Rossyiskich, co do wiela okoliczności, w równym z pomienionemi Xięstwami, znayduie położeniu, chciał ściągnąć na siebie też same korzyści, które z wyraźnego i trwałego ustanowienia zobopólnego obchodzenia się wynikaią; przeto tenże Powiat Piltyński, po otrzymanym do tego od Nayiaśnieyszego Króla Polskiego, iako Naywyższego Pana swego, zezwoleniu, umocował na Ziezdzie w Miesiącu Lipcu Roku 1783. trzymanym: Wielm: Mikołaia Karola *de Korff* Królewskiego Konsyliarza Powiatowego, Szambelana, Possessora Dziedzicznego Dóbr Prekulskich, Assytyńskich, i Dzierweńskich, Wielm: Frydryka Ewalda *de Firks*, Konsyliarza Powiatowego, Kawalera Orderu S. Stanisława, i Dziedzica Dóbr Hazenpothskich i Rutbarskich, i Wielm: Ernesta Benedykta *de Heyking*, Pułkownika i Dziedzica na Rothoffie i Freybergu, do traktowania i ugodzenia się, względem przystą-

pie-

pienia Powiatu Piltyńskiego do rzeczoney o Handel i Granice Konwencyi, z Wielmożnym Burchardem, Alexym, Konstantym, Baronem *de Krudener*, Ministrem Rossyiskim w Kurlandyi umocowanym, aktualnym Kancellaryi Konsyliarzem, i Kawalerem Orderu S. Władymira, który do tey Czynności podobnież od Jey Imperatorskiey Mości szczególnie upoważnionym został; którzy to obostronni Pełnomocni, po różnych mianych konferencyach, następuiące ustanowili i przyięli Punkta.

I. Artykuł.

Ponieważ wydawanie zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich, podpadało częstym wymagaiącym wielkiego kosztu formalnościom, i zwłokom czasu; przeto się teraz uchwala i stanowi, że Rząd Piltyński w Hazenpothcie iedyne będzie *Forum*, które upoważnione będzie sprawy ściągaiące się do zbiegłych, rozsądzać. Tenże Rząd dwa razy na Rok, na S. Bartłomiey i Gromnice, a w nadzwyczaynym przypadku i częściey, dla ułatwienia spraw takich złoży Sądy; ustanowi iednego Woźnego przysięgłego, czyli Sądowego posłańca, lub więcey, ieżeli tego okoliczności wymagać będą, z których iednego trzymać będzie w *Nitawie*, który, albo którzy, za pierwszym

wszym żądaniem skarżącego się, rozkazem na piśmie otwartym, lub paszportem od Rządu Piltyńskiego opatrzony lub opatrzeni, mieć będą prawo i obowiązek udania się prosto do Wśi Dóbr, w którego włości się znaydował. Ten Possessor Dóbr obowiązanym będzie tegoż zbiegłego z swym niebeśpieczeństwem do Hazenpothu przystawić, gdzie Rząd Piltyński o beśpieczeństwo iego starać się będzie. Rząd zaś pomieniony sprawę o zbiegłego, podług zeznania świadków, innych dowodów, i dokumentów, naykrótszym sposobem, i bez wszystkich formalności, bezstronnie rozsądzi; a gdy się zdarzy, że żądany zbiegły z iakiey Prowincyi, do Jey Imperatorskiey Mości Rossyiskiey należącey, uszedł, każe go natychmiast do Nitawy transportować, i Ministrowi Rossyiskiemu wydać, bez wymagania od reklamuiącego powrócenia Expensów prawnych, lub kosztów, ani zapłacenia długów przez tego człowieka zbiegłego zaciągnionych; gdyż takowi ludzie żadnego kredytu znaydować nie powinni, a przyimuiący zbiegłych, za ich długi odpowiedzieć maią. Gdy się zaś dowiedzie, że Osoba żądana nie iest Poddanym Rossyiskim, ma się bonifikować Possessorowi za trudzenie swych ludzi, po pięć szostaków na dzień od każdey Osoby; a o zapłacenie tey nadgrody Rząd Generalny Rossyi-

ski w Rydze starać się będzie. Gdyby posłaniec Sądowy passportem od Rządu Piltyńskiego opatrzony, w poymaniu zbiegłego znalazł odpòr od Gromady, lub Possessor dóbr ludziom oddanym sobie, końcem dostawienia ich do Hazenpothu, zemknąć pozwolił, takowy Dobr Possessor obowiązanym będzie tylez ludzi, ile ich uciekło, z swych własnych Poddanych, w nadgrodę szkody, powrócić. W tey mierze Powiat Piltyński obowiezuie się wydawać Jmć Panu Ministrowi Rossyiskiemu w Nitawie, lub Konsulowi Rossyiskiemu w Libawie, Protokuły przy sądzeniu udziałane, ile razy od Onychże o nie rekwirowanym będzie. Po podpisaniu ninieyszego Aktu przystąpienia, wszyscy Piltyńscy Possessorowie dóbr, iakiegokolwiek bądź stanu, iako też wszyscy bądź Ekonomowie, i Dzierżawcy Xiążęcych Kluczów zastawnych, obowiązani bydź maią, wszystkich zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich, i Paszportów nie maiących, zatrzymywać, i do Nitawy do Rossyiskiego Ministra, lub do Libawy do Konsula Rossyiskiego odsyłać. A gdyby kto przekonanym został, iż takowego człowieka, któryby po podpisaniu ninieyszego Aktu uszedł, w włości swoiey przez sześć miesięcy cierpiał, bez doniesienia o nim, Dóbr Possessor podpadnie karze dwóch set Talerów *Albertusowych*, których połowa Właściciełowi

łowi zbiegłego, lub Rządowi Ryskiemu, a druga połowa donoszącemu ma bydź przysądzona. A ponieważ Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć na początku wyraźnie i koniecznie tego się domagała, iżby końcem roztrząśnienta spraw o zbiegłych, w pewnych terminach Deputowani do Nitawy zesłani byli; Wielmożni zaś Kommissarze Rycerstwa i Powiatu naypokornieysze przeciwko temu czynili przełożenia, do których się też Jey Imperatorska Mość łaskawie przychylić raczyła; przeto taż Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć iedynie w zaufaniu, iż Wielmożne Rycerstwo Powiatowe, w pierwszym Artykule Aktu przystąpienia środki ustanowione, wiernie i ściśle dopełni, deklaruje od takowego odstąpić żądania.

Co się tycze zbiegłych Piltyńskich, ponieważ ich dotąd z wszelką ochotą i rzetelnością wydawano, i na potym z równą chęcią, Właścicielom, lub do tego Plenipotencyą maiącym, powróceni będą.

II. *Artykuł.*

Powiat Piltyński przyrzeka drogi do Rygi iako też mosty, i przewozy, każdego czasu w dobrym utrzymywać stanie tak, aby zawsze tamtędy przeieżdżać można; i iąć się ku uiszczeniu

tego śrzodków nayskutecznieyszych ; tudzież obowięzuie się od towarów do Rygi, lub ztamtąd idących, i od podróżnych nie brać mostowego, groblowego, przewozowego, ani Cełł tranzytu, lub iakichkolwiek innych opłat.

III. Artykuł.

Prawo zwane *Rozbicia*, (i) ten dawny barbarzyński zwyczay, którego się Prawa i Ustawy częstokroć zrzekały, ma w Powiecie Piltyńskim przestać ze wszystkim. Zadnemu Okrętowi, lub Statkowi, co płynąc do iakiego Portu Rossyiskiego, lub od niego powracaiąc, rozbił się, lub był w niebeśpieczeństwie rozbicia się, nie powinna być naciśniona pomoc, którey nie żąda; owszem na woli to ma bydź Szypra, wiele ludzi i batów do pomocy zechce przyiąć. Lecz dla tym większego zachęcenia gorliwości mieszkańców po nadbrzegach morskich, do dania pomocy w rzeczach potrzebnych Okrętom nieszczęściu temu podpadłym, wyznacza się spieszącym imże na pomoc Batom, to iest: każdemu człowiekowi w Bacie będącemu Talar *Albertusowy* za nocną robotę, zaś ludziom na lądzie

(i) Jus Naufragiorum.

dzie pracuiącym, połowa tey zapłaty, tudzież odwożenie towarów rozbitych, dokąd ie Szyper zawieść każe, ma bydź zapłacone. Każdy Possessor, przy którego brzegu Okręt się rozbił, postawi tam zaraz, iak tylko wiadomość odbierze, ludzi pewnych, ażeby z Towarów na ląd wydobytych nic nie ukryto, lub ukradziono; żeby zaś dla bespieczeństwa rozbitych towarów, pewnieyszych użyto śrzodków, da natychmiast znać tenże Possessor o takowym przypadku prosto do Rygi, iako też do Nitawy Rossyiskiemu Ministrowi, albo też do Libawy, lub Windawy Konsulowi, gdzie nayblizey będzie od mieysca rozbicia Okrętu, a koszta, które na wyprawienie posłańcow łożone były, bez wszelkiey sprzeczki powrócone będą. Żaden Possessor nie ma się ważyć zabraniać swym Poddanym dawać pomocy; iednak dla lepszego porządku i bespieczeństwa rozbitych towarów, ma bydź zostawiona tego Dyrekcya iakiemu Possessyonatowi tey Parafii, wraz z Konsulem Rossyiskim, tam na mieyscu przytomnym. Ponieważ iuż Jey Imperatorska Mość względem tego w swych Państwach potrzebne Ukazy rozesłać zleciła; przeto Obywatele Piltyńscy w razie, gdyby które z ich Okrętów, lub Statków, takowe miały nieszczęście, podobnież onych korzyści używać będą.

IV.

IV. Artykuł.

Ponieważ się często zdarza, że wiatr na brzegi Piltyńskie bale i inne towary drewniane, któremi Okręty w Porcie Rygi, lub na stanowisku, ładować się miały, przypędza, a że w takowym przypadku Listy rekwizycyonalne do Rządu Piltyńskiego nadto wiele wymagaią czasu, i ładowanieby Okrętów zatrzymały; więc się tu stanowi, ażeby ludzie z Rygi, lub Buldarai opatrzeni zaświadczeniem Cełł, i na szukanie takowych Towarów drewnianych do Piltyńskich brzegów posłani, wszelką mieli wolność zebrania tychże Towarów, domaga się o wydanie ich, iako też batów oberwanych, i zaprowadzenia nazad do Rygi, bez przeszkody i opłaty. Gdyby się kto ważył im w tey robocie przeszkadzać, albo sobie co z tego drzewa na też brzegi wyrzuconego przywłaszczyć, ten szkodę i koszta w tey mierze sprawione, bez długich processu formalności, nadgrodzić będzie powinien; przeto Rząd Piltyński na to oko mieć będzie, aby podług tego Artykułu, Poddanym Rossyiskim, i innym takowych Towarów i Batów Właścicielom, prędka i należyta sprawiedliwość oddana była.

V. Arty-

V. Artykuł.

Co się tycze uprzedzaiącego skupowania, to w żaden sposób mieysca mieć nie powinno, i Towary z Litwy do Rygi idące, nie maią być wprzód skupowane.

VI. Artykuł.

Kupcy Rossyiscy w Powiecie Piltyńskim osiedli, lub osięść maiący, z wszelkiemi gatunkami surowych produktów Rossyiskich, lub towarów manufakturowych, maią wolno i bez przeszkody hurtem, lub poiedynczo handlować, takowe kupować, przedawać, i w sklepach do przedania trzymać. Wolno im będzie Jarmarki Kraiowe odwiedzać, i prawo mieć będą kupowania Domów, Ogrodów, Bud, a w takowych przypadkach zwykłe ciężary, podatki, i czynsze ponosić, i równie z innemi Piltyńskiemi Mieszczanami i Obywatelami zwyczaiom Jarmarkowym poddawać się będą; lecz nie maią być obowiązywani opłacywać się innym Cechom, lub Towarzystwom, ieżeli do nich przyięci nie będą. Używać będą ogólnie protekcyi Rossyiskich Ministra i Konsulów. Zaden Magistrat nie będzie się mógł ważyć ich Towary konfiskować; lecz wszystkie zaskarżenia przeciwko nim przed

zze-

rzeczonemi Ministrem lub Konsulami czynione, i pod ich dozorem od zwyczaynych Magistratur bezstronnie rozsądzane bydź maią. W sprawach Kryminalnych podległemi zostaną Prawom Kraiowym; iednak Rossyiscy Minister i Konsulowie na to oko mięć będą, aby im się krzywda nie stała.

VII. Artykuł.

Robotnicy po wsiach Powiatu Piltyńskiego rozproszeni, a Rossyiskiemi Paszportami opatrzeni, Juryzdykcyi Szlacheckiey, iak się dotąd działo, podlegać nie będą, lecz zupełnie protekcyą Rossyiskich Ministra i Konsulów zaszczycać się maią; przeto do tychże udawać się potrzeba w razie zaskarżenia przeciwko tym ludziom, których oni, podług okoliczności, i opiewania poprzedzaiącego VI. Artykułu, do należytych Sądów po roztrząśnienie, i rozsądzenie Sprawy pod swym dozorem, odeślą.

VIII. Artykuł.

Ponieważ Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć, z powodu swey ludzkości, i względności, raczyła zapewnić Libawskiemu i Windawskiemu Portom zupełną wywożenia i przywożenia wolność, w ten sam sposób, iak iey teraz zażywaią,

waią, z tym ostrzeżeniem, że się na brzegach Kurlandzkich nowe Porty, prócz wspomnionych Libawskiego i Windawskiego, otworzyć nie powinny; zaczym obowięzuie się Powiat Piltyński, który dobrodzieystwa wywożenia z rzeczonych Portów podobnież używa, żadnego na brzegach swoich Portu nie założyć, ani prowadzić żeglugi z żadnego innego mieysca lądów swoich.

IX. Artykuł.

Wszystkie dawne ugody między Prowincyami Jey Imperatorskiey Mości, i Powiatem Piltyńskim zawarte zostaią, ieżeli one ninieyszą Konwencyą nie są zniesione lub odmienione, w swey zupełney ważności; między któremi zawiera się mianowicie i wyraźnie Traktat zawarty Roku 16[illegible]. w *Dondangen* względem kagańców ([illegible]) nadmorskich.

X. Artykuł.

Co tylko ninieyszy Akt przystąpienia od Kommissarzów Stron obydwóch podpisany będzie, Powiat Piltyński o to starać się będzie, aby uiszczony został; rozkaże także onego dostateczną liczbę Exemplarzy wydrukować, i po Miastach i Parafiach tego Powiatu porozdawać, ażeby o-

sno-

snowa onego do każdego doszła wiadomości, i nikt w razie przeciwko onemu wykroczenia, niewiadomością wymawiać się nie mogł.

Dla lepszey wiary teraźnieyszy Akt przystąpienia przez Kommissarzów Stron obydwóch iest podpisany, i przyciśnieniem ich Pieczęci potwierdzony. Działo się w *Nitawie* dnia 17. Stycznia Roku 1784.

Burchard Alexy Konstanty Baron de Krudener. (L. S.)
Mikołay Karol Korff. (L. S.)
Fryderyk Ewald Firks. (L. S.)
Ernest Benedykt de Heyking. (L. S.)

Ratyfikacya Nayiaśn: Króla Jmci i Rzeplitey Polskiey na Seymie Grodzieńskim R. 178[illegible]

Reassumuiąc Konstytucye dawnieysze względem Przywilejów i Prerogatyw Xięstw Naszych Kurlandyi i Semigallii, tudzież Powiatowi Naszemu Piltyńskiemu służących, Konwencyą Handlową i Graniczną przez umocowanych Kommissarzów Nayiaśn: Imperatorowey całey Rossyi a Xięstwem Kurlandyi i Semigallii urządzoną, i pod-

podpisaną w *Rydze* dnia $\frac{10}{21}$ Maia Roku zeszłego 1783. pod wyiednaniem Ratyfikacyi, i stwierdzenia Stanów Rzeczypospolitey, tudzież Akt przystąpienia Powiatu Naszego Piltyńskiego, do teyże Konwencyi w *Nitawie* dnia 17. Stycznia Roku teraźnieyszego dopełniony, My Król za powszechną Stanów Rzeczypospolitey zgodą we wszystkich Punktach i Artykułach stwierdzamy i ratyfikuiemy, tudzież Akt Ratyfikacyi z Kancellaryi expedyować zalecamy.

KONIEC TOMU V.

REGESTR

TOMU V.

REGESTR TOMU V.

NB. Dwa AKTY na początku tego V. Tomu Tra-

Należą podług daty lat, w których czynione były, do IV. Tomu Traktatów; lecz że tam przeminione zostały, tu się położyły; a przy powtórney Edycyi w porządku swoim w Tomie IV. umieszczone zostaną.